Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 48. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 18 grudnia 2025 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

48. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 18 grudnia 2025 r.*)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 11. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Poseł Czesław Hoc 147
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 148
Poseł Joanna Borowiak 148
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 148
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk. 149
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 149
Poseł Adam Krzemiński 150
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 150
Poseł Mirosław Maliszewski 151
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski 151
Poseł Mirosław Maliszewski 152
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski 152
Poseł Barbara Oliwiecka 153
Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz. 153
Poseł Joanna Wicha. 154
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 155
Poseł Joanna Wicha. 155
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 156
Poseł Artur Jarosław Łącki. 156
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler 156
Poseł Patryk Jaskulski 158
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler 158
Poseł Gabriela Lenartowicz 158
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler 158
Poseł Gabriela Lenartowicz 160
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler 160
Poseł Witold Tumanowicz 161
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska 161
Poseł Witold Tumanowicz 162
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska 162
Poseł Kazimierz Gwiazdowski 163
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak 163
Poseł Krzysztof Ciecióra 164
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak 165
Poseł Barbara Bartuś 165
Poseł Waldemar Andzel. 165
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski 166
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 167
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski 167
Poseł Andrzej Śliwka 168
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa . . 169
Poseł Andrzej Śliwka 170
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa . .171

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Szymon Hołownia 173

Punkt 12. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Monika Rosa. 173
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska 174
Poseł Urszula Rusecka 178
Poseł Monika Rosa. 178
Poseł Adam Dziedzic 179
Poseł Witold Tumanowicz 179
Poseł Marcelina Zawisza 179
Poseł Anna Ewa Cicholska 180
Poseł Elżbieta Anna Polak 180
Poseł Marcin Józefaciuk 180
Poseł Barbara Bartuś 180
Poseł Jolanta Niezgodzka 181
Poseł Agnieszka Górska 181
Poseł Aleksandra Kot 182
Poseł Agata Wojtyszek. 182
Poseł Sylwia Bielawska 182
Poseł Marzena Anna Machałek. 183

Poseł Iwona Hartwich 183
Poseł Andrzej Kryj 183
Poseł Iwona Maria Kozłowska 184
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek. 184
Poseł Renata Rak. 184
Poseł Wioletta Maria Kulpa 185
Poseł Alicja Łuczak 185
Poseł Agnieszka Ścigaj. 185
Poseł Bogumiła Olbryś 186
Poseł Paweł Masełko 186
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 186
Poseł Zofia Czernow. 187
Poseł Władysław Kurowski 187
Poseł Bożena Lisowska 187
Poseł Ewa Leniart 188
Poseł Łukasz Ściebiorowski 188
Poseł Joanna Borowiak 188
Poseł Lidia Burzyńska. 188
Poseł Małgorzata Pępek 189
Poseł Henryk Szopiński. 189
Poseł Władysław Dajczak 189
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . . . 190
Poseł Marek Subocz. 190
Poseł Maria Koc 190
Poseł Teresa Pamuła 191
Poseł Jan Mosiński 191
Poseł Anna Baluch. 191
Poseł Anna Kwiecień 192
Poseł Paweł Rychlik. 192
Poseł Grzegorz Lorek 192
Poseł Krystyna Skowrońska 192
Poseł Urszula Koszutska. 193
Poseł Monika Rosa. 193
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska 194

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów

Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz. 195
Poseł Marek Wesoły. 196
Poseł Krzysztof Gadowski. 197
Poseł Adam Dziedzic 197
Poseł Piotr Paweł Strach. 198
Poseł Witold Tumanowicz. 198
Poseł Jarosław Sachajko 199
Poseł Grzegorz Lorek 200
Poseł Witold Tumanowicz. 200
Poseł Marcin Józefaciuk 200
Poseł Tomasz Piotr Nowak. 200
Poseł Małgorzata Pępek 201
Poseł Agnieszka Ścigaj. 201
Poseł Urszula Rusecka 201
Poseł Piotr Kaleta 201
Poseł Marek Wesoły. 202
Poseł Krzysztof Gadowski. 202
Poseł Jarosław Sachajko 202
Poseł Bartłomiej Dorywalski. 203
Poseł Władysław Kurowski 203
Poseł Piotr Paweł Strach. 203
Poseł Jerzy Meysztowicz 204
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Marian Zmarzły 204

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego

Poseł Sprawozdawca Piotr Paweł Strach. 205
Poseł Arkadiusz Czartoryski. 205
Poseł Jacek Niedźwiedzki 206
Poseł Urszula Nowogórska 207
Poseł Adam Luboński 207
Poseł Witold Tumanowicz 208
Poseł Jarosław Sachajko 208
Poseł Grzegorz Lorek 208
Poseł Witold Tumanowicz 209
Poseł Marcin Józefaciuk 209
Poseł Bożena Lisowska 209
Poseł Władysław Kurowski 209
Poseł Małgorzata Pępek 209
Poseł Bartłomiej Dorywalski. 210
Poseł Piotr Paweł Strach. 210
Poseł Krzysztof Ciecióra 210
Poseł Jarosław Sachajko 210
Poseł Krystyna Skowrońska 210
Poseł Adam Luboński 210

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o rynku kryptoaktywów

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska. . . 211
Poseł Janusz Kowalski 212
Poseł Marek Sowa 213
Poseł Jolanta Zięba-Gzik. 214
Poseł Adam Gomoła. 214
Poseł Dariusz Wieczorek 215
Poseł Witold Tumanowicz. 216
Poseł Włodzimierz Skalik 216
Poseł Jarosław Sachajko 217
Poseł Izabela Bodnar. 217
Poseł Grzegorz Lorek 218
Poseł Witold Tumanowicz. 218
Poseł Marcin Józefaciuk 219
Poseł Małgorzata Pępek 219
Poseł Krzysztof Ciecióra 219
Poseł Paweł Szrot. 220
Poseł Jarosław Sachajko 220
Poseł Maria Koc 220
Poseł Sławomir Ćwik. 220
Poseł Patryk Jaskulski 221
Poseł Kamil Wnuk 221
Poseł Włodzimierz Skalik 221
Poseł Adrian Witczak. 221

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop 222
Poseł Krystyna Skowrońska 223
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Adama Chętnika w 140. rocznicę urodzin
Poseł Sprawozdawca Elżbieta Gapińska . . . 224
Poseł Maria Koc 225
Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś 225
Poseł Marek Biernacki 226
Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska 227
Poseł Witold Tumanowicz 227
Poseł Roman Fritz 228
Poseł Bogumiła Olbryś 228
Poseł Witold Tumanowicz 229
Poseł Arkadiusz Czartoryski 229
Poseł Wioletta Maria Kulpa 229
Poseł Marcin Grabowski 230
Poseł Maria Koc 230
Poseł Małgorzata Pępek 230
Poseł Adam Krzemiński 230
Poseł Mariusz Popielarz 231
Poseł Krzysztof Ciecióra 231
Poseł Elżbieta Gapińska 231
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 50. rocznicę powstania pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Polsce
Poseł Sprawozdawca Urszula Augustyn. . . . 232
Poseł Sławomir Skwarek 233
Poseł Adrian Witczak 233
Poseł Marek Biernacki 234
Poseł Agnieszka Buczyńska 234
Poseł Witold Tumanowicz 235
Poseł Roman Fritz 235
Poseł Jarosław Sachajko 236
Poseł Henryk Szopiński 236
Poseł Łukasz Ściebiorowski 237
Poseł Wioletta Maria Kulpa 237
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 238
Poseł Witold Tumanowicz 239
Poseł Krzysztof Habura 239
Poseł Iwona Maria Kozłowska 239
Poseł Marcin Józefaciuk 239
Poseł Bożena Lisowska 239
Poseł Sylwia Bielawska 240
Poseł Małgorzata Pępek 240
Poseł Danuta Jazłowiecka 240
Poseł Iwona Karolewska 241
Poseł Maria Koc 241
Poseł Tomasz Zieliński 241
Poseł Sławomir Skwarek 241
Poseł Krzysztof Piątkowski 242
Poseł Elżbieta Gapińska 242
Poseł Agnieszka Buczyńska 242
Poseł Ewa Schädler 242
Poseł Adam Luboński 243
Poseł Krzysztof Mieszkowski 243
Poseł Klaudia Jachira 243
Poseł Anna Kwiecień 243
Poseł Karolina Pawliczak 244
Poseł Piotr Kandyba 244
Poseł Mateusz Bochenek 244
Poseł Adam Dziedzic 245
Poseł Michał Kowalski 245
Sekretarz Stanuw Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marzena Okła-Drewnowicz 245
Poseł Urszula Augustyn 246
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 120. rocznicy urodzin Romana Brandstaettera
Poseł Sprawozdawca Urszula Augustyn. . . . 246
Poseł Tomasz Zieliński 247
Poseł Krzysztof Piątkowski 248
Poseł Adam Dziedzic 248
Poseł Aleksandra Leo 249
Poseł Witold Tumanowicz 249
Poseł Roman Fritz 249

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Zmiana porządku dziennego
Marszałek 250
Sprawy formalne
Poseł Michał Wójcik 251
Poseł Jarosław Sachajko 251
Poseł Włodzimierz Skalik 251
Poseł Michał Gramatyka 252
Poseł Paulina Matysiak 252
Poseł Przemysław Wipler 252
Poseł Paweł Jabłoński 252
Poseł Arkadiusz Myrcha 253
Poseł Konrad Frysztak 253
Poseł Michał Wójcik 254
Poseł Marcelina Zawisza 254
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rzeczach znalezionych oraz ustawy – Kodeks cywilny (cd.)
Głosowanie
Marszałek 254
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (cd.)
Poseł Sprawozdawca Sławomir Ćwik 254
Głosowanie
Marszałek 255

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (cd.)
Głosowanie
Marszałek 255
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych (cd.)
Marszałek 256
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów (cd.)
Głosowanie
Marszałek 256
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego (cd.)
Głosowanie
Marszałek 256
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o rynku kryptoaktywów (cd.)
Głosowanie
Marszałek 257
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Adama Chętnika w 140. rocznicę urodzin (cd.)
Głosowanie
Marszałek 257
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 50. rocznicę powstania pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Polsce (cd.)
Głosowanie
Marszałek 257
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 120. rocznicy urodzin Romana Brandstaettera (cd.)
Głosowanie
Marszałek 258
Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy – kontynuacja
Głosowanie
Marszałek 258
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Weronika Smarduch . . . 258
Głosowanie
Marszałek 258
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia działań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa na polskich obszarach morskich oraz zapewnienia bezpieczeństwa na Morzu Bałtyckim
Poseł Sprawozdawca Andrzej Grzyb 260
Głosowanie
Marszałek 260
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca
Tadeusz Tomaszewski 261
Głosowanie
Marszałek 261
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Dorota Olko 261
Głosowanie
Marszałek 262
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu usprawnienia mechanizmów wsparcia odbiorców energii elektrycznej i ciepła
Poseł Sprawozdawca Mariusz Popielarz 262
Głosowanie
Marszałek 262

Komunikaty
Sekretarz Poseł Jolanta Niezgodzka 263
Punkt 31. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych
Głosowanie
Marszałek 263

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop 263
Poseł Janusz Kowalski 264
Poseł Krystyna Skowrońska 265
Poseł Jolanta Zięba-Gzik 266
Poseł Sławomir Ćwik 267
Poseł Dariusz Wieczorek 267
Poseł Witold Tumanowicz 268
Poseł Jarosław Sachajko 268
Poseł Grzegorz Lorek 269
Poseł Witold Tumanowicz 269
Poseł Marcin Józefaciuk 269
Poseł Bożena Lisowska 270
Poseł Wioletta Maria Kulpa 270
Poseł Agnieszka Anna Soin 270
Poseł Agata Wojtyszek 270
Poseł Patryk Wicher 271
Poseł Władysław Kurowski 271
Poseł Paweł Sałek 271
Poseł Jarosław Sachajko 271
Poseł Michał Kowalski 272
Poseł Michał Woś 272
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop 272
Oświadczenia
Poseł Roman Fritz 274
Poseł Włodzimierz Skalik 274
Poseł Jarosław Sachajko 274
Poseł Grzegorz Lorek 275
Poseł Witold Tumanowicz 275
Poseł Henryk Szopiński 275
Poseł Anna Ewa Cicholska 275
Poseł Waldemar Andzel 276
Poseł Agnieszka Anna Soin 276
Poseł Andrzej Kryj 276
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 277
Poseł Wioletta Maria Kulpa 277
Poseł Bożena Lisowska 278
Poseł Władysław Kurowski 278
Poseł Patryk Wicher 279
Poseł Paweł Sałek 279
Poseł Bogumiła Olbryś 280
Poseł Dariusz Matecki 280
Poseł Marcin Józefaciuk 280
Poseł Maria Kurowska 281
Poseł Michał Kowalski 281
Poseł Barbara Bartuś 281
Poseł Lidia Burzyńska 282
Poseł Anna Baluch 282
Poseł Grzegorz Piechowiak 282
Poseł Kazimierz Bogusław Choma 283
Poseł Urszula Rusecka 283
Poseł Krzysztof Tchórzewski 283
Poseł Tadeusz Woźniak 284
Poseł Michał Woś 284
Poseł Andrzej Śliwka 284
Poseł Agata Wojtyszek 285
Poseł Tadeusz Chrzan 285
Poseł Dariusz Stefaniuk 285
Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk 286
Poseł Edward Siarka 286
Poseł Przemysław Drabek 287
Poseł Piotr Kandyba 287
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 288
Poseł Krzysztof Bosak 288

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych
Poseł Dariusz Matecki 291
Poseł Andrzej Szejna 291
Poseł Dariusz Matecki 292
Poseł Bronisław Foltyn 292
Poseł Wioletta Maria Kulpa 292
Poseł Dariusz Matecki 292
Poseł Wioletta Maria Kulpa 293
Poseł Grzegorz Lorek 293
Poseł Dariusz Matecki 293
Poseł Bronisław Foltyn 293
Poseł Krzysztof Gawkowski 294
Poseł Daria Gosek-Popiołek 294
Poseł Barbara Grygorcewicz 294
Poseł Czesław Hoc 294
Poseł Artur Jarosław Łącki 295
Poseł Anna Pieczarka 295
Poseł Grzegorz Płaczek 295
Poseł Marcin Skonieczka 296
Poseł Artur Szałabawka 296
Poseł Tadeusz Tomaszewski 296
Poseł Joanna Wicha 297

(*Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 05*)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Dorota Niedziela, Szymon Hołownia, Piotr Zgorzelski i Krzysztof Bosak*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Sebastiana Łukaszewicza, Patryka Jaskulskiego, Aleksandrę Karolinę Uznańską-Wiśniewską i Jolantę Niezgodzką.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Sebastian Łukaszewicz i Patryk Jaskulski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Sebastian Łukaszewicz i Jolanta Niezgodzka.

Informacje w sprawie planowanych posiedzeń komisji sejmowych dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Joannę Borowiak…

(*Poseł Joanna Borowiak*: I pana posła Czesława Hoca.)

… i pana posła Czesława Hoca, przedstawiciel Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie nieodpowiedzialnej, zagrażającej zdrowiu i życiu pacjentów listy grozy Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczącej oszczędności ponad 10 mld zł oraz drastycznego pogorszenia dostępu pacjentów onkologicznych do diagnostyki i leczenia. Pytanie jest skierowane do ministra zdrowia. Odpowie na to pytanie podsekretarz stanu w ministerstwie zdrowia pan minister Tomasz Maciejewski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Czesław Hoc:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W medycynie jest takie słowo, które napawa lękiem i trwogą. To rak. I rzeczywiście w Polsce co roku 185 tys. obywateli słyszy wyrok albo słowo: rak. 100 tys. tych ludzi umiera co roku. Ale mamy też tarcze ochronne, czyli medycyna nie jest bezbronna. Mamy tarcze ochronne w postaci podwójnej. Pierwsza to jest wczesne rozpoznanie. W tym również się zawiera profilaktyka. Wyprzedzić raka, wcześniej rozpoznać, to mieć sukces w leczeniu, w terapii. Bo rak to nie wyrok. Drugą tarczą jest nadzieja, która czasami sprawia cuda, jeśli chodzi o kwestie choroby nowotworowej. W chorobach nowotworowych jest tak, że cierpienie ma wtedy sens, kiedy jest nadzieja. Dum spiro, spero, czyli: dopóki oddycham, mam nadzieję.

Panie Ministrze! Pytania do pana, a jednocześnie poważne kwestie. Swoimi nieodpowiedzialnymi i dość szkodliwymi decyzjami niejednokrotnie opóźniacie to wczesne rozpoznanie i odbieracie nadzieję. Po pierwsze, w haniebnej liście grozy, gdzie oszczędzacie ponad 10 mld zł, decydujecie o tym, że ograniczacie specjalistyczną diagnostykę obrazową, a więc ograniczacie dostęp do tomografu komputerowego, do rezonansu magnetycznego czy też do pozytywnej tomografii emisyjnej, tzw. PET-a. A więc wyraźnie opóźniacie to wczesne rozpoznanie, które może gwarantować sukces w terapii raka.

Po drugie, wydłużacie kolejki. Praktycznie przewracacie limity w kolejkach do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, a więc do endokrynologa (*Dzwonek*), do…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Tomasz Maciejewski. Zapraszam.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odniosę się do kwestii listy i oszczędności ponad 10 mld zł. Proszę przyjąć do wiadomości to, że na ten temat rozmawialiśmy już 2 tygodnie temu i informacje na ten temat i wyjaśnienia już zostały udzielone. Była to jedna z analiz, których dokonujemy celem uszczelnienia systemu ochrony zdrowia i racjonalizacji wydatków. Prace nad działaniami Narodowego Funduszu Zdrowia i świadczeniodawców w roku 2026 jeszcze trwają, nie zostały zamknięte. Wiele z tych propozycji zmieniło zakres, np. pilotaż zdrowego posiłku zamienił się w świadczenie, które będzie udzielane przez wszystkich świadczeniodawców w ramach zmian.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Onkologia, panie ministrze.)

Co do onkologii to żaden z oddziałów onkologicznych zgodnie z umowami nie ma prawa odmówić takowej pomocy i tej pomocy nie odmawia. Nie notujemy żadnych zgłoszeń w tej dziedzinie dokonywanych czy przez pacjentów, czy przez świadczeniodawców. Nie docierają do nas w tej chwili żadne skargi po burzy, która miała miejsce 2 tygodnie temu, prowokowanej z różnych powodów. W tej chwili, jak państwo widzicie w mediach i na naszych stronach, nie notujemy problemów z dostępnością leczenia onkologicznego. Wszystko odbywa się tak, jak to się działo przez cały rok.

Jeżeli chodzi o działania profilaktyczne, to państwo wiecie, że wiele z programów już zostało wdrożonych, a kolejne będą wdrażane w przyszłym roku, jak niskoemisyjna tomografia komputerowa mająca na celu wczesne wykrywanie raka płuca. W przyszłym roku z tym startujemy. W roku bieżącym była zmiana programu profilaktycznego, jeśli chodzi o wykrywanie i wczesną profilaktykę raka szyjki macicy poprzez stosowanie cytologii płynnej i badania HPV. Wszystkie świadczenia z zakresu onkologii są wykonywane zgodnie z zasadami karty DiLO i sieci onkologicznej. W związku z powyższym pacjenci onkologiczni nie mają prawa ucierpieć. Naszym celem jest takie działanie, żeby to nie miało miejsca.

Chciałbym jeszcze państwu udzielić informacji, że po podpisaniu przez pana prezydenta ustawy dotyczącej Funduszu Medycznego pieniądze z tego funduszu powinny dotrzeć do świadczeniodawców. Będą tam docierały już od tego tygodnia. NFZ będzie te pieniądze udostępniał swoim oddziałom, a następnie oddziały zgodnie z tą zmianą ustawową będą płacić za nadwykonania w zakresie nielimitowanych świadczeń. Tak że w większości województw, jeżeli nie we wszystkich, pieniądze powinny wpłynąć do końca tego roku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim oddam głos pani poseł Borowiak, chciałabym serdecznie powitać pierwszą wycieczkę – uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Gawłowie, gmina Sochaczew. Pozdrawiamy was bardzo serdecznie. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pana posła Macieja Małeckiego. Widzę, że pan poseł jest z wami. Mam nadzieję, że pan poseł wytłumaczy wam, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, i spędzi z wami chwilę, oprowadzając was po Sejmie. Serdecznie witam i życzę miłego dnia. Pozdrawiam.

Zapraszam panią poseł Joannę Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Niestety nie odpowiedział pan na pytanie. Coś tam pan mówił o posiłkach w szpitalu, ale absolutnie nie poruszył pan sedna. Powiedział pan, że pacjenci onkologiczni nie mają prawa ucierpieć. Tak, ja się z tym zgadzam, ale stan faktyczny jest zupełnie inny. Nie będą pisać listów do pana ministra. Proszę tak nawet nie mówić.

Prawo i Sprawiedliwość w 2020 r. przyjęło Narodową Strategię Onkologiczną na 10 lat. Znacząco poprawił się dostęp pacjentów onkologicznych do diagnostyki i terapii chorób nowotworowych. Wy oszczędzacie na zdrowiu i życiu pacjentów. Nie macie pieniędzy, więc uruchomiliście ogromne nożyce i tniecie bez względu na konsekwencje.

Jakie konkretne działania, panie ministrze, podejmiecie, by w przyszłym roku skrócić kolejki dla pacjentów onkologicznych – nie tylko, ale pytamy głównie o pacjentów chorych na raka – i zapewnić im właściwą, szybką diagnostykę i terapię? Bo pan doskonale wie, że to ratuje zdrowie i życie.

Ale tniecie też wsparcie dla seniorów. (*Dzwonek*) Odbieracie seniorom 65+ dostęp do bezpłatnych leków. Opamiętajcie się. Proszę o merytoryczną odpowiedź.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana ministra Tomasza Maciejewskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Pani Poseł! Jeżeli chodzi o świadczenia onkologiczne, to zgodnie z przepisami o sieci onkologicznej i kartą DiLO one były, są i będą dostępne.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Ale pacjenci się skarżą, panie ministrze.)

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski

Wprowadzone zostały nowe terapie onkologiczne. Średni czas oczekiwania nie przekracza 11 dni, jeżeli chodzi o przyjęcie pierwszorazowych pacjentów onkologicznych na badania.

(*Poseł Joanna Borowiak*: To jest nieprawda!)

Takie informacje docierają do nas z ośrodków onkologicznych w Polsce i na tym też musimy się opierać.

(*Poseł Joanna Borowiak*: To ma pan złe informacje.)

Nikt nie chce zabierać pacjentom 65+ leków, które dotychczas mieli…

(*Poseł Joanna Borowiak*: Pismo, panie ministrze, do ministra finansów.)

…natomiast należy zracjonalizować politykę lekową zgodnie z przyjętymi zasadami, ograniczyć marnowanie tych leków przez pacjentów, zracjonalizować korzystanie z leków przez pacjentów, jak również zlecanie przez świadczeniodawców ich przyjmowania pacjentom 65+ i 18–. Tu należy prowadzić adekwatną politykę. Na spotkaniu u pana prezydenta na ten temat wypowiadał się również prezes Naczelnej Izby Aptekarskiej pan Tomków, który wskazywał, jakie są problemy w tym zakresie i jak dużo leków marnujemy, ile tysięcy ton leków trafia do reutylizacji. W związku z tym pracujemy na tym, żeby każdy pacjent miał taki dostęp do tych leków, jaki miał dotychczas, natomiast żeby te środki nie były wydatkowane w sposób niewspółmierny.

Co do kolejek do specjalistów to e-rejestracja, która rusza od 1 stycznia, ma zmniejszyć ilość nieodwołanych wizyt, spowodować, że będziemy mieli lepsze wykorzystanie… Mówię o pacjentach pierwszorazowych. To jest jedno z zadań. Druga rzecz: cały czas jesteśmy w trakcie pracy nad odwróconą piramidą świadczeń. Chodzi o to, aby pacjenci niekoniecznie byli obsługiwani w poradniach specjalistycznych, bo wiele z tych zadań może wykonać lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, i w tym kierunku powinniśmy zmierzać zgodnie z trendami ogólnoeuropejskimi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Czesław Hoc*: Panie profesorze, czy pan może powtórzyć, że pacjenci marnują tysiące ton leków?)

Panie pośle, są inne formy zadawania pytań. Jeszcze można interpelację…

(*Poseł Joanna Borowiak*: A to na pewno, pani marszałek.)

Teraz mamy określony czas.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zada pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, w sprawie skali nieodwołanych wizyt oraz działań systemowych wynikających z kampanii: #ODWOLUJE#NIEBLOKUJE. Pytanie jest do ministra zdrowia, a odpowie również pan minister Tomasz Maciejewski.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! #OdwołujęNieBlokuję – według danych Narodowego Funduszu Zdrowia w 2024 r. nie odwołano 1,5 mln wizyt, a do połowy bieżącego roku już 773 tys. Za każdą z tych wizyt stoi pacjent, który mógł wcześniej uzyskać diagnozę, badanie lub konsultację lekarską. Problem ma charakter systemowy i wprost wpływa na realną dostępność świadczeń oraz efektywność pracy przychodni i poradni.

Podczas inauguracji czwartej edycji kampanii #OdwołujęNieBlokuję podkreślono, że nieodwołane wizyty to realna bariera funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Kampania buduje świadomość pacjentów, a jednocześnie uwidacznia konieczność działań organizacyjnych i technologicznych, takich, które ułatwią szybkie i proste odwołanie wizyty oraz automatyczne udostępnianie zwolnionych terminów innym pacjentom.

Szanowny panie ministrze, czy Ministerstwo Zdrowia prowadzi lub planuje przeprowadzić kompleksowe konsultacje z Narodowym Funduszem Zdrowia, świadczeniodawcami, organizacjami pacjentów oraz samorządami zawodów medycznych w celu opracowania jednolitego modelu obsługi wizyt, w tym odwoływania terminów? Wobec braku jednolitych ogólnokrajowych standardów kontaktu z pacjentem czy Ministerstwo Zdrowia analizuje wprowadzenie minimalnych obowiązkowych wymogów organizacyjnych dla świadczeniodawców, obejmujących m.in. dostępność infolinii, możliwość odwołania wizyty przez SMS, e-mail oraz obowiązek udostępnienia pacjentom jasnych procedur, tak aby proces ten był przejrzysty i możliwie jednolity w całym systemie? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

O udzielenie odpowiedzi proszę ministra Tomasza Maciejewskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak pani poseł powiedziała, jest ogromna liczba wizyt nieodwołanych przez pacjentów. Jednocześnie chciałbym też uzupełnić, że systematycznie, jeżeli chodzi o działania NFZ-etu, w 2024 r. fundusz wysłał ponad 14 mln wiadomości SMS przypominających pacjentom o za-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski

planowanych wizytach i badaniach. Tak że te działania są prowadzone. Oczywiście one spowodują zmniejszenie liczby, aczkolwiek jej nie redukują.

31 grudnia kończymy pilotaż centralnej e-rejestracji. Od 1 stycznia rusza e-rejestracja na razie w zakresie kardiologii i badań, cytologii i mammografii. W zakresie prowadzonych już w czasie pilotażu prac i konsultacji ze środowiskiem świadczeniodawców, pacjentów i organizacji pacjenckich wypracowano system, który zapewni jednolitą, transparentną możliwość umawiania się na wizyty do specjalistów. Ułatwi również pacjentom korzystanie ze świadczeń poprzez możliwość zapisywania się na te świadczenia już w poradni. Na przykład pacjent był w podstawowej opiece zdrowotnej u swojego lekarza. Gdy będzie wychodził, rejestracja będzie mogła umówić tego pacjenta już na wizytę w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej. Pacjent sam poprzez IKP lub mojeIKP będzie mógł się umówić do specjalistów lub, jak mówię, może być to dokonane w poradni.

Jeżeli chodzi o system potwierdzania, odwoływania, oczywiście pacjenci, którzy potrafią funkcjonować w cyfrowym świecie, będą mogli odwołać swoją wizytę w ramach IKP czy mojeIKP. Natomiast w przypadku pacjentów, którzy są może mniej sprawni cyfrowo, będzie wykorzystywany voicebot, który będzie przypominał o wizytach, ale pozwoli też odwołać wizytę bez konieczności dzwonienia przez samego pacjenta i szukania, że tak powiem, próby odwołania wizyty.

Z pilotażu wiemy, że ilość wizyt w ramach pilotażu w kolejnych miesiącach oczywiście zwiększała się u świadczeniodawców. Jeśli chodzi o aktywność naszego pilotażu, w tej chwili wiemy, że ze zgłoszonych wizyt już 6% zostało w tym czasie udrożnionych dla kolejnych pacjentów. Ten system pozwala również wskazać pacjentowi możliwość skorzystania z konkretnej poradni lub z poradni w zasięgu dogodnego dla niego dojazdu, wskazać inne poradnie i umożliwić skorzystanie z terminu, który jest szybszy, a dzięki temu też szybciej skorzystać z pomocy specjalistycznej.

Ten system jest oczywiście rozwijany. Od 1 lipca będą włączane kolejne świadczenia w zakresach innych niż kardiologia. Kardiologia została wybrana, jako że jest to… Największym zdrowotnym problemem, jaki mamy, są choroby układu krążenia, więc kardiologia stała się pierwszym świadczeniem, które zostało wdrożone do pilotażu. Będzie ono wdrażane już nie w formie pilotażu, tylko całościowego, systemowego działania i, jak powiedziałem, będą dołączani kolejni świadczeniodawcy. To też wiąże się z tym, że tam, gdzie są poradnie kardiologiczne, są również inne świadczenia i w przypadku tych świadczeniodawców dołączenie kolejnych zakresów na pewno znacznie ułatwi, przyspieszy proces. Jest on rozpisany na kwartały, ale oczekujemy rozwiązań nawet szybszych niż te, które są założone w planowym postępowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Adam Krzemiński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Krzemiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Czy prowadzona jest analiza przyczyn nieodwoływania wizyt, z rozróżnieniem na rodzaj świadczeń, grupy pacjentów, którzy najczęściej odwołują swoje wizyty, typy placówek i dostępność kanałów kontaktu, a także czy ministerstwo planuje opracować rekomendacje lub wytyczne eliminujące najczęściej występujące bariery? Czy ministerstwo rozważa wdrożenie centralnego, ogólnokrajowego narzędzia informatycznego umożliwiającego odwoływanie wizyt – zintegrowanego z internetowym kontem pacjenta, ale też z aplikacją mobilną, np. tą rozbudowaną, tak praktyczną teraz, mObywatel – które automatycznie zwalniałoby terminy i udostępniało je pacjentom oczekującym? Czy prowadzone są analizy dotyczące zakresu funkcjonalnego i architektury technicznej takiego rozwiązania? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Tomasza Maciejewskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Tak, oczywiście, prowadzone są te wszystkie analizy, o których pan poseł wspominał. Jeżeli chodzi o mObywatela, to już jest łącze mObywatela do IKP i pracujemy nad rozwojem, zmianą, usprawnieniem tego łącza, aczkolwiek w tej chwili ten zakres w ramach mObywatela nie był przedmiotem procedowania. Procedujemy nad inną kwestią – chcemy, aby w mObywatelu była możliwość powiadamiania o nieprawidłowych wynikach badań dodatkowych, żeby każdy z nas, jak zrobi badania i wynik będzie nieprawidłowy, dostawał informację, że musi się pilnie skontaktować ze swoim lekarzem. Bo czasami bywa też tak, że wykonujemy badania i nie każdy z nas do nich potem zagląda czy też się nimi niepokoi. Natomiast oczywiście, tak jak powiedziałem, możliwość połączenia się z mObywatela do IKP jest już w tej chwili dostępna. Ta architektura cały czas jest zmieniana, IKP też ma swoje kolejne odsłony i będzie zmieniane pod kątem właśnie centralnej rejestracji.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski

Jeżeli chodzi o nieodwoływanie wizyt, głównym problemem, który zauważyliśmy w dotychczasowych badaniach, tak naprawdę jest niemożność skontaktowania się pacjenta z jednostką świadczeniodawcy, bo po drugiej stronie jest problem z odbieraniem telefonów…

(*Poseł Adam Krzemiński*: No właśnie.)

…bądź nieudostępnieniem możliwości internetowej, by pacjent mógł wysłać informację mailem. Są narzędzia do tego już stosowane w wielu jednostkach i w tych jednostkach to świetnie działa. Mogę powiedzieć na przykładzie miejsca, w którym pracowałem do niedawna, czyli instytutu, że dzięki wdrożeniu tak rejestracji SMS-ów, jak i e-mailowej możliwości odwoływania czy potwierdzania wizyt u nas procent nieodwołanych wizyt w całej puli to 3%… Tak że to jest możliwe i nie wymagało to zaangażowania i dzwonienia do call center. Możliwość wykorzystania e-rejestracji to ułatwi, nie trzeba będzie dzwonić i czekać, aż ktoś odbierze telefon, bo to jest główny problem – dodzwonienie się do jednostek…

(*Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk*: Ale co ministerstwo z tym robi?)

W ramach e-rejestacji, pani poseł, będzie można odwołać wizytę za pomocą aplikacji IKP, mojeIKP bądź voicebota, który będzie dzwonił z propozycją wizyty i pacjent będzie mógł powiedzieć: korzystam bądź nie. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do trzeciego pytania.

Pytanie zada pan Mirosław Maliszewski, a będzie to pytanie w sprawie dopłat bezpośrednich – do ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Na pytanie pana posła Maliszewskiego odpowie minister rolnictwa i rozwoju wsi pan Stefan Krajewski.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W tej chwili w Komisji Europejskiej trwa dyskusja na temat nowych zasad finansowania rolnictwa w nowej perspektywie finansowej, na temat tego, jak będzie wyglądała wspólna polityka rolna. Bardzo dobrze, że Polska zajmuje w tej sprawie bardzo zdecydowane stanowisko, zwłaszcza dotyczące tego, aby to była nadal odrębna polityka, też pod względem finansowym, ale także aby ona miała charakter dwufilarowy, czyli żeby był pierwszy i drugi filar. Cały czas jesteśmy w fazie nadrabiania zaległości wobec innych państw i te środki na infrastrukturę na obszarach wiejskich, także tę produkcyjną w gospodarstwach, są konieczne.

Ale, panie ministrze, rolnicy zawsze na wiosnę – a ten okres się zbliża – oczekują wsparcia finansowego z tytułu dopłat obszarowych. To bardzo dobrze, że ten ważny instrument, jakim są dopłaty obszarowe, został podzielony na formę zaliczkową i później wypłatę całości. Pan minister też wielokrotnie podkreślał, mówiąc o tym, że ze względu na potrzeby finansowe i inwestycyjne rolników w pierwszym okresie – chodzi o to, aby kupić nawozy, środki ochrony roślin, aby móc ruszyć w pole – jest ważne, aby te środki do rolników trafiły w możliwie szybkim tempie. Zresztą wiadomo, jest takie powiedzenie, że ten, kto płaci szybko, ten lepiej płaci.

Mam więc pytanie. Panie ministrze, proszę, aby pan poinformował Wysoką Izbę, a za jej pośrednictwem także opinię publiczną, w jakiej fazie są w tym roku, w tym momencie wypłaty zaliczek na dopłaty obszarowe bezpośrednie dla polskich rolników. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O odpowiedź proszę ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Stefana Krajewskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak pan poseł powiedział, zależy nam na tym, żeby te pieniądze trafiały jak najszybciej na konta beneficjentów. Rok 2025 już był rokiem innym w porównaniu do roku 2024, kiedy mieliśmy jeszcze słabo działające systemy. W tym roku tego problemu już nie było. Naprawiliśmy systemy informatyczne. To jest duże działanie samej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jak też spółki Agro Aplikacje, która tworzy dziś aplikacje, systemy dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przyjęliśmy tę spółkę, było dużo dyskusji wokół tego. Udało się postawić tę spółkę na nogi. Dzisiaj tworzy ona aplikacje, systemy nie tylko dla agencji restrukturyzacji, ale i dla innych instytucji okołorolniczych, tak żeby poprawiać cyfryzację, automatyzację procesów. Oczywiście najważniejszym zadaniem jest wypłata pieniędzy, obsługa wniosków, też w ramach działań inwestycyjnych, w ramach PROW, planu strategicznego, KPO. To wszystko się dzieje, ale skupię się na tym, co dotyczy bezpośrednich płatności obszarowych.

Wypłata zaliczek została rozpoczęta 16 października – to jest najwcześniejszy termin, w jakim możliwa jest realizacja, to jest przewidziane w przepisach unijnych – i zakończyła się na koniec listopada. Zaliczki były wypłacane w maksymalnej wysokości do-

Spis treści

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

puszczonej przepisami Unii Europejskiej, czyli do 70% należnej kwoty. Zaliczki z tego tytułu zostały wypłacone prawie we wszystkich corocznych schematach pomocowych.

Zaliczki w pierwszej kolejności były naliczone i wypłacone rolnikom poszkodowanym w wyniku tegorocznej klęski żywiołowej, niekorzystnych zjawisk pogodowych, w szczególności rolnikom z Żuław. Zostały one przekazane na konta 1176 tys. rolników. Ogółem w ramach zaliczek na poczet płatności bezpośrednich rolnicy otrzymali ok. 9,8 mld zł. To kwota wyższa o ok. 907 mln od kwoty zaliczek wypłaconych za kampanię 2024 r. oraz o ok. 1,7 mld zł od kwoty zaliczek wypłaconych za kampanię 2023 r. Dodatkowo w ramach drugiego filaru wspólnej polityki rolnej wypłacono z tytułu zaliczek ok. 1,7 mld zł, co daje łączną kwotę zaliczek w ramach tegorocznej kampanii 11,5 mld zł. Od 1 grudnia trwa realizacja płatności końcowych, do 17 grudnia 2025 r. płatności końcowe zostały naliczone dla 596 tys. rolników na kwotę ok. 1,3 mld zł. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zapewnia, że dokłada wszelkich starań, aby rolnicy jak najszybciej otrzymali należne im kwoty płatności.

Warto dodać, że równocześnie z realizacją płatności bezpośrednich trwa realizacja corocznych płatności obszarowych w ramach drugiego filaru wspólnej polityki rolnej. To są płatności z tytułu ONW, płatności rolno-środowiskowo-klimatyczne, ekologiczne i zalesieniowe za 2025 r. Zależy nam na tym, by sprawnie obsługiwać też te inne działania.

Agencja prowadziła w ostatnim czasie ok. 200 różnych interwencji, które są realizowane jako coroczne płatności obszarowe, płatności w ramach drugiego filaru wspólnej polityki rolnej, ale też w ramach działań inwestycyjnych po to, żeby wydatkować środki jak najsprawniej. W tej chwili kończymy, kolejne oddziały regionalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przesyłają raporty, z których jasno wynika, że został rozliczony w całości Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Wypłacamy i rozliczamy wnioski również w ramach KPO. Tutaj jest i przetwórczość, i kwestia przechowalnictwa, magazynowania produktów rolniczych – to wszystko w tej chwili się dzieje. Dodatkowo tam, gdzie są możliwości przesunięcia środków, przesuwamy je na działania, które cieszyły się dużym zainteresowaniem, a budżet na nie był ograniczony, tak żeby kolejne wnioski można było zrealizować. To, co nas w tej chwili ogranicza w płatnościach bezpośrednich, to ekoschematy zwierzęce, gdzie jest taki okres, dla którego liczy się stan średnioroczny. On się dopiero kończy w marcu i wtedy będzie można to wypłacić. Wszystko, co nie jest zablokowane, staramy się robić na bieżąco. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Pytanie dodatkowe zada pan poseł Maliszewski.
Zapraszam, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Zanim zadam pytanie, pani marszałek, chciałem skomentować i podziękować panu ministrowi, bo zadawałem pytanie, w jakiej fazie jest wypłata zaliczek, a okazało się, że one zostały wypłacone w 100% i blisko 11,5 mld zł trafiło do kieszeni rolników w okresie, kiedy jest na te pieniądze duże zapotrzebowanie. Ale bardzo dużym zainteresowaniem ze strony rolników cieszy się też inny program, który pan minister był uprzejmy uruchomić, czyli kredyty preferencyjne związane z trudną sytuacją gospodarstw. Wiele banków, szczególnie banków spółdzielczych, natychmiast uruchomiło akcję kredytową. Rolnicy są z tego działania bardzo zadowoleni. Prosiłbym o podsumowanie także tego działania. Mam też pytanie, czy jest szansa na to, aby jeszcze zwiększyć środki na dopłaty do różnicy w oprocentowaniu między kredytami komercyjnymi a kredytami preferencyjnymi, bo zainteresowanie tą formą wsparcia nie maleje, tylko cały czas rośnie. Bardzo bym prosił (*Dzwonek*) także o informacje na ten temat, panie ministrze.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.
O udzielenie odpowiedzi proszę pana ministra Stefana Krajewskiego.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sytuacja w rolnictwie do łatwych nie należy, nie tylko w Polsce, lecz również w całej Europie. Dzisiaj odbywa się strajk rolników w Brukseli, rolników z całej Unii Europejskiej. W ostatnich dniach w przekazach medialnych widzieliśmy nagrania ze strajków w Grecji i we Francji. To się dzieje, bo sytuacja faktycznie jest trudna, dodatkowo są obawy związane z przyszłością – chodzi o przyszłość wspólnej polityki rolnej i umowy handlowe, które są w tej chwili negocjowane. Dużo starań na arenie międzynarodowej wkładamy w to, żeby zablokować chociażby umowę z krajami Mercosur. Jeżeli do tego nie dojdzie, to przynajmniej wypracować takie mechanizmy pomocowe i ochronne dla naszych, dla europejskich rolników również.

Jedną z form pomocy jest kredyt. Kiedy zapowiadałem, że będzie kredyt obrotowy z najniższym w historii oprocentowaniem, niektórzy w to nie wierzyli,

Spis treści

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

mówili, że to nie jest potrzebne. Dzisiaj już te dane, które mamy, pokazują, że rolnicy są mocno zainteresowani tymi kredytami. W pierwszej akcji zostało uruchomione 750 mln zł. To był też sygnał płynący z banków, że tyle wniosków dadzą radę przyjąć, przepracować, ale też nie wiedzieliśmy, jak duże będzie zainteresowanie. W związku z tym, że te limity szybko się wyczerpały, wystąpiłem do Komisji Europejskiej o zgodę na uruchomienie dodatkowych pieniędzy. To ok. 2,2 mld zł przeznaczone na kredyty. W związku z tym, że i ta kwota jest oczywiście za mała, podjęliśmy decyzję, która pozwoliła dodatkowo w ramach tej kwoty 2,2 mld zł – bo część pieniędzy musi być traktowana jako gwarancje bankowe, a także mechanizmy zapewniające bezpieczeństwo finansowania – uruchomić kwotę 500 mln zł, tak żeby można było pozytywnie odpowiedzieć na wnioski już złożone w bankach przez rolników. Tu faktycznie pomocy udzielają banki, które współpracują z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że potrzeby są duże. W tym roku już nie uruchomimy nowych kredytów, ale w przyszłym roku będziemy rozważać takie działanie. Mówimy też o kredytach konsolidacyjnych, na które zwracają uwagę rolnicy, mówiąc, że mają dzisiaj kilka kredytów zaciągniętych, czasem w różnych bankach, i że chcieliby skorzystać z możliwości uporządkowania swojej sytuacji, sięgając po tzw. kredyt konsolidacyjny. To przygotujemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do pytania czwartego, które zada pani poseł Barbara Oliwiecka, Klub Parlamentarny Polska 2050, w sprawie realizacji Krajowego Planu Odbudowy po 2 latach od jego odblokowania przez rząd koalicji 15 października. Pytanie będzie skierowane do ministra funduszy i polityki regionalnej.

Zapraszam, pani poseł. (*Oklaski*)

Poseł Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Sukcesem rządu 15 października oraz osobistym pani minister jest szybkie i skuteczne pozyskanie i zainwestowanie środków z Krajowego Planu Odbudowy po przejęciu odpowiedzialności za kraj. To prawie 100 mld zł, które już wpłynęły na konto Polski. Odzyskujemy ukradzione nam 2 lata, kiedy nieskuteczny rząd Prawa i Sprawiedliwości nie potrafił negocjować z Unią Europejską, by potrzebne na odbudowę po pandemii COVID-19 środki finansowe trafiły do Polek i Polaków.

Kolejnym sukcesem są kolejne rewizje planów wydatkowania tych funduszy zgodnie z potrzebami obywatelek i obywateli. Tak właśnie realizujemy obietnice i zobowiązania wobec ludzi, wobec Polski. Dzisiaj wiemy, że Unia Europejska zaakceptowała kolejną rewizję, w której uzyskaliśmy możliwość przekazania ok. 22 mld zł na inwestycje w nasze bezpieczeństwo. To m.in. inwestycje podwójnego zastosowania, takie jak schrony czy drogi. Środki z KPO to ogromna szansa dla naszego kraju. Muszą one trafiać tam, gdzie są najbardziej potrzebne, dlatego szczególnie ważna jest rewizja umożliwiająca przeznaczenie tych pieniędzy na cele obronne. W związku z powyższym zwracam się do pani minister z następującymi pytaniami: Na jakim etapie jest realizacja KPO po 2 latach? Jakie są główne cele rozwojowe KPO i kiedy zostaną uruchomione środki na obronność? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi minister funduszy i polityki regionalnej panią Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz.

Bardzo proszę, pani minister.

Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! 2 lata temu złożyliśmy pierwszy wniosek o płatność po 2 latach, w czasie których KPO czekało zamrożone na wykonanie. Przez te 2 lata do Polski wpłynęło 100 mld zł. Milion umów – od umów z pojedynczymi obywatelami, poprzez umowy z przedsiębiorcami, aż po umowy z samorządowcami. Milion umów zostało podpisanych i już 40 mld zł trafiło do beneficjentów. Inwestujemy te środki nie po prostu po to, żeby je wydać, ale po to, żeby zapewnić Polsce wieloletni rozwój – rozwój dla obywateli, dla przedsiębiorców, dla polskiego bezpieczeństwa. Z tą myślą zmieniliśmy Krajowy Plan Odbudowy, stawiając cztery główne priorytety. Po pierwsze, Polska lokalna. Po drugie, bardzo ważne, drugie w kolejności, ale pierwsze, jeśli chodzi o priorytet, dobro człowieka. Po trzecie, gospodarka i wreszcie, po czwarte, bardzo ważne bezpieczeństwo.

Dla Polski lokalnej już w pierwszej decyzji przekierowaliśmy 2,5 mld zł na bezpieczeństwo żywnościowe. To była jedna z ważniejszych decyzji i jedno z zobowiązań wyborczych, żeby polskie przedsiębiorstwa lokalne, przedsiębiorstwa, które uzyskują dodatkowe możliwości innowacyjne na przetwórstwo, mogły konkurować skutecznie i efektywnie w ramach Unii Europejskiej. I to się zdarzyło. 2,5 mld zł

Spis treści

Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz

poszło na bezpieczeństwo żywnościowe do polskich przedsiębiorstw, na polskie przetwórstwo rolne.

Jeśli chodzi o Polskę lokalną, to podwoiliśmy inwestycje w szpitale powiatowe, podwoiliśmy inwestycje w ocieplenie szkół w Polsce lokalnej, podwoiliśmy bardzo ważne inwestycje wodno-kanalizacyjne w małych miasteczkach i na obszarach wiejskich i małomiejskich. Inwestycje w człowieka to zdrowie, edukacja bardzo ważna i powiem szczerze, też bliska mojemu sercu i DNA Polski 2050.

Zwiększyliśmy i zrealizowaliśmy inwestycje w ponad 1600 przedsiębiorstwach społecznych, dzięki którym tysiące ludzi z niepełnosprawnościami otrzymało stałą i satysfakcjonującą pracę. To tylko wybrane inwestycje w człowieka.

Gospodarka. 110 mld jest inwestowane już teraz w modernizację, unowocześnianie polskiej energetyki. Ale to także wyjście naprzeciw przedsiębiorcom, którzy dzisiaj dramatycznie potrzebują dostępnych kredytów na inwestycje w nowe technologie. 1,5 mld zł wchodzi w zupełnie nowy projekt, który w efekcie da 10 mld kredytów dostępnych, bo ubezpieczonych przez państwo, dla przedsiębiorców w Polsce, którzy chcą unowocześniać swoje firmy, swoje biznesy dla rozwoju naszej gospodarki.

Wreszcie bezpieczeństwo. To jest zmiana chyba najbardziej spektakularna. Co dziesiąta złotówka z KPO poszła i idzie teraz na Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności. Zrobiliśmy to jako jedyni w całej Unii Europejskiej. Ustawa przegłosowana przez parlament leży dzisiaj na biurku pana prezydenta. Rozumiem, że jest to bardziej niż oczywiste, że ta ustawa zostanie podpisana. Dzięki niej uzyskamy 22 mld zł, które będzie można zainwestować w infrastrukturę ochrony ludności, czyli w miejsca schronienia – prawie 10 mld, w infrastrukturę podwójnego zastosowania: drogi, koleje – ponad 6 mld, w cyberbezpieczeństwo samorządów i przedsiębiorstw – 2,5 mld, w modernizację przemysłu poprzez wkłady kapitałowe w polskie firmy, które dzięki temu będą mogły rozwijać technologie i produkcję podwójnego zastosowania. To wszystko zdarzy się już w przyszłym roku. Zaraz po podpisaniu ustawy stworzona zostanie specjalna spółka w Banku Gospodarstwa Krajowego. Poprzez tę spółkę oraz poprzez nabory organizowane przez BGK 22 mld zł wejdą w polskie bezpieczeństwo, polską gospodarkę, polskie firmy.

Ten fundusz został stworzony w taki sposób, że możemy te środki inwestować głęboko jeszcze do lat 30., do roku 2035 r., czyli uciekliśmy od wyścigu z czasem, tych ukradzionych 2 lat. Ustaliliśmy takie reguły wydatkowania Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. Umowy będą mogły być podpisywane w 2026 r. i w 2027 r., a inwestycje, realizowane oczywiście jak najszybciej, będą mogły być zakończone w połowie lat 30., bo drogi nie da się zbudować w jeden rok czy w 2 lata.

Czeka nas rekordowy przyszły rok: trzy wpłaty z KPO, ponad 100 mld zł. Efekt dla gospodarki jest szacowany na ponad 1% wzrostu PKB. To tylko te środki z KPO inwestowane w przyszłym roku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Barbara Oliwiecka, tak?

(*Poseł Barbara Oliwiecka*: Nie, nie.)

Nie ma pytania dodatkowego. Dobrze, dziękuję bardzo.

Może jeszcze, zanim przejdziemy do kolejnego pytania, bo widzę, że grupa już weszła, a grupa jest dzisiaj z nami wyjątkowa, ponieważ to uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Radziłowie… Tak? Dobrze przeczytałam? Pozdrawiam was serdecznie. Tak, to wy. (*Oklaski*) Gościmy również Koło Gospodyń Wiejskich w Kieljanach. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pana posła Gwiazdowskiego. Widzę, że pan poseł już do was dotarł. Serdecznie pozdrawiam tę grupę przedszkolną, bo to rzeczywiście wysiłek, żeby tu dzisiaj dojechać na tak wczesną porę. Myślę, że pan poseł was oprowadzi po Sejmie i wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej. Serdecznie pozdrawiam. Miłego zwiedzania i zapraszamy znów.

A teraz przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zada pani poseł Joanna Wicha w sprawie treści uwag i propozycji zgłoszonych przez konsultantów krajowych z różnych dziedzin ochrony zdrowia w związku z obecnymi wyzwaniami stojącymi przed polskim systemem ochrony zdrowia. Pytanie jest skierowane do ministra zdrowia.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na spotkaniu resortu z konsultantami krajowymi w ochronie zdrowia pani ministra Kęcka powiedziała: chciałabym, abyśmy dziś porozmawiali o tym, jak wzmocnić system ochrony zdrowia nie z perspektywy pojedynczych specjalizacji, lecz z perspektywy szerokiego, wspólnego spojrzenia.

Szerokie spojrzenie jak na dłoni uwidacznia, że niezależnie od specjalizacji system jest od kilkudziesięciu lat niedofinansowany. Średnia unijna to 10% PKB, a w Polsce mamy 6%. Dzięki reformie finansowania ochrony zdrowia przygotowanej przez Lewicę jesteśmy w stanie podnieść nakłady na zdrowie z 6% PKB do 9% PKB, i to jednocześnie przynosząc ulgę pracownikom i mikroprzedsiębiorcom. Zysk dla 90% obywateli i obywatelek. Obniżmy składkę zdrowotną do zera. Jej miejsce zajmie podatek zdrowotny obejmujący w końcu duże firmy. W kieszeni zwykłych

Spis treści

Poseł Joanna Wicha

ludzi zostanie więcej pieniędzy. Przy pensji minimalnej to ponad 200 zł, a przy przeciętnym wynagrodzeniu 150 zł. Zagraniczne korporacje bogacą się w Polsce dzięki pracy zdrowych pracowników i konsumentów. Czas więc, żeby płatnicy CIT w Polsce dokładali się do zdrowia.

Drugi filar naszej reformy to podatek od niezdrowej, wysokoprzetworzonej żywności, w myśl zasady: truciciel płaci, tak jak to się dzieje przy podatku cukrowym, która to opłata bardzo dobrze się sprawdza.

Trzeci filar to przekazanie 80% wpływów z akcyzy na zdrowie bezpośrednio do Narodowego Funduszu Zdrowia.

Dzięki tym trzem propozycjom Lewicy jesteśmy w stanie w końcu finansować ochronę zdrowia na należytym poziomie.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Co na nasze propozycje resort? (*Dzwonek*) Proszę też o informację, czy pracują państwo nad ministerialną…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Poseł Joanna Wicha:

…koncepcją zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

A na pytanie pani poseł odpowie minister zdrowia, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Tomasz Maciejewski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce mamy w tej chwili ponad 100 konsultantów w różnych zakresach medycznych: od specjalności lekarskich przez pielęgniarstwo, położnictwo, farmację i diagnostykę laboratoryjną do innych dziedzin mających zastosowanie w ochronie zdrowia. Co do postulatów czy uwag zgłaszanych przez konsultantów krajowych, to dotyczą one przede wszystkim tworzenia zespołów medycznych, które wykorzystują kompetencje innych zawodów medycznych, nie tylko lekarza. To są zespoły oparte na pielęgniarkach, fizjoterapeutach, farmaceutach i innych specjalistach medycznych.

Kolejne pytania, które były zadawane, dotyczą umiejętności, czyli certyfikacji w zakresie umiejętności lekarskich w systemie ochrony zdrowia. Kolejna rzecz to duży problem, który będziemy musieli rozwiązać w najbliższych latach, a mianowicie zwiększająca się co roku liczba absolwentów kierunków lekarskich, którym będziemy musieli zaproponować zwiększoną liczbę miejsc specjalizacyjnych i ich wykorzystanie w systemie ochrony zdrowia. Te zmiany będą przedmiotem dalszego działania Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. Ten temat tak naprawdę nasili się w najbliższych 2 latach.

Kolejne zapytania ze strony konsultantów krajowych dotyczą podstawowych rejonów zabezpieczenia, jak również konsolidacji szpitali na terenie Polski, ale też konkretnych województw.

Kolejna rzecz dotyczy niezbędnych zmian dotyczących egzaminów lekarskich, systemów specjalizacji i działania systemu cyfrowego do prowadzenia tychże egzaminów specjalizacyjnych, jak również kwalifikowania miejsc akredytacyjnych, a także innych zawodów medycznych. Jeżeli chodzi o te długofalowe działania, to po 1 stycznia będą się toczyły spotkania i rozmowy na ten temat.

Co do zapytania o propozycje, to oczywiście Ministerstwo Zdrowia chętnie zapoznaje się z propozycjami dotyczącymi finansowania ochrony zdrowia. Chcielibyśmy otrzymać szczegółowe propozycje z państwa strony, których fragment przedstawiła pani poseł. Na pewno nad tym problemem i innymi propozycjami będziemy się pochylali jako Ministerstwo Zdrowia. Myślę, że to jest odpowiedzialność i Ministerstwa Finansów, i całego rządu, bo nie jest to zależne tylko od decyzji Ministerstwa Zdrowia. Są to działania w dużym zakresie, w zakresie ubezpieczeń i podatków, a tego typu działalność w ramach konsultacji z Ministerstwem Zdrowia prowadzi minister finansów i podległe mu resorty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Joanna Wicha.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za odpowiedź. Oczywiście zgadzam się tutaj z panem ministrem, że Ministerstwo Finansów też ma kluczową rolę do odegrania, ale bez Ministerstwa Zdrowia minister finansów nie zna dokładnie wszystkich problemów naszego resortu.

Jeśli chodzi o przekazanie propozycji, to jako klub Lewicy wysłaliśmy zaproszenie zarówno do Ministerstwa Finansów, jak i do ministra zdrowia na 7 stycznia. Mamy nadzieję, że to zaproszenie zostanie przyjęte i że przedyskutujemy nasz projekt.

Spis treści

Poseł Joanna Wicha

Chciałabym dodatkowo zadać jedno pytanie, które dotyczy diety. Dieta jako dodatek to integralna część sukcesu leczenia. Dobrze odżywiony pacjent, jak wszyscy wiemy, szybciej wraca do zdrowia i rzadziej doświadcza powikłań. Z perspektywy pacjenta odpowiednia dieta to też lepszy stan psychiczny i fizyczny, a finalnie także perspektywa zmniejszenia, obniżenia kosztów leczenia. Gdzie są wady? Wad nie ma, dlatego proszę o odpowiedź na pytanie (*Dzwonek*) o plany na żywienie szpitalne po zakończeniu pilotażu „Dobrego posiłku w szpitalu". Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Tomasza Maciejewskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak, 31 grudnia, jak już powiedziałem w odpowiedzi na pytanie, które zadali posłowie PiS, udzielonej w poprzednim wystąpieniu. Pilotaż kończymy 31 grudnia. 1 stycznia wprowadzamy konieczność wdrożenia we wszystkich szpitalach w Polsce standardów w żywieniu pacjentów. W tej chwili jesteśmy w kończącym się procesie legislacyjnym, jeżeli chodzi o wydanie stosownego zarządzenia, rozporządzenia ministra zdrowia i przepisów wykonawczych przez NFZ.

Te same środki, które przeznaczaliśmy na zdrowy posiłek, będą przeznaczane dla szpitali. Będzie to w przeliczeniu punktowym do procedur i szpitale są i oczywiście będą zobowiązane do wdrożenia standardu, który został opracowany przez polski Państwowy Zakład Higieny, czyli instytut badawczy, bo to będzie kontrolowane. Te diety są gotowe i będą obowiązujące, są elementem nowego systemu. Tak jak powiedziałem, szpitale będą zobowiązane z tego korzystać i będą rozliczane z wdrożenia tych standardów żywieniowych, co będzie odzwierciedlone, tak jak powiedziałem, we wzroście wyceny punktów za świadczenia. Chodzi o to, żeby te środki, które przedtem były przekazywane w sposób tylko pilotażowy, trafiły do pacjentów i żeby te posiłki były na takim poziomie, jak były w ramach pilotażu dobrego posiłku. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zada pan poseł Artur Jarosław Łącki w sprawie skutków fatalnych decyzji inwestycyjnych rządów PiS dla sytuacji finansowej i rozwoju Grupy Azoty. Pytanie będzie skierowane do ministra aktywów państwowych, a na to pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pani minister Eliza Zeidler.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Grupa Azoty poinformowała o złożeniu zawiadomienia do prokuratury w związku z realizacją projektu Polimery Police, jednej z największych i jednocześnie najbardziej chybionych inwestycji w historii polskiego przemysłu chemicznego.

Projekt forsowany i rozwijany w latach rządów PiS pochłonął ok. 7,5 mld zł. Opierał się na nierealistycznych założeniach biznesowych, ignorował ryzyka rynkowe oraz znacząco przekraczał możliwości finansowe spółki. Zamiast wzmocnić Grupę Azoty, doprowadził do gwałtownego wzrostu zadłużenia, sporów z bankami i wykonawcą, utraty zdolności inwestycyjnych oraz konieczności restrukturyzacji spółki celowej. Dziś instalacja, która miała być skokiem rozwojowym, jest sprzedawana za kwotę nieporównywalnie niższą od kosztów jej budowy, a Najwyższa Izba Kontroli potwierdziła brak realizacji podstawowych celów biznesowych projektów. Jednocześnie to nie jedyny przypadek chybionych decyzji z tamtego okresu. Grupa Azoty zmagała się również ze skutkami błędnej strategii zakupu gazu, opóźnionych inwestycji oraz kontrowersyjnych decyzji menedżerskich.

W związku z tym zwracam się do pani minister z pytaniem, jakie realne skutki finansowe, operacyjne i rozwojowe poniosła Grupa Azoty w wyniku tych decyzji oraz jakie działania naprawcze i kroki w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności rząd podejmie, aby zabezpieczyć przyszłość spółki i interes Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O udzielenie odpowiedzi poproszę sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych panią minister Elizę Zeidler.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie dotyczące skutków fatalnych decyzji inwestycyjnych rządów PiS dla sytuacji finansowej i rozwojowej Grupy Azoty, chciałabym wska-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler

zać, że Grupa Azoty znajduje się aktualnie w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Bieżące wyniki nie generują przepływów wystarczających do obsługi nadmiernego zadłużenia, które zostało zaciągnięte w poprzednich latach na sfinansowanie m.in. ogromnego programu inwestycyjnego, czyli projektu Polimery Police, flagowej inwestycji rządu PiS. Budżet przekroczył kwotę 7,2 mld zł. W tym projekcie pierwotnie założono budowę instalacji wytwarzającej wyłącznie propylen z budżetem projektu na kwotę 1,7 mld zł. A następnie w czerwcu 2017 r. zdecydowano o rozszerzeniu zakresu tego projektu i przyjęto wariant polipropylenowy obejmujący budowę kompleksu petrochemicznego składającego się z instalacji PDH, czyli instalacji odwodornienia propanu, instalacji do produkcji polipropylenu, portu wraz z bazą zbiorników oraz instalacji pomocniczych i połączeń międzyobiektowych.

W pierwotnych założeniach po całościowym zrealizowaniu projektu spółka miała rozpocząć produkcję na poziomie ok. 400 tys. t rocznie już na początku 2023 r. i generować przychody z tytułu sprzedaży na poziomie 600 mln dolarów rocznie. Jednakże z uwagi na te pierwotne, wcześniejsze decyzje do chwili obecnej projekt nie został ukończony.

Przewidywany budżet rozszerzonego zadania inwestycyjnego na podstawie decyzji podjętej w czerwcu 2017 r. to kwota 1,27 mld euro netto, czyli ok. 7,2 mld zł. Projekt na dzień dzisiejszy pochłonął już kwotę ok. 7,5 mld zł. Jednak z uwagi na opóźnienia w budowie, kryzys surowcowy i spadek popytu na polipropylen projekt nigdy nie osiągnął zakładanych celów biznesowych i stał się dla Grupy Azoty poważnym obciążeniem finansowym. Decyzje inwestycyjne podjęte wówczas były niedopasowane do realnych możliwości finansowych grupy i oparte na ryzykownych, nierealistycznych założeniach biznesowych, a sama Grupa Azoty nie posiadała kompetencji w zakresie projektów petrochemicznych. Obecnie Zarząd Grupy Azoty ratuje projekt, aby wszedł on w fazę komercjalizacji, przeprowadzając postępowanie układowe z wierzycielami oraz negocjując z Orlenem sprzedaż wszystkich akcji spółki odpowiedzialnej za realizację projektu, niestety za kwotę dużo niższą, czyli kwotę niewiele ponad 1 mld zł.

Obecny zarząd po przeprowadzonych audytach wewnętrznych oraz kontroli Najwyższej Izby Kontroli złożył w listopadzie zawiadomienie do prokuratury w sprawie podejrzenia wyrządzenia spółce szkody majątkowej w wielkich rozmiarach. To jedna, pierwsza kluczowa, nietrafiona inwestycja w sposób bardzo istotny obciążająca Grupę Azoty. Drugą inwestycją jest blok węglowy w Puławach. To inwestycja rozpoczęta w 2019 r., wielokrotnie opóźniana. Umowa była aneksowana i kosztownie renegocjowana. Koszty przekroczyły 1,1 mld zł. Projekt do dziś nie został zakończony, a opóźnienia doprowadziły do sporów sądowych i wielomilionowych roszczeń. W tej sprawie również złożono zawiadomienie do prokuratury. Sama skala inwestycji, zakładane parametry oraz wybrane paliwo, jakim jest węgiel kamienny, były niedopasowane do potrzeb spółki.

Kolejnym elementem wpływającym na dzisiejszą trudną sytuację Grupy Azoty, stanowiącym wynik decyzji podjętych przez rządy PiS-u, jest obszar zakupów gazu w latach 2022–2023. W tej sprawie również zostało złożone zawiadomienie do prokuratury. Dotyczy ono działań, które według ustaleń spółki doprowadziły do powstania szkody w wysokości ok. 1 mld zł. Gaz zabezpieczano poprzez kontrakty terminowe, na rażąco niekorzystnych warunkach, mimo że zakupy po cenach spotowych były niemal o miliard tańsze. Zakupy te realizowane były od spółki Orlen. Decyzje podejmowano bez właściwej dokumentacji, autoryzacji i wbrew analizom. W momencie gdy sytuacja finansowa grupy już się gwałtownie pogorszyła, to właśnie m.in. te decyzje przyczyniły się do straty netto Grupy Azoty za 2023 r. sięgającej blisko 3 mld zł.

Kolejnym elementem mającym wpływ na sytuację jest Polska Fundacja Narodowa. Rażący jest fakt, że przy jej tworzeniu w 2016 r. zobowiązano się bezwarunkowo przez okres 10 lat do łącznych wypłat na kwotę 45,5 mln zł. Nie zagwarantowano możliwości wycofania się z finansowania fundacji, nawet w sytuacji pogorszenia sytuacji finansowej spółki. Nie podjęto próby wycofania finansowania, pomimo że w przestrzeni publicznej dostępne były informacje o przypadkach niegospodarności w wydatkowaniu środków. Tu również spółka zdecydowała się na złożenie zawiadomienia do prokuratury. Aktualnie obecny zarząd Grupy Azoty we wszystkich powyższych sprawach przeprowadził audyty i złożył zawiadomienia do prokuratury. Porządkuje sytuację i podejmuje trudne decyzje naprawcze. Prowadzi intensywne rozmowy z Orlenem w sprawie zbycia polickiej spółki. Prowadzi postępowanie układowe z wierzycielami w celu kontynuowania działalności tej spółki. Negocjuje z instytucjami finansującymi wieloletnią umowę na finansowanie Grupy Azoty. Realizuje nową, ogłoszoną 3 listopada br., strategię do 2030 r., w ramach której grupa wdraża zaktualizowaną strukturę segmentów biznesowych, obejmującą segmenty strategiczne, takie jak nawozy, jako podstawowy segment działalności, logistykę chemiczną, chemię dla obronności stanowiącą nowy obszar działalności spółki, a istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, oraz segment: zaawansowana chemia. Spółka i obecny zarząd prowadzą działania rozwojowe. (*Dzwonek*) Na dzień 13 lutego 2026 r. zwołane zostało walne zgromadzenie związane z emisją akcji na planowane zadania inwestycyjne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Patryk Jaskulski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ubolewam, że nie ma tutaj, na sali, ani jednego polityka Prawa i Sprawiedliwości, który jest z Pomorza Zachodniego, bo dziś próbują siać dezinformację o tym, że próbujemy zamykać Grupę Azoty. A prawda jest taka, że to jest przykład – to, o czym teraz, przed chwilą usłyszeliśmy od pani minister – to jest wstrząsający przykład, jak wyglądała myśl gospodarcza i wielkie inwestycje Prawa i Sprawiedliwości. Wydano 7,5 mld zł na inwestycję, która dziś jest nierentowna, nie jest wydajna, nie działa, linia produkcyjna jest dalej zepsuta – wbrew wszelkim analizom. Cieszę się, że padła ta informacja, że sprawa została skierowana do prokuratury, i liczę, że organy ścigania szybko zajmą się tą sprawą.

Mam jednak dodatkowe pytanie. Czy prawdą jest to, że mimo że budowaliśmy polimery, mimo że była koniunktura, jeżeli chodzi o produkcję nawozów (*Dzwonek*), to podczas wojny Zakłady Chemiczne Police ściągały także tanie, gorszej jakości nawozy z Rosji? Czy pani minister jest w stanie odpowiedzieć też na to pytanie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych panią minister Elizę Zeidler.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Niestety nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Z tą sprawą zwrócę się do Grupy Azoty, wyjaśniając tę sprawę i weryfikując możliwość udzielenia odpowiedzi, mając na uwadze też obowiązujące tajemnice. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania, które zada pani poseł Gabriela Lenartowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, w sprawie wykorzystania potencjału przemysłowego dawnego Rafako SA oraz Rafamet SA w procesie tworzenia local content w ramach transformacji przemysłowej w kierunku przemysłu obronnego i podwójnego przeznaczenia. Pytanie skierowane jest do ministra aktywów państwowych.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Panowie Ministrowie! Minął ponad rok od decyzji zarządu Rafako SA o ogłoszeniu upadłości. Spółka z Raciborza była jedną z najważniejszych spółek sektora wykonawczego energetycznego w Polsce, ale także zaangażowana w realizację wielu inwestycji istotnych dla naszego bezpieczeństwa energetycznego. Obecnie ten potencjał ma być istotnym elementem repolonizacji polskiego przemysłu. Podobnie jest w przypadku Rafamet SA z Kuźni Raciborskiej w restrukturyzacji. Od tego czasu zapowiadano powstanie Rafako 2.0, tworzenie tego potencjału, odtworzenie potencjału Rafamet SA, także w kierunku produkcji transportowej, kolejowej, także przemysłu obronnego. Było prowadzone wiele działań zarówno ze strony Ministerstwa Aktywów Państwowych, jak i głównego udziałowca Rafamet SA, czyli Agencji Rozwoju Przemysłu. Cieszą także zapowiedzi z udziałem samego premiera. Mam tu na myśli decyzję o przeznaczeniu 700 mln zł na wsparcie restrukturyzacji tych dwóch podmiotów, ale także ostatnio podpisany list intencyjny pomiędzy RFK, Polską Grupą Zbrojeniową, Agencją Rozwoju Przemysłu i firmą Jelcz w sprawie produkcji wyposażenia transportowego dla polskiego wojska.

W związku z tym, że kwestie te są w centrum zainteresowania śląskiej opinii publicznej, w szczególności mieszkańców ziemi raciborskiej, którą reprezentuję, proszę o odpowiedź (*Dzwonek*) na pytanie, jaka część z tych 700 mln zł będzie przeznaczona na funkcjonowanie i rozwój tych spółek i w jakim zakresie obydwa podmioty zaangażowane w rozmowy dotyczące ich udziału w strategii będą zaangażowane w strategicznych projektach, w tym local content.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych panią minister Elizę Zeidler.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! W obecnej sytuacji geopolitycznej państwo polskie stoi w obliczu bezprecedensowej zmiany w europejskim i krajowym podejściu do bezpieczeństwa, suwerenności przemysłowej oraz odporności gospodarki. Transformacja przemysłowa w kierunku przemysłu obronnego i produkcji podwójnego przeznaczenia staje się w dzisiejszych czasach ko-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler

niecznością, a ważnym elementem tej transformacji jest local content, czyli wykorzystanie krajowych kompetencji, zasobów i łańcuchów dostaw. Jest to także kluczowy priorytet strategiczny dla polskiej gospodarki, dąży się do zwiększenia zaangażowania polskich firm, dostawców i usługodawców w wielkie inwestycje realizowane przez spółki Skarbu Państwa. Udział komponentu krajowego to sposób na wzmocnienie polskiej suwerenności gospodarczej, budowę własnego kapitału i stworzenie trwałych fundamentów dla rozwoju kraju. Stąd też minister aktywów państwowych podjął inicjatywę powołania Zespołu do spraw Udziału Komponentu Krajowego w Kluczowych Procesach Inwestycyjnych z udziałem przedstawicieli administracji państwowej oraz największych spółek z udziałem Skarbu Państwa.

Zespół już rozpoczął pracę nad konkretnymi rozwiązaniami. Podczas pierwszego posiedzenia zespołu powołano Agencję Rozwoju Przemysłu do pełnienia funkcji koordynatora do spraw komponentu krajowego. Local content, czyli proces zwiększania zaangażowania udziału krajowych przedsiębiorstw w projektach inwestycyjnych realizowanych przez spółki z udziałem Skarbu Państwa, przełoży się na wzrost produkcji i tworzenie miejsc pracy. To przemyślana odpowiedź na wyzwania globalnej konkurencji i potrzeby budowania w czasach napiętej sytuacji geopolitycznej suwerenności gospodarczej i gospodarczej autonomii. Ministerstwo Aktywów Państwowych tworzy warunki do maksymalnego udziału polskich firm w strategicznych inwestycjach, od offshore i energetyki jądrowej po sektor zbrojeniowy.

Odnosząc się już konkretnie do pytań dotyczących Rafako, chciałabym wskazać, że postawienie w grudniu 2024 r. Rafako w stan upadłości jest efektem wieloletnich zaniedbań i niewłaściwych decyzji podejmowanych do 2023 r. Sytuacja spółki zaczęła się istotnie pogarszać od 2019 r. wraz z narastaniem problemów finansowych i operacyjnych wynikających z błędnych decyzji biznesowych oraz braku skutecznej strategii stabilizacyjnej. Ministerstwo Aktywów Państwowych, mając na uwadze znaczenie Rafako dla polskiego przemysłu oraz lokalnej społeczności, przez wiele miesięcy prowadziło konsultacje z potencjalnymi interesariuszami w celu wypracowania rozwiązania umożliwiającego kontynuację działalności Rafako. Ich efektem było zawarcie w kwietniu 2025 r. pomiędzy Agencją Rozwoju Przemysłu, Towarzystwem Finansowym Silesia oraz Polimex Mostostal warunkowej umowy inwestycyjnej zakładającej realizację wspólnego projektu przejęcia kluczowych aktywów i kompetencji upadającej spółki Rafako. Po utworzeniu przez wskazane trzy podmioty wspólnego podmiotu pn. RFK sp. z o.o. opracowano model biznesowy zakładający wejście w nowe strategiczne sektory gospodarki poprzez dzierżawę lub zakup wybranych aktywów po Rafako, z wykorzystaniem unikalnych kompetencji i zasobów Rafako, w szczególności w obszarze rozwiązań stalowych. Działalność RFK nie tylko zabezpieczy miejsca pracy, ale także zaktywizuje regionalnych dostawców i usługodawców, przyczynając się do wzmocnienia konkurencyjności całego śląskiego przemysłu.

Aktywa Rafako są obecnie objęte postępowaniem upadłościowym prowadzonym przez wyznaczonego przez sąd syndyka, który aktualnie sprawuje kontrolę nad całym majątkiem Rafako. Rolą syndyka jest zabezpieczenie i następnie spieniężenie majątku Rafako w celu zaspokojenia wierzycieli. Czynności syndyka nadzorowane są przez radę wierzycieli oraz sędziego komisarza. Wobec powyższego do czasu zakończenia postępowania upadłościowego właścicielem aktywów nie może być spółka RFK ani żaden inny podmiot.

RFK podejmuje wszelkie możliwe działania zmierzające do maksymalnego wykorzystania istniejącego potencjału przemysłowego dawnego Rafako. I tak np. niemal 98% obecnego stanu osobowego spółki RFK to osoby, które uprzednio zostały zwolnione w ramach zwolnień grupowych w Rafako. Spółka RFK wykorzystuje znaczną część majątku dawnego Rafako i rozpoczęła czynności produkcyjne w zakresie realizacji kontraktów z odbiorcami z branży zarówno zbrojeniowej, jak i budowlano-infrastrukturalnej. Jednym z głównych odbiorców produktów wytwarzanych przez RFK przy wykorzystaniu potencjału dawnego Rafako jest PGZ, przy czym docelowo zakłada się realizację zleceń obejmujących produkcję podzespołów wykorzystywanych przy montażu pojazdów. Należy również wspomnieć, że spółka RFK w ostatnim okresie uzyskała status certyfikowanego dostawcy kluczowych elementów produkcyjnych dla PGZ.

To, o czym pani poseł wspomniała – czynności podjęte przez ARP i RFK doprowadziły do podpisania w dniu 14 października tego roku listu intencyjnego pomiędzy Polską Grupą Zbrojeniową, Jelcz sp. z o.o., ARP oraz RFK. Celem listu było potwierdzenie intencji stron co do zamiaru rozpoczęcia współpracy w celu przygotowania i przeprowadzenia działań zmierzających do wypracowania oraz realizacji najkorzystniejszego dla stron wariantu zagospodarowania aktywów produkcyjnych przedsiębiorstwa Rafako, z uwzględnieniem interesu ekonomicznego zarówno RFK, jak i Jelcz. Należy podkreślić, że PGZ oraz Jelcz prowadzą obecnie szczegółowe analizy ekonomiczno-finansowe oraz techniczne, które nadadzą ostateczny kształt planowanej inwestycji w Raciborzu. PGZ przy wsparciu ARP, RFK oraz syndyka prowadzi obecnie działania, które w jak najkrótszym terminie doprowadzą do przejęcia całości aktywów Rafako i ich samodzielnego zagospodarowania przez PGZ, oczywiście w ramach toczącego się postępowania upadłościowego.

ARP i RFK prowadziły również rozmowy z innymi zainteresowanymi podmiotami. W wyniku przeprowadzonych analiz stwierdzono, że deklaracja pełnego wykorzystania aktywów po dawnym Rafako na potrzeby produkcyjne PGZ jest najbardziej optymal-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler

nym rozwiązaniem z punktu widzenia interesu państwa. PGZ nie wyklucza włączenia w proces zagospodarowania nieruchomości innych podmiotów z grupy PGZ ze względu na atrakcyjne parametry części infrastruktury, np. z uwagi na wysokość hal zlokalizowanych na tej nieruchomości. Jednocześnie informacja (*Dzwonek*) o tym, że PGZ zainteresowany jest całością, jest bardzo dobrą informacją, ponieważ jak wszyscy wiemy, sektor obronny aktualnie jest jednym z prężnie rozwijających się sektorów, z zapewnionym odpowiednim finansowaniem.

Należy jednoznacznie podkreślić, że w ramach wykorzystania potencjału dawnego Rafako nigdy nie było planowane ani komunikowane wykorzystanie tych zasobów na potrzeby działalności Rafamet SA w restrukturyzacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Gabriela Lenartowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam panią poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Dziękuję.

Pani Minister! Myśmy się chyba nie do końca zrozumiały, bo pytałam nie o zaangażowanie Rafamet SA w odbudowę Rafako SA, tylko generalnie o odbudowę potencjału przemysłowego samej grupy Rafamet. W tej chwili już toczą się prace. Większościowym właścicielem de facto jest Agencja Rozwoju Przemysłu. To jest taki kompatybilny potencjał na rzecz tego dualnego przeznaczenia, dlatego o to pytałam.

Ale jeśli chodzi o program SAFE, chciałabym jeszcze dopytać, czy ministerstwo przewiduje udział tych spółek, bo Rafamet SA też ma potencjał do takiej produkcji i korzystania z tych środków. To prawie 44 mld euro. Po drugie, czy ministerstwo (*Dzwonek*) przewiduje ze strony Polskiej Grupy Zbrojeniowej pracę na rzecz partnera w produkcji amunicji 155 mm, którym będzie brytyjski koncern BAE Systems?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Jaki jest ewentualny harmonogram tych prac nad koncepcją…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł…

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych panią minister Elizę Zeidler.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Odpowiadając na pytanie, które też padło, dotyczące środków z puli 700 mln zł przeznaczonej na funkcjonowanie i rozwój spółek – w ramach umowy inwestycyjnej zawartej pomiędzy ARP i Rafamet przewidziano cztery transze dokapitalizowania o łącznej wartości 80 mln zł.

Odnośnie do RFK trwają rozmowy w zakresie dalszego zaangażowania przy zagospodarowaniu aktywów dawnego Rafako, o czym wcześniej szerzej powiedziałam. W związku z tym na ten moment nie jesteśmy w stanie określić finalnego zaangażowania ARP w ten projekt. Niemniej wskazujemy, że wysokość środków zaangażowanych w projekt przez ARP będzie uzależniona w szczególności od ostatecznego zaangażowania podmiotów z grupy kapitałowej PGZ.

Odpowiadam na pytanie dotyczące zaangażowania w realizację kontraktów ze środków programu SAFE. Niestety z uwagi na fakt, że informacje te stanowią prawnie chronioną tajemnicę przedsiębiorstwa, odpowiedź na to pytanie nie jest z mojej strony możliwa.

Jeżeli mogę, to dodam jeszcze kilka danych, kilka informacji dotyczących samego Rafametu, który faktycznie stanowi dzisiaj prawie w całości własność Agencji Rozwoju Przemysłu, a więc pośrednio Skarbu Państwa. Sam Skarb Państwa bezpośrednio nie posiada zaangażowania kapitałowego w Rafamet. Obecna sytuacja finansowa spółki jest wypadkową uwarunkowań operacyjnych ukształtowanych w poprzednich okresach jej działalności oraz czynników rynkowych, w tym wzrostów kosztów działalności, materiałów, energii, kosztów pracowniczych, a także historycznego uzależnienia od podstawowego asortymentu, jakim są obrabiarki, i ograniczonej liczby zamówień w tym segmencie.

W ramach prowadzonego postępowania restrukturyzacyjnego spółki zarządca spółki w postępowaniu sanacyjnym, działając we współpracy z zarządem Rafamet, sporządził plan restrukturyzacyjny, który w dniu 12 listopada br. został pozytywnie zaopiniowany w formie uchwały przez radę wierzycieli spółki. Plan restrukturyzacyjny został poparty także przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Zarząd Rafametu poinformował też, że sędzia komisarz w dniu 13 grudnia br. po rozpoznaniu sprawy postanowił zatwierdzić plan restrukturyzacyjny.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler

W ramach podpisanej w dniu 27 maja umowy inwestycyjnej z ARP, o czym już mówiłam, przewidziano cztery transze dokapitalizowania spółki o łącznej wartości 80 mln zł. Pierwsza z nich, 30 mln zł, została już w maju zrealizowana. Realizacja pozostałych jest obwarowana warunkami. Warunkiem realizacji transzy drugiej jest złożenie planu restrukturyzacyjnego do sądu. W związku z tym dokapitalizowanie spółki w ramach tej transzy w wysokości 20 mln zł zostało zrealizowane dosłownie 2 dni temu. Środki pozyskane z tej emisji mają zostać przeznaczone na realizację przyjętego przez zarząd planu restrukturyzacji, bieżące finansowanie działalności oraz wybrane inwestycje. Transze trzecia i czwarta na kwoty odpowiednio 20 mln zł i 10 mln zł wymagają m.in. pozyskania kontraktów o wartości odpowiednio 40 mln zł i 70 mln zł, wdrożenia programu dobrowolnych odejść pracowników, wprowadzenia systemu ERP oraz przygotowania projektów energetycznych m.in. w zakresie fotowoltaiki i termomodernizacji.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pan poseł Witold Tumanowicz z klubu parlamentarnego Konfederacja zada pytanie w sprawie braku środków z Funduszu Pracy w refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników uczących się w szkołach branżowych. Pytanie jest skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze! Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie zabezpieczyło wystarczających środków z Funduszu Pracy na refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników uczących się w szkołach branżowych. Informacje te potwierdzono m.in. na poziomie Parlamentarnego Zespołu ds. Rzemiosła. W efekcie 24 tys. uczniów oraz tysiące rzemieślników i przedsiębiorców żyją dziś w niepewności, czy młodociani pracownicy będą mogli kontynuować praktyczną naukę zawodu w zakładach pracy, a to właśnie praktyki stanowią fundament szkolnictwa dualnego. Jednocześnie ponad 8 tys. wniosków o refundację pozostaje nierozpatrzonych, w tym za końcówkę 2025 r., a pracownicy nie otrzymali należnych środków. Mimo rosnącej liczby uczniów w kształceniu dualnym, w projekcie budżetu na 2026 r. ministerstwo zaplanowało o 100 mln zł mniej niż w roku bieżącym.

Co jest obrazem pełnej hipokryzji polityki obecnego ministerstwa? Na pilotaż skróconego czasu pracy, głównie w urzędach, przeznaczono 50 mln zł w latach 2025–2027, w tym 10 mln zł w samym 2025 r., finansowanych właśnie dokładnie z Funduszu Pracy. W tym samym czasie brakuje środków na refundację dla młodocianych uczniów i rzemieślników w wysokości 340 tys. zł miesięcznie. Wobec tego mam konkretne pytania: Jak to się stało, że ministerstwo nie doliczyło się uczniów objętych refundacją i zabezpieczyło zbyt małe środki z Funduszu Pracy? Czy ministerstwo zamierza pilnie znaleźć brakujące pieniądze, czy też uczniowie i pracodawcy mają zapłacić za indolencję urzędników? Kiedy pracodawcy otrzymają zaległe refundacje, w szczególności za końcówkę roku 2025? Kiedy zostanie rozpatrzone ponad 8 tys. zaległych wniosków? Czy ministerstwo bierze odpowiedzialność za to, że obecna polityka niszczy proces odbudowy szkolnictwa branżowego i kształcenia dualnego w Polsce? Czy pani minister zdaje sobie sprawę z tego, że brak szybkiej naprawy w tej sytuacji doprowadzi do niedoborów w kluczowych zawodach rzemieślniczych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuje, panie pośle.

Zanim oddam głos pani minister, pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i państwa powitam uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Leoncinie. Czy dobrze przeczytałam? Jesteście z nami? Bardzo serdecznie was pozdrawiamy. (*Oklaski*) Uśmiechnijcie się, bo teraz kamery was nagrywają. Przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Anity Czerwińskiej. Pani poseł jest z wami. Jest to bardzo aktywna pani poseł, więc pewnie wytłumaczy wam, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, i oprowadzi was po Sejmie. Tak że życzę miłych chwil z panią poseł i z nami. Zapraszamy do nas znowu.

A teraz proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią minister Małgorzatę Baranowską.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Na początku chciałabym przedstawić państwu rzetelną informację na temat finansowania kształcenia młodocianych pracowników oraz aktualną sytuację związaną z refundacją wynagrodzeń młodocianych ze środków Funduszu Pracy. Po pierwsze, pragnę z całą mocą podkreślić, że środki przeznaczone na wsparcie kształcenia młodocianych pracowników w ostatnich latach systematycznie i bardzo wyraźnie

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska

rosną. W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2026 zabezpieczono na ten cel ponad 1,5 mld zł. W tej kwocie 900 mln zł przeznaczono na refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników, 582,5 mln zł na dofinansowanie kosztów ich kształcenia, 11 mln zł na dofinansowanie kształcenia praktyk absolwenckich oraz 50 mln zł na przygotowanie, przeprowadzenie egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Jest to kwota wyższa niż w roku 2025, jednocześnie niemal o 500 mln zł wyższa niż środki przeznaczone w 2024 r. i o 700 mln zł wyższa niż w 2023 r. Te dane jednoznacznie pokazują skalę zaangażowania państwa w rozwój kształcenia zawodowego młodych ludzi oraz wsparcie pracodawców, którzy podejmują się tego zadania.

Pragnę zauważyć, że każdy pracodawca, który zawarł z młodocianym pracownikiem umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego po zakończeniu 3-letniego okresu kształcenia, otrzyma dofinansowanie na zasadach określonych w art. 122 ustawy – Prawo oświatowe. Instrument ten ma charakter obligatoryjny, a wydatki na ten cel są ponoszone do wysokości potrzeb. W tym obszarze w ostatnim czasie wprowadzono istotne zmiany wychodzące naprzeciw postulatom pracodawców, w tym rzemieślników. Zwiększono kwoty dofinansowania, a także uproszczono zasady ich wypłaty, rezygnując z obowiązku zdania egzaminu jako warunku otrzymania pełnej kwoty wsparcia. Jak wspomniałam na wstępie, zabezpieczyliśmy na ten cel 582,5 mln zł.

Jednocześnie pragnę jasno wyjaśnić przyczynę obecnej sytuacji, w której Ochotnicze Hufce Pracy czasowo wstrzymały zawieranie nowych umów o refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników. Decyzja ta nie jest arbitralna ani uznaniowa. Wynika ona wprost z obowiązujących przepisów ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia. Zgodnie z tymi przepisami wnioski o refundację są rozpatrywane według kolejności wpływu do momentu wyczerpania limitu środków określonych w planie finansowym Funduszu Pracy. Limit ten na rok 2026 w zakresie refundacji wynagrodzeń wynosi 900 mln zł.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na istotne zmiany kosztowe, jakie zaszły w ostatnich latach. Wynagrodzenia młodocianych pracowników są powiązane z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Dodatkowo w ostatnich latach nastąpiła znacząca podwyżka minimalnych stawek wynagrodzenia młodocianych. W efekcie koszty refundacji z roku na rok istotnie rosną. Dla porównania w 2021 r. na refundację wydatkowano 372 mln zł, a w 2025 r. wydatki sięgają już ponad 980 mln zł.

Szanowni Państwo! Jako Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na bieżąco monitorujemy sytuację i rozpoczęliśmy już działania, które zmierzają do zwiększenia limitów środków przeznaczonych na refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników. W tej sprawie zwróciliśmy się już do ministra finansów i gospodarki i będziemy kontynuować dialog do momentu uzyskania satysfakcjonujących rezultatów tego dialogu. Naszym celem jest, aby pracodawcy otrzymali wsparcie, a system kształcenia zawodowego młodocianych mógł funkcjonować w sposób stabilny, przewidywalny i bezpieczny finansowo. Zapewniam Wysoką Izbę, że kwestia ta pozostaje jednym z najważniejszych priorytetów resortu, ponieważ inwestycja w młodych pracowników, w kształcenie zawodowe, branżowe jest inwestycją w przyszłość polskiego rynku pracy i gospodarki. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie dodatkowe.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! No ale problem polega na tym, że za ostatni kwartał, za wrzesień, październik i listopad nie zostały wypłacone pieniądze. Wiele szkół branżowych też o tym mówi, co więcej, są rozwiązywane umowy. To jest fakt. To nie jest kwestia tego… Pani minister powiedziała o tym, że tutaj wszystko jest dobrze, mamy jeszcze zabezpieczone środki, ale prawda jest taka, że zaplanowaliście mniejsze środki na 2026 r. niż w 2025 r., więc biorąc pod uwagę to, że teraz zabrakło tych środków z Funduszu Pracy w 2025 r., jeśli zaplanujecie jeszcze mniejsze środki, to w 2026 r. tak samo ich zabraknie. Bardzo proszę o odpowiedź, czy te pieniądze zostaną uzupełnione oraz czy rzeczywiście nie zabraknie środków w 2026 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

O odpowiedź proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią minister Małgorzatę Baranowską.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! My już w tej chwili zwróciliśmy się do ministra finansów i gospodarki o zwiększenie tych środków. Jeżeli taka zgoda będzie, a mamy to w planach i mamy nadzieję, że tak się stanie, to wszystkie środki będą wypłacone wszyst-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska

kim pracodawcom. Jak do tej pory nie mamy takiego sygnału, żeby już te umowy były rozwiązywane. Na bieżąco to monitorujemy. Też jestem w kontakcie z przedsiębiorcami, z cechami rzemiosł różnych i nad tym w tej chwili pracujemy.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Jak?)

To jest w tej chwili nasz najważniejszy priorytet. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Są już te informacje.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania, które zada pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie niewłaściwego ujęcia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w „Strategii rozwoju Polski do 2035 r." oraz zagrożeń płynących z umowy z krajami Mercosur. Odpowie na pytanie minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! „Strategia rozwoju Polski do 2035 r." jest kluczowym dokumentem strategicznym państwa, określającym cele i kierunki rozwoju w wymiarze społecznym, gospodarczym i przestrzennym. Dokument w dniu 10 września został przekazany do konsultacji publicznych. Swoje uwagi zgłosiła Krajowa Rada Izb Rolniczych. Samorząd rolniczy podkreśla, że w strategii pomija się obszary wiejskie. Wzmocnienie bezpieczeństwa żywnościowego nie może pozostać martwym zapisem. Musi być oparte na zasadzie, która zostanie zapisana, tj. opłacalności produkcji rolnej, struktury rolnictwa, krótkich łańcuchów dostaw. Działania zaprojektowane w strategii, które koncentrują się na miastach, de facto przyspieszają depopulację pozaaglomeracyjnych obszarów wiejskich. Takie podejście ogranicza rozwój typowo rolniczych terenów wiejskich, oddalonych od głównych ośrodków.

Wobec powyższego mam następujące pytania: Jakie zmiany rząd planuje w systemie zarządzania rozwojem Polski w celu zapewnienia dalszego rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa oraz szerszego włączenia regionów w realizację tego celu? Dlaczego w nowej średnioodkresowej strategii rozwoju kraju zrezygnowano z projektów strategicznych? Ile uwag zgłoszonych w ramach konsultacji dotyczyło rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich i jak zostały one ocenione? W jaki sposób uwzględniono uwagi zgłoszone przez Krajową Radę Izb Rolniczych, która w większości negatywnie ocenia propozycje dotyczące rolnictwa i obszarów wiejskich? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim udzielę głosu panu ministrowi, pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i państwa…

(*Poseł Kazimierz Gwiazdowski*: Zabiorę pół minuty z czasu posła Ciecióry.)

Panie pośle, czy nie zada dodatkowego pytania pan poseł Ciecióra?

(*Poseł Kazimierz Gwiazdowski*: Zada pytanie poseł Ciecióra.)

W takim razie to nie ma znaczenia.

Pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i państwa pozdrowię uczniów i nauczycieli z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Rząśniku Włościańskim. Czy dobrze przeczytałam? Jesteście z nami? To bardzo serdecznie pomachajcie i uśmiechnijcie się, bo jesteście w tej chwili w kamerach. Chciałabym też pozdrowić panią dyrektor Magdalenę Konieczko. Przyjechaliście na zaproszenie pana posła Marcina Grabowskiego, który, jak widzę, jest z wami. Mam nadzieję, że pan poseł wytłumaczy wam, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, oprowadzi was po Sejmie i będziecie mieli tylko dobre wspomnienia z dzisiejszego dnia. Serdecznie witam i zapraszam do zwiedzania Sejmu. (*Oklaski*)

A teraz odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Jacek Czerniak.

Bardzo proszę

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dokumenty, o których mówił pan poseł Gwiazdowski, są bardzo ważne. Konsultacje publiczne dotyczące „Strategii rozwoju Polski do 2035 r." formalnie zostały zakończone, natomiast przed nami są konsultacje międzyresortowe. Ministrem właściwym w kwestiach dotyczących tego ważnego dokumentu, który zaprezentowaliśmy, jest minister funduszu i polityki regionalnej. Materiały strategiczne dotyczące tej strategii omawialiśmy w komisji rolnictwa. W tym momencie bardzo krótko to scharakteryzuję i odniosę się do kwestii poruszonych przez pana posła.

W projekcie strategii określono trzy główne cele w ramach polityki rozwoju państwa w najbliższej dekadzie: po pierwsze, łagodzenie zmian demograficznych i adaptacja do nich, po drugie, tworzenie warunków do konkurencyjnej i sprawiedliwej gospodarki z poszanowaniem środowiska i klimatu, po trzecie, wzmocnienie bezpieczeństwa, odporności i sprawności państwa. Dlaczego cel 3. jest istotny z punktu widzenia obszarów miejskich? Dlatego, że właśnie w tym głównym celu 3. określony został priorytet 3.4, który dotyczy wzmocnienia bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak

Szanowni Państwo! Krótko scharakteryzuję priorytet 3.4 zawarty w celu 3. i powiem, jakie główne kierunki działań zostały w nim zawarte. Po pierwsze, zwiększenie konkurencyjności i opłacalności produkcji rolnej, rybackiej i przetwórstwa rolno-spożywczego. Po drugie, transformacja sektora rolno-spożywczego w kierunku większego zrównoważenia i budowy jego odporności na kryzysy. Po trzecie, zapewnienie konsumentom odpowiedniej ilości i jakości żywności po przystępnych cenach. Pytania, które zadał pan poseł, dotyczą tematycznie priorytetu 3.4 i wiążą się właśnie z realizacją celu 3.

Jakie interwencje zostały przewidziane w ramach priorytetu 3.4, rozszerzające katalog tych działań? Są to: modernizacja oraz zielona i cyfrowa transformacja gospodarstw rolnych i rybackich, rozwój przetwórstwa rolno-spożywczego, krótkie łancuchy dostaw, o których tutaj była mowa, oraz zwiększenie zdolności magazynowania, kontynuacja zmian strukturalnych i demograficznych na obszarach wiejskich, upowszechnienie stosowania rachunkowości w rolnictwie, ochrona gleb, zwiększenie bezpieczeństwa białkowego, wprowadzenie rozwiązań z zakresu zarządzania ryzykiem, redukcja wpływu rolnictwa na klimat, zapewnienie wysokiej jakości żywności. To są główne interwencje w ramach priorytetu 3.4.

Szanowni Państwo! W projekcie „Strategii rozwoju Polski do 2035 r." wyodrębniono bardzo ważny instrument, który jest osiągnięciem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bo my ten wniosek bardzo preferowaliśmy i staraliśmy się, żeby został uwzględniony – i został uwzględniony – dotyczący obszarów strategicznej interwencji, OSI. Mówiliśmy w komisji rolnictwa precyzyjnie, jakich powiatów te obszary strategicznej interwencji dotyczą, są one ściśle określone. To są 182 powiaty.

Szanowni Państwo! O co walczymy, o co nam chodzi à propos OSI? Otóż interwencja publiczna w ramach OSI dla obszarów wiejskich wymagających większego włączenia w procesy rozwojowe ukierunkowana będzie na wzmocnienie impulsów rozwojowych na obszarach wiejskich, żeby nie było migracji, żeby były odpowiednie warunki, żeby kwestie dotyczące usług publicznych były wysokiej jakości, w szczególności transport publiczny, ochrona zdrowia, usługi opiekuńcze, wsparcie rodzin i polityka senioralna. To są te interwencje, które wymagają większego zaangażowania, a dotyczą obszarów wiejskich.

Jak bardzo ważny jest moment opracowania „Strategii rozwoju Polski do 2035 r.", to wiemy w kontekście i ogłoszenia wieloletnich ram finansowych na lata 2028–2034, i dyskusji na temat wspólnej polityki rolnej po 2027 r. Oczywiście my jako ministerstwo rolnictwa jesteśmy od strony dokumentów strategicznych przygotowani, ponieważ mamy strategię rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich do 2030 r., ale również w ramach ustawy o rozwoju regionalnym wdrażamy politykę rozwoju obszarów wiejskich. Rozpoczęliśmy w związku z tym pracę na szczeblu resortu, ponieważ, jak wiemy, jest propozycja, Komisja Europejska złożyła wiele rozwiązań legislacyjnych, projektów rozporządzeń dotyczących m.in. powstania jednego funduszu, który na szczeblu krajowym będzie realizowany przez plan partnerstwa krajowego i regionalnego. Dlatego w tym kontekście opracowujemy tę politykę jako jeden z instrumentów wsparcia, żebyśmy w kontekście korzystania z tychże wieloletnich ram finansowych, tych środków finansowych na lata 2028–2034 byli przygotowani. Stąd też w kontekście naszej strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030 opracowujemy tę politykę. Wystosowaliśmy wiele pytań do różnych interesariuszy – zarówno samorządów, administracji, uczelni, jak i organizacji – i wynik jest bardzo pozytywny, oddźwięk bardzo pozytywny.

Pan poseł Gwiazdowski pytał konkretnie, ile było uwag dotyczących obszarów wiejskich. To jest ok. 130 uwag. Część oczywiście została uwzględniona w tejże… Jeżeli konkretnie pana posła interesują, jakie to są uwagi, to na piśmie odpowiemy i rozszerzymy tę kwestię. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Krzysztof Ciecióra, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jak tam nasz zakład o tatara? Bo sytuacja jest ciekawa. Włochy złożyły zastrzeżenia odnośnie do tej umowy w sprawie Mercosuru i pytanie, co państwo z tym robicie. Bo Francuzi walczą, żądają odrzucenia tej umowy, Włosi nie mówią tak dla tej umowy dzięki rozmowom, dzięki wpływowi prezydenta Karola Nawrockiego, ale również premier Mateusz Morawiecki rozmawiał z Giorgią Meloni na ten temat. Włosi stawiają kolejne żądania dotyczące tej umowy. Natomiast co wy robicie? Czy pan minister Krajewski po wczorajszej decyzji Giorgii Meloni wsiadł w samolot czy w samochód i pojechał do Rzymu? Czy do Brukseli? Czy do Paryża? Czy podejmujecie jakikolwiek wysiłek dyplomatyczny, aby wyeliminować tę szkodliwą umowę z obiegu? Czy tylko, tak jak się dowiedzieliśmy wczoraj, głosujecie nad poprawkami, które (*Dzwonek*) w żadnym stopniu nie poprawiają sytuacji polskich rolników w kontekście tej umowy? I jeszcze jedno pytanie – pani marszałek, dosłownie ostatnie zdanie – czy w tych strategiach, o których tutaj pan mówił, wzięliście pod uwagę nową umowę handlową z Ukrainą, która weszła w życie w czasach waszego rządu. Czy wzięliście również pod uwagę umowę z Mercosurem, ponieważ to są zmiany systemowe, które zmieniają wszystkie strategie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa ministra Jacka Czerniaka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówimy o dwóch aspektach sprawy co najmniej. Pierwszy aspekt sprawy to jest umowa Komisja Europejska – Mercosur. Komisja Europejska zaproponowała rozdzielenie tych umów jako umowę przejściową, handlową i drugą umowę jako partnerstwa. Kolejną kwestią, o której pan poseł wspominał, są głosowania w Parlamencie. To są kwestie dotyczące projektu rozporządzenia Parlamentu i Rady, które są elementem takiego hamulca bezpieczeństwa po ewentualnym wejściu tejże umowy handlowej przejściowej. Więc tutaj oczywiście sytuacja z punktu widzenia Polski jest niezmienna. Resort rolnictwa na początku podjął decyzję, że jesteśmy przeciwni podpisaniu umowy handlowej czy umowy w ogóle między Komisją Europejską a Mercosurem, później Rada Ministrów przyjęła taką uchwałę, więc nasze stanowisko jest niezmienne. Natomiast sytuacja jest rzeczywiście bardzo dynamiczna.

Nie chciałbym tutaj, że tak powiem, być precyzyjny w sensie formalnym, ale Włosi nie złożyli oficjalnej propozycji. Oni powiedzieli o pewnych zastrzeżeniach, ale formalnie to się okaże, szanowny panie pośle, na COREPER, jak państwa członkowskie, czyli przedstawiciele państw członkowskich, będą głosować. COREPER będzie 19 grudnia i wtedy się okaże. Faktycznie sytuacja jest dynamiczna. Francuzi mówią, żeby przenieść podpisanie tej umowy, Włosi mają zastrzeżenia co do tego projektu rozporządzenia, tych hamulców. Był trilog między Komisją a Parlamentem, kiedy różne kwestie były dyskutowane. Te poprawki, które zostały częściowo przyjęte, częściowo odrzucone przez Parlament, dotyczą przede wszystkim tego, kiedy ma ta procedura bezpieczeństwa wchodzić w życie. Myśmy wnioskowali, żeby to było dość szybko. Komisja proponowała, żeby to 10%, Parlament mówił, że 5%, podczas trilogu wyszło, że 8%, jeśli chodzi o zakłócenia na rynku dotyczące rynku europejskiego, jak również zakłócenia związane z cenami. Oczywiście również kwestie dotyczące dobrostanu zwierząt, pestycydów, kontroli, jak ten produkt, który wejdzie na rynek unijny, ma być kontrolowany. To wszystko się dzieje. Jeszcze raz mówię, sytuacja jest dynamiczna. Ale jeżeli Włosi przyłączą się do tej kwestii dotyczącej głosowania w Radzie, czyli mniejszości blokującej – bo żeby ta umowa została przyjęta, musi być większość kwalifikowana – Francja będzie konsekwentna, nasze stanowisko jest konsekwentne, wystarczy jeszcze jeden kraj, zastrzeżenia zgłosiły Węgry i Austria, to wtedy będzie mniejszość blokująca i wtedy ta umowa handlowa nie wejdzie w życie. Jaka będzie sytuacja, okaże się, jeszcze raz powtarzam, 19 grudnia, czyli jutro, na COREFER. Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą zakładu dżentelmańskiego ze strony pana posła odnośnie do tego tatara, to zobaczymy, kto będzie, że tak powiem, fundatorem tego tatara. Poczekajmy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania, a zada je pan poseł Waldemar Andzel, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie gwałtownego wzrostu cen energii dla polskich rodzin i przedsiębiorców, wynikającego z błędnej polityki energetycznej rządu Donalda Tuska. Jest ono kierowane do prezesa Rady Ministrów, a z upoważnienia prezesa Rady Ministrów odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Konrad Wojnarowski.

Pan poseł Waldemar Andzel.

Bardzo proszę.

A, przepraszam, pierwsza będzie pani poseł Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś:

Tak, pani marszałek, podzieliliśmy się tym pytaniem.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od 1 stycznia 2026 r. rząd funduje Polakom kolejny skokowy wzrost kosztów energii, głównie wynikający z wyższej opłaty mocowej, rosnących kosztów wytwarzania i braku realnej strategii energetycznej. To nie są czynniki rynkowe, to są decyzje polityczne. Przedsiębiorcy już dziś płacą więcej, a za chwilę to, że ponoszą koszty, trafi do rodzin w postaci cen żywności i usług. Jak wskazuje prof. Zbigniew Krysiak, w takich warunkach państwo ma obowiązek interweniować, nie może umywać rąk.

Dlatego pytam: Jakie konkretne działania podejmie rząd, aby od 2026 r. Polacy nie zapłacili za błędy w zakresie waszej polityki energetycznej? O ile – konkretnie, w złotych – wzrośnie średni rachunek gospodarstwa domowego w 2026 r. po wejściu nowej opłaty mocowej? Jakie realne osłony rząd przewiduje dla małych firm, które już dziś bankrutują, jeżeli chodzi o ceny energii? Panie ministrze, to rząd odpowiada za rachunki Polaków.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niestety, ale ten rząd nie dba o Polskę, Polaków ani polskie rodziny. Żyjecie w bańce niewiedzy wynikającej z błędnej polityki energetycznej rządu Donalda Tuska. Przecież to Donald Tusk mówił, że gdyby był premierem, to prąd byłby o połowę tańszy.

Spis treści

Poseł Waldemar Andzel

Pytanie: Jakie konkretne działania podjął rząd w celu obniżenia cen prądu lub ograniczenia wzrostu kosztów energii dla odbiorców? Bon ciepłowniczy to za mało. Jego kryteria dochodowe są ekstremalnie wyśrubowane. Gdy my rządziliśmy, daliśmy wszystkim Polakom dodatek węglowy w wysokości 3 tys. zł. Ceny szalały. Trzeba było reagować. Wy wprowadzacie fasadę pomocy, limity finansowe i ogrom biurokracji. Dlaczego okrojono bon ciepłowniczy z bonu energetycznego? Kiedy nastąpi obiecane obniżenie cen energii elektrycznej o 50%? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi z upoważnienia prezesa Rady Ministrów udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Konrad Wojnarowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od początku funkcjonowania rządu premiera Donalda Tuska nie tylko nie dochodziło do gwałtownych wzrostów cen energii, ale było wręcz przeciwnie: ceny energii elektrycznej w roku 2024 i roku 2025 spadały.

Bezpieczeństwo energetyczne odbiorców końcowych pozostaje w centrum zainteresowania rządu Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności dotyczy to zapewnienia stabilnych i niskich cen dla gospodarstw domowych jako najwrażliwszych uczestników rynku energii elektrycznej. Należy to do priorytetów ministra energii i rządu Donalda Tuska. W tym celu stale podejmujemy zarówno działania o charakterze krótkoterminowym, jak i działania systemowe mające na celu stabilizację i obniżenie cen energii elektrycznej w długim terminie. W ramach działań podejmowanych w celu wyjścia z kryzysu energetycznego w granicach dopuszczanych przepisami prawa Unii Europejskiej rząd zapewnił ustawowe ograniczenie cen energii dla odbiorców w gospodarstwach domowych do końca 2025 r., dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw – do końca 2024 r., a dla jednostek samorządu terytorialnego – jeszcze do końca pierwszego kwartału roku 2025. Działania te zostały podjęte pomimo tego, że nasz rząd nie miał tak szerokich możliwości głębokiego ingerowania w rynek, jakimi dysponował rząd PiS dzięki rozporządzeniu Unii Europejskiej wydanemu na czas kryzysu.

Sytuacja na rynkach hurtowych od wielu miesięcy pozostaje ustabilizowana, co ma odzwierciedlenie w coraz niższych cenach energii elektrycznej w kolejnych taryfach zatwierdzanych przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. O ile jeszcze…

Przepraszam, ale pan poseł Kuźmiuk tak się ładnie uśmiecha. Cieszę się, że z optymizmem pan patrzy na to, jaką informację przedstawiam.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie ministrze, niestety nie wszystko, co pan mówi, jest prawdą, dlatego się uśmiecham.)

O ile jeszcze w roku 2023 ceny dla gospodarstw domowych w taryfach wynosiły wyraźnie ponad 1000 zł za 1 MWh, to już na koniec roku 2024 spadły do 623 zł za 1 MWh, a na koniec 2025 r., po rekalkulacji taryf dokonanej z inicjatywy rządu, osiągnęły poziom 573 zł za 1 MWh. Wczoraj, 17 grudnia br., prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził taryfy dla energii elektrycznej na 2026 r. z ceną na poziomie poniżej 500 zł za 1 MWh, a dokładnie 495 zł za 1 MWh. Wyraźnie więc widać, że po pierwsze, dotrzymujemy słowa i sukcesywnie obniżamy ceny energii elektrycznej. Już od kilku miesięcy informujemy, że cena w taryfach na rok 2026 spadnie poniżej ceny mrożonej, mianowicie 500 zł za 1 MWh. Dlatego nie możemy się zgodzić na szerzenie w przestrzeni publicznej przez opozycję dezinformacji na temat gwałtownego wzrostu cen energii elektrycznej dla Polaków.

Warto również nadmienić, że w okresie od stycznia 2023 r. do października 2025 r. odnotowano również wzrost wynagrodzeń o ok. 25%, co znacząco niweluje jakąkolwiek odczuwalność wahań kosztów energii elektrycznej.

Aktualnie rząd Rzeczypospolitej Polskiej skupia się na rozwiązaniach systemowych, które w dłuższym okresie pozwolą na obniżenie cen energii oraz pomogą odbiorcom w efektywniejszym korzystaniu z niej. Do takich działań należy zaliczyć wprowadzenie narzędzi rynkowych, m.in. dotyczących zawierania umów z ceną dynamiczną. Jest to narzędzie, które aktywizuje odbiorców, które wpływa także na zachowania behawioralne i wzrost świadomości w użytkowaniu energii elektrycznej przez obywateli. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że na rachunek odbiorcy, oprócz samej ceny energii, wpływają także opłaty dystrybucyjne. Dlatego też kluczowym kamieniem milowym dla obniżenia rachunków za energię będzie reforma systemu opłat sieciowych. Od roku 2026 z rachunków odbiorców zniknie jedna z pozycji opłat dystrybucyjnych, tzw. opłata przejściowa. Sprawne wypracowanie rekomendacji w zakresie sposobu kształtowania taryf, w zakresie stawek sieciowych i stawki jakościowej, uwzględniając potrzeby zapewnienia efektywnego funkcjonowania i rozwoju krajowego systemu elektroenergetycznego, a także sprawiedliwej alokacji kosztów na poszczególnych jego użytkowników, odbędzie się w ramach prac specjalnie powołanego zespołu w Ministerstwie Energii. Kolejnym ważnym działaniem obniżającym koszty dystrybucji w długim okresie będzie tzw. ustawa sieciowa, czyli nowelizacja ustawy – Prawo energetyczne. Projekt ten ma na celu optymalizację wykorzystania istniejącej infrastruktury oraz usprawnienie i uproszczenie procesu przyłączania nowych instalacji do sieci elektroenergetycznych. Usprawnienie pro-

Spis treści

Podsekretarz Stanuw Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski

cesu związanego ze składaniem wniosków o przyłączenie przyczyni się do ograniczenia liczby składanych wniosków, ograniczy mechanizmy spekulacyjne i pozwoli inwestorom na realizację planowanych przedsięwzięć. Projekt ustawy był już, i będzie także dzisiaj, przedmiotem obrad Stałego Komitetu Rady Ministrów, po czym zostanie niezwłocznie przekazany do zatwierdzenia przez Radę Ministrów. Przy okazji odpowiedzi na pytania państwa posłów, nie sposób przypomnieć…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Nie przypomnieć.)

Nie przypomnieć, dziękuję panie pośle. Nie przypomnieć o zmarnowanych szansach na trwałe obniżenie cen energii w latach 2015–2023 za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Mimo stabilnej sytuacji rzeczywiście ceny mogłyby być obecnie jeszcze niższe, gdyby nie błędy w polityce energetycznej popełnione w latach 2015–2023. O czym mówię? Przede wszystkim o zmarnotrawionych środkach systemu ETS. Według raportu NIK w latach rządów PiS ok. 100 mld zł wpłynęło do polskiego budżetu z handlu emisjami. Pieniądze te, zamiast trafić na transformację energetyczną, co skutkowałoby niższymi cenami energii, zostały wydatkowane na inne cele, z czego 25% środków zostało przekazanych do funduszy pozabudżetowych, które nie są zobowiązane do prowadzenia wyodrębnionej ewidencji księgowej operacji gospodarczych, finansowanych z otrzymanych środków, i do rozliczenia poziomu ich wykorzystania w danym roku budżetowym zgodnie z ich przeznaczeniem. Celowo spowalniano rozwój OZE, najtańszego źródła wytwarzania energii elektrycznej. W latach 2015–2023 wielokrotnie sabotowano działania mające na celu rozwój OZE. Przykładami na to mogą być: wprowadzenie ustawy odległościowej z 2016 r., tzw. zasada 10H, polityka energetyczna faworyzująca węgiel, ustanowienie w ówczesnej wersji PEP2040, powolne odejście od węgla z jednoczesnym, mało ambitnym rozwojem OZE, brak odpowiednich nakładów na modernizację sieci, przez co przestarzała sieć powodowała masowe odmowy przyłączeń, brak rozwoju magazynów energii i usług elastyczności systemu, niekorzystne zmiany w funkcjonowaniu aukcji OZE, co okresowo zmniejszyło zainteresowanie aukcjami. Niestety również niedawne weto pana prezydenta do ustawy wiatrakowej wpisuje się w kontynuację tej negatywnej tendencji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim oddam głos panu posłowi, pozwólcie państwo, że w imieniu państwa i swoim powitam uczniów na galerii. Uczniowie są ze szkoły podstawowej im. Konrada Makuszyńskiego w Sławsku, powiat koniński. Jesteście państwo z nami? Jesteście. Proszę bardzo, uśmiechnijcie się, bo teraz nagrywają was kamery. Jesteście na czele z panią dyrektor Moniką Łukasiewicz, a przyjechaliście na zaproszenie pana posła Tadeusza Tomaszewskiego. Bardzo serdecznie was pozdrawiam. Widzę, że pan poseł jest z wami, spędzi z wami chwilę, wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, opowie o tym, co w Sejmie jest ciekawego i trochę razem pozwiedzacie. Bardzo się cieszę i myślę, że będziecie mieć tylko dobre wspomnienia z tego dnia. (*Oklaski*)

Teraz oddaję głos, by pytanie dodatkowe zadał pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, pan oczywiście wie, że im większy udział w miksie energetycznym energii odnawialnej, tym drożej, a nie taniej. Jesteśmy tego doskonałym przykładem jako kraj. Polska ma w tej chwili, razem z Danią, najwyższe ceny energii elektrycznej pośród krajów Unii Europejskiej i jeżeli nie zawrócimy z tej drogi, to będzie tylko drożej. I to wyraźnie widać. Co więcej, kilkadziesiąt firm, które podjęło decyzję o likwidacji firm zagranicznych, o likwidacji swojej działalności w Polsce, jako przyczynę tej decyzji podało gwałtowny wzrost cen energii elektrycznej. Panie ministrze, na koniec pan mówił o tym, że udało się obniżyć taryfy o 1%. Tyle tylko, że odbyło się to kosztem spółek. Właśnie trzy z nich, ponieważ są firmami giełdowymi, opublikowało komunikaty. Straty szacunkowe, jakie są związane z tą decyzją, to ok. miliard złotych. Za to zapłacą polscy (*Dzwonek*) podatnicy i oczywiście akcjonariusze, bo nie ulega wątpliwości, że będzie miało to negatywny wpływ na wartość tych spółek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Odpowiedzi panu posłowi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Konrad Wojnarowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski:

Nie wiem, panie pośle, czy to było pytanie, czy to była jakaś refleksja, bo tutaj pytania żadnego właściwie nie usłyszałem.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Jakby pan potwierdził, czy ta strata…)

Natomiast wczoraj ogłosiliśmy ważny plan dla Polski, plan na rzecz energii i klimatu.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski

Jeżeli pan poseł zagłębi się w ten dokument, to zobaczy, jakie cele, wyzwania, ale też jakie korzyści dla gospodarki, dla biznesu i dla obywateli niosą nasze prognozy w kontekście tych wszystkich celów, które sobie założyliśmy, jeśli chodzi zarówno o odnawialne źródła energii, jak również o rozwój prosumeryzmu, energii obywatelskiej, także energii wiatrakowej na lądzie, na morzu, zainwestowanie w atom, a także inne elementy tego programu. Chodzi chociażby o zwrócenie uwagi na zapotrzebowanie na gaz w kontekście również biogazu i biometanu w przyszłości. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł Bartuś, ale pan poseł nie słyszy odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski:

Plus kolejne inicjatywy, które są wdrażane w życie, cieszymy się, że niektóre też podpisywane przez pana prezydenta, jak chociażby ostatnia ustawa o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, która jest ważną częścią transformacji energetycznej, której górnicy nie doczekali się za rządów PiS-u, ale doczekali się za rządów naszej koalicji. Co ciekawe, to ustawa chwalona nie tylko przez samych górników, nie tylko przez społeczność Śląska, lecz także przez związkowców. Związkowcy chwalą tę ustawę i wpływali również swoimi siłami na pana prezydenta, żeby tę ustawę podpisał. Cieszymy się, że w tym roku to się stało.

A więc, reasumując, panie pośle, ceny energii spadają i będą spadać.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha! Nieprawda!)

Inwestycje, których dokonujemy nie tylko w OZE, lecz także…

(*Poseł Barbara Bartuś*: I na święta też będzie taniej.)

Tak, pani poseł, od przyszłego roku. W stosunku do tego, co było za waszych rządów, jest i będzie cały czas taniej.

Realizujemy wielomiliardowe inwestycje zarówno do roku 2030, jak i do roku 2040 w te wszystkie elementy, o których mówiłem, bo do 2030 r. będzie to 1 bln zł, a do 2040 r. nawet trzykrotność tej kwoty w zależności od ścieżki, jaką obierzemy. Będą to inwestycje zarówno publiczne, jak i prywatne. To jest część polityki energetycznej (*Dzwonek*) państwa, którą realizujemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: My chodzimy twardo po ziemi.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Panie pośle Kuźmiuk, jak chce pan porozmawiać z ministrem, to za chwileczkę będzie w kuluarach.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Ale podstawową już wymieniliśmy.)

Ostatnie pytanie zada pan poseł Andrzej Śliwka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie wycieku ze służb danych wrażliwych pana ministra Sławomira Cenckiewicza i użycia ich w służbie władzy media do ataku na szefa BBN. Odpowie panu posłowi z upoważnienia prezesa Rady Ministrów sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan minister Radosław Kujawa.

Bardzo proszę, panie pośle, o zadanie pytania.

Poseł Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Chodziło o usłużne media, bo miała pani problem z przeczytaniem tego, co tam było napisane.

Ale wpierw się odniosę do tego, co powiedział pan minister Wojnarowski, bo szczerze powiedziawszy, państwo żyjcie w alternatywnej rzeczywistości. Przed świętami przyszedł tutaj minister energii i z mównicy sejmowej powiedział: Polacy, o co macie pretensje? Przecież jest taniej, jest lepiej.

Szanowny Panie Ministrze! Dawno pan nie wychodził ze swojej limuzyny. Przez to, że nie radzicie sobie w tak fundamentalnych sprawach jak kwestie związane z ochroną zdrowia, z zapewnieniem rozwoju gospodarczego Polski, z zapewnieniem bytu Polakom, urządzacie igrzyska. Takimi igrzyskami było to, co spotkało pana prof. Cenckiewicza. Co trzeba mieć w głowie, jak zepsutą trzeba być władzą, żeby wykorzystywać informacje, panie ministrze, z postępowania sprawdzającego, z postępowania kontrolnego względem nawet swoich oponentów politycznych? A to spotkało pana prof. Cenckiewicza.

To, co zrobiliście, jest poniżej krytyki. Przekazaliście informacje wrażliwe usłużnym mediom. To nie jest jeden z przypadków. To jest kolejny przypadek, kiedy wykorzystujecie w sposób instrumentalny służby specjalne do tego, żeby atakować swoich oponentów politycznych. Nie skupiacie się na tym, ażeby szukać szpiegów, szukać zamachowców, tylko skupiacie się na tym, żeby atakować ludzi, którzy dla was są niewygodni. Pan prof. Cenckiewicz wielokrotnie w swojej działalności publicznej pokazywał, czym jest prawda i że warto być odważnym. Dla was to są wartości obce. Dlatego też atakujecie pana prof. Cenckiewicza.

Szczerze, panie ministrze, przed zadaniem tutaj pytania spytałem pana, kiedy będą dymisje w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, kiedy pozbędziecie się ludzi, którzy szkodzą Polsce, którzy nie dbają o nasze

Spis treści

Poseł Andrzej Śliwka

bezpieczeństwo. A takimi osobami (*Dzwonek*) są pan gen. Stróżyk, jak również pan płk Dusza, bliski, znajomy autora tego materiału, czyli pana…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Na pytanie pana posła odpowie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan minister Radosław Kujawa.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan Sławomir Cenckiewicz w marcu 2021 r. jako dyrektor Wojskowego Biura Historycznego złożył ankietę bezpieczeństwa osobowego, której niezgodne z prawdą wypełnienie zarzuca mu SKW.

W kwietniu 2024 r. w wyniku kontroli w Wojskowym Biurze Historycznym SKW wszczęła kontrolne postępowanie sprawdzające wobec Sławomira Cenckiewicza, o czym zgodnie z prawem poinformowała osobę sprawdzaną. Postępowanie zakończyło się w dniu 30 lipca 2024 r. wydaniem decyzji o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa. Pan Sławomir Cenckiewicz skorzystał z przysługującego mu prawa i w dniu 14 sierpnia 2024 r. złożył odwołanie od decyzji SKW. W sierpniu 2024 r. SKW przesłała całość dokumentacji do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Aktom kontrolnego postępowania sprawdzającego nadano klauzulę: tajne.

17 czerwca 2025 r. nastąpiło przejście z procedury administracyjnej do procedury sądowej. Po tym jak prezes Rady Ministrów podtrzymał decyzję SKW, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, wydział II, na posiedzeniu niejawnym uchylił decyzje organów obu instancji. Uchylenie decyzji nie oznacza przywrócenia certyfikatu dostępu do informacji niejawnych, jest to bowiem kompetencja służb prowadzących postępowanie. Korzystając ze swoich uprawnień, prezes Rady Ministrów w sierpniu 2025 r. złożył do NSA skargi kasacyjne od wyroku WSA w Warszawie. Złożenie skargi skutkuje tym, że wyroki sądu pierwszej instancji są nieprawomocne.

Służba Kontrwywiadu Wojskowego na żadnym etapie nie informowała i nie komentowała kwestii związanych z kontrolnym postępowaniem sprawdzającym wobec Sławomira Cenckiewicza. Po zakończeniu postępowania z wynikiem negatywnym służba wydaje decyzję i doręcza ją osobie sprawdzanej. Organ nie podaje do publicznej wiadomości faktów i dowodów, na których się opierał, ani faktycznej i prawnej podstawy wydanej decyzji. SKW zapewnia właściwą ochronę danych uzyskanych w ramach prowadzonych postępowań sprawdzających, a próby obarczenia jej odpowiedzialnością za medialne informacje dotyczące Sławomira Cenckiewicza nie tylko są krzywdzące dla tego organu, ale również wskazują na brak obiektywizmu osób formułujących takie wnioski. Dlaczego można tak stanowczo sformułować takie oceny?

Szanowni Państwo! Pan Sławomir Cenckiewicz poprzez swoją aktywność medialną doprowadził do rozpowszechnienia w przestrzeni publicznej informacji z jego postępowania sprawdzającego i procedur sądowo-administracyjnych. Osobiście inicjował publiczne dyskusje dotyczące przyczyn odebrania mu poświadczenia bezpieczeństwa. Informacje dotyczące tej kwestii zostały opublikowane na portalu X przez samego zainteresowanego. Oto przykład – publikacja ostatniej strony decyzji KPRM-u w dniu 6 grudnia 2024 r. wprost wskazuje podstawy prawne określające przesłanki, na mocy których cofnięto poświadczenie bezpieczeństwa, czyli art. 24 pkt 2 ust. 4 i 5, które dotyczą ukrywania lub świadomego niezgodnego z prawdą podawania w ankiecie bezpieczeństwa osobowego, zwanej dalej ankietą, lub postępowaniu sprawdzającym przez osobę sprawdzaną informacji mających znaczenie dla ochrony informacji niejawnych. Również jego wpis z dnia 31 lipca 2024 r. wskazuje, że w decyzji SKW zawarto informacje z wywiadu lekarskiego dotyczące sprawdzanego, co z uwagi na zakres sprawdzeń prowadzonych w ramach postępowań sprawdzających jednoznacznie potwierdzało, o jaki rodzaj problemów zdrowotnych może chodzić.

20 października 2025 r. ukazał się w „Rzeczpospolitej" artykuł, który również szczegółowo omawiał przebieg procedur związanych z cofnięciem poświadczenia bezpieczeństwa panu Sławomirowi Cenckiewiczowi. Pojawił się tam m.in. następujący fragment, cytuję: „Sławomir Cenckiewicz w 2020 r. dwukrotnie (wiosną i latem) skorzystał z konsultacji lekarza specjalisty i w ciągu kilku miesięcy wykupił pięć recept na dwa leki mające działać na ośrodkowy układ nerwowy przepisane mu przez lekarza. Przy drugiej wizycie lekarz wypisał mu większą ilość jednego z medykamentów – z zapasem na 4 miesiące". W artykule znalazła się informacja, przypominam – w październiku tego roku, że pan Sławomir Cenckiewicz wykupił pięć recept na dwa leki działające na ośrodkowy układ nerwowy. Autorzy tekstu powoływali się na brzmienie skargi złożonej przez pełnomocniczkę Sławomira Cenckiewicza do WSA, co pozwala zakładać, że uzyskali do tej skargi dostęp.

Podkreślić przy tym należy, że informacje zawarte w decyzjach wydanych w wyniku zakończenia kontrolnego postępowania sprawdzającego oparte były na danych uzyskanych z rejestrów i baz danych nieposiadających klauzul. Rozstrzygnięcie merytoryczne w zakresie prowadzonego kontrolnego postę-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa

powania sprawdzającego wydane zostało zgodnie z dotychczasową wykładnią i wieloletnią praktyką w zakresie prowadzonych przez SKW postępowań sprawdzających, a także utrwalonym orzecznictwem sądów administracyjnych. Warto przy tym podkreślić, że w przypadku osób sprawdzanych rozstrzygnięcia w zakresie podania nieprawdy w toku prowadzonych postępowań sprawdzających w analogicznych sytuacjach wydawane były również w latach 2021–2023, a organ drugiej instancji, wówczas premier Morawiecki, każdorazowo wydawał decyzję o utrzymaniu w mocy decyzji SKW. Należy ponadto wskazać, że tylko w 2025 r. w KPRM w ok. 20 procedurach odwoławczych podtrzymana została decyzja służb prowadzących postępowania sprawdzające dotyczące zatajenia informacji o leczeniu zaburzeń, które były podobne do omawianego przypadku. Z kolei SKW w latach 2021–2025 wydała, opierając się na analogicznych przesłankach, choć oczywiście każdy przypadek jest trochę inny, ok. 25 decyzji o odmowie wydania lub cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa.

Informacje o żadnym z tych postępowań nie przedostały się do opinii publicznej. W tej sytuacji przypadek pana Sławomira Cenckiewicza tym jedynie różni się od innych, podobnych, że szef BBN powołany na stanowisko w momencie, kiedy było wiadomo, że nie posiada certyfikatu bezpieczeństwa, publicznie uzurpuje sobie prawo do decydowania o tym, czy posiada dostęp do informacji niejawnych, i prowadzi w mediach dyskusje dotyczące szczegółowych przyczyn takich, a nie innych decyzji podejmowanych na etapie postępowania administracyjnego i sądowego. Decyzję w sprawie tego, czy posiada poświadczenie bezpieczeństwa, podejmuje jednak służba prowadząca postępowanie kontrolne. Ubolewać przy tym należy, że jedną z konsekwencji tej sytuacji jest obniżenie zaufania do instytucji publicznej i samej procedury dopuszczenia do informacji niejawnych.

W związku z informacjami o domniemanym ujawnieniu danych pochodzących rzekomo z akt postępowania sprawdzającego lub kontrolnego dotyczącego pana Sławomira Cenckiewicza szef SKW nakazał wszczęcie pilnego postępowania wyjaśniającego zgodnie z właściwościami służby. Rzecznik prokuratury okręgowej prokurator Piotr Skiba przekazał, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie z urzędu wszczęła czynności sprawdzające w kierunku ewentualnego popełnienia przestępstwa z art. 107, tj. nielegalnego przetwarzania danych osobowych, i ewentualnie innych przestępstw. Przedstawiłem ten katalog zdarzeń w dużej mierze po to, aby uporządkować kwestie związane z przyczynami takich, a nie innych decyzji, które zapadały w tej sprawie. Wydaje mi się, że mimo wszystko chaos pojęciowy, który towarzyszy tej sytuacji, przyczynia się do tego, że licytowanie się w zakresie używania drobiazgowych ustaleń jako argumentów w sprawie, w której jednocześnie nie została skończona procedura sądowo-administracyjna, jest istotnym powodem sytuacji, z którą mamy do czynienia. To, że emocje zdominowały cierpliwość, niestety skutkuje tym, że temat jest tak szczegółowo omawiany w mediach.

Odnosząc się do pytania dotyczącego dymisji w SKW, chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że w ok. 20-letniej historii tej służby, która miała na swoim czele polityków i średnio przygotowanych do pełnienia tej funkcji szefów, nigdy nie było oficera z tak długim stażem w służbach specjalnych, z tak ważną i dobrą karierą w instytucjach międzynarodowych, zarówno w Sojuszu Północnoatlantyckim, jak i w polskiej dyplomacji. Możemy być pewni, że pod kierownictwem gen. Stróżyka służba realizuje swoje zadania w sposób miarowy, spokojny, konsekwentny i zgodnie z przepisami prawa.

(*Poseł Władysław Dajczak*: Co pan mówi?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Andrzej Śliwka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Śliwka:

Panie Ministrze! Mam takie przekonanie, że pan nawet nie wierzy w to, co pan mówił na temat pana gen. Stróżyka.

(*Poseł Władysław Dajczak*: Dokładnie.)

To jeden z reseciarzy, autor resetu z Federacją Rosyjską.

Odniosę się do tego, co pan powiedział. Wyszedł pan tu dzisiaj na mównicę i powiedział, że złodziej ma osądzać złodzieja. Mniej więcej do takiej roli chcecie państwo to sprowadzić. Główna służba, główni ludzie, którzy są odpowiedzialni za kierowanie polityką, również polityką przecieku, która jest od dłuższego czasu procedowana, mają teraz weryfikować sami siebie, czy doszło do nieprawidłowości. To jest absurd. Jak szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego, pan gen. Stróżyk, pan płk Dusza, na których złożyliśmy zawiadomienie do prokuratury, bo jest uzasadnione prawdopodobieństwo, że popełnili przestępstwo, mają teraz weryfikować, jak doszło do tego wycieku? Przecież to, co pan tutaj powiedział, to jest absurd, panie ministrze.

Poruszę też drugą kwestię, która absolutnie wymaga sprostowania. Pan wie o tym doskonale i zdawał sobie pan z tego sprawę, mówiąc to tutaj (*Dzwonek*), że pan prof. Cenckiewicz ma legalnie przyznane poświadczenie bezpieczeństwa.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Śliwka:

Jest wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego, jest wyrok, który jasno w uzasadnieniu stwierdza, że pan prof. Cenckiewicz…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Śliwka:

…waszą, czyli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Służby Kontrwywiadu Wojskowego…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Odpowie na pana pytanie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan minister Radosław Kujawa.

Poseł Andrzej Śliwka:

Pani marszałek, pan minister mówił 2 minuty dłużej. Chciałbym dokończyć zdanie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pan minister ma możliwość przedłużenia.

Poseł Andrzej Śliwka:

Naprawdę nie zbawi pani to, że zadam pytanie do końca.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pan zadał już pytanie.

Poseł Andrzej Śliwka:

Ale chcę doprecyzować to pytanie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Ale pan zadał pytanie i na to pytanie będzie odpowiedź.

Poseł Andrzej Śliwka:

Jest art. 152…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, ma pan wyłączony głos.

Poseł Andrzej Śliwka:

…który jasno mówi, panie ministrze, że pan minister Cenckiewicz ma legalne poświadczenie bezpieczeństwa. Proszę się do tego odnieść i do tego, co sąd administracyjny stwierdził. Przegraliście w sądzie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, to, że pan cztery razy powtarza to samo, nie znaczy, że to będzie lepiej zrozumiane.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Bo pani mi nie umożliwia…)

Nie, ja panu umożliwiam, tylko pan cztery razy powtarza to samo, przekraczając czas o 20 sekund.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Uczciwie proszę podchodzić do sprawy.)

Bardzo uczciwie podchodzę i dlatego pana słuchałam.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Prace Sejmu to nie jest zdobienie pierniczków ośmioma gwiazdkami.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Co pan opowiada?)

Widzę, że pan ma bardzo duży problem z pierniczkami. Może pan w końcu kupi sobie kilogram tych pierniczków i je zje, bo może pan ma mniej cukru.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Nie, nie potrzeba. Mniej cukru i będzie pani mniej agresywna.)

Ja nie wiem, w każdym wystąpieniu pan mówi o pierniczkach. Ma pan jakiś problem z tymi pierniczkami.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Pokazuje pani wielką kulturę.)

Zapraszam pana ministra Radosława Kujawę.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Posłowie! Po to odczytałem ten pierwszy fragment, żeby od razu w tonie nie pole-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa

micznym, ale prawnym sprostować to, o czym mówił pan poseł. Chciałbym powiedzieć, że pan Sławomir Cenckiewicz ma zgodnie z prawem odebrany certyfikat bezpieczeństwa.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Nie ma.)

Wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego, który uchylił tę decyzję, jest prawomocny i do momentu rozpatrzenia kasacji przez Naczelny Sąd Administracyjny decyzja w tej sprawie trafi też do postępowania kontrolnego prowadzonego przez SKW. Wynika to z przepisów prawa.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Ale jakich, panie ministrze?)

Jeżeli chodzi o art. 152, który pan przytoczył, to chciałbym powiedzieć, że na gruncie przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych priorytetowym celem jest ochrona informacji niejawnych. Kluczowe znaczenie ma w tym przypadku zasada pierwszeństwa interesu ochrony informacji niejawnych przed innymi prawnie chronionymi interesami.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Nieprawda.)

Art. 24 ust. 4 tej ustawy o tym mówi. Zgodnie z utrwaloną linią operujemy prawem Rzeczypospolitej.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Stawiacie się ponad wyrokiem sądu.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Śliwka, jeszcze raz pana upomnę i panu przeczytam, żeby pan wiedział.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa:

Jeżeli chodzi o brzmienie przepisów, to Izba, w której mam honor występować, ma uprawnienia, żeby je zmienić. Natomiast na gruncie obecnego prawa i zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą sądów administracyjnych ważność i znaczenie interesu państwowego, jakim jest ochrona informacji niejawnych, jest nadrzędna względem interesu indywidualnego, nawet mimo subiektywnego poczucia krzywdy czy niesprawiedliwości osób sprawdzanych, którym odmówiono wydania poświadczenia bezpieczeństwa albo takie poświadczenie cofnięto. Z tego względu postępowanie sprawdzające prowadzone na podstawie ustawy o ochronie informacji niejawnych rządzi się odrębnymi zasadami niż ogólne postępowanie administracyjne i dla przyjęcia negatywnego z punktu widzenia strony rozstrzygnięcia wystarczające jest wskazanie przez organ uzasadnionych wątpliwości, o których mowa w art. 24 ust. 2 i 3 tej ustawy.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Wyrok, panie ministrze…)

Ale, panie pośle, tak jak powiedziałem…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Chwileczkę, panie ministrze, bardzo proszę na chwileczkę przerwać.

Panie pośle Śliwka, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu. To jest pierwsze czytanie.

Zapraszam, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa:

W każdym razie problemem tej konkretnej sytuacji jest to, że dotyczy ona osoby, która pełni niezwykle ważne stanowisko w systemie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, i ponieważ objęła to stanowisko bez ważnego certyfikatu, mamy do czynienia ze sporem, który wprost dotyczy dwóch instytucji bardzo istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Ten fakt, myślę, powinien budzić refleksje, jeżeli chodzi o publiczne dyskutowanie sporu, który toczy się w sądzie.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z badaniem przez SKW źródła przecieku… (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Gosek, bardzo proszę…

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa:

…wynika to z obowiązku ustawowego, który służba ta posiada wtedy, kiedy istnieje przesłanka wskazująca na to, że mogłyby do przestrzeni publicznej przedostać się informacje chronione, natomiast rozstrzygnięcia kompleksowe w tej sprawie zapadną w wyniku postępowania prokuratorskiego, na które już Służba Kontrwywiadu Wojskowego nie ma wpływu. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Mariusz Gosek*: Panie ministrze… BMW X5, fajnie się pan wozi…)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Ogłaszam przerwę do godz. 13.

Wznowimy posiedzenie o godz. 13. Dziękuję bardzo państwu i zapraszam na godz. 13.

(*Poseł Iwona Hartwich*: Przywita pani jeszcze?)

Tak.

(*Poseł Iwona Hartwich*: Bardzo dziękuję, pani marszałek.)

Iwona, skąd?

(*Poseł Iwona Hartwich*: Z Makowa Mazowieckiego.)

Ale są państwo?

(*Poseł Iwona Hartwich*: Tak, tak. Tu siedzą.)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Serdecznie państwa witam. Przepraszam, że nie zdążyłam przed ogłoszeniem przerwy, ale w tej chwili was bardzo serdecznie witam w imieniu swoim i posłów, którzy są jeszcze na sali. Są państwo na zaproszenie posłanki Iwony Hartwich. Witam w Sejmie seniorów z Klubu Senior+ i radę kobiet z Makowa Mazowieckiego. (*Oklaski*) Jesteście z nami? To się uśmiechnijcie, bo teraz jesteście w kamerze, jesteście nagrane. Bardzo się cieszę, że jesteście naszymi gośćmi dzisiaj. Myślę, że pani poseł do was dołączy, oprowadzi was po Sejmie i wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, a wy będziecie mieć same dobre wspomnienia. Miłego popołudnia i miłego zwiedzania. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 26 do godz. 13 min 03)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dzień dobry państwu. Dzień dobry gościom. (*Oklaski*) Spontaniczne oklaski z galerii. Bardzo się cieszę, dziękuję. Wczoraj miałem okazję, prowadząc obrady, usłyszeć frenetyczne oklaski posła Cieszyńskiego, posła Ciecióry. Nie ma ich dzisiaj. (*Oklaski*) A, są, to dziękuję bardzo. Znalazł się pan poseł w ostatniej chwili, ale doceniam.

Wznawiam obrady.

Drodzy Państwo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o rynku kryptoaktywów, druk nr 2093.

W związku z tym na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania, o czym niniejszym państwa informuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie programów wsparcia polskich rodzin, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji zabierają głos kolejno przedstawiciel wnioskodawców, następnie Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut, a więc powinniśmy skończyć maksymalnie o godz. 14.35.

Proszę o zabranie głosu przedstawicielkę wnioskodawców panią posłankę Monikę Rosę.

Bardzo proszę, pani posłanko, pani przewodnicząca.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo polskich rodzin to dzisiaj jest nie tylko kluczowe wyzwanie, ale przede wszystkim konkretne decyzje, konkretne wydatki, konkretne usługi. To jest odpowiedź na pytanie, czy rodzice mają prawo do wyboru między pracą a opieką, czy dziecko będzie miało miejsce w żłobku, czy samotny rodzic, a właściwie dziecko dostanie realną pomoc, gdy alimenty od drugiego rodzica nie wpływają, ale też czy senior po śmierci współmałżonka nie zostanie z dnia na dzień z dramatycznie niższymi dochodami. I na te wyzwania jako państwo, jako społeczeństwo, jako wspólnota musimy odpowiedzieć. Dlatego po 2 latach rządów pytamy o programy, pytamy o rozwiązania, pytamy o kwoty i pytamy o liczby, pytamy o efekty.

Bezpieczeństwo rodzin nigdy nie mogło być sloganem ani hasłem. I to są po prostu konkretne decyzje, które odpowiadają na nasze codzienne wyzwania, codzienne wyzwania mieszkańców całej Polski, na chorobę, kryzys, na narodziny dziecka, na samotne rodzicielstwo, stratę bliskiej osoby, na starzejące się społeczeństwo. To odpowiedź na pytanie, czy państwo polskie jest obecne, gdy naprawdę jest potrzebne. Rodzina z małym dzieckiem musi mieć wybór i spokój. Dlatego pytamy o „Aktywnego rodzica", o to, co zostało uporządkowane, ile osób skorzystało z programu, jakie były to kwoty.

Po drugie, żłobki. Tu nie wystarczy mówić, że żłobki są ważne. Trzeba te miejsca żłobkowe tworzyć. Dlatego program „Aktywny maluch" i twarda inwestycja właśnie w najmłodszych. Pytanie, ile takich miejsc opieki powstało, ale także ile białych plam opieki z polskiej mapy zniknęło.

Po trzecie, bezpieczeństwo w sytuacjach granicznych. Gdy życie pisze różne scenariusze, gdy na świat przychodzą dzieci przedwcześnie urodzone, które muszą być hospitalizowane, jakie wsparcie dla rodziców i dla tych dzieci zostało zabezpieczone? To jest także sprawiedliwość dla rodziców, którzy walczą o alimenty na rzecz swoich dzieci, i kwestia funduszu alimentacyjnego. To także prawo do leczenia i do godności i finansowanie z budżetu państwa programu in vitro, to także dzieci, które mogą powiedzieć w końcu: mamo, tato, i dorośli, którzy mogą poczuć się rodzicami. To także seniorzy i ich stabilność dochodów

Spis treści

Poseł Monika Rosa

w rodzinie, zwłaszcza gdy dojdzie do śmierci współmałżonka.

Rodziny muszą być wspierane na każdym etapie. Musi być to wsparcie stabilne, ale także wsparcie w momentach kryzysowych. I dlatego pytamy właśnie o te programy, o te kwoty, o te liczby, o stabilność usług publicznych i przewidywalność reguł, którymi zarządza państwo. Państwo ma stać po stronie rodzin wtedy, kiedy potrzebują tego państwa, i dać im prawo wyboru, w jaki sposób chcą funkcjonować w naszym państwie.

Pani Ministro! Bardzo proszę o przedstawienie informacji na temat programów, które wprowadził resort, szczególnie tych, które wymieniłam w prośbie o te informacje.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią Aleksandrę Gajewską.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przychodzi mi przedstawić państwu tę bardzo ważną informację dotyczącą wsparcia rodzin w szczególnym momencie, w momencie przedświątecznym, kiedy nasza wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka jest szczególnie wysoka i kiedy możemy też podsumować z racji końca roku to, co udało nam się zrobić, to, co jeszcze przed nami, i to, jakie mamy plany.

To, o czym chciałabym dzisiaj państwu mówić, to nie jest zbiór deklaracji, to nie jest zbiór politycznych zapowiedzi, to jest bilans konkretnych decyzji, obowiązującego prawa i dostępnych dla wszystkich rodzin programów. Niektóre z tych kwestii, o których będę dzisiaj mówiła, były przez lata odkładane, niektóre były bagatelizowane, niektóre były selektywnie ignorowane, ale ja nie będę pomijała również tych trudnych dla nas rzeczy i tych wyzwań, z którymi musimy się mierzyć. Będę mówiła o tym rzetelnie, po kolei, w oparciu o dane i fakty…

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani minister, przepraszam na sekundę dosłownie, bo to moja wina, zagapiłem się, a za chwilę ucieknie nam wycieczka młodych ludzi, którzy jeszcze są. Czy moglibyśmy ich wspólnie pozdrowić? (*Oklaski*) Pan poseł Paweł Rychlik zaprosił uczniów ze szkoły podstawowej im. Armii Gen. Andersa w Łubzicach. Dobrze mówię czy nie?

(*Głosy z galerii:* Łubnicach!)

Łubnicach. To pan tak to „n" napisał, że naprawdę… Dobra, w Łubnicach. Serdecznie was pozdrawiamy, cieszymy się, że jesteście z nami. (*Oklaski*) Życzymy wam wszyscy tutaj jak jesteśmy, posłowie, ministrowie, dobrych świąt. Zanieście te życzenia do swoich rodzin.

Przepraszam, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Bardzo proszę. Przyłączam się oczywiście do tych życzeń i bardzo się cieszę, że w państwa towarzystwie mogę przedstawiać te informacje.

Zacznę od renty wdowiej, bo to wiąże się z decyzją o zakończeniu wieloletniej niesprawiedliwości systemowej, która przez lata obowiązywała, kiedy państwo osobie po stracie współmałżonka mówiło: masz prawo do dwóch świadczeń, ale dostajesz jedno. My ten mechanizm zmieniliśmy. 26 lipca 2024 r. Sejm uchwalił ustawę, która od dnia 1 stycznia 2025 r. wprowadziła nową regułę łączenia renty rodzinnej i własnego świadczenia. Od lipca tego roku ruszyły wypłaty renty wdowiej. Do 1 grudnia złożono ponad 1320 tys. wniosków, w tym ponad 1140 tys. wniosków w samym ZUS-ie. Rozwiązanie jest jasne, jest uczciwe.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Nieuczciwe jest.)

Jeżeli łącznie świadczenia nie przekraczają 5636,73 zł, jedno wypłacane jest w całości, a drugie częściowo.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Co innego było obiecane.)

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Inaczej było obiecane.)

15% w okresie przejściowym, 25% od 2027 r. To oznacza trwały wzrost miesięcznego dochodu, a nie jednorazową wypłatę. To jest średnio 353,94 zł w ZUS, 278,18 zł w KRUS, a w służbach mundurowych to jest między 430 a 480 zł.

To rozwiązanie skierowane jest do osób najstarszych, o najniższych świadczeniach, nie do tych najzamożniejszych. Renta wdowia nie jest dla nikogo prezentem, jest korektą systemu, który przez lata – można było mieć takie wrażenie – karał ludzi za to, że przeżyli swoich małżonków. My dzisiaj zmieniamy to niesprawiedliwe prawo.

Zainteresowanie tym świadczeniem jest ogromne, o czym stanowią liczby, które państwu przedstawiłam.

Mamy również, jeżeli chodzi o seniorów, świadczenie honorowe dla stulatków. Właśnie wróciłam ze spotkania z powstańcami warszawskimi, których część osiągnęła już ten wiek. Do tej pory było tak, że comiesięczne świadczenie honorowe dla stulatków przyznawane było przez prezesa ZUS-u na mocy de-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

cyzji podjętej przez prezesa Rady Ministrów w 1972 r. i było traktowane jako świadczenie w drodze wyjątku. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało nowe przepisy, które już jako ustawa weszły w życie 1 stycznia tego roku. Mechanizm dotychczas funkcjonujący przez ponad 50 lat został zastąpiony po prostu wypłatą świadczenia honorowego, które wynosi 7140,52 zł. Obecnie wypłaca się je ok. 6,5 tys. osób, z urzędu każdej osobie uprawnionej do emerytury lub renty, która skończyła 100 lat. Dzisiaj również przy okazji wymieniania życzeń z powstańcami miałam okazję to powiedzieć. Co więcej, to świadczenie będzie corocznie waloryzowane. Pierwsza waloryzacja była już w marcu tego roku, kolejne będą odbywać się na takich samych zasadach jak waloryzacja emerytur i rent z dniem 1 marca każdego roku.

Zgodnie ze złożoną tutaj obietnicą, którą państwo wielokrotnie próbują negować i próbują nam państwo zarzucać, że tego nie dotrzymamy, wszystkie dotychczas obowiązujące rozwiązania mające na celu poprawę życia emerytów i rencistów są i będą kontynuowane. W marcu br. przeprowadzono waloryzację emerytur i rent z zastosowaniem wskaźnika 105,5%. W kwietniu wypłacone zostało dodatkowe roczne świadczenie pieniężne dla emerytów i rencistów, tzw. trzynasta emerytura, a we wrześniu br. zostały również wypłacone kolejne dodatkowe roczne świadczenia pieniężne dla emerytów i rencistów, czyli tzw. czternasta emerytura. Koszt waloryzacji świadczeń w tym roku wyniósł blisko 23 mld zł, natomiast wsparcie emerytów i rencistów w postaci trzynastej i czternastej emerytury to prawie 32 mld zł. Oczywiście w ustawie budżetowej na przyszły rok uwzględniono waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych i mamy również przeznaczone na to środki.

To, co również było palącą kwestią w tej Izbie, to była kwestia wysokości świadczeń dla grupy emerytów oraz osób uprawnionych do rent rodzinnych, których świadczenia zostały ukształtowane w mniej korzystny sposób wskutek przejścia przez nich na emeryturę czy rentę rodzinną w czerwcu w latach 2009–2019. Czyli to były tzw. emerytury czerwcowe. Dopiero my w rządzie Donalda Tuska rozwiązaliśmy tę sytuację i wskutek wprowadzonych rozwiązań ponad 103 tys. osób – w wyniku korzystniejszych zasad wyliczania emerytur – zyska średnio o ok. 220 zł wyższe świadczenie. To jest koszt ok. 290 mln zł rocznie i to wejdzie w życie od 1 stycznia przyszłego roku.

Pytali państwo w tej informacji o wsparcie rodzin, o żłobki. Ja już wielokrotnie tutaj miałam okazję podsumowywać te działania i chciałabym jeszcze raz podkreślić, że mam przyjemność i odpowiedzialność realizować największy w historii program rozwoju opieki wczesnodziecięcej, jeden z najambitniejszych programów wsparcia rodziców małych dzieci w całej Unii Europejskiej. Program, który realizujemy, funkcjonuje od października i ma on bardzo konkretny wymiar. To znaczy są trzy jasne ścieżki i świadczenia dopasowane do decyzji rodzin: albo 1500 zł miesięcznie dla rodziców aktywnych zawodowo, albo 1500 zł miesięcznie na obniżenie opłaty za żłobek czy 500 zł miesięcznie dla tych, którzy decydują się na opiekę nad swoim dzieckiem w domu. My nie narzucamy modelu, który rodziny mają wybrać. My dajemy narzędzia, żeby te decyzje można było podjąć. Z naszego flagowego programu zapowiedzianego w kampanii jako babciowe, czyli programu „Aktywny Rodzic", do listopada tego roku skorzystało prawie 702 tys. dzieci, a łączna kwota tego świadczenia to jest rocznie blisko 6,5 mld zł.

Efekt tych programów jest mierzalny. Po pierwsze, świadczenie aktywnie w żłobku doprowadziło do tego, że przestał on być luksusem. To przestało być wykluczenie dla wielu rodzin, których nie było stać na te usługi. Średnie miesięczne koszty przed wprowadzeniem tego programu to było ok. 999 zł. Teraz to jest ok. 90 zł i stale te kwoty monitorujemy. To oznacza, że większość rodzin w Polsce stać dzisiaj na to, żeby zainwestować w opiekę instytucjonalną dla swojego dziecka. Poprzez realizowanie programu „Aktywny maluch", w którym od początku zwiększyłam wysokość dofinansowania na stworzenie jednego miejsca żłobkowego – z 36 na 57 tys., utworzymy łącznie 102 tys. nowych miejsc żłobkowych. I teraz tak: w tym czasie, kiedy mam przyjemność tu pracować, stworzyliśmy blisko 40 tys. nowych miejsc żłobkowych. (*Oklaski*) Powstało ponad 1500 instytucji. Co istotne, te miejsca opieki i rozwoju dla dzieci powstają w miejscach, w których nigdy do tej pory takie usługi nie były dostępne. My te miejsca nazywamy białymi plamami w dostępie do opieki wczesnodziecięcej. Od grudnia 2023 r. liczba tych gmin zmniejszyła się o 326. Czyli w 326 gminach doprowadziłam do tego, że dzięki środkom z naszych programów, z „Aktywnego malucha" i z aktywnego dziennego opiekuna, powstały te miejsca.

Szanowni Państwo! Również w co piątej gminie dzięki programowi „Aktywne place zabaw" dofinansowaliśmy właśnie place zabaw. W co piątej gminie dzieci zyskały warunki, żeby przebywać na zewnątrz i tam rozwijać swoją ciekawość, poznawczość, ale również motorykę. Co jest dla mnie niezwykle istotne, to standard opieki. Miejsca w żłobkach to nie są miejsca, gdzie rodzice mają pozostawić swoje dzieci, kiedy idą do pracy. (*Dzwonek*) Mają to być miejsca rozwoju dla najmłodszych.

Od przyszłego roku wprowadzamy standard jakości. Do tej pory dzięki programowi „Aktywny rodzic" ponad 7 tys. opiekunów i samorządowców przeszkoliliśmy, nie po to, żeby wymagać od nich wprowadzenia tych standardów, tylko żeby nauczyć ich, czym te standardy są, żebyśmy wspólnie z ekspertami, z fachowcami najlepszymi w Europie, na świecie, w Polsce mogli koncentrować się na rozwoju dziecka.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

Wypłacamy 800+. Jest to finansowane z budżetu uchwalonego przez obecny rząd i od 1 stycznia 2024 r. zostało podniesione z 500 do 800 zł na każde dziecko do 18. roku życia.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Kto wprowadził?)

W tym roku przeznaczyliśmy na ten cel blisko 63 mld zł, a w październiku wsparciem objętych było 6700 tys. dzieci. To pokazuje skalę odpowiedzialności państwa za codzienne bezpieczeństwo finansowe rodzin. Choć państwo z tej strony wielokrotnie próbowali zakrzyczeć rzeczywistość, straszyć polskie rodziny, że coś zostanie im odebrane, my kompleksowo uzupełniamy wsparcie dla rodzin.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Żyje się coraz gorzej, pani minister, niestety.)

Wspieramy polskie rodziny i będziemy to kontynuować.

Fundusz alimentacyjny. Świadczenie z funduszu alimentacyjnego zostało podniesione dwukrotnie. Rozumiem, że rodzinom PiS-owców żyje się coraz gorzej, bo stracili dostęp do spółek Skarbu Państwa. Natomiast jeżeli chodzi o polskie rodziny, niestety polskie…

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: PiS-owców rodzina? Platformersów.)

(*Głos z sali*: Jak pani klasyfikuje rodziny?)

(*Głos z sali*: Przeszkadzają cały czas pani minister.)

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Rodziny nie mogą być dzielone na PiS-owskie i nie-PiS-owskie.)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, 3 minuty.)

Szanowni Państwo! Rozumiem, że budzi to pani emocje. Rozumiem, że budzi to w państwach emocje w wielu aspektach. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Proszę o spokój.

Pani minister, proszę o zmierzanie do brzegu, a państwa proszę o ciszę. Będziecie mieli czas na pytania, odniesiecie się.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Dwukrotnie podwyższyliśmy wysokość świadczenia w funduszu alimentacyjnym. Natomiast…

(*Głos z sali*: Skandal!)

To jest skandal, że zostało zwiększone świadczenie? Rozumiem. Też uważam, że jest to skandal, że państwo przez tyle lat nie mogli tego zrobić. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Będziecie mieli mniej czasu na pytania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowni państwo… (*Gwar na sali*),

Czy pan marszałek jest w stanie uspokoić salę?

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani poseł Cicholska, bardzo panią proszę. Za chwilę będzie czas. Ja rozumiem, że to panią oburza. Żeby pani wiedziała, do jakich pokładów zen muszę dogrzebać się w swojej duszy, jak czasami słucham, co pada z tej mównicy. Musimy wytrzymać. Pani minister skończy swoją wypowiedź, a później będziemy wytrzymywać, słuchając państwa pytań. Na Boga, to nie jest debata. To jest informacja, którą przedstawia rząd. A następnie są pytania dotyczące tej informacji.

(*Poseł Joanna Borowiak*: I rząd obraża rodziny.)

Proszę bardzo, będziecie mieli szansę odnieść się do informacji rządu.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: I dzieli rodziny na PiS-owskie i nie.)

Pani poseł, zwracam pani uwagę.

Bardzo proszę, pani minister. Proszę już kończyć.

(*Głos z sali*: Czas!)

Czas trwa.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowni Państwo! Konstruujemy programy wspierające polskie rodziny. Jeżeli część sali burzy jakiś wymiar strat, które ich rodziny z powodu odejścia od władzy odczuwają, nie jest to elementem, którym kieruję się w swojej pracy.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: To nie nasze rodziny.)

Świadczenie z funduszu alimentacyjnego – podwyższone dwa razy. Natomiast pracujemy również nad kwestią waloryzacji kryterium dochodowego i razem z Ministerstwem Sprawiedliwości nad skutecznością ściągalności alimentów.

(*Głos z sali*: Na to pracujecie, tak?)

Nie chcemy wyręczać osób, które są odpowiedzialne za utrzymywanie swoich rodzin, natomiast chcemy wspierać osoby, które nie otrzymują tych środków na codzienne funkcjonowanie.

To, co jest niezwykle ważne i jest w obszarze działań tego rządu, to również jest in vitro.

(*Głos z sali*: Ciekawe, czy my też dostaniemy 4 minuty więcej.)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani poseł…
Pani minister, proszę już do brzegu, naprawdę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Tak, kończę.
(*Głos z sali*: My też będziemy prosić o 4 minuty, panie marszałku.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Tak, dobrze. Wiem, co mam robić. Poradzę sobie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Do końca listopada 2025 r. dzięki rządowemu programowi in vitro urodziło się 8085 dzieci. (*Oklaski*) Program objął ponad 40 tys. par i to potwierdza, jak słuszne były rozwiązania, które jako pierwsze w tym Sejmie wspólnie podejmowaliśmy, by właśnie po raz pierwszy ktoś mógł usłyszeć: mamo i tato. To jest coś, co nie ma określenia w budżecie, to jest coś, co nie ma określenia: jestem za czy jestem przeciw.
(*Głos z sali*: Zamykacie porodówki.)
To jest coś, co jest niezwykle ważne dla każdej osoby, która przez wiele lat nie mogła doczekać się potomstwa, bo nie było jej na to stać.
Jeśli chodzi o badania prenatalne…

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani minister, bardzo proszę, naprawdę, przekroczyliśmy czas, mocno.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

…to każda kobieta w ciąży ma dziś prawo do bezpłatnych badań prenatalnych finansowanych ze środków publicznych.
(*Głos z sali*: Zabiera pani czas.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Ale ja go wam oddam.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Wspieramy urlop, wspieramy rodziców dzieci przedwcześnie urodzonych i tych, które są hospitalizowane. Oddajemy im ten czas, który spędzili przy ich inkubatorach, kiedy walczyli o życie i zdrowie. To jest niezwykle ważne. (*Oklaski*)
Rozumiem, że państwo uważają, że zabieram państwu za dużo czasu, natomiast ten czas, który był niezwykle cenny dla rodziców wcześniaków, mieliśmy okazję w ramach wcześniakowego im oddać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani minister.
Drodzy państwo, ja tu jestem nowy…
(*Poseł Joanna Borowiak*: Nieprawda!)
…ale o ile dobrze się orientuję, to ten punkt nazywa się: Informacja bieżąca. W związku z powyższym informacji bieżącej udziela rząd, nie posłowie, a posłowie na to reagują.
(*Poseł Joanna Borowiak*: No właśnie.)
(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: My reagowaliśmy.)
Rozumiem, że rząd może udzielić informacji w sposób mniej lub bardziej wyczerpujący, a państwo będą mieli okazję się do tego odnieść. Do tego, o czym dzisiaj państwo mówią i o co apelują, odnosi się poprzedni punkt porządku dziennego. Jak mówię, jestem dopiero początkujący, więc proszę mieć dla mnie wyrozumiałość. Niemniej staram się, żeby to wszystko miało sens, i dam wam zabrać głos. Bardzo serdecznie dziękuję.
Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.
Czy ktoś z państwa jeszcze pała pragnieniem dołączenia do tego grona? Nie widzę, żeby ktoś pałał.
W związku z powyższym zamykam definitywnie listę zgłoszonych do dyskusji.
Mamy tych osób 51.
Czas ustalam na 60 sekund.
Otwieram dyskusję.
Pierwsza zabierze głos pani posłanka Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.
Ojejku, wycieczki. Słuchajcie, bo one zaraz sobie pójdą, a ja bym o tym zapomniał w tym ferworze. Dla mnie to najważniejsze, bo to nasi wyborcy albo przyszli wyborcy. Wasi też. Bardzo się cieszę, że są z nami tutaj, w Sejmie. Uczniowie i nauczyciele I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprowicza w Raciborzu są tu na zaproszenie posła Michała Wosia. (*Oklaski*) Wysiedzieli się i wyczekali. A poseł Łukasz Ściebiorowski zaprosił studentów i absolwentów doradztwa politycznego – bardzo się nam przydacie, dziękujemy (*Oklaski*) – i publicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Są tutaj wraz z wykładowcami, jak

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia

rozumiem, na takim studium terenowym. Przyjechaliście jak do laboratorium, do terrarium, popatrzeć sobie na obiekt waszych studiów.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Tylko nie terrarium. Laboratorium jak już.)

Do laboratorium, tak. To ćwiczenia terenowe, a my mamy tutaj status obiektów obserwowanych.

Pani poseł Urszula Rusecka.

Pani posłanko, bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Minister! No cóż szkodzi się pochwalić? (*Oklaski*) Przypomnę, pani minister, że program „Maluch+" to program wieloletni, który został przyjęty przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w roku 2022. W roku 2023 zostały przeznaczone na niego środki – 5,5 mld. Łatwo przychodzić, przecinać wstęgi, chwalić się i jeszcze mówić: to ja. Myślałam, że to może rząd…

(*Głosy z sali*: Ja, ja.)

…ale pani osobiście. Świetna sprawa.

Koalicja Obywatelska przedstawia informację, w której z dumą chwali się programem 800+. Przypomnę Wysokiej Izbie: to nie jest wasz program. To jest program, który wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość, kiedy rządziliśmy. To my napisaliśmy ten program, przegłosowaliśmy go i zabezpieczyliśmy na niego środki.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A kto płacił?)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Pani poseł Krystyno, mniej hipokryzji.)

A teraz, uwaga, hit. Zapytałam panią poseł z Koalicji Obywatelskiej, która jest w Sejmie pierwszą kadencję, jak głosowała, skoro się chwali, że to oni go wprowadzili. Jak pani głosowała? Nic nie odpowiedziała, bo co miała powiedzieć? (*Dzwonek*) Panie marszałku, jak pan głosował za programem 800+? Pan też jest tu pierwszą kadencję. Nie głosował.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale ja głosowałam i my płacimy.)

(*Głos z sali*: Łaski nie robicie.)

(*Głos z sali*: Płacimy.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

No ale oczywiście.

Poseł Urszula Rusecka:

Rząd chaosu, rząd niespełnionych obietnic, rząd rodzących się kryzysów.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani poseł…

Poseł Urszula Rusecka:

Rodziny są zostawione bez wsparcia, młodzi – bez pracy, Polacy, szczególnie seniorzy – bez dostępu do leczenia.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję.

Poseł Urszula Rusecka:

Gadacie, nie robicie i tylko się chwalicie nie swoim. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nos ci rośnie.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Pan poseł Kuźmiuk już wychodzi z siebie na galerii, bo prosi o pozdrowienie szkół podstawowych z powiatu grójeckiego, z gminy Błędów, które zaprosił tutaj, do Sejmu. Witamy was bardzo serdecznie i życzymy wam dobrych świąt. (*Oklaski*)

Pani posłanko, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa:

Bardzo dziękuję.

Pani Minister! Szanowni Państwo! Nie chodzi o to, że państwo mówicie, że chcieliście coś zrobić albo że coś powołaliście. Chodzi o skuteczność działania. Chodzi o to, ile zostawiliście białych plam pod względem dostępu do opieki żłobkowej, pani ministro. Ile to było plam?

(*Poseł Joanna Borowiak*: 5 mld na 500+.)

Ile miejsc żłobkowych nie było dostępnych dla dzieci? Ile takich miejsc, pani ministro? Dlaczego żłobki były luksusem? Kosztowały 1,5 tys., 2 tys. zł. Ile teraz kosztuje żłobek? In vitro? Tylko najbogatszych było stać. Ile par straciło szansę, żeby być mamą i ojcem, bo ze względów ideologicznych zablokowaliście ten program?

(*Poseł Joanna Borowiak*: Już nie macie kasy.)

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: A co z porodówkami?)

Pani ministro, proszę jeszcze raz powtórzyć, ile dzieci urodziło się w wyniku finansowania programu in vitro. Trzeba robić, a nie gadać i obiecywać jak wy. (*Oklaski, gwar na sali*)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Chcecie z pół godziny przerwy dla ostudzenia emocji? Potrzeba?

(*Głos z sali*: Tak.)

Tak? Bo czuję, że chyba niektórzy potrzebują się trochę wyciszyć.

Poseł Adam Dziedzic, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Słuchajcie, powiedzcie mi, bo jestem początkujący: Kiedy to będzie o dzieciach, o pacjentach, a nie o PiS-ie albo o Koalicji Obywatelskiej? To jest cały czas o tym samym. Przyglądam się temu z rosnącym zdumieniem.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Pan bierze udział w debacie czy pan prowadzi?)

Wy zajmujecie się sobą nawzajem, a nie tym, o kogo chodzi. No ludzie kochani.

Bardzo proszę, pan poseł Adam Dziedzic.

Poseł Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że teraz będzie coś troszkę dla ostudzenia.

Wysoka Izbo! To dobrze, że realizowane są programy, „Aktywny rodzic". Mam takie pytanie: Jaką mamy informację z rynku pracy? Jakie są wnioski w zakresie funkcjonowania tego nowego rozwiązania i jak to będzie realizowane dalej? Wsparcie żłobków, wsparcie opieki w ramach klubów – dobrze. Program „Aktywny maluch" – świetnie. Ale proszę zauważyć, że cały czas od 2010 r. mamy tendencję spadkową. Nikt nie jest w stanie sobie z tym poradzić. Pytanie, jakie mamy zastosować dziś narzędzia, jakie rozwiązania, które wpłyną na wzrost dzietności. My po prostu umieramy. Sukcesywnie jest nas coraz mniej.

(*Poseł Joanna Borowiak*: A może mniej aborcji?)

Ale panie pozwolą, że skończę, dobrze? Później panie tutaj przyjdą i będą artykułować swoje informacje.

Są przeznaczane środki (*Dzwonek*), ale może trzeba się zastanowić też nad takim rozwiązaniem: tam gdzie w sposób naturalny zamykane są szkoły, bo nie ma dzieci, trzeba wprowadzać rozwiązania dla seniorów.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Odbieracie im leki właśnie.)

Musimy znaleźć długofalowe rozwiązanie, żeby otoczyć dzisiaj opieką seniorów, których jest coraz więcej. Dziękuję bardzo i myślę, że trzeba troszkę ostudzić tutaj emocje.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Będę się starał. Mam jeszcze trochę wody, ale też przerwę w zanadrzu.

Pan poseł Tumanowicz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście rozdawnictwo jest najgorszą formą pomocy społecznej, ale skoro już się chwalicie tym rozdawnictwem, proszę o odpowiedź na pytania: O ile zmniejszyła się liczba dłużników alimentacyjnych, skoro od lat mamy problem ze skuteczną egzekucją alimentów od dłużników? Ilu rodziców też faktycznie wróciło na rynek pracy dzięki programowi „Aktywny rodzic"? Oraz czy rząd podtrzymuje zamiar ograniczenia lub odebrania darmowych leków dla seniorów?

Chciałbym też zwrócić uwagę na jedną rzecz. Program „Aktywny rodzic" też spowodował wzrost kosztów, jeśli chodzi o funkcjonowanie dzieci w żłobkach. Chciałbym wiedzieć, czy w tym zakresie rząd, ministerstwo w ogóle monitoruje tę kwestie, o ile wzrosły koszty właśnie funkcjonowania dzieci w żłobkach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani minister pozwoliła sobie wyjść trochę poza swoje ministerstwo, więc ja pozwolę sobie wyjść poza jej ministerstwo w moim pytaniu.

Organizacje świadczące pomoc, w tym Niebieska Linia, od 1 stycznia przestaną działać, bo Ministerstwo Sprawiedliwości nie wyrobiło się z procedowaniem wniosków. Pieniądze w Funduszu Sprawiedliwości są, ale nie trafią tam, gdzie trzeba. Minister Żurek biega po mediach, nagrywa filmiki, ma czas na pierdoły, a nie ma czasu zająć się tym, co jest ważne, w związku z czym szereg organizacji pomocowych nie dostanie pieniędzy. Już dzisiaj wypowiadają lokale, już dzisiaj informują pracowników, że nie dostaną pieniędzy. To jest ta wasza skuteczność.

Mam teraz pytanie. Gdzie jest posłanka Rosa, gdzie jest pani minister Gajewska, gdzie jest pani minister Dziemianowicz-Bąk, domagające się dymisji ministra, który tak bardzo dał ciała, że organizacje, które świadczą pomoc ofiarom przestępstw, dzisiaj zostają bez pomocy? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Tak, pani minister, bezpieczeństwo polskich rodzin jest najważniejsze. Nie PiS-owskich, nie PO-wskich, tak jak pani to klasyfikowała (*Oklaski*), tylko wszystkich zwykłych, normalnych polskich rodzin, pani minister. Pani powinna mieć to na uwadze, a nie pani dzieli rodziny na takie czy inne.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Tak jest.)

Niestety tego bezpieczeństwa polskie rodziny nie mają: rodzice, dzieci, seniorzy.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Dobrze.)

(*Poseł Urszula Rusecka*: Wstyd!)

Jaka jest rzeczywistość? Drożyzna, od stycznia zwiększone rachunki za prąd. Coraz większe bezrobocie, zamykacie porodówki. Renta wdowia, pani minister, cóż szkodzi się pochwalić? Nie tak miało być. Każdego praktycznie tygodnia w poniedziałek mam seniorów, którzy pytają mnie, dlaczego (*Dzwonek*) nie są objęci właśnie rentą wdowią.

Pani Minister! Proszę nie oszukiwać seniorów. Zasługują na szacunek i poważne traktowanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Posłanka Elżbieta Polak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Każdego dnia ciężko pracują, żeby pomagać innym. Opiekują się dziećmi, opiekują się osobami starszymi, często samotnymi, wykluczonymi. Tak samo opiekują się samotnymi matkami. 200 tys. pracowników pomocy społecznej otrzymało dzięki rządowi koalicji 15 października do swoich wynagrodzeń dodatki specjalne. Są to nie tylko pracownicy pomocy społecznej, ale również pieczy zastępczej, opiekunowie dzieci do 3. roku życia. Ten program ma swoje ramy 2024–2027. Stąd moje pytanie: Jakie środki zostały zaangażowane na ten cel i czy ministerstwo pracuje również nad ustabilizowaniem się sytuacji, statusu pracownika pomocy społecznej, ponieważ potrzebujemy coraz więcej tych pracowników z uwagi na starzejące się społeczeństwo? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówiąc o programach wsparcia polskich rodzin, musimy jasno powiedzieć: polityka rodzinna nie może być prowadzona z pomijaniem ojców. Dziś wciąż mamy system, który w praktyce traktuje ojcostwo jako dodatek, a nie równorzędną rolę wychowawczą. Urlop macierzyński w części przypisanej ojcu formalnie funkcjonuje w innym trybie niż urlop odbywany przez matkę. W polskim systemie nie istnieje pojęcie urlopu tacierzyńskiego. To nie tylko kwestia nazwy, ale realnego statusu ojca w systemie.

Organizacje i programy wspierające ojców, w tym ojców samotnych, rozwiedzionych czy walczących o utrzymanie relacji z dziećmi, są znacząco słabiej finansowane niż te skoncentrowane wyłącznie na macierzyństwie. A potrzeby wychowawcze dziecka nie kończą się tylko na jednej roli rodzicielskiej.

Jakie konkretnie działania ministerstwo planuje, aby realnie wzmocnić rolę ojców w systemie wsparcia rodzin, w tym zapewnić równorzędne traktowanie ojcostwa w polityce urlopowej oraz aby zwiększyć finansowanie instytucji i programów skierowanych do ojców? Jeśli naprawdę mówimy o wspieraniu wszystkich rodzin (*Dzwonek*), potrzebna jest polityka, która wzmacnia ojców, normalizuje ich obecność w życiu dziecka i przeciwdziała narracjom i rozwiązaniom, które ich marginalizują. Bez tego nie zbudujemy spójnej, uczciwej polityki rodzinnej.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Na początek do pana: na Boga, informacja bieżąca jest debatą. Art. 192, ust. 7 regulaminu Sejmu mówi, że przeprowadza się dyskusję, a nie zadaje pytania.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Jak mi tego brakowało. Cały pierwszy miesiąc mojej pracy tutaj uczyła mnie pani. Korepetytowała mnie z marszałkowania. Pani poseł, zaciągnąłem dług wdzięczności.

Poseł Barbara Bartuś:

Mogę już?

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Ale mogę, bo czas…

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Ale to pani sama zaczęła. Najpierw pani przychodzi i zaczyna ze mną bijatykę, no to muszę oddać. Oddaliśmy sobie i teraz proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Ale jak pan mówił, to ja się do pana odwróciłam. Panu też nikt czasu nie liczył.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Serdecznie zapraszam, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

A teraz do tych, którzy przedstawiają informację. Cóż szkodzi się pochwalić? Przychodzicie i chwalicie się sukcesami programów społecznych. Czyimi? Prawa i Sprawiedliwości. Począwszy od 800+, które wprowadziło, podwyższyło Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Mówi pani minister o emeryturach czerwcowych. Po 3 latach w końcu emeryci się doczekali wykonania wyroku (*Dzwonek*) Trybunału Konstytucyjnego. I po 3 latach ci, którzy dożyli, będą mieli przeliczone. A co z tymi latami, za które nie otrzymywali należnego świadczenia? Nie wypłacacie wyrównania. Prawo i Sprawiedliwość za każdym razem wyrównywało. Co z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 r., w którym jasno stwierdzono, że obowiązujące przepisy dotyczące sposobu obliczania emerytur, w szczególności potrącenia wcześniejszych świadczeń przy emeryturze powszechnej, są niezgodne z konstytucją w zakresie dotyczącym osób, które świadczenia zgłosiły przed 6 czerwca 2012 r., i wezwał ustawodawcę do naprawy niesprawiedliwości?

Mówiąc o wsparciu polskich rodzin, trzeba mieć odwagę powiedzieć prawdę: bez sprawiedliwego systemu emerytalnego…

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

…bez wykonywania wyroków Trybunału Konstytucyjnego żadne wasze hasło nie ma ciężaru… Nie macie prawa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Regulamin Sejmu stanowi o tym, że to marszałek prowadzi debatę, dlatego pani serdecznie dziękuję. Proszę też czasami zerkać na ducha prawa, a nie tylko na jego literę.

Pani posłanka Jolanta Niezgodzka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jolanta Niezgodzka:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Renta wdowia to dodatkowe świadczenie, które wspiera seniorów w trudnych dla nich chwilach, wtedy kiedy tracą najbliższą osobę. Tracą bliską osobę, ale rachunki do opłacenia pozostają te same. Te dodatkowe pieniądze, które rząd Donalda Tuska przeznacza na rentę wdowią, to było bardzo wyczekiwane i potrzebne wsparcie. Pani minister, chcę zapytać: Ile osób dzisiaj korzysta z renty wdowiej i jakie dokładnie środki rząd przeznacza na to wsparcie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Agnieszka Górska, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Agnieszka Górska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, pełna zgoda, rodzina jest oparta na małżeństwie kobiety i mężczyzny i wszystko, co ją wzmacnia, powinno być absolutnym priorytetem państwa. Zwłaszcza dziś, gdy Polska bije rekordy niskiej dzietności. Niestety obecny rząd ten priorytet porzucił. Chwalicie się programami, które powstały za rządów Prawa i Sprawiedliwości. To my uczyniliśmy rodzinę, dzieci i kobiety fundamentem polityki państwa i przyjęliśmy w 2021 r. strategię demograficzną do 2040 r. z konkretnymi rozwiązaniami: programem 800+, programem mieszkanie 70 m^2, kredytem 2%, programem „Maluch+”, trzynastką, czternastką, emerytu-

Spis treści

Poseł Agnieszka Górska

rą dla mam i wieloma innymi projektami. Cóż szkodzi się pochwalić czyimiś programami, jak to robi pani minister? Wy mówiliście wówczas: pieniędzy nie ma i nie będzie. Dziś nasze programy są. Ale jak długo jeszcze? (*Dzwonek*) Nie wiadomo, bo przecież już zawiesiliście strategię demograficzną, nie monitorujecie i nie realizujecie projektów, twierdząc, że będzie nowa.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Agnieszka Górska:

To kłamstwo. Przez 2 lata nie zrobiliście nic. Pytanie: Dlaczego? Dlaczego zlikwidowaliście pełnomocnika ds. demografii a powołaliście pełnomocnika ds. równości? Takie macie priorytety…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pytanie wybrzmiało. Serdecznie pani poseł dziękuję.

Pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska

Pani poseł, skończyła pani wypowiedź.

Bardzo proszę, pani poseł Aleksandra Kot.

Poseł Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ostatnie 2 lata to realne postępy w likwidowaniu tzw. białych plam w dostępie do opieki nad najmłodszymi. Tylko w ciągu ostatniego roku powstało ok. 1500 nowych miejsc opieki wczesnodziecięcej, a ponad 300 gmin po raz pierwszy uruchomiło żłobek lub podobną placówkę. W Małopolsce powstanie ponad 1800 nowych miejsc w żłobkach. Tam, gdzie wcześniej rodzice nie mieli żadnej instytucjonalnej pomocy, dziś ta pomoc się pojawia. W każdym województwie wzrasta tzw. użłobkowienie, czyli wskaźnik dostępu do opieki wczesnodziecięcej. W ciągu ostatnich niecałych 2 lat wskaźnik ten wzrósł z 36% do ponad 45%. Dlatego chciałabym zakończyć pytaniami: Jak ten wskaźnik będzie wyglądał w przyszłym roku? Ile jeszcze powstanie nowych miejsc w żłobkach? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rodzina to podstawowa grupa społeczna, którą tworzą małżonkowie, kobieta i mężczyzna, i ich dzieci. Prawo i Sprawiedliwość zawsze koncentrowało się na wsparciu rodzin. To rząd Beaty Szydło i minister Elżbieta Rafalska już kilka miesięcy po objęciu władzy, w kwietniu 2016 r. wprowadzili sztandarowy program 500+, który ewaluował aż do 800+ na każde dziecko. To program Prawa i Sprawiedliwości, nie wasz. Wielodzietne rodziny, które jako wojewoda odwiedzałam w województwie świętokrzyskim, dziękowały za ważne finansowe wsparcie, ale przede wszystkim za to, że po raz pierwszy polski rząd mówił o nich jako o wielkiej wartości dla kraju. Choć nie udało wam się tego programu zabrać, to etos rodziny psujecie krok po kroku, promując aborcję na żądanie do 12. tygodnia ciąży i związki partnerskie. Wasze działania doprowadzają do tego, że kobieta umiera po urodzeniu dziecka w szpitalu, bo nie jesteście w stanie (*Dzwonek*) zapewnić bezpieczeństwa medycznego, a to dziecko nigdy nie poczuje ciepła matki. Pani minister mówi o rodzinach PiS-owskich i innych. Czy to nie jest mowa hejtu?

(*Poseł Joanna Borowiak*: Skandal!)

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Skandal! Wstyd!)

Czy to nie jest hejt? To mowa nienawiści. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani posłanka Sylwia Bielawska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Sylwia Bielawska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Jestem posłanką pierwszą kadencję i stoję tutaj z dumą. Z dumą będę też mówić. Powiem zaledwie o trzech rzeczach, którymi możemy się chwalić, jeżeli chodzi o opiekę nad rodziną. Program in vitro. Ponad 39 tys. par, które z tego programu skorzystało, także z tej strony. Mamy ponad 20 tys. zarejestrowanych ciąż i ponad 8 tys. dzieci, które się urodziły. To jest tak, jakby się narodziła jedna mała nowa gmina. A co do tego? A do tego, proszę państwa, bezpłatne badania prenatalne.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Zamykane porodówki.)

160 tys. kobiet skorzystało z tych badań w 2024 r.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Skąd pani wie?)

160 tys. kobiet. A do tego jeszcze znieczulenie okołoporodowe, bezpłatne, po to aby kobiety w komfortowych warunkach, nie bojąc się, mogły urodzić swoje wymarzone dzieci.

(*Poseł Urszula Rusecka*: Zwłaszcza w Żywcu na SOR-ze.)

Spis treści

Poseł Sylwia Bielawska

Wasz program, który wtedy wprowadziliście, niestety nie przyniósł aż takich, oczekiwanych efektów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Ja normalnie panie rozsadzę, pani poseł Borowiak i pani poseł Cicholska, jak będziecie się tak zachowywać. Pani jako nauczycielka wie, o czym ja mówię. Tak samo będzie z posełem Dajczakiem i z posłanką Szczurek-Żelazko. Żebyście mieli jasność, ja wszystko obserwuję, co tu się dzieje.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Ale panie marszałku, ja szanuję polskie rodziny, ale nie można klasyfikować polskich rodzin. Wstyd i hańba!)

Ja to rozumiem, ja też dla Polski. Pani była nauczycielką tyle lat, więc pani wie, jak to działa.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Ale niech pan marszałek tylko się nie zamknie w sobie.)

Nie, nie zamknę się w sobie i nie będę ssał kciuka z rozpaczy, choć jest to marzeniem wielu, również w tej Izbie, po waszej i po naszej stronie.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Ale to pan mówi.)

Pani poseł Marzena Anna Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Żeby płakać, to musiałbym mieć konstytucję, a nie wziąłem jej z gabinetu.

Bardzo proszę.

Poseł Marzena Anna Machałek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Myślę, że warto to podkreślać, trzeba to podkreślać i będę to podkreślać: dzięki rządom Prawa i Sprawiedliwości polskie rodziny odzyskały godność i to jest najważniejsze. (*Oklaski*) Niektóre elity irytowało to, że polskie rodziny zaczęły wyjeżdżać na wakacje, że było je stać na wyposażenie dzieci do szkoły. Pamiętam słowa mojej byłej uczennicy, już dorosłej kobiety, która powiedziała mi tak: Marzena, ja wreszcie się nie martwię, że wysyłam swoją czwórkę dzieci do szkoły. Dobra rodzina, ale przedtem nie było jej na to stać.

(*Poseł Iwona Maria Kozłowska*: A osoby niepełnosprawne?)

A co wy proponujecie? Proponujecie wszechobecną drożyznę. 70% polskich rodzin ogranicza wydatki na święta, na świąteczny stół, na różne kwestie. (*Dzwonek*)

(*Poseł Bożena Lisowska*: 18% inflacji, o czym pani mówi?)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Prawdę mówi.)

Jest jeszcze coś, co nas bardzo martwi: wzrost bezrobocia wśród młodych ludzi. Jak młodzi ludzie będą zakładać rodziny, kiedy nie mają pracy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani posłanka Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Hartwich:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Powiem tak: gdy słucham o godności z prawej strony, to mam ciarki (*Oklaski*), bo myłam swoje dziecko w zlewie, ponieważ podczas protestu zamykaliście toalety i łazienki. Szanowni państwo, zamiast rozwiązywania problemów były bariery (*Gwar na sali, dzwonek*), zamiast empatii był dystans. Warto jasno powiedzieć, że państwo poznaje się po tym, jak traktuje najsłabszych. Można nie mieć pieniędzy, szanowni państwo, ale trzeba przyjść do protestujących, porozmawiać z nimi i im pomóc. Dzisiaj mamy realną pomoc. Walczyliśmy o godne życie dla najsłabszych ludzi i mamy realną pomoc. Dzisiaj rząd Donalda Tuska zwiększył rentę socjalną dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji z 1600 zł do 3840 zł. (*Oklaski*) Dzisiaj rodzice i osoby z niepełnosprawnością naprawdę, uwierzcie państwo, dziękują, bo mają na leki, na rehabilitację (*Dzwonek*), nie są poniżane, a właśnie państwo odebraliście im godność. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość. Jest pan poseł.

(*Poseł Urszula Rusecka*: Szkoda, że pana marszałka nie było w tamtej kadencji, to by pan słyszał, jak tamta strona na nas reagowała.)

Ale teraz jestem.

(*Głos z sali*: Minister telewizji.)

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo… (*Gwar na sali*)

Ależ proszę państwa, bardzo proszę…

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 52,8% respondentów stwierdziło, że rząd Donalda Tuska nie realizuje swoich obietnic wyborczych. Notowania samego premiera są katastrofalne. Żeby przykryć tę nieudolność, tę katastrofę w służbie zdrowia, to trze-

Spis treści

Poseł Andrzej Kryj

ba się czymś pochwalić, a najlepiej pochwalić się cudzymi osiągnięciami. W ogóle zastanawiam się, dlaczego nie ma tutaj pani minister rodziny i polityki społecznej z Lewicy. Elektorat im schrupaliście i zabieracie im temat. Jeżeli mieliby się czym chwalić, to właśnie ona.

Proszę państwa, kilka dni temu w Opatowie było otwarcie obwodnicy, na którym zjawiła się cała plejada polityków Platformy Obywatelskiej i PSL-u, którzy do tej obwodnicy nie przyłożyli palca. W żłobku, proszę państwa, w Grójcu pan premier Donald Tusk powiedział: zmieniliśmy 500+ na 800+. (*Dzwonek*) Wy zmieniliście? To kpina, ludzie, o czym wy mówicie. Do mojego biura w Sandomierzu, do mojego biura w Ostrowcu Świętokrzyskim, kiedy mam dyżur, przychodzą starsze panie, emerytki i mówią, że po raz pierwszy od lat nie będą miały na prezenty dla swoich dzieci i wnuków, bo tak wzrosły koszty życia. Weźcie się wreszcie do roboty albo odejdźcie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani posłanka Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Zachowujecie się tak, jakbyście byli w Sejmie, nie wiem, może od godziny, od wigilii.

(*Głos z sali*: Ciekawe, pani poseł.)

Nie wiecie, że jeżeli są dobre działania, to należy je kontynuować? My to robimy, ale również działamy we właściwym kierunku, tworząc nowe programy. Tak to powinno wyglądać.

W ciągu ostatnich 2 lat wykonaliśmy ogromny krok w kwestii rozwoju opieki nad dziećmi do lat 3. Działania pani ministry Aleksandry Gajewskiej już przynoszą wymierne efekty. Do rejestru wpisano już ponad 35 tys. miejsc opieki. Prawda boli. Dzięki pracy rządu Donalda Tuska liczba miejsc w żłobkach i u dziennych opiekunów wzrosła o prawie 40 tys. Obecnie funkcjonuje ponad 9 tys. instytucji, które oferują 266 tys. miejsc, co oznacza, że ponad połowa maluchów w wieku od 1 roku do 2 lat życia została objęta opieką. Zmniejszyła się liczba białych plam na mapie kraju, z 1105 do 779. Jednostki powstały w aż 326 gminach. (*Dzwonek*)

Od stycznia 2006 r. wejdą nowe standardy jakości opieki. Jakie, pani minister? Chciałabym usłyszeć, co się jeszcze wydarzy, co jest przed nami.

(*Poseł Urszula Rusecka*: 5 dni konsultacji.)

To, co robimy, to jest znaczący krok w kierunku lepszej przyszłości. Działamy, nie gadamy. Dziękuję, pani minister, za wszystko, co pani robi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Zgodnie z definicją rodzina to podstawowa grupa społeczna złożona z osób połączonych więzami pokrewieństwa, stosunkiem małżeństwa lub adopcją, tworząca współpracę opartą na miłości, wzajemnym wsparciu i odpowiedzialności, której główne zadania to prokreacja, socjalizacja i przekazywanie tradycji. Rodzina wymaga stałego wsparcia i to jedno z podstawowych zadań państwa. Cieszy fakt kontynuowania dobrych programów, choćby wypłacania świadczeń dla dzieci wprowadzonego przez rząd Zjednoczonej Prawicy jako 500+, a teraz jako 800+. Prezydent Karol Nawrocki złożył już 13 projektów ustaw dobrych dla Polek i Polaków, dobrych dla rodzin, choćby te dotyczące tańszego o 33% prądu dla rodzin i firm oraz godnej emerytury. Apeluję o rozpoczęcie procedowania nad nimi, bo po prostu szkoda czasu. Potrzebujemy merytorycznej pracy, a nie hejtu, czyli nienawiści, czego nie uniknęła w swojej wypowiedzi pani minister. Szkoda, bo jest wiele do zrobienia. Potrzeba współpracy, nie nienawiści. Pytam: Kiedy zacznie się normalność? (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Gdy Nawrocki przestanie jątrzyć.)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Prezydent Nawrocki, przede wszystkim. Z szacunkiem, pani poseł.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Renata Rak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wsparcie polskich rodzin jest dla rządu Donalda Tuska priorytetem. Koalicja 15 października wprowadziła wolną od pracy Wigilię. Od tego roku tak będzie na stałe.

(*Głos z sali*: Dlatego w niedzielę muszą pracować.)

To ważna decyzja o dużym znaczeniu społecznym. To podkreślenie znaczenia tradycji i kultury. To odpowiedź na oczekiwania Polek i Polaków. To możliwość spędzania tak ważnego dnia razem z rodziną, możliwość spokojnego przygotowania wieczerzy wigilijnej. To jest postawienie domu i rodziny ponad pracą. Wolna od pracy Wigilia to autentyczne wsparcie polskiego społeczeństwa. Koalicja 15 październi-

Spis treści

Poseł Renata Rak

ka pokazała, jak można troszczyć się o każdą polską rodzinę – bo robimy, nie gadamy. (*Oklaski*)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Co wy robicie, to jest inna kwestia. Może coś robicie.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Poseł Wioletta Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja 13 grudnia startuje z kampanią propagandową. Hasło: Bo to od rodziny zaczyna się rozwój i przyszłość Polski. Tak, jak najbardziej. Ale co chcecie zrobić z rodziną? Co zrobiliście, aby rodzinom w Polsce żyło się lepiej? Dociążyliście je kosztami, ograniczacie wydatki. Bo ich nie stać nawet na organizację świąt dla swoich dzieci na takim samym poziomie jak chociażby 2 albo 3 lata temu. A wiecie, co wasz wicepremier Kosiniak-Kamysz mówi w kontekście 800+? Przypomnę wam. Ono zresztą zostało wprowadzone dzięki rządowi PiS jako 500+, i to nie była zwykła ściema i obietnica wyborcza, tak jak wy teraz to robicie. Bo po co realizować 100% obietnic, jak dostało się 30% poparcia? To dzięki PiS realnie i konsekwentnie wprowadzono w życie programy dla polskich rodzin. A wasz wicepremier mówił w ubiegłym miesiącu, że koniec ze wspieraniem po równo wszystkich. Państwo będziecie pomagać tylko tak naprawdę potrzebującym oraz tym, którzy na to wsparcie zasługują według was. To co, wprowadzicie minimum socjalne? (*Dzwonek*) Rodzina 800+ według was pochłania z budżetu państwa za dużo środków? Tak szanujecie rodzinę? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani posłanka Alicja Łuczak.
Tak patrzę, czy to posłanka Renata Rak?

Poseł Alicja Łuczak:

Tak, mamy takie same stroje.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Jesteście umundurowane, po prostu tworzycie formację jednolicie umundurowaną.

(*Poseł Renata Rak*: Z jednej ławki.)

Poseł Alicja Łuczak:

Tak jest.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dobrze.
Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wspieranie emerytów to jedno z ważniejszych zadań i jeden z ważniejszych obszarów działań rządu Donalda Tuska. Na rentę wdowią wydano już prawie 3 mld zł i skorzystało z tego ponad 1 mln osób, z czego 90% to kobiety. Utrzymaliśmy trzynastą i czternastą emeryturę wbrew temu, że trąbiliście, że to wszystko zabierzemy.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Zabraliście czternastki.)

Nie, bo się pan Kaczyński pomylił z netto i brutto.

Podwyższyliśmy świadczenie honorowe dla stulatków, wprowadziliśmy mechanizm drugiej waloryzacji, która na szczęście nie musi być wprowadzona, ponieważ mamy rekordowo niską inflację – 2,5%.

Pojawiają się liczne projekty typu „Szkoła międzypokoleniowa", w związku z czym mam pytanie: Jakie inne programy dla seniorów (*Dzwonek*) są realizowane, kontynuowane i planowane? Ile na to pieniędzy wydano? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Posłanka Agnieszka Ścigaj, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Pani Minister! Pani minister, tak pięknie pani tu opowiadała o bezpieczeństwie polskich rodzin. Ja trochę pani popsuję humor, bo może pani nie wie, ale budżet, który państwo przyjęliście, spowodował, że każdy członek polskiej rodziny wchodzi w dorosłe życie z 60 tys. zł długów – to jest dwa razy więcej niż do tej pory. Mało tego, może pani nie wie, ale przez ostatnie 2 lata w każdym roku o 30% wzrosła liczba polskich rodzin, które korzystają z chwilówek, czyli bardzo wysoko oprocentowanych kredytów, ponieważ nie mają zdolności kredytowej.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Gdzież to wysokie oprocentowanie?)

To nie jest bezpieczeństwo. Jeżeli tak zadłużają się polskie rodziny, to może trzeba się nad tym zasta-

Spis treści

Poseł Agnieszka Ścigaj

nowić, bo coś nie jest do końca tak w polskich rodzinach, skoro przed świętami biorą chwilówki, i to są chwilówki wysokości 2–3 tys. zł. To są pieniądze, które potrzebne są im na bieżące życie, więc te dane naprawdę są alarmujące. (*Dzwonek*)

W ostatnich miesiącach również zgłaszają się do mojego biura mamy, którym państwo robicie kontrolę i chcecie odbierać świadczenia macierzyńskie i zasiłki wychowawcze pod byle pretekstem. Zadałam to pytanie w interpelacji. Nie wiem, jaka to jest skala, ale na pewno jest to niepokojące. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Za waszych czasów też to było sprawdzane.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Urszula Koszutska, ale jej nie widzę.

Pani posłanka Bogumiła Olbryś, też nie widzę.

(*Głos z sali:* Widzę, widzę.)

Widzę, ojej, przepraszam.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

I znowu aferę rozkręca posłanka Borowiak, tak? Oczywiście.

Bardzo proszę.

Poseł Bogumiła Olbryś:

Panie marszałku, trochę widoczna jestem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O rodzinę zadbał PiS bezwarunkowo. Pakiet socjalny dla rodzin i dzieci to były i są sztandarowe zadania PiS-u, pod które wy, rządzący, niestety i stety się podszywacie. Jeśli chodzi o waszą rentę wdowią, na której ludzie nie zostawiają tzw. suchej nitki, to tak wyzute z humanizmu świadczenie niestety tylko wy mogliście przygotować. To są realne przykłady osób pokrzywdzonych, zacytuję ludzi, którzy to mówią: Rząd mnie ukarał takim świadczeniem. Do rzecznika praw obywatelskich wpływają liczne skargi dotyczące przepisów, które są zbyt restrykcyjne i wykluczają osoby, które owdowiały przed osiągnięciem określonego wieku. Duża liczba odmownych decyzji ZUS powoduje poczucie niesprawiedliwości społecznej. Świadczenie to absolutnie nie poprawia sytuacji materialnej rodziny. Sztywne kryteria, à propos statusu małżeństwa, nie polepszają sytuacji rodziny. (*Dzwonek*) Rodzina to największa siła, bo to w niej, drodzy państwo, à propos Bożego Narodzenia, to w niej urodził się Jezus. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! 2 godziny temu dzieliliśmy się opłatkiem. Hierarchowie kościelni mówili o współpracy, o tym, że ludzie mądrzy współpracują, a dzisiaj mamy taką oto dyskusję, debatę i widzimy, jak to wygląda. Szkoda, że słowa, które były wypowiedziane, tak szybko umknęły z Wysokiej Izby.

Szanowni Państwo! Rodzina jest wartością, która powinna łączyć wszystkich i wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby rodziny mogły się rozwijać i funkcjonować jak najlepiej. Pani minister, chylę czoła, bo w tej trudnej sytuacji, w której jesteśmy, gdy jednym z priorytetów jest bezpieczeństwo, gdy musimy wydawać naprawdę gigantyczne środki na bezpieczeństwo państwa polskiego, udało się wprowadzić wiele nowych programów i utrzymać te programy, które były wprowadzone przez naszych poprzedników. Dziękuję za to. Liczę na to, że w przyszłości będziemy wspólnie jeszcze bardziej wspierać nasze rodziny. Robimy (*Dzwonek*), nie gadamy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cóż szkodzi pochwalić się sukcesami rządu Prawa i Sprawiedliwości, prawda? Pani minister, gdyby kłamstwo i obłuda mogły fruwać, to pani by unosiła się tutaj jak gołębica. (*Oklaski*) Powiedziała pani, dzieląc Polaków, że polskim rodzinom żyje się lepiej. Chyba KO-wskim rodzinom, które otrzymały jachty, solaria i mobilne ekspresy do kawy. A co dla zwykłych ludzi? Worek ziemniaków przyniesiony przez pani koleżankę. Ten worek ziemniaków na zawsze zostanie symbolem pogardy koalicji 13 grudnia dla ludzi biednych i potrzebujących. (*Oklaski*)

Chwalicie się ciążami z in vitro, ale zupełnie was nie obchodzi, gdzie kobiety będą rodzić. Likwidujecie porodówki, każecie kobietom rodzić na szpitalnych oddziałach ratunkowych. Już pojawiły się skutki waszej dramatycznej polityki w zakresie ochrony zdrowia – kobiety (*Dzwonek*) umierają w trakcie porodu. Szanowni państwo, pani poseł Bielawska przed chwileczką wskazała w swojej wypowiedzi, jakie rodziny korzystają z in vitro.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani poseł, do brzegu.

Spis treści

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

W związku z tym mam pytanie: W jaki sposób po raz kolejny ujawniane są dane z rejestrów medycznych? Wyraźnie pani powiedziała, że korzystają z tego różne rodzaje rodzin, i wskazała pani na jedną stronę tej sali. To skandal. Będę domagała się wyjaśnienia, skąd otrzymała pani te dane.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Skąd te dane? Tak jest. Prokurator…)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Myślę, że warto obniżyć temperaturę tej debaty po Wigilii, która przed chwilą miała miejsce. Po prostu wstyd przed Polakami.

(*Poseł Joanna Borowiak*: To nie dzielcie rodzin.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani poseł Borowiak…

Poseł Zofia Czernow:

Chcę zwrócić uwagę na sytuację seniorów, szczególnie tych, którzy znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji w związku ze śmiercią jednego z małżonków. Rząd Donalda Tuska obiecał wsparcie dla takich rodzin, które nie są w stanie zapewnić sobie życia na dotychczasowym poziomie. Obietnicy tej dotrzymał. Wszyscy potwierdzą, że ustawa o rencie wdowiej weszła w życie, jest realizowana. Od 1 lipca wypłacono ponad 1 mln świadczeń dla osób, które zostały wdowcami lub wdowami. To ponad 3 mld zł. (*Dzwonek*) Czy to nie jest realna pomoc? Proszę o refleksję. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Oczywiście. Jestem, ćwiczę.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Programy, które wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość, były prawdziwą rewolucją. 500+, 800+, „Rodzinny kapitał opiekuńczy”, czyli 12 tys. zł na drugie i kolejne dziecko, a także „Dobry start”, 300+, wyprawka szkolna – to programy, które wprowadziliśmy. Dobrze, że niektóre kontynuujecie, chociaż nie wszystkie, bo zlikwidowaliście „Rodzinny kapitał opiekuńczy”. Obiecywaliście, że to, co jest dane, nie zostanie zabrane. Niestety nie dotrzymaliście obietnicy. Mówicie o opiece nad rodziną, ale przecież od kilku lat próbujecie zniszczyć rodzinę, m.in. poprzez skandaliczne decyzje ministerstwa edukacji, poprzez lansowanie lewackiej ideologii, tak obcej polskiemu społeczeństwu. Przecież silna rodzina to fundament zdrowego społeczeństwa.

Dzisiaj grozi nam prawdziwa katastrofa demograficzna, dlatego stawiam pytanie: Jakie działania są podejmowane albo planowane, aby wesprzeć rodziny, zwłaszcza (*Dzwonek*) rodziny wielodzietne, które powinny być promowane i wspierane? Wzorcowy model rodziny to mama, tata i przynajmniej troje dzieci. To jest nasza przyszłość, przyszłość Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Od ok. 9 godzin czeka na pozdrowienie wycieczka, której, wkręcony w państwa dyskusję, nie pozdrowiłem. Pozdrawiam więc uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu. Zaprosił państwa do Sejmu pan poseł Paweł Rychlik, który dzisiaj wyrabia normę – zaprosił chyba 80% dzisiejszych wycieczek do Sejmu. Pozdrawiamy Wieluń, pozdrawiamy was serdecznie. Pozdrówcie waszych bliskich od nas wszystkich, niezależnie od tego, z której strony siedzimy. Życzymy wam dobrych świąt. (*Oklaski*)

Pani posłanka Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ważną częścią polityki społecznej obecnego rządu jest polityka senioralna oparta na trzech filarach: systemowym wsparciu opieki, utrzymaniu stabilizacji finansowej i aktywności oraz wsparciu bieżącym, w ramach którego realizujemy w tym roku dwa programy – „Opieka 75+” i „Korpus wsparcia seniorów”. Na ten cel rząd wydatkował w tym roku 145 mln zł. Dwa nowe programy dla seniorów to renta wdowia i świadczenie honorowe dla 100-latków. Od 1 stycznia 2025 r. wsparciem, chodzi o rentę wdowią, objęto 755 tys. osób. Koszt dla budżetu to 264 mld zł. Dodatek dla 100-latków wypłacany jest od stycznia bieżącego roku. Wynosi 6246 zł i będzie rewaloryzowany. To wymierne programy, które realnie wspierają (*Dzwonek*) naszych seniorów, bo polski rząd bardzo ich szanuje. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z panią ministrą zapomina o najbiedniejszych i potrzebujących Polakach. Blisko 2 mln Polaków żyje za mniej niż 970 zł miesięcznie. Co drugi Polak żyje poniżej minimum socjalnego, co oznacza, że po opłaceniu podstawowych rachunków i zakupie jedzenia nie zostaje im nic. Najszybciej ubożeje grupa emerytów, z których 400 tys. żyje w skrajnym ubóstwie, musi wybierać między zakupem leków a jedzeniem. A zasiłek rodzinny przysługuje w wysokości, uwaga, 95 zł miesięcznie na dziecko do 5. roku życia, 124 zł miesięcznie do 18. roku życia, 135 zł do 24. roku życia.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A gdzie wy byliście?)

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie widzi potrzeby podwyższania kwot tych świadczeń. Nie było waloryzacji kryterium dochodowego ani w 2024 r. (*Dzwonek*), ani w 2025 r. A zatem, pani ministro, jest dużo do zrobienia. Nie można się chwalić tym, że jest więcej miejsc żłobkowych, bo dzieci w zeszłym roku urodziło się najmniej od 200 lat. Więc dużo do wykonania pracy przed panią ministrą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Robimy, nie gadamy – to nasz motyw aktywnego działania na rzecz Polski. To jest zasadnicza różnica między nami a poprzednią władzą. Przez 8 lat PiS rozdawał slogany, a zostawił chaos w systemie pomocy społecznej. My to naprawiamy. Podniesiliśmy płacę minimalną, wprowadziliśmy rentę wdowią, renta socjalna została podniesiona do poziomu płacy minimalnej, wzrosła także kwota zasiłku pogrzebowego. Finansujemy program in vitro. Wprowadziliśmy bezpłatne szczepienia przeciw HPV…

(*Poseł Joanna Borowiak*: Renta socjalna była na poziomie… proszę odrobić lekcję.)

Proszę nie przeszkadzać, bo poproszę o doliczenie czasu.

Konkrety dla rodzin. Nowe miejsca w żłobkach, wzrost opieki nad dziećmi do lat 3, babciowe – wiele rzeczy już tu było powiedziane, nie chciałbym powtarzać – wolna Wigilia, realne wsparcie aktywności zawodowej rodziców, bardzo ważne. To jest prawdziwa polityka prorodzinna, a nie konferencje i kartonowe czeki. Tak wygląda państwo, które działa. Ma to ogromne znaczenie dla poprawy jakości życia rodzin w Polsce oraz wsparcia wychowania najmłodszych dzieci, a także aktywności zawodowej rodziców i opiekunów, co ma niebagatelne znaczenie (*Dzwonek*) w kwestii demografii. Pytania: Ile rodziców skorzystało już z programu „Aktywny rodzic"? Jakie kwoty trafiły do nich? Jak bardzo w liczbach spadły koszty opieki nad dziećmi dla rodzin – te koszty, które rodziny ponosiły – i które formy składania wniosków, pani minister, były dla rodziców najwygodniejsze i najczęściej wybierane w programie „Aktywny rodzic"? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Myślałem, że pani poseł Borowiak już powiedziała wszystko tam z fotela, ale jeszcze nie wszystko, więc zapraszam ją na mównicę.
Bardzo proszę.
(*Głos z sali*: Złośliwiec z pana, panie pośle.)
Złośliwiec obserwator, uważny obserwator.

Poseł Joanna Borowiak:

Pani Minister! Wy mówicie o wspieraniu polskich rodzin. Było już w waszym wydaniu: cóż szkodzi obiecać, teraz czas na: cóż szkodzi się pochwalić, rozumiem. Nie macie pieniędzy, więc uruchomiliście ogromne nożyce i tniecie wszystko bez względu na skutki.

(*Głos z sali*: Wy zadłużyliście.)

Odbieracie dostęp do bezpłatnych leków dzieciom po urodzeniu do 18. roku życia i seniorom 65+. To jest wsparcie polskich rodzin w waszym wydaniu. Obiecana kwota wolna od podatku 60 tys. zł to była tylko polityczna ściema. A realne wsparcie polskich rodzin, projekt pana prezydenta Nawrockiego, PIT-0 dla rodzin z dwójką dzieci i więcej od sierpnia czeka na procedowanie, leży w sejmowej zamrażarce. Wstydu nie macie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Krzysztof Habura. Nie widzę.
Pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo polskich rodzin to konkretne działania – cytuję słowa pani minister. Więc te konkretne

Spis treści

Poseł Lidia Burzyńska

działania to przede wszystkim troska o emerytów. Tak to wybrzmiało. Ta troska i owszem jest, czyli przywrócenie emerytur esbekom.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Skandal!)

To jest troska, bo czternastą emeryturę obniżono o 780 zł. To jest ta troska, widzicie: prawo i lewo.

Idźmy dalej. Mamy rosnące bezrobocie. Jeżeli ojciec czy matka stracą pracę, to ta troska o rodzinę jak wygląda? Strach w oczach, niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb.

To jeszcze jedna rzecz, proszę państwa. Cięcia, jeżeli chodzi o leki dla dzieci, ale również dla seniorów. Proszę państwa, czy wy nie widzicie, w jaki sposób działacie? Dalej (*Dzwonek*), podwyższenie energii. Proszę państwa, kiedyś mój kolega z okręgu powiedział: Cóż szkodzi obiecać? Ja dzisiaj powiem: No cóż szkodzi się pochwalić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2 lata ten rząd zrobił w polityce rodzinnej więcej niż nasi poprzednicy przez 8 lat. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: No pewnie.)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Małgosia…)

Zostawiliście setki gmin w Polsce bez ani jednego żłobka. My zlikwidowaliśmy 319 takich białych plam. Utworzyliśmy blisko 39 tys. nowych miejsc w żłobkach. Sprawiliśmy, że dziś opłata za żłobek dla rodzica to tylko średnio ok. 90 zł miesięcznie. Uruchomiliśmy program „Aktywny rodzic", który daje rodzinom do 1500 zł miesięcznie na opiekę nad dzieckiem do 3. roku życia, który objął już ponad 635 tys. maluchów, a do polskich rodzin trafiło z tego tytułu już blisko 6,5 mld zł. W zaledwie 2 lata daliśmy rodzicom konkretne usługi i realne bezpieczeństwo finansowe. To jest nowoczesna polityka oparta na szacunku do polskich (*Dzwonek*) rodzin. To są fakty, z którymi nie da się polemizować. My w przeciwieństwie do was robimy, nie gadamy.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha, pani Pępek!)

(*Głos z sali*: Zejdź na ziemię, do ludzi.)

Nie wiem, dlaczego się tak irytujecie. (*Oklaski*) Chyba wam jest bardzo żal, że wszystko to, co robimy, jest bardzo dobre dla Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Posła dwojga imion Mariusza Krystiana nie widzę.

A więc pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ważne narzędzie wsparcia rodzin w Polsce to także Karta Dużej Rodziny. Warto więc przypomnieć, że pomysł i pierwsze plany dotyczące Karty Dużej Rodziny zostały ogłoszone i rozpoczęte jeszcze za rządu PO–PSL w 2014 r. Ten program wszedł w życie 1 stycznia 2015 r. Wprowadzono wówczas systemowe wsparcie dla rodzin wielodzietnych w postaci zniżek i ulg, niższych cen biletów komunikacyjnych, ułatwionego dostępu do usług i towarów codziennych. W 2025 r. weszły kolejne zmiany w systemie, które rozszerzają korzyści dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny poza same zniżki konsumenckie. Tam mamy pierwszeństwo w obsłudze w urzędach pracy, priorytet w dostępie do programów aktywizacji zawodowej, wydłużony okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych. W praktyce można powiedzieć, że obecny rząd utrzymuje Kartę Dużej Rodziny jako stały element polityki prorodzinnej. Pytanie, czy ministerstwo przewiduje rozszerzenie katalogu ulg i udogodnień w ramach Karty Dużej Rodziny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poczucie bezpieczeństwa materialnego jest niezmiernie ważne dla polskich rodzin, szczególnie rodzin wielodzietnych. To poczucie bezpieczeństwa zostało zbudowane przez 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Niestety wydarzyło się tak, że rządy objęła koalicja 13 grudnia, i to poczucie bezpieczeństwa jest zachwiane. Ono ciągle się obniża.

Drodzy Państwo! Rachunki, które dostają polskie rodziny za gaz, ciepło i energię, są coraz bardziej przerażające. To, co się dzieje ze służbą zdrowia, kosztuje też polskie rodziny, szczególnie te, które mają więcej dzieci. Np. za leczenie stomatologiczne muszą płacić prywatnie. A co się dzieje z emerytami? Pani minister się tu chwaliła czternastą emeryturą, ale nie podnieśliście progu dostępności. Wiele tysięcy osób straci możliwość korzystania z tej czternastej emerytury. (*Dzwonek*) Pani minister już nie pamięta, że miała być 2-krotna waloryzacja zapowiadana przez pana Donalda Tuska, i to wysoka waloryzacja, a nie ma żadnej. Waloryzacja emerytur i rent jest na poziomie minimalnym. Pani poseł, drodzy posłowie, gadacie i nic nie robicie. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Fundusz alimentacyjny pełni istotną funkcję w zakresie pomocy osobom uprawnionym do otrzymania alimentów, których egzekucja okazuje się niemożliwa. Z założenia ma on wspierać dzieci oraz osoby młodociane, które znalazły się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Przypomnę, że ustawą z listopada 2024 r. podnieśliśmy kwotę świadczenia z 500 do 1000 zł. To jest bardzo ważna pomoc szczególnie dla tych osób, które same wychowują dzieci, a druga strona nie poczuwa się do łożenia świadczenia.

Moje pytanie brzmi: Ile rodzin korzysta ze wsparcia z funduszu i czy zamierzamy wdrożyć nowe instrumenty, żeby ściągalność do funduszu była skuteczna?

Jeszcze jedno, drodzy państwo. Zrobiliście pewne rzeczy dla rodzin, my zrobiliśmy jeszcze więcej. (*Oklaski*)

(*Poseł Jan Mosiński*: Ale co więcej, pani poseł?)

W związku z tym nie próbujcie tego dyskredytować, nie opowiadajcie, że mamy się wstydzić. My nie mamy czego się wstydzić, drodzy państwo. (*Dzwonek*) Szczególnie w takim dniu jak dzisiaj, gdy przed chwilą staliście i składaliście sobie najlepsze życzenia, okażcie odrobinę szacunku sobie nawzajem, a przede wszystkim Polakom. (*Oklaski*)

(*Poseł Jan Mosiński*: Pani poseł, prośba. Co więcej?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Amen.

Bardzo się z panią zgadzam, pani poseł.

Pan poseł Marek Subocz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Subocz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! To jest skandal, o czym pani mówiła. Pani dzieli Polaków na lepszych i gorszych. Czy pani uważa, że rodziny, które nie głosowały na Koalicję Obywatelską, powinny być pozbawione wszelkich programów i wszelkiego wsparcia ze strony rządu? (*Poruszenie na sali*) To jest skandal, pani minister. Wymieniła pani tak naprawdę wszystkie programy, które zostały zrealizowane i wprowadzone przez Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: In vitro?)

Polacy jednak ciągle czekają na realizację waszych obietnic wyborczych. Oczywiście nici z tego. Zawiedliście całkowicie polskie rodziny. Koszty życia rosną. Jest drastyczny wzrost cen energii i fatalna sytuacja w służbie zdrowia. Bezrobocie rośnie, a rząd bezczynnie się temu przygląda. Nie ma polityki mieszkaniowej.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Jak to?)

Nie ma systemowego wsparcia dla młodych rodziców. Nie ma odpowiedzi na dramatycznie niski poziom dzietności. Zajmujecie się pieskami, a nie widzicie dramatu rodziców i ich dzieci. (*Oklaski*) Zamiast działań jest chaos, opóźnianie i unikanie odpowiedzialności. (*Dzwonek*) Straciliście poczucie rzeczywistości. Wsłuchajcie się w problemy polskich rodzin. Czas zacząć robić, a nie gadać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani poseł Maria Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czasami się zastanawiam, czy są jakieś granice waszej hipokryzji, ale ich nie ma. Chwalicie się sztandarowymi programami Prawa i Sprawiedliwości. 800+, trzynasta i czternasta emerytura, „Maluch+" to przecież są wielkie osiągnięcia rządu pani premier Beaty Szydło i pana premiera Mateusza Morawieckiego. Wy je tylko nieudolnie kontynuujecie. A kontynuujecie je dlatego, że wybory prezydenckie wygrał Karol Nawrocki. Gdyby je wygrał Trzaskowski, to te programy byście zlikwidowali, bo budżet wam się sypie. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale pani głupoty opowiada.)

(*Głos z sali*: Krystyna, uspokój się.)

Mam pytanie o wasze obietnice wyborcze. Gdzie jest kredyt 0% na pierwsze mieszkanie? Gdzie są dopłaty 600 zł do wynajmu? Gdzie jest druga waloryzacja emerytury trzynastej i czternastej? Przecież koszty życia bardzo rosną. Gdzie są bezpłatne leki dla seniorów? Macie ten program ograniczyć w przyszłym roku, podobnie jak dostęp (*Dzwonek*) do lekarzy specjalistów. A więc gadacie, nie robicie. Chwalicie się nie swoimi sukcesami. 70% Polaków w tym roku musi ograniczyć wydatki na święta, tak dobrze im się żyje za waszych nieudolnych rządów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Golińskiej nie widzę, choć ona zwykle za winklem się znajduje. Nie widzę.

Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Pani Minister! Chwalicie się, że utrzymaliście te programy, które Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło na początku 2015 r. i 2016 r. To zlikwidowało biedę na podkarpackiej wsi, ale jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Kobiety nie będą miały gdzie rodzić, bo chcecie likwidować porodówki, które są nieopłacalne. Propozycja pani minister jest więc taka, żeby kobiety rodziły na SOR-ze. Czy dyrektor powiatowego szpitala razem z zarządem, tak jak u nas, w powiecie lubaczowskim, będzie musiał wybierać, czy utrzymać rehabilitację, która wspiera osoby chore i starsze, czy porodówkę? Na to powinniście zwrócić uwagę i nad tym powinniśmy dyskutować. (*Dzwonek*) Na to powinniście przygotować pieniądze. Kobiety nie mogą rodzić na SOR-ze. Nie wolno likwidować porodówek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Cóż szkodzi się pochwalić nieswoimi osiągnięciami i sukcesami. Przypomnę, pani minister, o ponad 10 programach prorodzinnych przyjętych za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Pani nawet słowem się nie zająknęła, żeby chociaż dla przyzwoitości powiedzieć, że realizujecie programy rządów Prawa i Sprawiedliwości. A ile programów opracowaliście dotychczas, do 16 grudnia, żeby poprawić los polskich rodzin, które w tym roku mają wyjątkowo biedne święta? Ponad 70% polskich rodzin będzie cięło o 1/3 wydatki na święta. To nie będą święta uśmiechniętych polskich rodzin, to będą smutne święta dzięki waszej tzw. polityce prorodzinnej.

Pani minister była uprzejma powiedzieć: ja, ja, ja, więc zapytam, jak pani głosowała w 2016 r. za programem „Rodzina 500+". Przypomnieć? Nie poparła pani tego programu. (*Poruszenie na sali*) Idąc tym tokiem myślenia… (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Nie była pani posłanką.)

Nie była pani? Okej, przepraszam, więc pani formacja polityczna nie poparła tego programu. Idąc tym tokiem myślenia, dzisiaj nie byłoby programu 500+ czy 800+. Takie jest wasze podejście do polskich rodzin.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Poseł Jan Mosiński:

Już kończę, panie marszałku, sekundkę.

Jak jest stan faktyczny? Drogie święta, protesty na ulicach i bieda zaglądająca coraz częściej do polskich rodzin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pani poseł Anna Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.
Czy poseł Rychlik już wrócił z galerii, czy jeszcze nie wrócił?

Poseł Anna Baluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chcę państwu opowiedzieć historię, którą usłyszałam od pewnej pani, która zadzwoniła do mnie do biura i zobligowała mnie do przekazania jej pani minister. Mama tej pani zachorowała, rozpoznano u niej guza mózgu. Ponieważ pani nie chciała nigdzie oddawać mamy, chciała opiekować się nią do końca, wiedząc, że choroba będzie postępować, złożyła dokumenty i wniosek o świadczenie wspierające. Zrezygnowała z pracy, opiekowała się mamą, by mama godnie dożyła tylu swoich dni, ile pan Bóg jej dał. Z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc mama słabła i czekała na orzeczenie przez komisję o stopniu jej niepełnosprawności i na udzielenie wsparcia. Mama tej pani zmarła i nie doczekała się świadczenia. Pani nie została ponownie zatrudniona, ale dała (*Dzwonek*) z serca wszystko, co mogła dać mamie.

Pytanie: Pani minister, ile osób – nie proszę o komentarz, proszę o liczby –nie dożyło wydania orzeczenia przez komisję, która orzeka o niepełnosprawności? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Posła Rychlika nie widzę, pewnie jeszcze jest zajęty wycieczkami.

Posła Szaramy też nie widzę.

Czy pani poseł Anna Kwiecień jest? Też nie widzę.

(*Głos z sali*: Jest.)

O, jest, tylko uznała, że ostatni będą pierwszymi.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Biegnę.)

A może to czar pana posła Dajczaka?

(*Poseł Anna Kwiecień*: Jedno i drugie.)

Magnetyzm osobliwy. Do pana lgną po prostu ludzie. I nie ma czego się wstydzić.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dzisiaj nawet marszałkowie mówią ludzkim głosem.

Spis treści

Poseł Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przez 8 lat rządów Zjednoczonej Prawicy udowodniliśmy, że państwo może i powinno wspierać realnie rodziny. Programy 500+, później 800+, wyprawka szkolna, rodzinny kapitał opiekuńczy, obniżenie wieku emerytalnego, ulgi podatkowe to były konkretne narzędzia dające rodzinom poczucie bezpieczeństwa i godności. Dziś natomiast obserwujemy zamrażanie waloryzacji świadczeń w obliczu wysokich kosztów życia, brak nowych inicjatyw prorodzinnych, marginalizowanie polityki demograficznej mimo dramatycznie niskiej liczby urodzeń oraz próby ideologicznego redefiniowania pojęcia rodziny zamiast jego wzmacniania.

Wysoka Izbo! Nie da się prowadzić skutecznej polityki prorodzinnej, jeśli rząd nie wierzy w rodzinę jako wartość. Nie da się zachęcać młodych ludzi do posiadania dzieci, jeśli państwo wysyła sygnał (*Dzwonek*), że odpowiedzialność za przyszłe pokolenia to wyłącznie ich prywatna sprawa. Najważniejsze są pieski, zwierzęta, a nie dzieci, nie rodzina. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Rychlik wbiegł w momencie, kiedy mówiłem, że go nie ma. A on jest.

(*Poseł Paweł Rychlik*: Jestem.)

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Rychlik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Kilka tygodni temu dotarła do nas informacja z dziennika o przechwyceniu potajemnego pisma pani minister zdrowia, skierowanego do ministra finansów, dotyczącego recepty na kryzys służby zdrowia: zabrać 10 mld zł pacjentom, de facto okradając ich z 10 mld zł, odbierając im kwotę 25 zł i 62 gr przewidzianą na dobry posiłek w szpitalu, a także możliwość badań takich jak tomografia, rezonans, i możliwość ambulatoryjnej opieki. De facto, szanowni państwo, nie chcecie okraść pacjentów z 10 mld zł, ale z 20 mld zł…

(*Poseł Krzysztof Gadowski*: Na temat.)

…bo przecież pacjent, osoba chora, ktoś, kto ma chore dziecko, żonę, babcię, męża, nawet jak nie ma pieniędzy, to te pieniądze zdobędzie, wydobędzie z podziemi, żeby leczyć bliską osobę. Tak naprawdę, drodzy państwo, mamy w tym momencie do czynienia z prywatyzacją służby zdrowia, bo pacjenci, zamiast leczyć się w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia (*Dzwonek*), leczą się za swoje prywatne pieniądze w prywatnych przychodniach, poradniach i klinikach. To jest po prostu skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jest problem z przekazywaniem przez wojewodów środków z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych na samorządowe przewozy autobusowe. Najpierw miał być program wieloletni, potem wojewodowie mówili, że będzie program 3-letni, a w praktyce przekazali środki dla samorządów na rok. Jak w okresie roku samorządy mają zorganizować transport, wiedząc o tym, że następny rok budżetowy jest niepewny? Jak państwo wiecie, mamy wieloletnią prognozę finansową i mamy budżet gminy. Jak samorządy mają sobie poradzić z tym problemem? Nie ma zapewnienia ze strony wojewodów co do tego, czy w następnym roku samorządy w ogóle dostaną takie środki.

Mówiliście państwo o swoich programach, o wykluczeniu komunikacyjnym. Zmniejszacie środki na transport autobusowy i tak samo na transport kolejowy. Interweniowałem w sprawie przewozów regionalnych w województwie łódzkim, w miejscowości Gorzkowice. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Mam takie wrażenie, panie pośle, że to chyba nie ten punkt porządku dziennego, ale okej.

Pani posłanka Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Chciałam złożyć państwu z PiS najserdeczniejsze życzenia i życzyć, żeby nigdy więcej nie kłamali, wszystkim pozostałym również.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Dziwię się, bo jesteśmy na dwóch różnych debatach. Jeżeli jest debata o budżecie, państwo mówicie, że się państwo zadłuża i braknie pieniędzy. Przecież to wszystko kosztuje. Jeśli mówimy o ochronie zdrowia i lekach dla seniorów, to przecież my wprowadziliśmy, a państwo przenieśliście. I to jest kwota 25 mld. 10% funduszu jest właśnie na leki dla seniorów i osób poniżej 18. roku życia. Nie manipulujcie. Już w tym jest manipulacja, jak mówicie o zasiłkach rodzinnych określonych w ustawie z 1994 r. i kryteriach. Przecież wy przez wszystkie 10 lat rządzenia też tego nie zmieniliście.

A teraz – o poważnych rzeczach i odkłamywaniu jeszcze jednej rzeczy. Inflacja. (*Dzwonek*) 48% w ra-

Spis treści

Poseł Krystyna Skowrońska

chunku ciągnionym. Ile dzisiaj wynosi? Płacimy rentę, rentę wdowią, płacimy wsparcie dla przedszkoli i żłobków. Mam jeszcze jeden temat, pani minister: świadczenia alimentacyjne. Jestem w stanie – myślę, że cała sala powinna, bo to 13 mld zł – zadbać o to, żeby była jak najwyższa ściągalność i nie było kwoty wolnej w sytuacji płacenia alimentów. Zdecydowanie, te pieniądze są potrzebne na inne cele. Myślę, że wtedy pokażecie, państwo z Prawa i Sprawiedliwości, że możemy pieniądze odzyskać i przeznaczyć je właśnie na leczenie, porodówki i inne bardzo potrzebne rzeczy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani poseł Koszutska, która w międzyczasie wróciła z zajęć służbowych, więc na koniec umożliwię jej zabranie na krótko głosu.

Poseł Urszula Koszutska:

Panie Marszałku! Serdecznie dziękuję, ponieważ temat, o którym chcę powiedzieć, jest niezwykłej wagi.

Każde dziecko jest na wagę złota, każde wymaga wsparcia i pomocy nie tylko rodziców, ale także państwa. Szczególnie jest to istotne w kontekście wyzwań demograficznych, jakie stoją przed naszym krajem. Zasiłek dla rodziców wcześniaków to coś więcej niż pomoc finansowa, to realne wsparcie dla rodziców, których świat się zatrzymuje, a każdy dzień jest wypełniony lękiem o zdrowie i życie dziecka. Dzięki zasiłkowi rodzice nie muszą wybierać między obecnością przy inkubatorze a koniecznością pójścia do pracy. Mogą być blisko swojego dziecka, tworzyć relację rodzicielską i dawać mu poczucie bezpieczeństwa. To także sygnał, że państwo nie zostawia ich samych w chwili trudu i bezradności. I za ten zasiłek dla rodziców wcześniaków chciałam serdecznie podziękować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu przedstawicielkę wnioskodawców panią posłankę Monikę Rosę.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te informacje. Próbowano przynajmniej przekonać prawą stronę, że dzieją się rzeczy dobre. Bo faktem jest, że ponosimy, choć nie powinniśmy jej ponosić, odpowiedzialność za niekompetencję trwających 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Naprawdę staramy się tę niekompetencję bardzo mocno nadrobić.

Mówią państwo o drożyźnie. Inflacja za państwa rządów wynosiła 18%. Teraz jest 2,4% i obniżka stóp procentowych. Mówicie państwo o mieszkaniach. Porażka Mieszkania+ już na zawsze będzie wpisana w 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. W budżecie na rok 2026 – 6,7 mld zł na budownictwo mieszkaniowe. Po uwzględnieniu 2 minionych lat mamy przekroczoną kwotę 14 mld zł. I to jest realna inwestycja. Mówimy o bonie ciepłowniczym, mówimy o mrożeniu cen energii. Mówimy o tym, że to państwo zamknęliście kilkadziesiąt porodówek w Polsce, a teraz tutaj stajecie i jesteście ich wielkimi obrońcami.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Ale kłamstwo.)

Mówimy o tym, że osoby, które były na działalności gospodarczej albo pracowały na podstawie umowy cywilnoprawnej, będą miały prawo do tego, żeby ich praca była normalnie zaliczona do stażu pracy, tak jak w przypadku umowy o pracę. Mówimy o tym, że rodzice wcześniaków będą mieli prawo do dodatkowego urlopu, aby być przy swoim dziecku. Mówimy także o tym, że kobiety po poronieniu nie będą musiały przechodzić okropnej procedury badań genetycznych po to, aby uzyskać prawo do urlopu skróconego albo prawo do pochówku i możliwości odbycia żałoby. Mówimy o ogromnych pieniądzach z Krajowego Planu Odbudowy na ochronę zdrowia, o tym, że nakłady na nadwykonania w roku 2023 wyniosły 185 mld, w 2025 r. – 237 mld, w 2026 r. – 248 mld. Mówimy w końcu o prawdziwym leczeniu endometriozy, o tym, że kobiety bały się rodzić dzieci, ponieważ bały się bólu przy rodzeniu dziecka, i o tym, że teraz mamy większe kwoty i nakłady na to, aby to znieczulenie przy porodzie było stosowane w szpitalach. Mówimy o tym, że każda kobieta ma prawo do badania prenatalnego po to, żeby czuć się po prostu bezpiecznie. Mówimy o tym, że mamy rekordowe nakłady na refundację leków wynoszące ponad 25 mld zł. Mówimy o tym, że 160 tys. kobiet jest na ścieżce profilaktyki HPV i płynnej cytologii. To są realne rzeczy i to jest bezpieczeństwo.

I w tym wszystkim mamy także takie poczucie ogromnej pokory wobec tego, co jeszcze musi się wydarzyć. Mówimy tu o tym, jakie zmiany muszą nastąpić we wspieraniu rodzin w zakresie zasiłków rodzinnych, o tym, że przed nami jest ogromna inwestycja w asystencję dla osób z niepełnosprawnościami, o tym, że przed nami jest zmiana w systemie pieczy zastępczej. Dla nas liczy się każda rodzina: rodzina, która składa się z seniorów, rodzina wielodzietna, rodzice samotnie wychowujący swoje dzieci, rodzice z pieczy zastępczej, rodzice adopcyjni. Mówimy o tym, że polskie rodziny potrzebują asystencji, ponieważ rodzina jest dla nas ważna.

A więc tak, nie odpowiadamy za państwa kompetencje, chociaż staramy się to nadrobić. Robimy teraz dobre rzeczy i pokornie podchodzimy do potrzeb Polaków, patrząc w przyszłość i pracując. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią Aleksandrę Gajewską.

Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo mówią, że dane, liczby, które państwu przedstawiam, to jest chwalenie się. Taki spin na dzisiaj państwo sobie wymyślili.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Tak, tak.)

Rozumiem, że to jakiś taki zabieg, żeby poradzić sobie z tym, co nam udało się zrobić, a czego wam nie udało się dowieźć. Natomiast to, co próbują państwo włożyć w moje słowa dotyczące rodzin, nie miało miejsca. Przywołałam przykład państwa kolegów i koleżanki, którzy uwłaszczali się na majątku państwowym. Może pani zapytać, w ilu spółkach pracowała pani Sobolewska. (*Poruszenie na sali*)

Proszę sprawdzić. Tym rodzinom – głośno krzyczycie – może dzisiaj żyć się gorzej.

Natomiast ja nie koncentruję się na tym. Ja w swoich działaniach koncentruję się na tym, żeby np. umieć przyznać, że kontynuujemy dobre państwa programy, i podkreślić, że państwo nie potrafią powiedzieć, że robili to samo z naszymi.

Po raz kolejny zderzę państwa z danymi. Ja wiem, że to bywa trudne, wtedy państwo bardzo głośno krzyczycie, ale ja to po raz kolejny zrobię.

Jeśli chodzi o 800+, to znalazło się to w uchwalonym przez nas budżecie i od stycznia roku, w którym zaczęliśmy rządzić, było to wypłacane. Namawialiśmy państwa do tego, żeby zrobili to państwo już w czerwcu poprzedniego roku, z okazji dnia dziecka, żeby mogło to być wypłacane, ale dla państwa była to deklaracja polityczna, wydanie na to 10 mln zł z budżetu MRPiPS to była kiełbasa wyborcza, żeby wygrać wybory, żeby promować na piknikach swoich polityków.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Ha, ha, ha!)

Tak państwo działaliście.

Pani posłanka Koc, pani posłanka Górska dzisiaj z tej mównicy po raz kolejny próbowały straszyć, że odbierzemy komuś to świadczenie. Chcę państwa zapewnić, że nie prowadzimy żadnych prac, żeby zmienić wymiar tego świadczenia dla polskich rodzin. Jest to kwestia stabilizacji i bezpieczeństwa budżetu polskich rodzin. I zawsze podkreślam, na co te środki wpływają, to świadczenie wpływa: na walkę z ubóstwem, natomiast nie na założenia, które państwo wprowadzili w uzasadnieniu tego projektu.

Jeśli chodzi o drożyznę, to ja państwu przypomnę, że inflacja za Morawieckiego wynosiła 18%, a za Tuska wynosi 2,4%. Jak państwo nie potrafią liczyć, to ja państwu powiem, jaka to jest różnica (*Gwar na sali, dzwonek*), naprawdę, jeżeli państwo nie potrafią tego porównać.

(*Poseł Marek Wesoły*: Przez 8 miesięcy…)

Ja rozumiem, że teraz trzeba głośno krzyczeć.

Jeśli chodzi o program „Maluch", to pierwszy program „Maluch" był realizowany w 2011 r. Jakie są państwa osiągnięcia? Dodaliście do tego programu znak „+", „Maluch+". A potem, w 2022 r., całkowicie wstrzymaliście funkcjonowanie tego programu. I tak, zmieniłam decyzję o wysokości wsparcia, zmieniłam to z 36 tys. na 57 tys. Wzięłam udział w negocjacjach, gdzie doszło do rewizji środków, i mamy rekordowe 6,5 mld zł, żeby to zrobić i żeby nadrobić straty, które dla samorządów państwo spowodowaliście. To my dzisiaj nadrabiamy inwestycje, które wy w 2022 r. zamroziliście.

(*Poseł Urszula Rusecka*: W Krakowie są zabierane dotacje dla żłobków.)

Teraz fakty. 1105 białych plam, 1105 gmin, w których nie było usług żłobkowych, w których rodzice nie mieli żadnego wyboru. Wie pani, ile w 2023 r. pani rząd zlikwidował takich białych plam?

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Koledzy się śmieją…)

18. Wie pani, ile zlikwidował mój? W 2024 r. 166, a w tym roku 160. I to nie jest koniec naszych działań. To jest weryfikacja, kto robi, a kto gada. To wy gadacie. Macie usta pełne frazesów. Odmieniacie rodzinę przez wszystkie możliwe przypadki, ale ona dla was się liczy wtedy, kiedy trzeba wygrać wybory, a nie wtedy, kiedy trzeba wesprzeć matkę po stracie, nie wtedy, kiedy jej ciąża jest zagrożona i zagraża życiu dziecka bądź jej. Tak wybieracie selektywnie rodziny. To jest absolutnie obrzydliwe.

(*Głos z sali*: Worek ziemniaków.)

Poziom użłobkowienia wzrósł z 35,4% do 48,5%. Założenia na przyszły rok to jest 50% użłobkowienia. My już prawie osiągnęliśmy ten cel na przyszły rok i na następny wyznaczamy sobie równie ambitne cele: 60%.

Jeśli chodzi o RKO, to też państwu wytłumaczę, na czym polega matematyka. W RKO dopiero od drugiego dziecka rodzice mogli pozyskać 500 zł. W naszym programie „Aktywny rodzic" w ramach świadczenia „aktywni rodzice w pracy" środki przysługują każdemu dziecku, już od pierwszego dziecka. Jeśli rodzice chcą przyjmować 500 zł w ramach tego świadczenia, mogą, ale mogą wziąć trzy razy więcej, bo 1500 zł, jeśli są aktywni zawodowo, a jeśli nie chcą, otrzymają taką dopłatę do żłobka. To też jest takie trudne, żeby państwo zrozumieli, ile zrobiliśmy dla rodzin i ile się zmieniło?

Jeśli chodzi o standardy opieki, to jest to dla nas absolutny priorytet. Pozostawiając swoje dziecko w takim wieku, do 3. roku życia, musimy mieć absolutną gwarancję, że jest pod dobrą opieką, w bezpiecznych warunkach, pod okiem wykwalifikowanej kadry. Standardy określamy przed utworzeniem takiego miejsca opieki i w trakcie jego funkcjonowania.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

Te strefy dotyczą pracy z samym dzieckiem, w jaki sposób prowadzić interakcję, by dziecko możliwie jak najlepiej się rozwijało, ażebyśmy mogli mu w tym towarzyszyć. Druga kwestia to jest praca z rodzicami, komunikacja, uświadamianie, mówienie o potrzebach dziecka, tak by ten system właśnie uwzględniał jego potrzeby. Trzeci obszar to jest praca personelu, tak by mogli oni rozwijać swoje kompetencje. W ramach ustaw, nad którymi pracujemy, będziemy to dalej poprawiać.

Jeżeli chodzi o rentę wdowią, to 750 tys. osób – to są dane z listopada – otrzymało wypłatę tego świadczenia. Jest to 2400 mln zł, które na ten cel przeznaczyliśmy.

Jeśli chodzi o Fundusz Sprawiedliwości, za chwilę będzie oświadczenie ministerstwa w tej sprawie, natomiast środki będą zagwarantowane w styczniu i organizacje pełniące dla nas tak ważne funkcje społeczne będą otrzymywały środki na ten cel.

Jeśli chodzi o Kartę Dużej Rodziny, to jak najbardziej, myśmy to rozpoczęli, było to kontynuowane przez rządy PiS-u, teraz również rozwijamy ofertę dla rodzin. Natomiast znowu z naszej inicjatywy chciałabym, aby Karta Dużej Rodziny obejmowała również rodziny zastępcze, niezależnie od tego, jak wiele dzieci mają pod swoją opieką, żeby z tej oferty mogły skorzystać.

Jeśli chodzi o fundusz alimentacyjny, to w tym roku wydajemy na ten cel 1 mld zł i 151 tys. osób z tego skorzystało. Zatrzymam się na chwilę przy tej kwestii. Będziemy prowadzić działania, by zwiększyć skuteczność państwa w obszarze ściągalności alimentów. Będzie za to odpowiadało Ministerstwo Sprawiedliwości. Ściągalność do funduszu alimentacyjnego wzrosła do ponad 70%. I uważam, że naprawdę jest się czym pochwalić. Dążmy do takiej skuteczności wśród osób, które uciekają przed odpowiedzialnością finansową za swoje dzieci. Powinny być to osoby piętnowane publicznie i nie powinno być aprobaty, jeżeli chodzi o takie działania. Mam nadzieję, że pan poseł Józefaciuk zgodzi się ze mną w tej kwestii. Bo my wspieramy rodziców niezależnie od tego, czy to jest mama, czy tata. Chcemy, żeby miały dzieci równe warunki rozwojowe i żeby rodzice mogli im w tym towarzyszyć.

Podsumowując: renta wdowia, świadczenie honorowe, trzynasta emerytura, czternasta emerytura, waloryzacja rent i emerytur, emerytury czerwcowe, „Aktywny rodzic", „Aktywny maluch", „Aktywny dzienny opiekun", „Aktywne place zabaw", standardy jakości, „Akademia wsparcia", 800+, fundusz alimentacyjny, in vitro, badania prenatalne, wcześniakowe, urlop dla rodziców po stracie, podwyżka zasiłku pogrzebowego, ustawa stażowa, wolna Wigilia po raz pierwszy w tym roku, dodatki do renty socjalnej. To są rzeczy, które robimy, rzeczy, które będziemy kontynuować, takie jak: zasiłki rodzinne, asystencja, wsparcie rodzin i systemu pieczy zastępczej, również zmiany w ustawie o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3. Mam nadzieję, że tak jak mam na co dzień możliwość pracy z państwem w terenie, w zupełnie innych warunkach i w zupełnie innej atmosferze niż tutaj odbyła się ta debata, te działania będą kontynuowane. Bo tutaj wyliczamy różne kwestie, zestawiamy nasze poglądy, ale jednak, kiedy pracujemy w terenie, gdziekolwiek bym nie pojechała, a jeżdżę bardzo dużo, w najdalszej części Polski spotykam się z przedstawicielami różnych opcji politycznych, ściskamy sobie dłonie, gratulując tego, że udało nam się (*Dzwonek*) poprawić warunki rodzin w tych najmniejszych gminach, gdzie usług dla nich nie było.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Kłamstwo!)

Proszę zapytać swoje koleżanki i kolegów, z którymi widuję się na otwarciach żłobków.

Szanowni Państwo! Mam nadzieję, że będziemy mieli szansę kontynuować te działania i po raz kolejny pokazywać państwu, co udało nam się zrobić, punktować to, co państwo próbują nam wypominać. Dziękuję za współpracę i za to, że mogłam z państwem realizować te niezwykle ważne dla rodzin programy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Wypowiedź pani minister kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Jak to się mówi potocznie, przewaliliśmy czas o 10 minut, a w skumulowanym opóźnieniu mamy chyba pół godziny w tej chwili od rana. I z takim właśnie opóźnieniem przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów (druki nr 2072 i 2088)**.**

Proszę pana posła Jerzego Meysztowicza o dynamiczne przedstawienie sprawozdania komisji, jak to zwykle pan poseł ma w zwyczaju.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że nadrobię trochę czasu. Chciałem przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz

Jest to ustawa, która zwiększa środki, które zostały określone w ustawie w roku 2020 r. na zabezpieczenie przed negatywnymi skutkami zamykania kopalń. Dotyczy to nie tylko kopalń węgla kamiennego, dlatego że beneficjentami tych środków będzie Kopalnia Soli Bochnia, Kopalnia Soli Wieliczka, Spółka Restrukturyzacji Kopalń w Bytomiu, Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, Kopalnia Siarki Machów oraz Agencja Rozwoju Przemysłu. Te środki są potrzebne, aby utrzymać to przede wszystkim, aby zatrzymać wypływ wody, który jest spowodowany zamknięciem wyrobisk. Rzeczywiście te działania natury powodują, że nie tylko te obiekty są zagrożone, ale również sąsiadujące z nimi kopalnie, przede wszystkim węgla kamiennego.

Przykładem zaniedbań, które mogły być rzeczywiście wcześniej zabezpieczone, jest zamknięta kopalnia cynku w Bukownie. Otóż przez to, że zostały wyłączone pompy, okazało się, że wody, które wypływają z tej byłej kopalni, osiągnęły poziom, który miały osiągnąć za 20 lat. W tej chwili są kompletnie zalane niektóre tereny. Doszło do sytuacji, w której nowo wybudowana obwodnica Bukowna została kompletnie wyłączona, bo została zalana przez wody.

Te środki są spore. Nie będę ukrywał, że zwiększenie tych środków o 40 mln zł to jest rzecz, która wynika przede wszystkim ze zwiększenia kosztów energii elektrycznej, ale również ze zwiększenia kosztów osobowych. Dlatego też uważamy, że trzeba jak najszybciej tę ustawę procedować, tym bardziej, że w art. 2 jest napisane, że ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. To ze względu na to, że zagrożone jest funkcjonowanie Pompowni Bolko w Bytomiu, która zabezpiecza przed zalaniem sąsiednie kopalnie węgla kamiennego. Dlatego też trzeba jak najszybciej tę ustawę uchwalić. Mam nadzieję, że nie zostanie zawetowana i nie będziemy musieli wysłuchiwać wyjątkowo aroganckiego, co pokazał wczoraj, dworzanina króla Karola Nawrockiego, który powie, że dołoży po 10 zł do tych kwot i uzna, że ich ustawa jest dużo lepsza.

(*Poseł Urszula Rusecka*: Proszę głupot nie opowiadać, to akurat ponad podziałami. Panie pośle, to jest ustawa, która co roku przechodzi.)

Reasumując, komisja wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił projekt ustawy z druku nr 2088 bez poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo. Dziękuję również za skompensowanie nam tego opóźnienia.

(*Poseł Urszula Rusecka*: Panie pośle, proszę nie jątrzyć.)

Pani poseł Rusecka i pan poseł Meysztowicz wyjaśnią sobie, co mają do wyjaśnienia.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Marek Wesoły przedstawi stanowisko Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Marek Wesoły:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sprawozdawco! Przynajmniej nad taką rzeczą, o której tu debatujemy, a która nie wymaga kłótni, wypadałoby, z szacunku również dla górników, zachować trochę kultury.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy z druku nr 2072 dotyczy spraw fundamentalnych: bezpieczeństwa ludzi, miast i infrastruktury państwa. Z uzasadnienia jasno wynika, że chodzi o zapewnienie ciągłości prac likwidacyjnych, zabezpieczających i odwadniających, bez których realnie zagrożone byłyby m.in. Bytom, Piekary Śląskie, Bochnia, czy Wieliczka. Wystarczy jeden przykład, Pompownia Bolko. Jej zatrzymanie oznaczałoby zalanie wyrobisk, szkody na powierzchni i straty liczone w setkach milionów złotych, a nie w dziesiątkach milionów. To nie są abstrakcyjne ryzyka, tylko konkretne obowiązki państwa. Ale ta ustawa dotyczy skutków. Chcę przypomnieć skalę wkładu branży górniczej w finanse i rozwój państwa polskiego. Warto tutaj, przy okazji tej ustawy, odkłamywać to, co często słyszymy w przestrzeni publicznej. Przecież to nie są dla górnictwa żadne jałmużny, tylko coś, na co górnictwo przez dziesiątki lat pracowało, niosąc energię dla całego kraju. Zgodnie z dostępnymi danymi i analizami górnictwo, wraz z otoczeniem gospodarczym, przez lata zasilały budżet państwa kwotą rzędu ok. 12 mld zł rocznie. Mówię tylko o ostatnich 20 latach, bez względu na to, jaka była koniunktura na węgiel. Tyle środków wpływało i wpływa nadal do budżetu państwa z działalności zakładów górniczych. W podatkach PIT i CIT, VAT, podatkach od nieruchomości, od wyrobisk, w opłatach eksploatacyjnych, w składkach na ubezpieczenie społeczne. To nie są pojedyncze lata koniunktury, ale systematyczny strumień dochodów, który przez dekady finansował szkoły, drogi, szpitale, inwestycje publiczne, także poza regionami górniczymi. Do tego dochodzi rynek zależny. Jedno miejsce pracy w górnictwie generowało od trzech do czterech miejsc pracy w otoczeniu gospodarczym: w energetyce, hutnictwie, transporcie, przemyśle maszynowym i usługach. W praktyce mówimy o setkach tysięcy miejsc pracy, które tworzyły realną bazę podatkową państwa. Nie można też pominąć kwestii bezpieczeństwa energetycznego. Przez większość ostatnich dekad 70–90% energii elektrycznej w Polsce było wytwarzane w oparciu o węgiel krajowy. Dzięki temu Polska miała stabilną dostawę energii, odporność na kryzysy surowcowe

Spis treści

Poseł Marek Wesoły

i warunki do dynamicznego rozwoju gospodarczego. Dzisiaj, gdy państwo przeznacza 135 mln zł na zabezpieczenie terenów pogórniczych, a w przypadku tej ustawy zwiększa tę kwotę tylko o 40 mln zł, trzeba jasno powiedzieć: to nie są dopłaty do górnictwa, tylko koszt odpowiedzialności za infrastrukturę, która przez lata generowała 12 mld zł rocznie wpływów do budżetu i gwarantowała bezpieczeństwo energetyczne kraju. Projekt z druku nr 2072 nie zwiększa luksusu, on koryguje limity o realne koszty energii, wynagrodzeń i materiałów. To rachunek ekonomiczny, a nie ideologiczny. Dlatego tę ustawę należy traktować jako przejaw elementarnej uczciwości państwa wobec regionów i branży, które przez dziesięciolecia były jednym z filarów rozwoju Polski. W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność zarekomendować pozytywne głosowanie w przypadku tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że ta ustawa chyba nie dzieli nikogo, jak do tej pory słyszałem. W 2013 r. rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u wprowadził tę ustawę, a w 2020 r. państwo zrobiliście nowelizację. Oczywiście w ramach tej ustawy funkcjonuje pomoc publiczna skierowana bezpośrednio do takich podmiotów. Mówimy o kopalni soli w Wieliczce, kopalni soli w Bochni, mówimy również o spółce restrukturyzacji, o muzeum górnictwa w Zabrzu, ale również mówimy o Agencji Rozwoju Przemysłu. Wtedyśmy zapisali, że trzeba te podmioty wspierać, trzeba je zaopatrzyć w środki finansowe, bo przecież one w dużej części nie zarabiają na tym, one dbają o nasze dziedzictwo. Te środki zostały tam wyraźnie zapisane. Dzisiaj stoimy przed faktem, że wzrosły nam koszty w ogóle funkcjonowania. Nowelizacja była przeprowadzona w 2020 r., a wiemy, jak od tego czasu wzrosły ceny prądu, jakie są dodatkowe koszty, jak wzrosły płace. To wszystko również sprzyja temu, że musimy górne limity w tej ustawie troszeczkę przesunąć. O to wnioskują zdecydowanie cztery podmioty i chciałem to wyraźnie uwypuklić. Mówimy o Spółce Restrukturyzacji Kopalń, Kopalni Siarki Machów w likwidacji, Kopalni Soli Bochnia oraz Agencji Rozwoju Przemysłu. Te cztery podmioty sięgają po środki, ale nie bezpośrednio po pieniądze, tylko proszą o zwiększenie limitu, bo środki finansowe zostały zabezpieczone w części 48 budżetu państwa, która należy do ministra do spraw surowców, tam są te pieniądze zabezpieczone. Chodzi o to, żeby ministerstwo mogło przekazać tym podmiotom niezbędne środki, które będą potrzebne do wykonywania ich podstawowych zadań. I o tym chciałem powiedzieć.

Proszę państwa, przed chwilą też słyszeliśmy z trybuny sejmowej o tym, że górnictwo jest źle traktowane, że pewne osoby tego nie doceniają. Chciałem państwu przypomnieć, że na ostatnim posiedzeniu Sejmu głosowaliśmy nad ustawą o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego i z tej strony większość posłów albo wszyscy posłowie wstrzymali się. A tam mówiliśmy o transformacji, sprawiedliwej transformacji, mówiliśmy o środkach finansowych na ten cel przeznaczonych – akurat w tej ustawie było zapisane ponad 11 mld zł. Oczywiście górnictwo pracowało i cały czas pracuje, zapewnia nam bezpieczeństwo energetyczne Polski i jeszcze przez długie lata będzie to robiło. Dlatego tym bardziej musimy te środki – bo to są skutki funkcjonowania górnictwa – zabezpieczyć. Zmienia się dzisiaj sposób funkcjonowania choćby Agencji Rozwoju Przemysłu, która musi realizować zadania, które zapisaliśmy jej w ostatnim projekcie ustawy. Zmienia się również sposób wypompowywania wody ze stacjonarnego na głębinowy w kontekście Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Trzeba w kopalni Bochnia zabezpieczyć środki finansowe na likwidację pewnych działań górniczych, które trzeba przeprowadzić. Mówimy również o kopalni siarki, która była, funkcjonowała. Tam trzeba konkretne projekty przygotować i zająć się likwidacją jednej z podległych temu podmiotowi kopalń.

Dlatego mówmy tutaj rozsądnie i rzetelnie, nie spierajmy się o to, co jest zrozumiałe, pewne i może nas łączyć, a nie dzielić. O to proszę i w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska deklaruję, że nasz klub będzie to wspierał i głosował za tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Poseł Adam Dziedzic, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawiam sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów, zawartym w druku nr 2072.

Przedłożony projekt ustawy dotyczy zmiany wysokości maksymalnych limitów wydatków z budżetu państwa na lata 2026 i 2027 przeznaczonych na realizację zadań określonych w obowiązujących przepisach i ma bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego, ochrony środowiska oraz zachowania dziedzictwa kulturowego. Podwyż-

Spis treści

Poseł Adam Dziedzic

szenie limitu pozwoli na kontynuację prac takich jak likwidacja starych wyrobisk, zabezpieczenie terenu czy odpompowywanie wód podziemnych. Nowe przepisy pomogą także ochronić cenne zabytki w części kopalń, w tym obiekty wpisane na listę UNESCO. Mówimy o podmiotach takich jak Kopalnia Soli Wieliczka, Kopalnia Soli Bochnia, Kopalnia Siarki Machów w likwidacji, Spółka Restrukturyzacji Kopalń, w tym Pompownia Bolko w Bytomiu, a także Agencja Rozwoju Przemysłu. Limity finansowania dla kopalń i instytucji na lata 2026 i 2027 zostały zwiększone: na rok 2026 ze 125,7 mln zł do 135,5 mln zł, a na rok 2027 ze 122,8 mln zł do 161,6 mln zł.

Wysoka Izbo! Zwiększenie limitów finansowych jest konsekwencją realnych i udokumentowanych wzrostów kosztów, przede wszystkim cen energii, wynagrodzeń oraz cen usług i materiałów. Bez tych zmian nie byłoby możliwe zapewnienie ciągłości kluczowych prac, zwłaszcza w zakresie odwadniania terenów pogórniczych. Chciałbym szczególnie podkreślić znaczenie Pompowni Bolko w Bytomiu. Jej prawidłowe funkcjonowanie chroni mieszkańców Bytomia i Piekar Śląskich przed zalaniem zabezpieczeń infrastruktury oraz zapobiega nieodwracalnym szkodom środowiskowym i majątkowym. Wstrzymanie prac w tym zakresie oznaczałoby realne zagrożenie dla bezpieczeństwa i właśnie dlatego projekt zakłada szybkie wejście ustawy w życie.

Zwiększenie limitów wskazane w ustawie nie spowoduje zwiększenia wydatków z budżetu państwa. Przekazywanie środków będzie się odbywało w ramach limitu środków budżetowych dysponenta części budżetowej 48: Gospodarka surowcami energetycznymi. Środki będą pochodziły z istniejącej części budżetowej, pozostając pod kontrolą ministra właściwego do spraw gospodarki surowcami energetycznymi, a ich wysokość każdorazowo określa ustawa budżetowa. Projekt jest również zgodny z prawem Unii Europejskiej. Przewidziane dotacje tam, gdzie stanowią pomoc publiczną, mieszczą się w obowiązujących wyłączeniach, a w pozostałym zakresie mają charakter działań niekomercyjnych, służących bezpieczeństwu i ochronie środowiska.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga pragnę podkreślić, że popieramy to rozwiązanie. Uważamy je za racjonalne, odpowiedzialne i konieczne. To przykład, że państwo nie uchyla się od odpowiedzialności za skutki historycznej działalności przemysłowej i jednocześnie dba o ludzi, środowisko oraz lokalne wspólnoty i dziedzictwo kulturowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

A co w tej sprawie sądzi Polska 2050, powie nam pan poseł Piotr Strach.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście Polska 2050 popiera tę ustawę. I możemy na tym skończyć. Ale warto wspomnieć o pewnej rzeczy. Mianowicie ta ustawa pokazuje, że cały czas płacimy rachunek i kolejne pokolenia, takie jak ta młodzież, która jest na sali, będzie płaciła przez kolejne dziesięciolecia rachunek za to, że górnictwo jednak wyrządza także szkody. Drążenie i wydobywanie surowców pod ziemią powoduje negatywne skutki dla środowiska nie tylko np. w przypadku emisji kopalin, które potem się spala, ale także przez różnego rodzaju szkody górnicze, pogórnicze, kiedy zapadają się wysypiska, kiedy jest problem z tym, co dzieje się na powierzchni, kiedy trzeba wypompowywać wodę, kiedy ta woda jest zanieczyszczona, a potem trafia do rzek i trzeba ją jeszcze oczyszczać, aby nie dochodziło do katastrof takich jak chociażby katastrofa na Odrze, która była spowodowana również tym, że po prostu tę wodę wypompowujemy z kopalń i ona potem, np. zasolona czy zanieczyszczona, trafia do polskich rzek.

Warto wspomnieć tutaj o tej ustawie, o liczbach. W przyszłym roku zapłacimy ekstra za utrzymanie tych wyrobisk 135 mln. W 2027 r. to już będzie 161 mln. I wy, przyszłe pokolenia, będziecie płacić kolejne setki milionów, aby chronić swoje bezpieczeństwo, swoje miasta i swoje środowisko naturalne. To jest dodatkowy koszt. Nie tylko efekt cieplarniany spowodowany chociażby spalaniem tych kopalin, ale i stricte koszt, który będzie trzeba zawsze pokrywać, nie wiadomo do kiedy. Być może to dotyczy naprawdę przyszłych, kolejnych pokoleń. Będziemy musieli za to wszyscy płacić z budżetu. Jest to rachunek, który niestety musimy zapłacić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym pozdrowić uczniów Szkoły Podstawowej w Siedliskach. Pan poseł wspomniał o was w swoim wystąpieniu. Jesteście bardzo liczną grupą na galerii wraz z panią dyrektor Dorotą Lasotą. Zaprosił was do Sejmu pan poseł, przewodniczący prof. Zdzisław Gawlik. Cieszymy się, że jesteście, i prosimy, żebyście przekazali też swoim bliskim życzenia od nas wszystkich tutaj, na sali, dobrych, spokojnych i zdrowych świąt. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Przyłączam się do pozdrowień.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy przewiduje zwiększenie dotacji o prawie 49 mln zł w ciągu 2 lat na prace zabezpieczające i odwadniające w kopalniach, m.in. w Wieliczce, Bochni, Muzeum Górnictwa Węglowego, ale także w Spółce Restrukturyzacji Kopalń, której zadaniem jest likwidacja

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

tychże kopalń. Z jednej strony zrozumiałe jest finansowanie prac w czynnych kopalniach i muzeach, ale trudno nie dostrzec paradoksu, że dajemy pieniądze spółce, która wygasza aktywa państwowe i miejsca pracy. W uzasadnieniu wskazano, że powodem wzrostu zapotrzebowania na środki są ceny energii, wynagrodzenia, usługi i materiały. Dobrze, że rząd o tym mówi. Te problemy dotyczą przecież wszystkich przedsiębiorców i obywateli, nie tylko kopalń, i są wynikiem szkodliwej polityki klimatycznej narzucanej przez Unię Europejską, polityki, na którą zgadzał się rząd PiS, a teraz kontynuuje to rząd Donalda Tuska.

Projekt jest przykładem rozdań dla spółek państwowych, kiedy podatnik płaci nawet za proces likwidacji, zamiast wprowadzać oszczędności i kontrolę kosztów. Tak nie powinno być. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

A, i zmyła, z tej strony poseł nadbiega, bo tutaj jest wygodniejszy rozbieg dla pana posła.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt ustawy dotyczący dotacji przeznaczonych dla wybranych podmiotów. Nie jest on aktem neutralnym ani technicznym. To kolejny element finansowego dostosowania Polski do unijnej polityki energetyczno-klimatycznej, w ramach której publiczne pieniądze służą nie rozwojowi, lecz ograniczaniu własnego potencjału energetycznego. W tym kontekście warto pójść krok dalej i spojrzeć na szerszy obraz. Na świecie wydobywa się dziś ok. dwa razy więcej węgla niż w latach 80. Globalna gospodarka nie odchodzi od węgla, wręcz przeciwnie – traktuje go jak gwarancję stabilnych dostaw energii. Tymczasem Polska, przyjmując kolejne rozwiązania finansowe dotyczące budżetu państwa, takie jak ten projekt, płaci za ograniczanie własnego wydobycia i własnej produkcji energii.

Skutek tej polityki jest oczywisty. Ceny energii elektrycznej w Polsce należą dziś do najwyższych w Europie – drugie lub trzecie miejsce w zależności od zestawienia. To nie jest efekt rynku ani kryzysu, lecz konsekwencja decyzji politycznych, które osłabiają stabilne źródła wytwarzania, zwiększają koszty regulacyjne, przerzucają ryzyko na odbiorców końcowych. W tej debacie celowo wprowadza się opinię publiczną w błąd, powtarzając hasło, że dopłacamy do górnictwa. To jest manipulacja. Fakty są takie, że do odnawialnych źródeł dopłacamy co najmniej dwa razy więcej poprzez systemy wsparć, opłaty doliczane do rachunków za prąd, mechanizmy rynku mocy i koszty bilansowania niestabilnych źródeł. Projekt tej ustawy wpisuje się w logikę, zgodnie z którą likwiduje się krajowe zdolności energetyczne, finansuje się ich wygaszanie, a następnie akceptuje się drogi prąd jako nieuniknioną cenę. To nie jest odpowiedzialna polityka energetyczna ani troska o bezpieczeństwo państwa. To system finansowania droższej energii, za który zapłacą polskie rodziny, samorządy i przemysł.

Wysoka Izbo! Drodzy Polacy! Nie słuchajcie tych banialuk, które wam opowiadają, że energetyka węglowa powoduje, że 40 tys. Polaków umiera na choroby związane z chorobami płuc, ze smogiem. Energetyka węglowa zawodowa nie daje żadnego smogu. Tam się wydobywa dwutlenek węgla, filtry wszystko wyłapują. A co powoduje ten smog? To, że Polacy nie mają pieniędzy i niestety muszą dźwigać tani węgiel i palić w energetyce, ogrzewając swoje domy.

Przed chwilą tutaj kolega martwił się szkodami górniczymi, jakie one są złe. Oczywiście jak struś możemy nie widzieć tego, że dzieci w Afryce nie dożywają 15. roku życia, bo wydobywają metale ziem rzadkich i po prostu umierają. Ale to dzieje się w Afryce, oni tego nie widzą. Potrzebują nastawiać wiatraków po to tylko, żeby mieć maszynki do mielenia ptaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, że się odniosę do tego, co pan poseł powiedział, ale akurat fundacja, którą założyłem, pracuje w miejscach, gdzie te dzieci wydobywają te metale ziem rzadkich, w tych kopalniach, i wielokrotnie byłem świadkiem tego procesu i ratowania tych dzieci. Zapewniam pana, zachęcając też do wsparcia tych działań, które tam prowadzimy, że można robić jedno i drugie i widzieć to, co dzieje się w Polsce, i to, co dzieje się tam. Dzieci to dzieci. Nie miejmy co do tego żadnych wątpliwości.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Panie marszałku, bardzo dziękuję za to, co pan marszałek robi.)

Można być zwolennikiem energetyki źródeł odnawialnych i oczekiwać przestawiania przez państwa wiatraków i troszczyć się o dzieci wydobywające metale ziem rzadkich w Kongu, choćby w Kiwu Północnym.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Bardzo się troszczę o te dzieci, uświadamiając Polakom, żeby nie kupowali elektrycznych samochodów i nie wspierali wiatraków.)

A wie pan o tym, że nie należałoby również w związku z tym kupować smartfonów? Ponad 40% tego materiału, który używany jest do smartfonów, pochodzi właśnie z Konga, choćby z tych właśnie kopalni. Więc tutaj naprawdę musimy być również wobec siebie niezwykle wymagający.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Na pewno pan marszałek widzi różnicę, ile jest tego w smartfonie, a ile jest tego w samochodzie.)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia

Oczywiście.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Pan poseł Kaleta też już się niecierpliwi, nie możemy do tego dopuścić.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Wiecie, że ja robię to wszystko, żeby to zostało na wieczność w protokołach.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tym posłom, którzy nie wiedzą, jak działa energetyka konwencjonalna, opowiem na przykładzie Bełchatowa. Bełchatów wytwarza 20–24% ogółu mocy w naszym kraju. Jeżelibyśmy tylko zdjęli ETS Bełchatowa, byłoby to najtańszym źródłem energii. Przez te 50 lat państwo polskie miało to najtańsze źródło energii. I trzeba o tym pamiętać, jeżeli się mówi, że teraz na coś trzeba wydać. Bo przez te dziesiątki lat, a w przypadku Górnego Śląska i więcej, państwo polskie miało z tego złoto, dosłownie złoto dla swoich obywateli, także na eksport, i mogliśmy się rozwijać.

Wracam do tej ustawy. Jak najbardziej jest ona technicznie potrzebna, ale zwracam uwagę, że za rok o tej samej porze znowu się spotkamy. Radziłbym przewidzieć mechanizm rewaloryzacyjny.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Dla porządku dodam, że zamknąłem listę posłów zgłoszonych do pytań.

Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytam, czy nie można było opracować mechanizmu, który wymaga od Spółki Restrukturyzacji Kopalń efektywności i ograniczenia kosztów, zamiast automatycznego zwiększenia dotacji w sytuacji, gdy jej celem jest właśnie likwidacja aktywów państwowych i likwidacja kopalń. Wydaje się, że taki kierunek byłby dużo bardziej właściwy. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy zwiększenia limitów finansowania prac zabezpieczających i odwadniających prowadzonych w obiektach górniczych, w tym w kopalniach o szczególnym znaczeniu historycznym i kulturowym. Proponowane zmiany mają umożliwić kontynuację działań niezbędnych dla bezpieczeństwa ludzi, ochrony terenów nad powierzchnią oraz zachowania obiektów o unikalnej wartości, w tym zabytków wpisanych na listę UNESCO.

Mam kilka pytań. W jaki sposób projektowane zwiększenie limitów dotacji zostało skalkulowane w odniesieniu do realnych kosztów prac zabezpieczających i odwadniających prowadzonych w poszczególnych obiektach górniczych? Jakie kryteria będą decydowały o podziale środków pomiędzy poszczególne podmioty objęte dotacją, takie jak kopalnie soli, obiekty muzealne czy infrastruktura pompowa? W jakim zakresie nowe limity finansowania umożliwią planowanie prac w perspektywie wieloletniej, a nie jedynie doraźne reagowanie na zagrożenia? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Nowak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kontekście kopalni soli w Bochni chciałbym powiedzieć o kopalni soli w Kłodawie, jedynej w tej chwili kopalni soli, która wydobywa sól, którą wykorzystujemy chociażby zimą. Kopalnia ma kłopoty w związku z tym, że tych zim nie ma. Zarazem pojawia się zdecydowanie tańsza sól np. z Egiptu. Ale nadchodzi czas i nadejdzie czas, kiedy sól z tej kopalni będzie niezbędna. W związku z tym jest to takie moje wystąpienie, w którym chcę powiedzieć wyraźnie: ta kopalnia funkcjonuje mimo trudności na rynku, nie wyciąga ręki po jakiekolwiek pieniądze budżetowe, szuka w tej chwili możliwości dywersyfikacji swojej działalności, w tym w postaci np. wspaniałych tras turystycznych i rosnącej turystyki właśnie w tej kopalni. (*Dzwonek*) Tak więc w Sejmie chciałbym wyraźnie powiedzieć: kopalnia soli w Kłodawie jest zdrowym organizmem i będzie zabiegała o to, ażeby jak najdłużej wydobywać sól dla polskich obywateli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękujemy bardzo za to oświadczenie.

Pani posłanka Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy ma realne znaczenie dla ciągłości działań państwa w obszarach wymagających stałego nadzoru i zabezpieczenia. Dotyczy to zwłaszcza regionów o długiej historii przemysłowej. Mówię o tym także z perspektywy województwa śląskiego, gdzie część zadań objętych tą ustawą jest faktycznie realizowana przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń SA, w tym pompownię Bolko, przez Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, a także przez podmioty prowadzące monitoring i nadzór nad terenami pogórniczymi. Są to podmioty, których ciągłość decyduje o bezpieczeństwie miast, ochronie środowiska i stabilności funkcjonowania terenów, które przez dziesięciolecia były intensywnie eksploatowane.

Mam pytanie: Jakie dokładnie środki finansowe w podziale na lata 2026 i 2027 są przewidziane w tej ustawie na zadania (*Dzwonek*) realizowane na terenie województwa śląskiego? Bardzo proszę o pisemną odpowiedź. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posła Porzucka nie widzę.

Pani posłanka Agnieszka Ścigaj, Prawo i Sprawiedliwość, nadbiega.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Padła tutaj informacja, że w zwiększonym planie obejmującym 40 mln będzie również uwzględniony powiat olkuski i gminy, które ulegają totalnemu zalaniu od kilku lat przez zamknięcie kopalni Olkusz-Pomorzany. Mam takie pytanie. Rozumiem, że ta pula 40 mln jest na całość likwidacji tych szkód. Mam pytanie: Jaka kwota konkretnie z tego pójdzie do powiatu olkuskiego? Bo rozumiem, że dystrybutorem będzie agencja restrukturyzacji przemysłu.

Czy państwo przewidują jakieś prace? Bo od kilku lat piszę interpelacje i za każdym razem dostaję informację, że na tego typu działania macie tylko odpowiedź, jaką jest powoływanie różnych zespołów, przy czym w międzyczasie zespół powoływało ministerstwo, którego już nie ma, i toczą się dyskusje. Kilkadziesiąt hektarów jest już zalane, ludzie mają podtopione domy, naprawdę wygląda to tragicznie, a Lasy Państwowe, zamiast ciąć tam, gdzie są zalewane tereny, pozwalają, żeby tworzyły się bagna (*Dzwonek*), i tego nie oczyszczają. Jaka konkretnie pula pieniędzy pójdzie do powiatu olkuskiego? Bardzo proszę również o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest bardzo ważna ustawa. Miałam przyjemność w roku 2020 w imieniu klubu parlamentarnego prowadzić nowelizację tej ustawy. Wiemy, że ta ustawa kończy się tak naprawdę 31 grudnia 2027 r. Minister zapowiedział, że już przygotowana jest nowa ustawa, więc mam pytanie: Kiedy będziemy mogli nad nią procedować? Wierzę w to, że ta ustawa zostanie przyjęta ponad podziałami, wbrew temu, co mówił poseł Meysztowicz, który mówił słowa skandaliczne. To jest ustawa, która wspiera takie kopalnie, jak Kopalnia Soli Wieliczka, Kopalnia Soli Bochnia. Jestem rodowitą wieliczanką. Wiem, jak bardzo ważne są środki na zabezpieczenie tego unikalnego skarbu narodowego, jakim są Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni. Przypomnę, że Wieliczka jest wpisana na pierwszą listę dziedzictwa UNESCO w 1978 r. (*Dzwonek*) Kiedyś dochody z tej kopalni stanowiły jedną czwartą dochodów Skarbu Państwa.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję

Poseł Urszula Rusecka:

Zabezpieczając ten skarb, oddajemy to, co kiedyś państwo dzięki niemu zyskało. Panie marszałku, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Urszula Rusecka*: Nie zdążyłam zapytać jeszcze.)

To już później. Ale było to ciekawe.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Było tak przyjemnie. Dzieliliśmy się opłatkiem. Wszystko było w porządku. Ustawa nie budzi kontrowersji, wszyscy są za.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: I zepsuł pan to wszystko.)

I na początku debaty wystąpił pewien brzydki człowiek, który mówił o kwestiach dotyczących dworu

Spis treści

Poseł Piotr Kaleta

króla Karola. Proszę państwa, dwór składa się m.in. z marszałka dworu, kanclerza, podkanclerzy, hetmana, kancelarii królewskiej, ochmistrza, paziów i błaznów. Jeżeli przyjmiemy, że dzisiaj mamy dwa dwory, czyli dwór króla Karola i dwór księcia Donalda, to jeśli chodzi o dwór króla Karola, jest to oczywiste, ale, panie pośle, na dworze księcia Donalda nawet na błazna pana nie wzięli. Dziękuję uprzejme.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

A ja?

A ja mogę na marszałka tam? Jest rekrutacja jeszcze?

(*Poseł Piotr Kaleta*: Panie marszałku, nie ma funkcji w tym kraju dla pana, naprawdę.)

Dziękuję, panie pośle. Dlatego pozostaje mi emigracja. Wykrakał mi to pan poseł Kaleta – żeby to było w protokołach na wieki.

Pan poseł Marek Wesoły, Prawo i Sprawiedliwość.

A pan nie jest brzydki, panie pośle Meysztowicz. Niesprawiedliwie pana potraktowano.

Poseł Marek Wesoły:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan Tumanowicz wyszedł, ale zawsze będę odkłamywał. To nie są żadne obciążenia podatników. Jeszcze raz powtarzam, że ewentualnie możemy mówić o zwróceniu podatków do kopalni, bo górnictwo odprowadza do Skarbu Państwa 12 mld, w końcu wszyscy na tej sali muszą to zrozumieć, a przez lata to były setki miliardów złotych.

Panie Gadowski, wypomniał nam pan głosowanie. Ja panu również wypomnę głosowanie: 750 pracowników PG Silesia, odrzuciliście poprawkę. Odrzuciliście zabezpieczenie tego, aby Jastrzębska Spółka Węglowa nie znalazła się na drodze likwidacji. Odrzuciliście bardzo dobrą poprawkę dotyczącą restrukturyzacji. Nie wypominajmy sobie takiego czegoś, bo doskonale wiemy, że wszyscy uważamy, że zarówno tamta ustawa z naszymi poprawkami była bardzo dobra, jak i ta ustawa musi zostać przyjęta.

Mam pytanie do pana ministra, bo dziwi jedna rzecz (*Dzwonek*): inne kopalnie ze względu na ceny energii i koszty pracownicze zawnioskowały o dodatkowe środki. Pytanie, co z muzeum górnictwa w Zabrzu. Tam nie ma podwyżek cen energii. Dlaczego nie było tego wniosku i czy wystarczy im środków?

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Gadowski.

Bardzo proszę.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Muszę zostać, żeby bić brawo.)

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trzeba rzeczywiście odkłamywać kłamstwa, które wielokrotnie padają z tej trybuny. Jak spojrzymy na całą restrukturyzację tego górnictwa, zobaczymy, że przez 8 lat, a właściwie od 2016 r., Prawo i Sprawiedliwość zlikwidowało 14 kopalń.

(*Głos z sali*: I to jest kłamstwo!)

To Prawo i Sprawiedliwość doprowadziło do likwidacji tych kopalń, do obniżenia wydobycia z 78 mln t do 44 mln t. To są znaczące kwoty. W ślad za tym idą ograniczenia i zwalnianie pracowników. Mało tego, sięgnęli po Elektrownię Rybnik, którą chcieli likwidować w roku 2025. Tak samo było z Elektrownią Łaziska. To są te elementy, o których cały czas dzisiaj krzyczymy. Republikanie cały czas wspierali rząd Prawa i Sprawiedliwości. Dzisiaj mówią, że środki finansowe (*Dzwonek*), które idą na zabezpieczenie tego, są jakąś dopłatą do nie wiadomo czego.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Są zabezpieczeniem, jeśli chodzi o to, żebyśmy mogli chronić to… Kopalnie przez lata zabezpieczają nasz system energetyczny, pilnują go. Dzisiaj muszą je otrzymać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Wywołał pan wilka z lasu, a raczej posła Sachajkę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Cieszę się, że tyle mamy odkłamań co chwilę, więc spróbujmy odkłamywać dalej.

Drodzy Polacy! Dzisiaj nie wieje, nie świeci. Odnawialne źródła energii dają nam tylko ok. 2% energii, która jest nam potrzebna. Wiedzą państwo, skąd jest reszta? Właśnie z tego złego węgla. Szanowni państwo, idziemy ku jakiemuś absurdowi. Mamy dwa razy więcej mocy zainstalowanej w odnawialnych źródłach energii, wydajemy miliardy złotych i nie możemy z tego skorzystać, bo żyjemy w takiej szerokości geograficznej. To, co jest robione, to wielopoziomowa głupota, w którą Komisja Europejska nas wpycha. Nie wiem, ile tych kopalni Koalicja Obywatelska teraz buduje. Skoro one są tak dobre, to proszę zwiększać właśnie moce węglowe.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

Czy pan minister mógłby nam jeszcze powiedzieć, ile razy droższa (*Dzwonek*) będzie produkcja energii elektrycznej w elektrowni atomowej od produkcji energii chociażby w Bełchatowie? Ta energia będzie 3-, 4-krotnie droższa. Proszę powiedzieć to Polakom. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

A kto chciał budować elektrownię atomową? Pamiętam, że chyba nie tylko nasza koalicja.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Mógłbym?)

Już nie.

Poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście, że Prawo i Sprawiedliwość chciało budować, jak najbardziej.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Ale posłowi Sachajce się to nie podoba.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Już nie rozmawiajmy o gustach.)

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Panie marszałku, proszę nie zaczepiać.)

Dobra, jedziemy.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Projekt ustawy ma na celu doprecyzowanie przepisów regulujących udzielenie dotacji określonym podmiotom, co w założeniu powinno zwiększyć stabilność i przewidywalność finansowania oraz poprawić jakość zarządzania środkami publicznymi.

Pragnę zapytać, czy są planowane, a jeżeli tak, to w jakim zakresie zostaną wprowadzone, trwałe rozwiązania systemowe, a nie jedynie doraźne korekty, które zagwarantują, że przyznawanie dotacji określonym podmiotom będzie w kolejnych latach oparte na jednolitych, mierzalnych kryteriach oraz poddane porównywalnej ocenie efektywności, niezależnie od zmieniających się uwarunkowań politycznych czy budżetowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Następny będzie pan poseł Strach.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Większość kosztów, które są pokrywane z tej dotacji, to są koszty związane z odwodnieniem kopalń, ze zwiększonymi kosztami energii.

Chciałbym zapytać o kopalnię soli w Wieliczce, o którą pytała pani poseł Rusecka. W uzasadnieniu tej ustawy jest zapis, że w przypadku Kopalni Soli Wieliczka SA oraz Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu kwoty wskazane w treści nowelizacji z 2020 r. dla wyżej wymienionych podmiotów są wystarczające. Wobec tego rozumiem, że to zwiększenie w nowelizacji nie obejmuje tych dwóch obiektów. Chciałbym zapytać, jakie kwoty w 2026 r. i 2027 r. są przeznaczone dla Kopalni Soli Wieliczka. Wiadomo, że to jest nasz skarb narodowy, że tysiące turystów w ciągu roku odwiedzają ten obiekt. W związku z tym myślę, że to jest bardzo istotna sprawa (*Dzwonek*) dla wszystkich Polaków. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Strach.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Last but not least.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta mównica jest dobrym miejscem do tego, żeby odkłamywać pewne manipulacje i w zasadzie propagandę, chociażby w kwestii denializmu klimatycznego, różnych dziwnych teorii i w zasadzie powielania opinii. To, że efekt cieplarniany następuje, ma negatywne skutki i że jest spowodowany działalnością człowieka, to jest fakt naukowy. Nie ma na świecie uniwersytetu, nie ma żadnej poważnej instytucji naukowej, która temu przeczy. Ba, są tysiące badań, które potwierdzają, że to działalność ludzka, spalanie kopalin, czyli tego, co wyciągamy z ziemi na powierzchnię i w czym był uwięziony dwutlenek węgla miliony lat temu, powoduje efekt cieplarniany i negatywne skutki.

(*Głos z sali*: A ocieplenie z czego?)

Na tej mównicy niedawno, a w zasadzie przed chwilą była mowa o tym, że 40 tys. zgonów w Polsce spowodowanych chorobami płuc nie jest spowodowane spalaniem kopalin. Otóż jest, ale niską emisją. Spalanie w energetyce jest filtrowane i tam jest wydzielany (*Dzwonek*) dwutlenek węgla. W niskiej emisji, w czasie spalania tego węgla w domach dym nie jest filtrowany i z tego powodu są choroby płuc. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Arkadiusz Czartoryski*: A czym mają palić na tych wsiach?)

(*Poseł Piotr Paweł Strach*: Prądem.)

(*Poseł Arkadiusz Czartoryski*: To im zapłać za to.)

Lista posłów zapisanych do głosu została tym samym wyczerpana.

Pan minister chce zabrać głos? Pan poseł sprawozdawca chce zabrać głos? Kto pierwszy chce zabrać głos? Dobrze. W takim razie proponuję, żeby pan poseł sprawozdawca zabrał głos pierwszy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, pan się nie czuje dotknięty. Pan trzyma wysoki poziom estetyczny niezmiennie.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeżeli już ktoś komentuje moje wystąpienie, to dobrze, żeby się wsłuchał. Ani przez moment nie kwestionowałem zasadności tej ustawy. Mało tego, proponowałem, żeby uchwalić ją jak najszybciej. Tak że jesteśmy wszyscy za tym, żeby ją uchwalić. Mam jedną uwagę do pana posła Sachajki. W dużej mierze dotyczy to wyeksploatowanych złóż. One już zostały wyeksploatowane i trzeba to zabezpieczyć przed szkodami, które one mogą wyrządzić. Tak że to jest tego typu kwestia. Moja uwaga dotyczyła tego, że nie wszystkie weta są przemyślane, w związku z czym czasami trzeba dmuchać na zimne.

Nie ma już pana posła Kalety. Chciałbym mu tylko powiedzieć, że jeżeli miałbym przyjąć jakąś funkcję na dworze, to Stańczyka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Marian Zmarzły.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Marian Zmarzły:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wymieniona i przedstawiona Wysokiej Izbie ustawa o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów reguluje finansowanie z budżetu państwa w formie dotacji zadań publicznych realizowanych przez dwie kopalnie wpisane na listę UNESCO, czyli Kopalnię Soli Bochnia oraz Kopalnię Soli Wieliczka, Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Chciałbym podkreślić, że Spółka Restrukturyzacji Kopalń, oddział w Czeladzi, to jest zakład odwadniania. W ramach ustawy finansowane jest wyłącznie utrzymywanie pompowni Bolko. Prowadzimy odwadnianie wyrobisk pozostałych po dawnej eksploatacji ród cynku i ołowiu w celu zabezpieczenia powierzchni terenu w tzw. niecce bytomskiej, tj. część obszaru miast Bytom i Piekary Śląskie, oraz niżej położonych wyrobisk węglowych.

Ostatnim podmiotem wymienionym w tej ustawie jest Kopalnia Siarki Machów w likwidacji z siedzibą w Tarnobrzegu, w przypadku której prowadzimy odpompowanie wód nadmiarowych z odkrywkowego wyrobiska poeksploatacyjnego Piaseczno, pozostałego po zakończeniu wydobycia siarki w celu ochrony terenów sąsiadujących przed zalaniem. Finansowane są również prace związane z likwidacją i rekultywacją.

Odpowiadając na pytanie, które padło wcześniej, powiem, że te właśnie podmioty zostały objęte ustawą. Tutaj nie ma innych podmiotów, nie ma też zapadliska w rejonie Olkusza, o które było pytanie. To są tylko i wyłącznie podmioty wymienione w ustawie.

Jeśli chodzi o limity wydatków z budżetu państwa na realizację zadań w poszczególnych latach w okresie 2021–2027, określiła je nowelizacja ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów. To jest art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 listopada 2020 r. o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów. Limity na lata 2026–2027 określone w wyżej wymienionej ustawie, czyli dość dawno, okazały się zbyt niskie. Prezentowana obecnie ustawa przewiduje zwiększenie środków finansowych Skarbu Państwa przeznaczonych na kluczowe zadania publiczne. Podwyższenie to wynika przede wszystkim ze skomplikowanej realizacji przedsięwzięcia polegającego na zmianie systemu odwadniania ze stacjonarnego na głębinowy w pompowni Bolko w Bytomiu. W tym miejscu należy wyjaśnić, że system głębinowy jest rozwiązaniem docelowym i to zostanie praktycznie już teraz ukończone, w przyszłym roku jest finalny etap ukończenia tej inwestycji. System ten jest dużo tańszy od systemu stacjonarnego, ponieważ nie wymaga utrzymania wyrobisk poziomych sąsiadujących z szybem, a przy obsłudze tego systemu pracuje mniej pracowników niż w kopalni, utrzymując pompownię stacjonarną.

Kolejną ważną rzeczą jest, że z konieczności rozpoczęcia tego przedsięwzięcia w kopalni Bolko od razu musimy przebudować stacje oczyszczania wód kopalnianych, do których kierowane są wody właśnie z pompowni Bolko, i jest to integralna część pompowni. Wymieniony już też powód wzrostu tych kosztów to wzrost ceny energii elektrycznej, szczególnie w przypadku kopalni Siarki „Machów" w likwidacji z uwagi na zasilanie energią elektryczną pomp odprowadzających wody nadmiarowe z wyrobiska poeksplacjacyjnego Piaseczno. Chciałem zaraz odpowiedzieć na pytanie, że ustawa nie mówi o cenach energii, nie jest to tematem tej ustawy, nie jest to też ustawa, która mówi o odnawialnych źródłach energii czy o energetyce jądrowej.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Marian Zmarzły

Jeśli chodzi o wzrost kosztów pracy, to widzimy przez lata, jak wzrosły, i to też jest jednym z czynników wzrostu dotacji.

Projekt ustawy zakłada zwiększenie tego limitu na realizację wymienionych tutaj zadań w latach 2026–2027. Tutaj jest zwiększenie w roku 2026 o 9 813 tys., natomiast w roku 2027 o 38 813 tys. Łącznie zwiększenie limitu w latach 2026–2027 zaokrąglając, wynosi ok. 48 643 tys. Jeśli chodzi o pytanie, z czego zostało to ustalone, to te limity i wyliczenia są na podstawie planów finansowych; jeśli chodzi o otrzymane dokumenty i plany finansowe, to zostały one zweryfikowane przez Agencję Rozwoju Przemysłu.

Brak zwiększenia finansowania spowoduje realne zagrożenie dla funkcjonowania pompowni Bolko. Zgodnie z tym, co zostało wspomniane, pompownia zabezpiecza obszary części miast Bytom i Piekary Śląskie oraz niżej położone wyrobiska węglowe ze strony wyżej położonych wyrobisk pozostałych po eksploatacji rud cynku i ołowiu. Z uwagi na potrzebę zapewnienia prawidłowego funkcjonowania pompowni Bolko w Bytomiu projektowane jest zwiększenie limitów i musi być wprowadzone jak najszybciej.

Jeśli chodzi o pozostałe pytania, tutaj mamy tak… Jeszcze w stosunku do zapadlisk w rejonie Olkusza – jest powołany zespół do spraw zapadlisk. Ta ustawa, jak wspominałem, nie obejmuje podmiotów innych oprócz wymienionych, a prace zespołu zakończą się ustaleniami i oczywiście odpowiednimi kwotami na likwidację tych szkód.

Z innych pytań, które sobie jeszcze zapisałem, chodzi o globalne kwoty, które są w ustawie. Natomiast tutaj mamy wypracowany właśnie system tych kwot. Jeśli chodzi o te zawyżone – to znaczy teraz o zwyżkę, dotację – to te podmioty, które złożyły odpowiednie wnioski i te wnioski zostały pozytywnie zaopiniowane, dostały tę dotację i zostało to uwzględnione w ustawie.

Pisemna oczywiście odpowiedź będzie, jeśli chodzi o podział na województwo śląskie. Mamy wszystkie te podmioty, natomiast odpowiemy pisemnie. Zatem uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

A na galerii zasiadła Młodzieżowa Rada Miasta i Gminy Busko-Zdrój oraz delegacja samorządów uczniowskich szkół z Buska-Zdroju wraz z radnym Aleksem Szczyrbą. Witamy bardzo serdecznie. No może chociaż jedno brawo. (*Oklaski*)

(*Poseł Jacek Niedźwiedzki*: Już biję.)

Dziękuję za te owacje.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego (druki nr 1730 i 1927)**.**

Proszę pana posła Piotra Pawła Stracha o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii w Prezydium Sejmu, skierował w dniu 7 października 2025 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Obrony Narodowej do pierwszego czytania. Komisja Obrony Narodowej po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 6 listopada 2025 r. wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy projekt ustawy z druku nr 1730 bez poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji na tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Arkadiusz Czartoryski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Prawa i Sprawiedliwości oczywiście w pełni popiera przyjęcie tego projektu ustawy. Do tej pory nie mamy w kalendarzu świąt państwowych Dnia Inwalidy Wojennego. Przecież nawet w dzisiejszych czasach, kiedy Polska żyje w pokoju, zdarzają się różne sytuacje, chociażby na misjach, i oby było ich jak najmniej. Natomiast to święto – myślę, że wszyscy podzielamy taką opinię – będzie okazją do lepszego promowania wysiłku polskich żołnierzy i funkcjonariuszy. Będzie

Spis treści

Poseł Arkadiusz Czartoryski

okazją do tego, żeby podkreślać ich wkład w budowę Rzeczypospolitej, ale też promować skorzystanie z ich doświadczenia i wiedzy dla Rzeczypospolitej. Bo przecież osoba, która jest inwalidą, niekoniecznie musi być tylko osobą bierną zawodowo.

Myślę, że przy tej okazji warto podkreślić, że jeżeli chodzi o inwalidów wojennych, weteranów, osoby pokrzywdzone, osoby z niepełnosprawnościami, to zajęcie się tymi osobami przez państwo jest absolutnie konieczne, ale też jest osadzone głęboko w naszej chrześcijańskiej cywilizacji. Już od tysięcy lat przecież w chrześcijaństwie znamy takie pojęcia jak miłosierdzie, jałmużna, zajęcie się tymi najmniejszymi, tymi, którzy potrzebują pomocy.

Jeżeli chodzi o inwalidów wojennych, to też nie jest to sytuacja nowa w naszej historii. W uzasadnieniu bardzo słusznie zwrócono uwagę na II Rzeczpospolitą, na związek inwalidów wojennych. Historycy uważają, że po I wojnie światowej było aż 300 tys. inwalidów. II Rzeczpospolita bardzo skutecznie zajęła się pomocą dla nich, bardzo wysoko ich ceniła, ba, nie tylko tych żołnierzy, którzy byli inwalidami czy weteranami pozostałymi po I wojnie światowej, a służącymi w różnych armiach, ale też np. byłymi powstańcami z powstania styczniowego, którzy otrzymali specjalne przywileje, zasiłki, ale też mundury i byli uczestnikami wielu świąt państwowych.

Z mojej strony dodam, że można tak też cofnąć się do XIX w., kiedy to np. podczas istnienia Księstwa Warszawskiego w 1807 r., warto to pamiętać przy tej okazji, powstał Korpus Weteranów Czynnych wprowadzony przez naczelnego wodza księcia Józefa Poniatowskiego. Byli oni bardzo cenieni w armii Księstwa Warszawskiego, powstały specjalne kompanie inwalidów. Również w Królestwie Polskim byli żołnierze Księstwa Warszawskiego, polscy oficerowie, polscy żołnierze utworzyli Korpus Inwalidów i Weteranów Królestwa Polskiego, który również zadbał o tych weteranów. A chyba takim największym symbolem, jeśli chodzi o wkład inwalidów i weteranów z czasów Królestwa Kongresowego, taką symboliczną postacią jest gen. Józef Longin Sowiński, który pozbawiony nogi, którą stracił w czasie wojen napoleońskich, walczył w obronie Warszawy i 6 września 1831 r. poległ w słynnej obronie reduty na Woli. Ta postać przeszła przecież do literatury. Bardzo symboliczne jest to wydarzenie i to, że inwalidzi wojenni, nawet nie mając pełnej sprawności wojskowej, są ogromnie przydatni dla państwa polskiego, dla obronności dzięki swojemu doświadczeniu.

Szanowni Państwo! Dzisiaj wszelkie te zobowiązania reguluje oczywiście ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, i dobrze. Ale lepiej, żebyśmy jeszcze mieli Dzień Inwalidy Wojennego. Kwiecień jest piękny, wiosna, bardzo dobra data, 12 kwietnia, dlatego myślę, że wszyscy zgodnie przyjmiemy ten projekt ustawy. Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ja także dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Jacek Niedźwiedzki przedstawi stanowisko klubu Koalicja Obywatelska.

Poseł Jacek Niedźwiedzki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zabrać głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, wyrażając jednoznaczne poparcie dla poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego, który ma być obchodzony corocznie 12 kwietnia jako święto państwowe.

Projekt, który rozpatrujemy, ma charakter głęboko symboliczny, ale zarazem fundamentalny z punktu widzenia pamięci narodowej. Dotyczy bowiem osób, które w wyniku działań wojennych lub służby wojskowej doznały trwałego uszczerbku na zdrowiu, osób, których życie zostało nieodwracalnie naznaczone służbą dla ojczyzny.

Inwalidzi wojenni to szczególna grupa obywateli Rzeczypospolitej. Ich ofiara nie zakończyła się w momencie ustania walk czy podpisania traktatów pokojowych. Dla wielu z nich wojna nadal trwa w codziennym zmaganiu się z bólem, niepełnosprawnością czy ograniczeniami zdrowotnymi. Państwo polskie ma wobec tych osób nie tylko zobowiązania prawne, lecz przede wszystkim zobowiązania moralne.

Ustanowienie dnia 12 kwietnia Dniem Inwalidy Wojennego nie jest przypadkowe. Data ta nawiązuje do I Zjazdu Zjednoczeniowego Związku Inwalidów Wojennych RP z kwietnia 1919 r., wydarzenia o ważnym znaczeniu historycznym, które symbolizowało odrodzenie państwa polskiego oraz troskę o tych, którzy zapłacili najwyższą cenę za jego wolność. To także wyraz szacunku dla jednej z najstarszych organizacji społecznych II Rzeczypospolitej skupiającej rannych weteranów, byłych żołnierzy i partyzantów.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy ma klarowną i prostą konstrukcję. Ustanawia święto państwowe, nie generując dodatkowych obciążeń finansowych dla budżetu państwa ani samorządów. Ma charakter symboliczny, edukacyjny i integrujący. Co istotne, zarówno konsultacje społeczne, jak i opinia Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu potwierdziły zasadność proponowanych rozwiązań. Również sejmowa Komisja Obrony Narodowej wnosi o przyjęcie projektu bez poprawek.

Chcę podkreślić jeszcze jeden wymiar tej ustawy. Ustaniowienie Dnia Inwalidy Wojennego to nie tylko gest wobec przeszłości. To także ważny sygnał wysyłany współczesnym żołnierzom i funkcjonariuszom służącym w Polsce, że państwo pamięta, docenia i nie odwraca się od tych, którzy ponoszą konsekwencje tej służby.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy. Niech 12 kwietnia stanie się dniem państwowej refleksji, wdzięczności i szacunku wobec inwalidów wojennych, ludzi, którym wolna Polska zawdzięcza tak wiele. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Urszula Nowogórska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe wobec poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego. Projekt zawarty jest w druku sejmowym nr 1730.

Celem projektu jest ustanowienie dnia 12 kwietnia świętem państwowym, Dniem Inwalidy Wojennego. To wyraz szacunku dla odwagi, cierpienia i poświęcenia. Historia naszego kraju wiele razy pokazała, że cierpienie i oddanie życia jest dla żołnierzy celem najwyższym. Wiemy, że służba czy działania wojenne niejednokrotnie przynoszą żołnierzom kalectwo. Nie zawsze jest to kalectwo fizyczne, czasem jest to kalectwo psychiczne. To kalectwo niejednokrotnie zmienia ludzi, zmusza do izolacji i samotności. Brak akceptacji samego siebie, czasem niezrozumienie najbliższych, odrzucenie społeczne sprawiają, że rany, zamiast się goić, pogłębiają żal i smutek w sercach żołnierzy. Czasem dołączają się do tego jeszcze problemy finansowe, dlatego tak ważne jest, aby okazywać im pomoc i wsparcie.

Mamy jeszcze jako obywatele wiele do nadrobienia w tym zakresie. Musimy podnieść świadomość narodową w zakresie szacunku i wdzięczności dla inwalidów, weteranów, funkcjonariuszy i żołnierzy, którzy wypełniając służbę, ponieśli uszczerbek na zdrowiu. Musimy wzorem innych państw nauczyć się definicji, że żołnierze to bohaterowie, a oddanie im szacunku to wyraz przyzwoitości narodowej. Powtarzam: to wyraz przyzwoitości narodowej. Troska i opieka nad nimi to obowiązek państwa polskiego, a ustanowienie 12 kwietnia świętem narodowym jest skromną formą wyrażenia pamięci i hołdu dla żołnierzy i inwalidów wojennych. Wielu żołnierzy pomimo poniesionych ran funkcjonuje zawodowo poza wojskiem, układa sobie na nowo życie, podejmuje edukację, podnosi kwalifikacje. Inwalidztwo nie wyklucza ich z życia społecznego, zmienia jedynie perspektywę życia i – co najważniejsze – jej nie odbiera.

To, o czym mówię, to również przesłanie do aktywnych w służbie żołnierzy i funkcjonariuszy. Poczucie bezpieczeństwa, jakie nam, obywatelom, dajecie, to dla nas zobowiązanie. To zobowiązanie do dbałości o kompleksowe rozwiązania systemowe, do opieki, do pomocy i wsparcia ze strony społeczeństwa i państwa polskiego. Minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz dokonał wielu pozytywnych zmian w tym zakresie. To ważne, bo to element budowania braterstwa, wzajemnego zaufania i mocnej armii, armii profesjonalnej w służbie, oddanej państwu polskiemu, gotowej do poświęceń. Chodzi o to, żeby każdy żołnierz miał poczucie, że w chwilach kryzysu otrzyma pomoc, on albo jego rodzina. To dodaje wiary w państwo i odwagi w działaniu.

Mój klub, Polskie Stronnictwo Ludowe, w pełni popiera przedłożony poselski projekt ustawy. Bardzo dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pozwólcie państwo, że przedstawię naszych gości. To młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. mjr. Henryka Sucharskiego z Myszkowa. Nasi goście przybyli na zaproszenie pani minister Izabeli Leszczyny. Witamy was bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Pan poseł Adam Luboński przedstawi stanowisko klubu Polska 2050.

Poseł Adam Luboński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś mówimy o ustawie, która nie dzieli, lecz łączy. Nie dzieli na partie, poglądy czy pokolenia. To ustawa ponad podziałami, bo dotyczy ludzi, którzy walczyli dla ojczyzny. Dotyka samego serca polskiego patriotyzmu.

Warto dziś przypomnieć, że właśnie w dniach 12–17 kwietnia 1919 r. w Warszawie odbył się I Ogólnokrajowy Zjazd Inwalidów Polskich. To wtedy, zaledwie kilka miesięcy po odzyskaniu niepodległości, powołano do życia Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, najstarszą organizację w naszym kraju skupiającą żołnierzy, którzy mimo ran i cierpienia dalej służyli Polsce.

Ta ustawa mówi o tych, którzy oddali zdrowie, a często i spokój życia, walcząc o wolność, którą my dziś możemy traktować jako oczywistą. To ludzie, którzy noszą blizny nie tylko na ciele, noszą je także w sercu. Dla nich bitwa trwa do końca życia, a mimo to nigdy się nie poddali. To oni, często z ranami, które nigdy się nie zagoiły, wracali do pracy, zakładali rodziny, odbudowywali Polskę z ruin. Nie dla chwały, nie dla zaszczytów, tylko z poczucia obowiązku wobec ojczyzny. To oni pokazali, że siła człowieka nie tkwi w ciele, ale w duchu.

Dlatego 12 kwietnia, Dzień Inwalidy Wojennego, musi być świętem państwowym. To dzień wdzięczności, dzień pamięci, dzień, w którym Polska mówi swoim obrońcom: dziękujemy, że byliście i jesteście. To projekt przede wszystkim narodowej przyzwoitości. To gest wobec tych, którzy tracąc zdrowie, nie stracili nadziei. To gest wobec tych, którzy żyją wśród nas, często skromnie, cicho, ale z głową podniesioną wysoko, bo wiedzą, że kiedyś stanęli na wysokości dziejowego zadania.

Niech 12 kwietnia będzie symbolem, że Polska pamięta o swoich bohaterach nie tylko w Narodowym Dniu Zwycięstwa, ale i każdego dnia ich życia. Niech to święto przypomina, że wolność nigdy nie jest dana

Spis treści

Poseł Adam Luboński

raz na zawsze i że jej cena niejednokrotnie jest wypisana na ciele i w duszy tych, którzy o nią walczyli. Przyjmijmy tę ustawę wspólnie, z pełnym przekonaniem, bo to jest sprawa serca, sprawa honoru, sprawa państwa, które potrafi pamiętać o swoich bohaterach. Polska 2050 w pełni popiera ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem debaty jest projekt ustawy z druku nr 1730, która ustanawia 12 kwietnia Dniem Inwalidy Wojennego, świętem państwowym, które nie będzie dniem wolnym od pracy, ale będzie dniem pamięci, szacunku i uznania.

Ustanowienie takiego dnia nie tylko ma wymiar symboliczny, ale także realnie wpływa na morale żołnierzy pełniących dzisiaj służbę. Państwo musi wysłać jasny sygnał: służba wojskowa, poświęcenie i ofiara poniesiona w obronie Rzeczypospolitej nie są zapominane przez państwo. Szacunek dla inwalidów wojennych buduje zaufanie do państwa i poczucie wspólnoty narodowej, dlatego oczywiście popieram ten projekt. Ustanowienie Dnia Inwalidy Wojennego jest czytelnym, pozytywnym sygnałem dla wojska, weteranów i całego społeczeństwa, że poświęcenie na rzecz ojczyzny spotyka się z należnym uznaniem. Konfederacja będzie popierać ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko, koło Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt omawianej ustawy zasługuje na pełne poparcie. W sposób prosty, godny i jednoznaczny wypełnia lukę w państwowym systemie pamięci, przywracając należne miejsce tym, którzy w wyniku wojen i służby wojskowej zapłacili zdrowiem za wolność i niepodległość Rzeczypospolitej. Ustanowienie 12 kwietnia Dniem Inwalidy Wojennego, świętem państwowym jest aktem elementarnej sprawiedliwości historycznej i moralnej. To właśnie inwalidzi wojenni, żołnierze, partyzanci, powstańcy przez dekady pozostawali często w cieniu wielkich narracji, mimo że ich walka nie zakończyła się wraz z ustaniem działań zbrojnych, lecz trwała przez całe życie.

Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że projekt nie ma charakteru partyjnego ani ideologicznego, nie generuje skutków finansowych dla budżetu państwa ani samorządów, nie wprowadza nowych obciążeń administracyjnych, a jednocześnie niesie silny i czytelny przekaz społeczny. Ważnym atutem ustawy jest również trafnie dobrana data, 12 kwietnia, nawiązująca do I Zjazdu Zjednoczeniowego Związku Inwalidów Wojennych RP w 1919 r., a więc do momentu, w którym odradzające się państwo polskie zaczęło instytucjonalnie brać odpowiedzialność za swoich rannych obrońców. To święto ma charakterystyczny wymiar współczesny i wychowawczy. Pokazuje młodszym pokoleniom, że służba ojczyźnie ma realną cenę, państwo ma obowiązek pamiętać o tych, którzy tę cenę zapłacili, a niepełnosprawność nie wyklucza z godnego, aktywnego życia społecznego i zawodowego.

Projekt nie rozwiązuje wszystkich problemów inwalidów wojennych, nie taki był jego cel, ale tworzy solidny fundament symboliczny, na którym można i należy budować dalsze działania państwowe w obszarach takich jak opieka, rehabilitacja, wsparcie socjalne i szacunek instytucjonalny, dlatego należy ocenić go jednoznacznie pozytywnie jako wyraz wdzięczności państwa wobec tych, którzy oddali Polsce swoje zdrowie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Do zadawania pytań zgłosiło się 10 posłów.
Zamykam listę.
Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.
Pierwszy będzie pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby można było przyjąć ustawę w drodze aklamacji, to zachęcałbym do tego Wysoką Izbę. Stajemy przed tak ważną, tak podniosłą ustawą, że powinniśmy to zrobić. W naszym porządku prawnym nie możemy jednak przyjąć ustawy przez aklamację, chociaż tym ludziom, tym żołnierzom po prostu się to należy. Chciałbym zaapelować do wszystkich mediów, by w sposób bardzo klarowny, w sposób należyty przekazały społeczeństwu, że polski parlament, Sejm uchwalił to, przyjął takie święto. Jest bardzo ważne, żeby Polki i Polacy o nim wiedzieli, wiedzieli, że szanujemy nasze wojsko i nasze służby mundurowe. Jest to piękne i ważne. Mam nadzieję, że tak się stanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Generalnie przy tej okazji chciałbym zapytać, czy rząd ma obecnie dane dotyczące liczby żyjących inwalidów wojennych i wojskowych. Czy obecny system świadczeń oraz opieki odpowiada ich faktycznym potrzebom? Czy obchody Dnia Inwalidy Wojennego staną się elementem długofalowej polityki państwa wobec weteranów, a nie jedynie jednorazowym gestem? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt jest wyrazem elementarnego szacunku wobec osób, które zapłaciły zdrowiem za wolność i bezpieczeństwo państwa. To ludzie, dla których wojna nie skończyła się w dniu zawieszenia broni, lecz trwa przez całe życie w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu, bólu i ograniczeń, z którymi mierzą się każdego dnia. Ustanowienie 12 kwietnia świętem państwowym ma ogromne znaczenie symboliczne. To akt pamięci i wdzięczności, a także jasny sygnał, że państwo dostrzega poświęcenie, cierpienie i odwagę inwalidów wojennych. Ten projekt słusznie przywraca im należne miejsce w naszej zbiorowej pamięci historycznej.

Jednocześnie warto jasno powiedzieć, że upamiętnienie nie może kończyć się na kalendarzu. Z ustanowieniem tego dnia powinno łączyć się realne systemowe wsparcie, szczególnie w obszarach opieki medycznej, rehabilitacji, pomocy psychologicznej oraz zabezpieczenia socjalnego. Ta ustawa jest dobrym i potrzebnym krokiem. Teraz naszym wspólnym zadaniem jest dopilnować, aby za gestem pamięci szła także realna troska państwa o tych, którzy oddali mu najwięcej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Celem procedowanej ustawy jest ustanowienie dnia 12 kwietnia Dniem Inwalidy Wojennego. Inwalidzi wojenni to grupa społeczna szczególnie ważna dla narodu i państwa polskiego. Do tej pory nie zostali uhonorowani świętem o statusie państwowym, dlatego ustawa taki dzień proponuje. Inwalidzi wojenni są szczególną grupą osób, którym zà uwagi na zasługi należy się indywidualne traktowanie, szacunek i troska ze strony państwa polskiego. Ustanowienie 12 kwietnia Dniem Inwalidy Wojennego pozwoli szerzej propagować ich zasługi, a także informować o potrzebach, jakie państwo polskie powinno zaspokajać w przypadku obywateli, którzy poświęcili swoje zdrowie dla Polski. W pełni popieram projekt tej ustawy i myślę, że Sejm uchwali (*Dzwonek*) go większością głosów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta ustawa zasługuje na wsparcie pewnie nas wszystkich. Wyrażamy wdzięczność wszystkim inwalidom wojennym i tym, którzy swoje zdrowie stracili podczas służby wojskowej. Myślę, że to nas na pewno połączy na tej sali i jednogłośnie przyjmiemy taką ustawę.

12 kwietnia to jest data, która jest związana z pierwszym zjazdem Związku Inwalidów Wojennych, pierwszym kongresem w 1919 r. Czyli widzimy, że ten związek ma już ponad 100 lat, tyle funkcjonuje w Polsce, dba o inwalidów wojennych. Myślę, że również w tym momencie warto podziękować wszystkim tym, którzy działali na rzecz inwalidów wojennych przez wszystkie te wcześniejsze lata i również obecnie wspierają inwalidów wojennych w ich trudach życia. Bardzo serdecznie dziękuję również za ich pracę.

Chciałbym przy tej okazji również podziękować i pozdrowić wszystkich uczestników spotkania wigilijnego, które odbyło się tydzień temu w Jasienicy, w powiecie myślenickim, właśnie poświęcone inwalidom wojennym. (*Dzwonek*) Bardzo serdecznie wszystkich pozdrawiam i gratuluję również zorganizowania tego spotkania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega żadnej wątpliwości, że inwalidzi wojenni zasługują na szczególny szacunek, pamięć i realne uznanie ze strony państwa polskiego. To osoby, które oddały ojczyźnie swoje zdrowie, często na całe życie. To ustawa słuszna i potrzebna, odpowiadająca na wieloletnie oczeki-

Spis treści

Poseł Małgorzata Pępek

wania środowiska inwalidów wojennych. Jest to niezwykle ważna ustawa, która się należy inwalidom wojennym. Dlatego każdy, kto deklaruje szacunek dla polskiego munduru i patriotyzm, powinien zdecydowanie ją poprzeć. Niech dzień 12 kwietnia będzie Dniem Inwalidy Wojennego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego stanowi ważny wyraz pamięci, szacunku i wdzięczności wobec osób, które w wyniku działań wojennych doznały różnego rodzaju urazów, trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ustanowienie takiego dnia będzie miało istotne znaczenie zarówno symboliczne, jak i edukacyjne, wzmacniające społeczną świadomość poświęcenia tych osób. Mam głęboką nadzieję, że Dzień Inwalidy Wojennego będzie dniem o charakterze przede wszystkim pamięci i refleksji, a jednocześnie, że w przyszłości będzie on obchodzony jak najmniej licznie, bo najlepszym hołdem dla inwalidów wojennych jest świat wolny od wszelkich wojen. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Nigdy więcej wojny – taki napis jest na Westerplatte. Hasło jest często powtarzane przy wszelkiego rodzaju uroczystościach i rzeczywiście najlepszym momentem jest pokój, jest czas, kiedy nie ma inwalidów wojennych. Dlatego: Chwała bohaterom i nigdy więcej wojny! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Ciecióra, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 12 kwietnia to oczywiście data symboliczna, ale dzisiaj mamy 18 grudnia, to też jest data symboliczna, historyczna – zakończenia bitwy pod Verdun. To jedna z największych bitew w dziejach świata. Było blisko milion ofiar po jednej i po drugiej stronie tej straszliwej bitwy I wojny światowej. Wtedy rzeczywiście w świecie zachodu pojawiło się nagle bardzo wiele tysięcy, setki tysięcy inwalidów. Wtedy tak naprawdę pierwszy raz zaczęto mówić o tym problemie traumy żołnierza po wielkiej wojnie, po wielkiej bitwie. Dlatego zgadzam się z tym apelem: nigdy więcej wojny, natomiast prawdopodobnie tak nie będzie. Będzie w dalszym ciągu potrzeba wspierania osób, które wracają z wojny, wspierania ich również w ten symboliczny sposób. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do rządu. Jeżeli nie może dzisiaj odpowiedzieć, to prosiłbym o odpowiedzi na piśmie. Jakie konkretne działania państwa poza samym ustanowieniem święta są planowane, aby 12 kwietnia nie był wyłącznie datą symboliczną, ale dniem refleksji nad sytuacją inwalidów wojennych? Czy rząd zamierza wykorzystać Dzień Inwalidy Wojennego do przeglądu obowiązujących świadczeń, form rehabilitacji i wsparcia socjalnego dla tej grupy? Może te dwa pytania wystarczą. Dziękuję. (*Oklaski*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.
Proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ustanowienie Dnia Inwalidy Wojennego to ważna inicjatywa. Chwała bohaterom! Uchwalmy tę ustawę jednomyślnie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo.
Pan poseł Adam Luboński, Polska 2050.

Poseł Adam Luboński:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Chciałbym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować wszystkim klubom par-

Spis treści

Poseł Adam Luboński

lamentarnym za poparcie tego ważnego projektu, bo to ma ogromną wartość patriotyczną, ale też naszą. Chciałbym odpowiedzieć panu posłowi Tumanowiczowi, że jest ponad setka żyjących jeszcze takich inwalidów wojennych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego do czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o rynku kryptoaktywów (druki nr 2064 i 2093)**.**

Proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Przypadł mi zaszczyt przedłożenia sprawozdania Komisji Finansów Publicznych i Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o rynku kryptoaktywów, druki sejmowe nr 2064 i 2093.

Wczoraj odbyło się pierwsze czytanie tego projektu. Dzisiaj na posiedzeniu Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju rozpatrzyły ten projekt. Komisje przedkładają sprawozdanie. Tytułem wstępu: jest to projekt, który wcześniej omawialiśmy, wcześniej był uchwalony przez Sejm, ale doczekał się prezydenckiego weta. Argumentów, które wtedy zostały w związku z tym wetem wskazane, po części nie podzieliliśmy. Rząd przedłożył ten projekt ponownie. Dlaczego przedłożenie tego projektu i procedowanie nad nim są w tym momencie tak ważne? Ten projekt wprowadza do polskiego porządku prawnego, implementuje dyrektywę MiCA i w tym zakresie jest to zobowiązanie wprowadzenia do naszego porządku prawnego rozporządzenia dotyczącego kryptoaktywów.

Ten projekt ma na celu zagwarantowanie pewności prawnej, odpowiedniej ochrony konsumenta i inwestora, a także zwiększenie stabilności finansowej, stworzenie jednolitego, bezpiecznego oraz innowacyjnego rynku kryptoaktywów w Unii Europejskiej. Ważne jest, aby można było mówić o bezpieczeństwie tego rynku. Raz jeszcze namawiam Wysoką Izbę do tego, żebyśmy poważnie zastanowili się nad argumentami, o których mówiliśmy wcześniej, o których mówimy ponownie. Wczoraj przedstawiał je minister.

Ok. 30% inwestorów na rynku inwestuje w kryptoaktywa, a zatem wyjątkowo zależy nam na bezpieczeństwie. Przyjęto takie rozwiązanie, że organem nadzorczym będzie Komisja Nadzoru Finansowego. Dlaczego Komisja Nadzoru Finansowego? Komisja Nadzoru Finansowego posiada kompetencje do jak najszybszego wdrożenia wszystkich reguł nadzorczych nad tym rynkiem. W tym zakresie ustalono wysokość opłaty za nadzór, co było przedmiotem ożywionej dyskusji. Ta opłata wynosi 0,5% i jest ona zdecydowanie niższa niż takie opłaty w innych krajach. Tak jest w przedłożeniu. Pojawiły się tu poprawki wskazujące, że należy ustalić czterokrotnie niższą opłatę, w wysokości 0,1%. A zatem w tym projekcie wskazano, że przez pierwszy rok nie będzie żadnej opłaty. Zobowiązaliśmy się jako członkowie Komisji Finansów Publicznych, że będziemy monitorować sprawę związaną m.in z wysokościami opłat, tak aby nasz rynek, polski rynek kryptoaktywów, podmiotów, które operują na tym rynku, był konkurencyjny pod względem wysokości opłat. Musimy jednak zapewnić wszystkie mechanizmy. Wskazano również, że pojawiają się uwagi, pojawiły się wątpliwości, związane m.in. z blokowaniem domen, co może stwarzać duży kłopot dla funkcjonowania rynku. Ta poprawka została w trakcie prac wycofana.

Jeżeli chodzi o nadmiarowe rozwiązania, to w wecie prezydenta wskazano, że w tej dyskusji nie sposób tego uniknąć. Niemniej jednak próbowano wprowadzić rozwiązanie, poprawka grupy posłów wskazywała, że należy wycofać się z wpisania do tej ustawy nadzoru nad kantorami internetowymi. Dlaczego nie podzielono tej uwagi i nie wyłączono z tego rozwiązania kantorów internetowych? Szanowni państwo, kantory internetowe muszą być nadzorowane. Dzisiaj strata na rynku za rok 2024 wynosi już 191 mln zł, powiązane podmioty wskazują stratę. Właściciel jednej ze spółek zniknął, nie ma go, trudno go znaleźć, a ludzie, którzy m.in. korzystali z kantorów internetowych, nie otrzymali swoich pieniędzy. W tym zakresie pozostawiono to rozwiązanie, poprawka została odrzucona stosunkiem głosów: 15 – za, 29 – przeciw, 0 wstrzymujących się.

Jeżeli mamy powiedzieć coś jeszcze o kosztach nadzoru, to obiecaliśmy sobie, że na dzisiaj estymacja, czyli taka prognoza, nie będzie wskazywała, jak będzie ten rynek wyglądał i ile będą wynosiły opłaty. Myślę, że jesteśmy w stanie o tym rozmawiać w trakcie przyszłego roku w, tu obiecuję, podkomisji do spraw instytucji finansowych.

Trochę wybiegłam poza to sprawozdanie, a jedną informację opuściłam. Był złożony wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Ten wniosek został przez połączone komisje odrzucony, dlatego że, jak wskazywano, potrzebny jest bardzo dobry nadzór, nie nadmiarowy, ale rzetelny, tak aby nie doprowadzono do strat na tym rynku. Bo jeśli pojawiłyby się jakiekolwiek straty, to do kogo inwestorzy mieliby pretensje? Do ustawodawcy. Do kogo? Do komisji nadzoru. Do kogo? Do rządu. Tak się zdarzało m.in. w przy-

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

padku SKOK-ów, które nie były nadzorowane. Wygenerowały one stratę w wysokości przeszło 5,5 mld zł tam, gdzie były depozyty gwarantowane. Proszę sobie zważyć, ile osób, gdyby nie wprowadzono nadzoru nad SKOK-ami, nie odzyskałoby swoich środków. Nie mówię o tych, co stracili i nie mogli wyegzekwować. A postępowania do dzisiaj się toczą.

A zatem rzetelne, sensowne bezpieczeństwo dla tych osób, które inwestują na rynku kryptoaktywów. Dobry, nienadmiarowy nadzór. Wskazano, że przeniesienie tych rozwiązań nie jest rozwiązaniem nadmiarowym.

Mam nadzieję, że ponownie pochylając się nad projektem, po pierwszej dyskusji przy pierwszym projekcie i przy ponownym, naprawdę zważymy, że potrzebujemy bezpiecznego rynku kryptoaktywów. Jeśli on będzie się rozwijał, a będziemy obserwować to po wprowadzeniu tej ustawy, po rejestrowaniu podmiotów, które będą chciały funkcjonować na polskim rynku, nic nam nie odpłynie. To my powinniśmy powiedzieć: bezpieczne, rzetelne, dobrze funkcjonujące prawo i bezpieczny inwestor na rynku kryptoaktywów.

Nie pochylam się nad takimi elementami, które były w poprzedniej dyskusji. Myślę, że jeżeli będą w trakcie tej dyskusji pytania o różne strategiczne sprawy związane z rynkiem kryptoaktywów, to zarówno ja, jak i pan minister odpowiemy na zadane pytania.

Jeśli chcemy wchodzić w nowe rozwiązania, w pieniądz elektroniczny i w tym zakresie w inwestowanie, to powinniśmy mieć dobre przepisy, które chronią konsumenta, bo taki jest nasz obowiązek, a nie robić coś, co będzie miejscem dla spekulacji i nie będzie ochroną konsumenta, który na tym rynku będzie chciał inwestować.

Rekomenduję w imieniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju przyjęcie tego projektu i przyjęcie tego sprawozdania. Przede wszystkim bezpieczeństwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Janusz Kowalski przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek o odrzucenie w drugim czytaniu tego projektu. Ten projekt był już przedmiotem prac Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, został zawetowany przez pana prezydenta. Nawet przecinek nie został w nim poprawiony, co oznacza, że argumenty pana prezydenta nie zostały wzięte pod uwagę. Chodzi oczywiście o kwestie konstytucyjności, kwestie konkurencyjności rynku.

A teraz troszeczkę, szanowni państwo, o faktach. Bo o czym świadczy ta dyskusja, która w tej chwili ma miejsce w Sejmie? O tym, że Polska traci cenny czas. Wychodzi pani przewodnicząca Skowrońska, która reprezentuje wprost sektor bankowy, sektor bankowy, który robi wszystko, żeby zamknąć Polskę na innowacje, sektor bankowy, który chce, żeby w Polsce nie powstawały start-upy tworzone przez młodych polskich informatyków, innowatorów, start-upy kryptowalutowe, żeby nie tworzyć konkurencji dla banków… Bo oczywiście firmy kryptowalutowe, jak to ma miejsce już dzisiaj np. w Stanach Zjednoczonych, zaraz będą przekształcać się w instytucje bankowe.

No to teraz trochę faktów. Mamy premiera, który wychodzi na mównicę i mówi, że de facto wszyscy, którzy inwestują w kryptoaktywa, to są ruscy. No to chcę panu Donaldowi Tuskowi, którego niestety powinien objąć np. program nauki o kryptoaktywach… O takim programie wprost rozmawia się w Nowej Zelandii, która w tej chwili rozważa naukę w szkołach o kryptoaktywach. Tutaj wyjątkowo zasadna wydaje się taka nauka dla Donalda Tuska, np. prof. Krzysztofa Piecha, jakaś edukacja.

Gdyby Donald Tusk spojrzał na Stany Zjednoczone, to zobaczyłby, że 325 tys. bitcoinów ma największy posiadacz państwowy, jeżeli chodzi o świat, czyli Stany Zjednoczone, o wartości na 6 grudnia ok. 29 mld euro. A więc rząd Stanów Zjednoczonych posiada 325 tys. bitcoinów. Czeski bank, norweski bank, nawet bank w Kazachstanie inwestują dzisiaj wprost w bitcoiny, chcąc trzymać kilka procent rezerw w bitcoinach.

W Czechach – szanowni państwo, sprawdziłem te dane – jest najprawdopodobniej, bo to jest nieoficjalna informacja, 260 wniosków o licencje. Nasz sąsiad, 260 licencji dla podmiotów, które prowadzą działalność w zakresie kryptoaktywów. Dlaczego? Dlatego że Czesi mają bardzo dobrą ustawę dotyczącą implementacji unijnego rozporządzenia MiCA. Dlatego że Czesi rozumieją, tak samo jak państwa bałtyckie, że w ich interesie, w interesie ich gospodarki jest stworzenie takich warunków, które będą zachęcały firmy do inwestowania w Czechach, do ubiegania się o licencje.

Tego kompletnie nie rozumie Donald Tusk, bo Donald Tusk chce, żeby na naszym rynku ewentualnie funkcjonowały tylko i wyłącznie, jeżeli chodzi o kryptoaktywa z dodatkowymi usługami, banki kontrolowane przez Skarb Państwa i być może jeden czy dwa podmioty, które będzie na to stać.

Szanowni Państwo! Jeżeli przyjęlibyśmy tę ustawę, która jest jedną z najbardziej rygorystycznych ustaw w Unii Europejskiej, ale która nawet nie ma komponentu podatkowego, to nawet… Pomimo tego, że wysokie opłaty są również w też przeregulowanym

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

rynku niemieckim, to tam przynajmniej są przepisy podatkowe. Dlatego Niemcy mają ok. 26–30 wniosków, jeżeli chodzi o providerów w zakresie kryptoaktywów. A my, szanowni państwo, dzisiaj tracimy czas i rząd oraz większość sejmowa, rządowa nie chcą rozmawiać z opozycją i z panem prezydentem o tym, żeby stworzyć naprawdę konkurencyjny w stosunku do Czechów, Węgrów, Słowaków, Malty, państw bałtyckich, Portugalii, jak również Stanów Zjednoczonych rynek, żeby zachęcać firmy, żeby inwestowały w Polsce, żeby występowały o licencje w Polsce. KNF? KNF, który od wielu lat zniechęca do inwestowania w kryptoaktywa?

A co jest dzisiaj w Stanach Zjednoczonych? W Stanach Zjednoczonych szef nadzoru został zwolniony właśnie za to, że robił wszystko, żeby kryptoaktywa się nie rozwijały. W Stanach Zjednoczonych cały rynek finansowy jest przetransformowywany na technologie cyfrowe, na technologie blockchain, które na dzień dzisiejszy są opóźnione, jeżeli chodzi o, nazwijmy to, technologie informatyczne w sektorze finansowym. Ale za chwileczkę nadrobią ten czas. O czym się dzisiaj rozmawia, jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone? O tym, żeby Stany Zjednoczone posiadały 1 mln bitcoinów, również finansowane z amerykańskiego banku centralnego. Pani przewodnicząca Skowrońska mówi jasno: jest 21 mln bitcoinów w systemie. Nikt na świecie nie traci czasu, tylko my tu, szanowni państwo, tracimy czas. Naprawdę nie stać was na to, żebyście siedli do stołu i dogadali się z panem prezydentem i z opozycją, żebyście stworzyli najlepsze przepisy podatkowe i prawne, aby stworzyć rynek kryptoaktywów? Naprawdę tak nienawidzicie Prawa i Sprawiedliwości, że z 3 mln Polaków robicie ruskich, którzy inwestują w kryptoaktywa? Czy wy naprawdę upadliście na głowę? Pomyślcie czasami o Polsce i o polskiej gospodarce. Składamy wniosek o odrzucenie tego projektu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Marka Sowę o przedstawienie stanowiska klubu Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec ustawy o rynku kryptoaktywów, druk nr 2064.

Przez ostatnie pół roku w tej Izbie i na posiedzeniach komisji toczyła się w tej sprawie dyskusja. Wiadomo, że dzisiaj rozpatrujemy rządowy projekt ustawy, który po wecie prezydenta ponownie został przedłożony, poddany pod obrady Wysokiej Izby. Natomiast chcę tu bardzo jednoznacznie powiedzieć, że w trakcie prac parlamentarnych nie było jakiegoś fundamentalnego sporu. W trakcie wrześniowych obrad komisji pan Kowalski swój główny nacisk kładł na inny podmiot, który miałby nadzorować rynek kryptoaktywów. Chcieliście powołać specjalną radę i zabrać to zadanie Urzędowi Komisji Nadzoru Finansowego, który jest zapisany w ustawie – zupełnie niepotrzebnie. Dzisiaj nie podnosicie tego argumentu, ale przecież wtedy jasno kształtowaliście tę radę. Prezes Narodowego Banku Polskiego wskazuje, prezydent wskazuje itd. To były fundamentalne różnice, które nas wówczas dzieliły.

(*Poseł Izabela Bodnar*: Nowe etaty.)

Nowe etaty, nowa instytucja – to wam przyświecało w myśleniu o tym rynku, a nie żadna konkurencyjność polskiej gospodarki. (*Oklaski*) Musimy sobie to uczciwie powiedzieć: ta ustawa, wbrew temu, co mówi pan poseł Kowalski, właśnie ustala przejrzyste reguły gry. Każdy z nas ma pełną świadomość tego, że na rynku usług finansowych rynek kryptoaktywów po prostu będzie funkcjonował. To jest pytanie do nas, czy będziemy w tym uczestniczyli, czy nie.

Ta ustawa, tak jak powiedziałem, zapewnia równe warunki gry, wprowadza implementację prawa europejskiego do polskiego prawodawstwa, staje po stronie tych, którzy będą chcieli lokować swoje oszczędności w kryptowalutach, czyli klientów, przedsiębiorców, ale również dotyczy tych podmiotów, które te usługi będą obejmowały nadzorem – Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. Chyba nie ma potrzeby przytaczać tych argumentów. Raz jeszcze wyciągamy rękę, skoro pewne kwestie były panu prezydentowi nieznane. Myślę, że już zostało powiedziane zupełnie wszystko z punktu widzenia polskiego bezpieczeństwa, konkurencyjności polskiej gospodarki, podmiotów oferujących usługi na tym rynku czy też tych, którzy chcą z tego rynku korzystać, inwestując swoje oszczędności.

Jednocześnie chciałbym w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej złożyć wniosek o przejście do trzeciego czytania. Myślę, że nie ma potrzeby, żeby komisja po raz kolejny zbierała się po to, żeby zaopiniować wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Nad tym wnioskiem została przeprowadzona debata i w trakcie posiedzenia komisji w dniu dzisiejszym został on odrzucony. W związku z powyższym posłowie mają pełną świadomość tego, jakie jest stanowisko rządu oraz jakie są argumenty po jednej i po drugiej stronie. Jeżeli chodzi o poprawkę do art. 67, którą pan poseł Gomoła zapowiedział w trakcie prac wspólnego posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Finansów Publicznych, to ta poprawka też została w pełni omówiona. Ona nie była głosowana z uwagi na błędy formalne. Rozumiem, że po korekcie zostanie dzisiaj złożona. Myślę, że członkowie komisji gospodarki i finansów mają tego pełną świadomość, mają też swoje stanowisko w tym zakresie i też z tego tytułu nie ma potrzeby zwoływania dodatkowego posiedzenia komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Jolanta Zięba-Gzik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wracamy dziś do projektu ustawy o rynku kryptoaktywów z druku nr 2064 i sprawozdania komisji z druku nr 2093, krótko po głosowaniu nad prezydenckim wetem. Ta sekwencja wydarzeń tylko potwierdza, że sprawa jest pilna i nie dotyczy abstrakcyjnych sporów, lecz bardzo konkretnych konsekwencji dla obywateli, rynku i państwa. W trakcie wcześniejszej debaty wiele mówiono o wolności inwestowania i ryzyku regulacyjnym, ale musimy sobie zdać sprawę z tego, że bez tej ustawy państwo pozostaje bez realnych narzędzi działania, a odpowiedzialność za chaos przerzucana jest na obywateli.

Rynek kryptoaktywów w Polsce nie jest niszowy. Korzystają z niego setki tysięcy ludzi. Część z nich świadomie podejmuje ryzyko, ale bardzo wielu klientów detalicznych kieruje się agresywną reklamą i obietnicami szybkiego zysku. Komisja Nadzoru Finansowego od lat podkreśla, że ochrona inwestorów na tym rynku jest zdecydowanie słabsza niż w przypadku tradycyjnych instrumentów finansowych. Przykład jednej z platform, opisywany przez organy ścigania jako piramida finansowa, dobitnie pokazał, jak niewiele państwo może zrobić bez jasnych reguł. Środki zostały zablokowane, wypłaty wstrzymane, a reakcja była możliwa dopiero wtedy, gdy szkoda już się wydarzyła.

Podczas debaty wyraźnie wybrzmiał również wątek bezpieczeństwa państwa. Nieuregulowany rynek kryptoaktywów sprzyja nieprzejrzystym przepływom finansowym, utrudnia walkę z praniem pieniędzy i omijaniem sankcji, a w obecnej sytuacji geopolitycznej nie możemy sobie pozwolić na obszary finansowe poza kontrolą instytucji publicznych.

Warto przypomnieć, co się stanie, jeśli tej sprawy nie uregulujemy do lipca 2026 r. Eksperci i przedstawiciele rynku zwracają uwagę, że bez krajowej ustawy instytucje nadzorcze nie będą w stanie w pełni stosować unijnego rozporządzenia MiCA, co oznacza dalszą szarą strefę, niepewność prawną i brak jasnych zasad współpracy między podmiotami rynku a nadzorem. W praktyce może to doprowadzić do wycofania ofert kryptoaktywów z Polski przez część instytucji finansowych, bo nie będą miały jasnych ram prawnych. Polskie firmy znajdą się w gorszej sytuacji niż ich konkurenci z krajów, które już wdrożyły odpowiednie regulacje, a działalność zacznie się przenosić za granicę – razem z podatkami i miejscami pracy. Dla klientów oznacza to jedno: korzystanie z usług podmiotów działających poza realnym nadzorem w Polsce i bardzo ograniczone możliwości dochodzenia swoich praw w razie problemów.

Polska ma za sobą bolesne doświadczenia związane z aferą ze SKOK-ami czyli inne afery parabankowe, upadłości, które dotknęły tysiące rodzin. Zawsze schemat był podobny: dynamiczny rozwój, brak realnego nadzoru, ignorowanie ostrzeżeń, a na końcu dramaty zwykłych ludzi. Ta ustawa ma temu zapobiec. Wprowadza nadzór KNF, zwiększa przejrzystość rynku i tworzy stabilne warunki dla uczciwych firm, które chcą działać w Polsce zgodnie z europejskimi standardami.

Stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe po pracach komisji pozostaje jednoznaczne. Uważamy, że projekt w obecnym kształcie odpowiada na realne zagrożenia, zachowuje proporcje między bezpieczeństwem a innowacją i powinien zostać przyjęty. Nie chodzi o to, aby odbierać obywatelom prawo do ryzyka, ale chodzi o to, aby państwo nie było biernym obserwatorem, który reaguje dopiero wtedy, gdy jest za późno. Dlatego jako klub popieramy przyjęcie tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Adam Gomoła, Polska 2050.

Poseł Adam Gomoła:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Pozwolę sobie na taką smutną konstatację na początek. Mam wrażenie, że z tą ustawą znaleźliśmy się w impasie. Okopaliśmy się jako klasa polityczna na z góry obranych pozycjach. Ta ustawa, a w konsekwencji cały rynek stały się dziś ziemią niczyją, na której swoje szarże, niby w trosce o jej los, prowadzą obie strony sporu. Znamy z naszej historii jako Polacy takie czasy, gdy na naszych ziemiach rękami i krwią Polaków napuszczanych na siebie nawzajem rozstrzygano interesy obcych państw. Mogę państwu zagwarantować, że także tutaj, z uwagi na to, że przeprowadzamy bitwę nie o rynek kryptoaktywów, tylko na terenie rynku kryptoaktywów, będzie to oznaczało naszą utratę potencjału, nasze straty w tym segmencie rynku finansowego, a w konsekwencji znów realizację interesów innych państw, które z przyjemnością wezmą ten bardzo obiecujący, perspektywiczny segment do siebie. I nie mówię nawet o prowadzeniu działalności w innych krajach Unii Europejskiej, ale także w Polsce. Jest proces tworzenia nowej infrastruktury płatniczej, którą zapowiadają już Amerykanie, którzy w stablecoinach mają zgromadzone środki większe niż te, które my uchwalamy jako cały nasz przyszłoroczny budżet w Polsce – w stablecoinach, o których niektórzy z nas nawet nie słyszeli. Strefa euro przełamała w tym tygodniu kluczowy impas w zakresie budowy także

Spis treści

Poseł Adam Gomoła

nowej, suwerennej dla Europy infrastruktury płatniczej, która nie będzie kwestią dekad, będzie kwestią najbliższych lat. A Polska? Polska utyka w sporze, który w moim odczuciu i w odczuciu Polski 2050 już od pewnego czasu przestał być sporem o treści merytoryczne tej ustawy.

Dlatego w toku prac prowadzonych nad drugim rządowym projektem zgłosiliśmy te uwagi, które były także zgłaszane podczas kilkudziesięciogodzinnych prac nad tym projektem za pierwszym razem i które finalnie nie zostały uwzględnione, po to aby ten projekt ustawy rządowej, bardzo potrzebnej, potrzebnej na cito, jeszcze udoskonalić. Udoskonalić w zakresie podkreślenia konkurencyjności Polski jako miejsca, w którym można zakotwiczyć się do prowadzenia działalności na wodach całej Unii Europejskiej.

Jest to obniżenie maksymalnej opłaty za nadzór nad emisją tokenów, czyli tą potencjalną, w rozumieniu MiCA, infrastrukturą płatności przyszłości. Chodzi o obniżkę do poziomu, który zabezpiecza potrzeby KNF-u w zakresie sprawowania efektywnego nadzoru nad tym rynkiem, ale z drugiej strony jest też silnym sygnałem dla rynku, ustawowym sygnałem dla rynku, że te opłaty, wyliczone na poziomie dziesięciokrotnie mniejszym niż te, które są zawarte w capie ustawowym, faktycznie będą dziesięciokrotnie mniejsze.

Po drugie, jest to kwestia usunięcia gold-platingu, o którym bardzo dużo się mówi, szczególnie słyszeliśmy to z ust pana prezydenta, mało słyszeliśmy przykładów. My wskazujemy konkretny przykład. Pokazujemy: tak, są zapisy dotyczące kantorów internetowych, które nie powinny się tam znaleźć – chociaż są potrzebne, to nie powinny być treścią tej ustawy. W związku z tym proponujemy, żeby w sensie politycznym nie biorąc tych zapisów na zakładnika całej ustawy o rynku kryptoaktywów, usunąć je z niej i od razu przyjść z osobnym projektem, który ma też tę sprawę, słusznie, uregulować.

Po trzecie, większa stabilność działania CASP-ów. Chodzi o te chyba najbardziej kontrowersyjne, budzące najwięcej obaw, może niesłusznych, zapisy o blokadzie domen. Chodzi tu o to, żeby wymusić w pewien sposób rozważenie i potencjalne uzasadnienie przy niezastosowaniu pośrednich, mniej dotkliwych środków przez Komisję Nadzoru Finansowego, która miałaby stosować środki wobec podmiotów, które są licencjonowanymi podmiotami na terenie Unii Europejskiej. Bo nie mówimy oczywiście o tych spółkach krzakach, których było dużo, jest dużo i pewnie jeszcze będzie dużo. I tutaj absolutnie nie odbieramy tego tak (*Dzwonek*), żeby natychmiast takie strony blokować. (*Dzwonek*)

Panie Marszałku! Na pana ręce składam dodatkową poprawkę w imieniu klubu Polski 2050 w zakresie rejestru domen i większej ochrony polskich inwestorów. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek przedstawi stanowisko klubu Lewicy.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie ustawy o rynku kryptoaktywów, tak długo dyskutowanej tutaj w polskim parlamencie. I przyznam się szczerze, że właściwie już chyba wszystkie argumenty padły. I jednej rzeczy nie rozumiem – tego uporu ze strony opozycji, jeżeli chodzi o odrzucanie tego projektu ustawy. Rodzi się pytanie, po czyjej stronie chcecie stanąć. Czy po stronie tych, którzy będą potencjalnie chcieli oszukać inwestorów, czy właśnie po stronie inwestorów? Bo ustawa wyraźnie staje po stronie tych, którzy mimo dużego ryzyka, mimo dużej niepewności, jeżeli chodzi o potencjalne zyski, chcą jednak zainwestować swoje pieniądze w wirtualne aktywa. Rynek się rozwija i co do tego nie ma wątpliwości, ale rolą każdego rządu i każdego państwa jest to, ażeby tych interesów, jeżeli chodzi o potencjalnych inwestorów, pilnować. Doceniła to Unia Europejska, która zobaczyła, że rzeczywiście, jeżeli chodzi o rynek kryptoaktywów, jest bardzo poważny problem i jest to bardzo poważna sprawa. Wiele instytucji, wiele firm chce oszukiwać, chce zarabiać na naiwności potencjalnych inwestorów i obywateli Unii Europejskiej. W związku z czym ta dyrektywa nakłada na rządy wszystkich krajów konieczność uregulowania właśnie tego rynku z punktu widzenia interesu obywateli danego kraju. W związku z czym dziwię się, że można dzisiaj mieć pretensje co do zapisów tej ustawy. Jeszcze raz chcę podkreślić, jeżeli ktoś chce uczciwie działać w Polsce na tym rynku, może spokojnie działać. Nie ma żadnego problemu, nie grożą mu żadne kary, nie grożą mu żadne restrykcje ze strony Komisji Nadzoru Finansowego. Jak słyszymy, że zastrzeżenie macie do tego, że to ma być Komisja Nadzoru Finansowego, to rodzi się znowu pytanie, dlaczego dla rynku kryptoaktywów mamy tworzyć jakieś inne instytucje, które będą kontrolować ten rynek. Takie same zasady powinny być, zarówno jeżeli chodzi o banki, jak i jeżeli chodzi o kwestie związane z rynkiem kryptoaktywów. Tutaj wszyscy muszą mieć takie same reguły i jasno te reguły Komisja Nadzoru Finansowego i ta ustawa określają.

Ostatnia kwestia. Jestem zdziwiony tym, że państwo chcecie odrzucić ten projekt ustawy, zakładając, że on spowoduje, że nie będzie ten rynek się w Polsce rozwijał. Zwracam tylko uwagę, że jak nie przyjmiemy tej ustawy, to ten rynek nie będzie się w Polsce rozwijał i wszyscy się stąd wycofają, bo jeżeli nie będzie to uregulowane, to wiadomo, że nie będzie moż-

Spis treści

Poseł Dariusz Wieczorek

liwości normalnego działania i normalnego funkcjonowania. Dlatego namawiam całą opozycję do tego, żebyście stanęli po stronie polskich obywateli, żebyście stanęli po stronie tych 3 mln ludzi, tak jak pan minister to sygnalizował i jak mówią dane, że ok. 3 mln osób już gdzieś na tym rynku funkcjonuje. Tylko zwracamy wam uwagę na to, że już 600 tys. jest tych, którzy są oszukani, którzy stracili swoje pieniądze, którzy uwierzyli w te piękne reklamy, że będą zarabiać co miesiąc 50% na tych aktywach. My stajemy po stronie tych 600 tys. oszukanych. My stajemy po stronie tych potencjalnie oszukiwanych, bo doskonale wiecie, że kryptoaktywa to również szara strefa, to płacenie za terroryzm, to płacenie za różne rozruby, to płacenie tym, którzy działają nielegalnie w różnych obszarach. Dlatego to musi być kontrolowane. Im więcej kontroli w tym zakresie, tym lepiej. Nie bójcie się tej kontroli. Firmy się tej kontroli nie boją, z tego względu, że wiedzą, że jeżeli będzie to uregulowane, to ci uczciwi będą mogli spokojnie działać, a nieuczciwi w Polsce niech w ogóle nawet nie próbują prowadzić takiej działalności.

To jest ustawa dobra dla Polek i Polaków, dlatego apeluję o jej przyjęcie. Klub Lewicy będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My już tę debatę odbyliśmy. Znowu będę o tym mówił. Natomiast ja chciałbym naprawdę pochwalić komisję, bo imponujące jest tempo pracy nad tą ustawą. Byłem we wtorek na posiedzeniu Konwentu Seniorów i powiem szczerze, że tam marszałek Czarzasty, jeżeli chodzi różnego rodzaju wnioski, o to, aby procedować różnego rodzaju wnioski o ustawy, o uchwały, zasłaniał się tym, że konkretna komisja nie przedstawiła sprawozdania. Dlatego chciałbym zaapelować, żeby te komisje, które tak wolno pracują, że nie potrafią przedstawić sprawozdania, biorą przykład z Komisji Finansów Publicznych.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Trzeba panią przewodniczącą pochwalić.)

Dokładnie tak. Chwalę, bo to jest nie tylko imponujące, ale nawet przecież w harmonogramie znalazło się to, że to drugie czytanie będzie konkretnie w tym terminie, kiedy jeszcze nie było wiadomo, czy w ogóle komisja podoła temu, żeby takie sprawozdanie tutaj przedłożyć Wysokiej Izbie. Naprawdę to imponujące. Nagle się okazuje, że można pracować.

Natomiast wiemy doskonale, że inne ustawy, także ustawy Konfederacji, są mrożone wciąż w różnego rodzaju komisjach. Chciałbym zaapelować do przewodniczących pozostałych komisji, aby pracowały tak rzetelnie jak Komisja Finansów. Powiem jeszcze jedną rzecz dodatkowo. Forsujecie ten sam projekt ustawy, który już dobrze znamy, która już została odrzucona w tej Izbie. Nie ma potrzeby, żeby ponownie nad nim procedować. Nie ma potrzeby, żebyśmy w tym momencie zmieniali zdanie co do tego. Co takiego miałoby się wydarzyć? Co takiego się wydarzyło, że liczycie na to, że zmienimy zdanie, skoro przedkładacie dokładnie taką samą ustawę?

Powiem tak: nie jest prawdą, że uczciwi nie mają się czego bać. Prawda jest taka jak w przypadku przywoływanego z tej mównicy przykładu dotyczącego problemu z urzędnikami, problemu Optimusa, który dopiero po latach uzyskał sprawiedliwość i uznane zostało to, że był to błąd urzędniczy. Tylko problem polega na tym, że nikt już do życia tej firmy nie przywrócił. Prawda jest też taka, że w tej ustawie także zapisujecie naprawdę drakońskie rozwiązania, które mogą spowodować, że dana firma zostanie wyłączona na 2–3 dni z użytkowania. A prawda jest też taka, że ten rynek jest bardzo dynamiczny i wyłączenie firmy z dnia na dzień decyzją urzędniczą, decyzją arbitralną pojedynczej osoby może doprowadzić do jej upadku, więc nie jest prawdą, że tylko i wyłącznie nieuczciwi mają się bać. Nie, prawda jest taka, że także uczciwi mogą niestety zostać z tego rynku po prostu wyłączeni tylko i wyłącznie w wyniku decyzji pojedynczego urzędnika, może błędnej. Dlatego my ponownie będziemy głosować przeciwko tej ustawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak, przed chwilą słyszeliśmy tutaj apel, żebyśmy stanęli po stronie polskich użytkowników. Tak, stajemy po stronie polskich użytkowników, krytykując ten rządowy projekt ustawy. Dlaczego? Ponieważ w interesie polskich użytkowników kryptoaktywów jest to, by korzystali z podmiotów zarejestrowanych w Polsce. Zarejestrowanych w Polsce. Po raz kolejny zwracamy uwagę – tych argumentów było przytoczonych tutaj bardzo wiele – że tak skrojona ustawa będzie zniechęcała do rejestrowania działalności operatorów w polskim rejestrze.

Dlaczego to jest tak istotne? Mówiłem już o tym wcześniej. Tak na dobrą sprawę tylko jedna kwestia

Spis treści

Poseł Włodzimierz Skalik

jest bardzo ważna dla użytkowników – żeby korzystali z polskich podmiotów. Z podmiotów zarejestrowanych w Polsce. To jest kwestia ewentualnego sporu z danym operatorem. Jeżeli wypchniemy wszystkich operatorów poza granicę Polski, zmusimy Polaków do tego, by wszelkie spory toczyli przed sądami za granicą. Wysiłek regulacyjny państwa polskiego powinien podążać w kierunku stworzenia nie tyle dobrych – dobrych na pewno – ile konkurencyjnych warunków w stosunku do tego, jakie stwarzają inne państwa w Europie. Oczekujemy stworzenia takiej ustawy, która będzie chroniła interes użytkowników, ale będzie też zachęcała operatorów do lokowania swoich interesów właśnie w Polsce.

Ten projekt ustawy nie spełnia naszych oczekiwań. Była tutaj mowa m.in. o tym, że decyzją urzędnika, bez rozstrzygania przed sądem firma z dnia na dzień może być zablokowana, co oczywiście na tak konkurencyjnym rynku może doprowadzić do jej upadłości. Nie może być tak, że arbitralna decyzja urzędnika może wpływać na losy poszczególnych firm. Dlatego ponownie składamy wniosek o odrzucenie projektu ustawy w drugim czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa o kryptoaktywach nie jest zwykłym błędem legislacyjnym. To jest świadome pójście na zwarcie z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, z własnymi koalicjantami i z polską gospodarką. Rząd zignorował uwagi prezydenta, choć doskonale wie, że są merytoryczne i dotyczą bezpieczeństwa obrotu, stabilności rynku i ochrony obywateli. Zamiast dialogu jest konfrontacja, zamiast poprawy ustawy – polityczna pycha i hucpa. To nie jest odpowiedzialne rządzenie. To jest prowokowanie kryzysu konstytucyjnego na własne życzenie.

(*Poseł Adrian Witczak*: Do rzeczy.)

Co więcej, komisja nie przyjęła nawet dobrych poprawek zgłoszonych przez własnego koalicjanta, Polskę 2050, poprawek racjonalnych, korygujących najbardziej ryzykowne i kosztowne dla przedsiębiorców rozwiązania. I tu pojawia się pytanie fundamentalne: Jeżeli premier skutecznie marginalizuje koalicjantów, co już widzimy na każdym kroku, to dlaczego rząd nie chce korzystać choćby z ich dobrych pomysłów? Dlaczego odrzucane są poprawki? Czy nie dlatego, że są złe, ale dlatego, że nie pochodzą z właściwego gabinetu?

Ta ustawa pokazuje prawdziwe oblicze uśmiechniętego rządu. Uśmiechniętego tylko do kamer. W rzeczywistości to rząd, który dusi polskie innowacje, wypycha firmy technologiczne za granicę, zwiększa koszty prowadzenia działalności, a w efekcie niszczy bazę podatkową i przyszłe dochody budżetu państwa. Rynek kryptoaktywów mógł być dla Polski szansą na nowe miejsca pracy, nowe podatki, nowe kompetencje. Wy robicie z tego problem i zagrożenie, które najlepiej byłoby zdusić przepisami, nadzorem, karami i strachem. Efekt będzie jeden: kapitał, technologie, specjaliści uciekną za granicę, specjaliści tam, gdzie państwa nie traktują ich jak potencjalnych przestępców. Nie jest to odosobniony przypadek. To jest ten sam schemat, który widzimy w przypadku Polimerów Police, energetyki, przemysłu, zamówień publicznych. Polska według was ma być rynkiem zbytu, a nie państwem, które buduje własny przemysł, własne technologie i własne kompetencje. Wasza polityka gospodarcza w praktyce polega na tym, że polskie pieniądze płyną za granicę, kupujecie francuskie składy pociągów, niemieckie używane tramwaje i wagony, zagraniczne systemy IT i sztuczną inteligencję.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Powtarza się pan.)

Teraz dokładacie do tego regulacje powodujące zniszczenie polskiego rynku kryptoaktywów. (*Poruszenie na sali*) Boli, ja wiem, boli, ale Polacy to widzą i słyszą.

(*Poseł Adrian Witczak*: Do rzeczy, do rzeczy.)

Gdzie w tym wszystkim jest polski przedsiębiorca? Gdzie jest polski programista? Gdzie jest polska innowacja i polski budżet, który miałby na tym zarabiać? Suwerenność gospodarcza była dla was tylko hasłem wyborczym. Kiedy otrzymaliście od Polaków władzę, okazało się, że dalej stosujecie swoje motto polityczne: cóż, szkodzi obiecać. Dlatego ta ustawa zasługuje na jednoznaczną negatywną ocenę. Nie dlatego, że reguluje rynek, tylko dlatego, że robi to źle, arogancko i wbrew zdrowemu rozsądkowi (*Dzwonek*), przy ignorowaniu prezydenta, koalicjantów i interesu państwa. Dziękuję. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Izabela Bodnar, niezrzeszona.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Pan po prostu nic nie zrozumiał.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale pan to powtarza.)

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Pani musi jeszcze na collegium tumanum parę fakultetów zrobić.)

Poseł Izabela Bodnar:

Czy może pan już nie krzyczeć?

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle Sachajko, proszę kulturalnie odzywać się do pani poseł.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: To do posła było.)

Proszę bardzo.

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na ostatniej sesji prowadziliśmy bardzo gorącą debatę na temat weta prezydenta do ustawy o kryptoaktywach, ustawy oczywistej i koniecznej z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i obywateli. Jesteśmy ostatnim państwem w Europie, które nie ma regulacji dotyczących tego obszaru. Mówiliśmy bardzo dużo o zagrożeniach ze strony rosyjskich służb wykorzystujących ten rynek do swoich działań wywiadowczych i dywersyjnych, mówiliśmy o zagrożeniu dla konsumentów, którzy, inwestując w niechroniony prawnie obszar, ponoszą ogromne ryzyko oszustw, utraty nawet oszczędności swojego życia.

Przed chwilą pan poseł Kowalski powiedział: pomyślcie o 3 mln obywateli, którzy inwestują. No właśnie, myślimy o tym, aby chronić 3 mln obywateli. Państwo powinniście wyciągnąć lekcję z przeszłości, kiedy nie chcieliście uregulować rynku SKOK-ów, na czym ucierpieli właśnie obywatele, a Skarb Państwa poniósł straty w kwocie 5 mld zł.

Premier opowiadał bardzo dużo o przestępstwach, które już zostały wykryte w tym obszarze. Prokuratura mówi o 56 osobach zatrzymanych w związku z oszustwami na rynku kryptowalut. Jednak prezydent, mając tę wiedzę, wetuje, a Sejm z udziałem posłów PiS i Konfederacji utrzymuje to veto. Co obserwujemy dalej? Media zaczynają donosić o dość zaskakujących, żeby nie powiedzieć: bulwersujących, faktach. Największa polska giełda kryptowalut zondacrypto ma zaskakująco dużo powiązań zarówno z samym prezydentem Karolem Nawrockim, jak i generalnie z ludźmi z PiS. Giełda zondacrypto, zarejestrowana w Estonii, działająca w Polsce, reklamuje się w Telewizji Republika pana Sakiewicza. Szef zondacrypto spółka spotyka się z naczelnym Sakiewiczem w jednym z hoteli w Monako, gdzie opłaca mu pobyt. (*Poruszenie na sali*) Zondacrypto sponsoruje Conservative Political Action Conference w Rzeszowie, na której pojawiają się prezydenci Karol Nawrocki i Andrzej Duda, następnie zostaje sponsorem Lechii Gdańsk, ulubionego klubu prezydenta.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: I premiera Tuska, przypomnijmy.)

To wygląda jak towarzystwo wzajemnej adoracji. Czy to jest jakiś klub polityczno-biznesowy, czy to jest jakieś koło lobbystyczne? PiS zawsze tak brzydzi się słowa: lobbyści. Nieraz tu krzyczeli. Kogo prezydent wspiera bezpośrednio, wetując ustawę o regulacji rynku kryptoaktywów, Polaków czy szarą strefę…

(*Głos z sali*: Polaków.)

…Polaków czy rosyjskie służby, Polaków czy wielkie biznesy, które są zainteresowane tym, aby ten rynek nie był uregulowany? Czy nie wydaje wam się, że tych zbiegów okoliczności jest za dużo? Dlaczego ze sprawy wagi państwowej obywatelski prezydent wespół z politykami PiS urządza sobie jakiś prywatny folwark? Apeluję, posłowie PiS i Konfederacji, o rozwagę, bo sprawa jest naprawdę poważna. Mówimy o bezpośrednim bezpieczeństwie naszego kraju i obywateli Polski. Proszę, żebyście wreszcie, posłowie PiS i Konfederacji, to zrozumieli. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Adrian Witczak*: Nie są w stanie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo! Przystępujemy do pytań.

Jeżeli ktoś chciałby się zapisać, to bardzo proszę, jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszy pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Informacja dla wielu nieznana: Rosji nie ma w pierwszej dziesiątce państw obracających kryptowalutami, za to jest Ukraina. Taka ciekawostka.

Nie chciałbym mówić o ustawie, bo wiemy, że to jest knot – wcale nie chodzi o to, żeby cokolwiek w Polsce zmienić, a nasze firmy po prostu uciekną przy waszej ustawie – natomiast chcę wrócić do sedna, do MiCA. Otóż Unia Europejska w ogóle nie lubi kryptowalut, bo MiCA nałożyła na firmy inwestorów kryptowalutowych nowe wymogi. Dla wielu startupów i mniejszych graczy na rynku spełnienie tych wymogów może okazać się kosztowne i czasochłonne. Ponadto rygorystyczne przepisy mogą hamować innowacyjność branży kryptowalutowych, która do tej pory napędzała dynamiczny rozwój technologii. I to jest punkt wyjścia, to jest przyczyna tego, dlaczego w Europie w porównaniu ze światem tak mało jest kryptowalut. Mam nadzieję, że kiedyś powstanie taka ustawa, która zatrzyma (*Dzwonek*) kryptowaluty także w Polsce. (*Oklaski*, *poruszenie na sali*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Możesz powiedzieć.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chcę powiedzieć jasno, że nie ma w Polsce obowiązku in-

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

westowania w żadne aktywa. Nie jest tak, że Polacy są na tyle mało inteligentni, jak chcecie to powiedzieć, że nie potrafią sami decydować o tym, w co zainwestować. Inwestycje są objęte ryzykiem, co jest oczywiste, i każdy powinien o tym wiedzieć. Nie ma gwarantowanych zysków z żadnej inwestycji. A więc w tym zakresie nie trzeba Polaków chronić.

Natomiast chciałbym zapytać, czy w wypadku prawdopodobnego przecież ponownego weta prezydenta macie zamiar zrobić dokładnie taką samą szopkę, jaką zrobiliście tutaj 2 tygodnie temu z utajnieniem obrad Sejmu, powiedzeniem jakichś farmazonów, które mają dodatkowo przestraszyć Polaków, ale jednocześnie wam dać dodatkowe punkty procentowe. Ostatecznie ustawa i tak (*Dzwonek*) przepadnie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj z mównicy wskazałem już, dlaczego uważam, że ten projekt jest dobrym i dojrzałym projektem. Prosiłem również, aby spróbować znaleźć konsensus pozapolityczny zarówno dla dobra inwestora w kryptoaktywa, jak i samej inwestycji oraz firm. Apelowałem, aby zastanowić się nad tym, jak z tego projektu można stworzyć ustawę, która zyska aprobatę większej części niż zwykłej większości. Nie ma projektu, którego nie da się poprawić jeszcze bardziej.

Dlatego mam kilka pytań. Czym różni się ten projekt od zawetowanej ostatnio przez prezydenta ustawy? Patrząc na to, co się dzieje, obawiam się, że zakładnikami w tej sprawie będą Polacy, którzy nie otrzymają skutecznych narzędzi wsparcia i ochrony w ogóle. Po drugie: Jakie są merytoryczne powody, dla których negatywnie zaopiniowano poprawki klubu Polska 2050? Po trzecie: W jakim zakresie rozwiązania przyjęte w ustawie odpowiadają na argumenty podniesione w decyzji o wecie? Jak projektodawca ocenia skutki dalszego braku regulacji tego rynku dla zaufania obywatela do państwa oraz dla bezpieczeństwa obrotu finansowego w Polsce? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy nad projektem ustawy, który ma jeden zasadniczy cel: zapewnić w Polsce stosowanie unijnego rozporządzenia i wprowadzić realny nadzór nad rynkiem kryptoaktywów. Brak tej ustawy nie oznacza braku rynku. Oznacza brak zasad, brak kontroli i brak ochrony obywateli. Jeżeli ustawa nie wejdzie w życie, polscy przedsiębiorcy od 2026 r. nie będą mogli legalnie działać na rynku Unii Europejskiej. Rynek przejmą podmioty zagraniczne albo rozwinie się szara strefa. Bez tej ustawy KNF nie będzie mogła skutecznie reagować, blokować nieuczciwych ofert, karać podmiotów łamiących prawo ani prowadzić rejestru nieuczciwych domen. Dlatego poparcie tego projektu nie jest wyborem politycznym. Jest wręcz koniecznością z punktu widzenia interesu państwa, przedsiębiorców i obywateli. (*Dzwonek*)

Proszę o odpowiedź na pytanie: Jakie konsekwencje finansowe dla budżetu państwa może przynieść procedura naruszeniowa ze strony Unii Europejskiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Ciecióra, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyznam, że zupełnie niespodziewanie sprawa tej ustawy pokazała, jak bardzo dużo złej woli ma obecny rząd Donalda Tuska w jakiejkolwiek sprawie, która wydawałaby się być oczywistą tak naprawdę do załatwienia. Bo to, że trzeba podjąć ustawę regulującą ten rynek, jest rzeczą oczywistą. Tylko że państwo postanowiliście przeregulować ten obszar. Nie słuchaliście ekspertów, nie słuchaliście Polaków, nie słuchaliście nawet posłów własnej koalicji 13 grudnia.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: No co pan opowiada?)

Nawet ich nie chcieliście posłuchać, bo o to, żeby posłuchać pana prezydenta, to nawet was nie podejrzewam. Natomiast gdybyście to zrobili, przyszłaby do podpisu ustawa, która byłaby do zaakceptowania, a nie taki potworek legislacyjny, który został przez was zaproponowany. Kiedy się zorientowaliście, w jakim kierunku to idzie, to postanowiliście zrobić z 3 mln Polaków, którzy inwestują w kryptowaluty, rosyjskich szpiegów. Postanowiliście utajniać obrady Sejmu po to, żeby tak naprawdę utajnić własną niekompetencję. Ale niestety mleko się rozlało i wszyscy to widzą. (*Dzwonek*) Wszyscy wiemy, jaki jest los tej

Spis treści

Poseł Krzysztof Ciecióra

ustawy. Będzie kolejne weto. Mam nadzieję, że będziecie chcieli pracować nad normalnym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A pana nie było nigdy. Nigdzie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Szrot, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szrot:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie koalicji Donalda Tuska! Ministrowie! Krótki kurs z zakresu epistemologii. Chociaż ja się właściwie uczyłem bardziej logiki prawniczej, logiki elementarnej na studiach, ale to w tym przypadku na jedno wychodzi. Otóż jeśli do tego samego eksperymentu po raz kolejny wrzucacie te same dane, oczekując innego końcowego efektu, to wychodzicie wtedy na polityków koalicji Donalda Tuska. Nie zakładam, że jesteście aż tak nierozsądni, żeby oczekiwać, że pan prezydent za drugim razem podpisze tę ustawę. Efekt, który chcecie osiągnąć, to jest obciążenie pana prezydenta oskarżeniami o jakąś wydumaną prorosyjskość. Już widać wyraźnie, że to się nie udało. I to się wam nie uda również po zastosowaniu tej dziecinnej sztuczki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ponad 2 mln zł kosztuje dzień pracy Sejmu. Ponad 2 mln zł, które pochodzą z kieszeni podatników. A państwo hucpę sobie po prostu robią. Tak bawią się państwo za te pieniądze. Czy państwu się wydaje, że jak państwo złożą drugi, piąty, pięćdziesiąty raz ten sam projekt ustawy, to pan prezydent będzie zmęczony i tak przerażony, że podpisze ten bubel, który przygotowaliście? Dlaczego wy nie szanujecie pieniędzy polskich podatników? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: To chyba pan.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Zacznij od siebie. Pani nie rozumie prostej wypowiedzi.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Trzeba było przyjść na posiedzenie komisji.)

Poseł Maria Koc:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie chcę się odnosić do treści tej ustawy, bo debata już się odbyła na ten temat, ale zastanawia mnie konfrontacyjny styl pracy i uprawiania polityki pana premiera Donalda Tuska. Szanowni państwo, pan premier… Jak w soczewce widać konfrontacyjny styl właśnie na przykładzie tej ustawy. Pan prezydent tę ustawę zawetował, a minister prezydencki pan Zbigniew Bogucki przedstawił tutaj, w Wysokiej Izbie, wątpliwości pana prezydenta co do tej ustawy. Nawet eksperci mówią, że ona jest zła, jest przeregulowana i nie chroni dostatecznie Polaków. No i co widzimy? Pan premier jeszcze raz kieruje ten sam projekt ustawy do Sejmu, nie zmieniając ani przecinka. No i właśnie, na co pan premier liczy? Na to, że będziemy znowu nad tym debatować, a pan prezydent tę ustawę podpisze, skoro już raz odmówił podpisu?

Jeżeli dla pana premiera dobro Polaków, dobro kraju (*Dzwonek*) jest naprawdę ważne, to dlaczego nie chce współpracować z panem prezydentem? Dlaczego nie bierze pod uwagę jego wątpliwości? Cóż, tak dalej rządzić krajem nie można, panie premierze. Do dymisji, jeżeli pan sobie nie radzi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Patryk Jaskulski*: Pan Ćwik najpierw.)

Przepraszam bardzo, pan poseł Sławomir Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nad tą ustawą pracujemy w Sejmie już od kilku miesięcy. Przez ten czas opozycja naprawdę mogła podnieść merytoryczne zarzuty, jeżeli je widzi. Państwo jednak żadnych merytorycznych kwestii nie podnosicie. Jesteście na totalnym poziomie ogólności, gdy mówicie, że ustawa jest zła i za szeroka. Nie wskazujecie żadnych konkretnych zapisów, co jest złe. Przy tym czytaniu projektu ustawy nie wnieśliście żadnej poprawki, choć przy poprzednim poprawki były. To, że one były głupie i słabe, to jest inna sprawa. Teraz nie ma żadnych. Czy macie państwo świadomość, że przygotowanie nowej ustawy to są miesiące konsultacji? Jeżeli nie będzie tej ustawy, to z końcem czerwca w Polsce zniknie rynek polskich firm zajmujących się kryptoaktywami. (*Dzwonek*) Macie uwagi? Składajcie poprawki, tak jak Polska 2050 składa merytoryczne poprawki, aby ustawa mogła być przyjęta. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą padło pytanie, dlaczego składamy ten sam projekt drugi raz. Dajemy szansę prezydentowi, aby poszedł po rozum do głowy. Powtarzam to tutaj głośno i wyraźnie: ruscy dywersanci używają kryptowalut do przeprowadzania sabotaży i aktów dywersji w Polsce. Niech to do was dotrze. Będziemy jedynym krajem, który nie będzie miał żadnych regulacji. Mam taką tezę, dosyć śmiałą, że to jest lobbystyczne weto. Z tej mównicy prosiłem ministra Boguckiego, żeby powiedział, z kim dokładnie prezydent to konsultował. Nie wskazał ani jednego nazwiska, z kim się kontaktował, choć wiemy o pewnym spotkaniu pana Sakiewicza z panem Kralem. Może to jest rozwikłanie tego weta?

Szanowni Państwo! Powinniśmy wszyscy ponad podziałami poprzeć ten projekt, bo jest to kwestia bezpieczeństwa państwa polskiego. Z braku tych regulacji będzie się cieszył tylko i wyłącznie wróg Polski. Jak rozumiem, także wy się cieszycie, bo po raz kolejny (*Dzwonek*) wkładacie kij w szprychy temu rządowi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Kamil Wnuk, Polska 2050.

Poseł Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Nie ulega wątpliwości, że Polska potrzebuje ustawy o kryptoaktywach, której nie mamy i która regulowałaby tak naprawdę rynek, na którym dzisiaj mamy ok. 3 mln Polaków. Ustawa, którą proponuje rząd, jest dobrą ustawą, ale wiemy, że pan prezydent nie chce tej ustawy podpisać. Wiemy, że opozycja ma do niej zarzuty, chociaż, jak tu wybrzmiało wcześniej, nie wiemy, jakie to są zarzuty. Stąd Polska 2050 przygotowała poprawki ratunkowe, które dają panu prezydentowi szansę na to, żeby poprzeć tę ustawę.

Apelujemy z tego miejsca do wszystkich parlamentarzystów, zarówno koalicji rządzącej, jak i opozycyjnych, o poparcie tych poprawek. Apelujemy, panie prezydencie, do pana, żeby pan poparł projekt tej ustawy z tymi poprawkami, żeby te 3 mln Polaków mogły funkcjonować na rynku kryptoaktywów, na rynku, który jest regulowany. Te giełdy mają działać w Polsce i w Polsce mają zostać pieniądze, w Polsce mają zostać podatki (*Dzwonek*), a nie w innych państwach. Nie jest to uzależnione od innych państw. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Całkiem niedawno byliśmy świadkami tajnego posiedzenia Sejmu, z którego wynikało, że jesteśmy świadkami wielkiego przestępczego procederu. Szpiedzy, przestępcy posługują się kryptoaktywami. Doceniam tę wielką troskę o wyeliminowanie narzędzi obrotu pomiędzy przestępcami, ale obserwując to, co dzieje się na Ukrainie, przekonujemy się, że miliardy dolarów w gotówce są również przedmiotem przestępczego obrotu.

Mam, panie ministrze, pytanie, czy polski rząd czyni cokolwiek, by wyeliminować dolara z obrotu, który, jak widać, jest powszechnie stosowany jako narzędzie (*Dzwonek*) rozliczeń między przestępcami.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale o czym pan mówi?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Adrian Witczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Adrian Witczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości pytają, na co liczymy ze strony pana prezydenta. Odpowiem państwu: na to, że pan prezydent pójdzie po rozum do głowy i podpisze ustawę, która zabezpiecza Polaków. Zabezpiecza nie tylko tych, którzy inwestują, ale również wszystkich, ponieważ doskonale wiecie, że Putin swoje akty dywersji opłaca za pośrednictwem kryptowalut.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: A jak ta ustawa to blokuje?)

Dziwię się, że nie staniecie po stronie bezpieczeństwa Polski. Być może dla was im gorzej, tym lepiej dla Putina, naprawdę.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Ale ta ustawa tego nie zablokuje.)

Przysłuchując się tej debacie, zastanawiam się, czy tacy specjaliści od kryptowalut jak pan Sachajko w ogóle wiedzą, o czym mówią.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Pan Sachajko wie.)

(*Głos z sali*: Wiemy, tylko że wy nie wiecie.)

W swoich wystąpieniach pokazali państwo, że nie macie elementarnej wiedzy. Czasem milczenie jest złotem.

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana ministra Juranda Dropa, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Może bym zaczął od ostatnich pytań: Czy wiemy, o czym mówimy? I także, w uzasadnieniu do weta pana prezydenta: Czy wiadomo jest, o czym się mówi? Ktoś pytał o koszty procedowania. Jako Ministerstwo Finansów również mamy swoje koszty, ale poświęcamy zasoby, żeby odpowiadać na pytania, żeby rozwiewać wątpliwości. Obiecywałem odpowiedź na jedną ze spraw, o które byłem pytany na tej sali. Chciałbym w tej chwili odpowiedzieć. Chodzi o temat rozmiaru przepisów w innych krajach członkowskich, bo zarówno wielkość ustawy jest jednym z najważniejszych, największych zarzutów w wecie, jak i padały tutaj uwagi, że polska ustawa, którą zaproponowaliśmy, która ma 110 stron, zgodnie z rozmiarem naszej czcionki i szymelem, do którego włożyliśmy i wkładamy wszystkie ustawy, jest bardzo długa. Wobec tego poświęciliśmy zasoby i zastanawialiśmy się: Ile by było w tych ustawach, jaką by miały wielkość, w stosunku do naszej ustawy, gdyby zastosować taką samą czcionkę, taką samą wielkość? Wielokrotnie padało to ze strony przeciwników naszej ustawy, czyli ze strony opozycji. Chodziło także o to, żeby zobaczyć, jakie się z tym wiążą konsekwencje. Wielokrotnie wspominane były Czechy, w kontekście minimalistycznego wdrożenia. I zgodnie z tym, jak przeniesiemy to, co jest w czeskiej ustawie, to okazuje się, że liczy ona 40 stron plus 72 strony wdrażające. W sumie jest to więcej niż ma nasza ustawa. Jeśli popatrzymy na ustawę maltańską, wcale nie jest mała, ponieważ ma 80 stron. Na pewno maltański korpus prawny jest nieco mniejszy niż nasz korpus prawa, wobec czego w różnych innych miejscach pewnie jest mniej, a my musieliśmy zmienić, jak państwu wspominałem, prawo podatkowe, przepisy administracyjne, rozmaite rzeczy. Ustawa włoska ma ponad 100 stron, jeśli jest tą samą czcionką, jest mniej więcej taka jak nasza. Jak państwo spojrzycie, jest po włosku, takie dwie kolumny małym druczkiem. W sumie z naszego porównania wynika, że rozmiarowo ustawa jest podobna do większości innych ustaw. Jest jedna ustawa, na którą zwróciliśmy uwagę, podpowiadam: łotewska. W ustawie łotewskiej, która ma 9 stron, są np. takie sformułowania: Bank Łotwy ma prawo określać zakres sprawozdania z działalności podmiotów podlegających przepisom ustawy oraz treść i tryb przekazywania innych informacji, a także: Bank Łotwy ma prawo określać wymogi regulacyjne działalności podmiotów podlegających przepisom ustawy, tryb wykonywania tych wymogów, z uwzględnieniem decyzji, wytycznych Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego. Co to oznacza? To oznacza, że to, co zapisaliśmy w ustawie, co było odpowiedzią na wezwania rynku, żeby nie pozostawiać do samowolnej decyzji jakichś urzędników, to w tej ustawie dziewięciostronicowej jest wszystko pozostawione tym urzędnikom. Jest napisane: Bank Łotwy ma prawo określać zakres sprawozdania. Oczywiście Bank Łotwy zrobi… Prawdę mówiąc nie wiem, nie sprawdzałem tego, czy już zrobił rozmaite przepisy i wskaże jak robić to sprawozdanie, bo wtedy to jest po prostu porównywalne z naszą ustawą. Wobec czego, co państwo wskazujecie jako wspaniałe…

(*Poseł Paweł Szrot*: To Łotwa jest okej, a Estonia nie?)

Estonia stosuje cztery razy większe opłaty niż w tej ustawie. Wspaniała Estonia. Jeśli patrzeć na ustawy i z których krajów rejestruje się najwięcej firm w rozporządzeniu MiCA, taki rejestr prowadzi ESMA, czyli urząd nadzoru nad europejskim rynkiem finansowym, to jedna czwarta zarejestrowanych tam firm CASP-ów, zgodnie z metodologią MiCA, pochodzi z Niemiec. Gdzie, w przypadku weta, w przypadku niemożliwości korzystania z podmiotów zarejestrowanych w Polsce, będą się zwracać nasi obywatele? Najprawdopodobniej najwięcej, statystycznie jedna czwarta, do Niemiec. Jeśli patrzeć: cui bono, kto na tym skorzysta, kto skorzysta na wecie, to już mamy odpowiedź.

Dobrze, ponieważ nie było dużo merytorycznych pytań, to postanowiłem odpowiedzieć na pytanie, na które obiecałem, że odpowiem. Powtórzę krótko, bo już te argumenty padały: nie ma drakońskich rozwiązań w tej ustawie. Przepisy są właśnie tak rozpisane, żeby nic się nie działo pod wpływem samowolnej decyzji urzędnika. Myślę, że pani poseł Bodnar opisała dużo rozmaitych rzeczy, wobec czego nie będę do tego wracał.

Pan poseł Lorek wspominał, że Rosji nie ma w pierwszej dziesiątce używających kryptoaktywa. Właśnie dlatego mamy sankcje gospodarcze, dlatego ich tam nie ma. Z innych rzeczy. Padło pytanie pana posła Skalika o eliminowaniu dolara. Z pewnością nikt nie chce eliminować dolara. Myślę, że…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, jeżeli wyczerpał pan już swój czas, to nie musimy, że tak powiem…

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Dobrze, oczywiście, wyczerpałem. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Nie wiem, czy pani przewodnicząca Skowrońska nie chciałaby jeszcze zabrać głosu.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Tak.)

Jednak zrobiła pani wielką przyjemność, pani poseł, panu posłowi Sachajce, bo się uśmiechnął na ten widok.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Właśnie chciałabym trochę powiedzieć o rzetelności. Chciałabym pana Sachajkę kiedykolwiek zaprosić na posiedzenie komisji czy podkomisji, która pracowała nad rynkiem kryptoaktywów i nad tą ustawą wielokrotnie od sierpnia. Odbywaliśmy spotkania ze środowiskami, które były tym zainteresowane, ze stroną społeczną. Już o tym mówiłam.

Jest to rynek nowoczesny. Ależ oczywiście. Blockchainy to zdecentralizowane, rozproszone cyfrowe księgi, które bezpiecznie i przejrzyście zapisują transakcje w formie powiązanych ze sobą bloków, łańcuchów danych dla zweryfikowania transakcji, które będzie nadzorowała Komisja Nadzoru Finansowego. Mówimy o ważnych rzeczach w tym zakresie, o smart kontraktach, inteligentnych kontraktach, czyli programach komputerowych, które będą nadzorowane, automatycznie działających na blockchainie, który egzekwuje warunki umowy. Programiści blockchainów tworzą inteligentny kontrakt. Mówimy o stablecoinach, tokenach płatniczych, ich emisji, opłatach za tokeny, swego rodzaju pomostach pomiędzy tradycyjnymi walutami a światem kryptowalut, kryptoaktywów. To są rzeczy ważne, bardzo precyzyjnie określone i bardzo na tym rynku innowacyjne.

Chcielibyśmy, aby ten rynek funkcjonował. To przejściowe rozwiązanie, o którym mówiliśmy… Niektórzy mówią o wysokości opłat, o czym powiedział pan minister, podczas gdy w innych krajach – państwo, prezydent również, pokazujecie to jako kontrargument – one są 4–5 razy większe niż u nas. To jest element, który przeszkadza we wprowadzeniu, w wejściu w życie ustawy.

Jeśli chodzi o argument mówiący o braku konsultacji ze stroną społeczną, to przecież w parlamencie mamy pisać ustawę, rząd napisał taką ustawę, w interesie konsumentów, a nie w interesie tych, którzy nie dotrzymają warunków umowy ze stroną chcącą zainwestować pieniądze, a potem wezmą walizki i wyprowadzą się za granicę. Będziemy ich szukać, tak jak dzisiaj szukamy bardzo wielu podmiotów, które się tym zajmowały.

Czy państwo nie rozumiecie, jak ważny jest cały nadzór w zakresie prania brudnych pieniędzy? W 2001 r. stworzyliśmy ustawę o finansowaniu terroryzmu. Dołożyliśmy pranie brudnych pieniędzy i finansowanie terroryzmu. Czy państwo nie widzicie, że finansowanie terroryzmu się odbywa? Sami z tej mównicy mówicie o bezpieczeństwie w kraju. My też mówimy o bezpieczeństwie w kraju.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Ta ustawa o tym nie mówi.)

Pan poseł Tumanowicz pytał, czy jeśli ustawa nie przejdzie, nie zostanie uchwalona, to będziemy to robić od nowa. Oczywiście. Bo jeżeli chcemy mówić o tym rynku… To co? Pan minister z Kancelarii Prezydenta przyjdzie i na nas pokrzyczy? Czy pan na taki mój krzyk się nabiera? Chyba nie.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Nie potrzebuję.)

Pan się może zgodzić ze mną na argumenty, albo nie, i zgodzić się z nami, z wnioskiem, z projektem tej ustawy.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Ja głosuję przeciw.)

Pani posłanka Koc… No Jezus Maria – chciałabym tak powiedzieć. Weto prezydenckie, prawo do ryzyka. Czy pani by chciała, żeby pan prezydent pani nie chronił? Pani może stracić wszystkie pieniądze. Potem pani powie: Gdzie jest rząd? A prezydent gdzie? Pani pewnie nie miała w SKOK-u pieniędzy, które by pani straciła. 5,5 mld zapłaciły banki i ci ludzie tego nie wiedzą. Ile było takich osób? Ci, co wtedy stracili pieniądze, do dzisiaj mają pretensje do państwa, że tak wolno działamy. A ci, co do tego doprowadzili, rozkładają ręce, mówią, że niczemu nie zawinili, bo nie było takich przepisów.

Dziękuję bardzo serdecznie panu posłowi Ćwikowi, który podkreślił… Sam pracował. Pracowaliśmy razem od sierpnia.

Panu posłowi Adamowi Gomole przy okazji składam życzenia świąteczno-imieninowe.

Pracowaliśmy nad tym rozwiązaniem, pracujemy i pracować będziemy. My złożoną deklarację dotyczącą pracy nad bezpiecznym rynkiem kryptoaktywów, poziomem ryzyka takim, jaki będzie można zastosować, ale chodzi o to, żeby go zminimalizować… Będziemy nad tym pracować.

Pan poseł Skalik mówił… Gotówka w kraju funkcjonuje, rozliczenia elektroniczne, pieniężne i bliki funkcjonują. A jeżeli widział pan walizki dolarów i pochodziły one z przestępstwa, to powinien pan zgłosić, gdzie jest pranie pieniędzy, i dopiero wtedy wkroczy odpowiedni organ, który będzie to ścigał.

Raz jeszcze, jeśli mogę państwa namówić do przyjęcia tej ustawy… Na pana prezydenta nie mamy wpływu, ale sprawa opłaty – o tym powiedział pan minister, gdzie indziej jest ona wyższa – nie jest problemem. Powiedzieliśmy, że będziemy w tej sprawie pracować. O sprawie blokowania domen i tego działania Komisji Nadzoru Finansowego porozmawiamy. W okresie vacatio legis również możemy o tym rozmawiać.

Panie Ministrze! Dziękuję bardzo za współpracę. Dziękuję wszystkim, którzy poprzednio pracowali w podkomisji. Bo teraz pracowaliśmy tylko na dorobku i urobku podkomisji i Komisji Finansów Publicznych. Teraz członkom obu połączonych komisji chciałabym podziękować za pracę nad tym projektem ustawy.

Spis treści

Poseł Krystyna Skowrońska

Namawiam, naprawdę. Jeżeli chcemy, musimy zrobić pierwszy krok. Potem możemy poprawiać, potem możemy dyskutować, ale nie wydaje się, że tak ustalono wysokość opłaty. No i ten nadzór w Komisji Nadzoru Finansowego po stronie Prawa i Sprawiedliwości – powinniście mieć do nich duże zaufanie. Przecież to są wasi ludzie, którzy kierują Komisją Nadzoru Finansowego. To są wasi ludzie, których wy tam postawiliście, żeby chronili nasze pieniądze. Nie macie do nich zaufania? Naprawdę? To znaczy, że wiarygodność tych osób, zdaniem państwa, dzisiaj się zmieniła. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Paweł Szrot*: Do was nie mamy.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy, pani poseł.

Na naszą salę wkroczyła pani poseł w pięknym stroju, podejrzewam, że kurpiowskim.

(*Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś*: Będzie uchwała o Adamie Chętniku.)

Będzie uchwała o Adamie Chętniku, tak jest.

Zamykam dyskusję.

Podczas drugiego czytania zgłoszony został wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz została zgłoszona poprawka.

Zgłoszony został też wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Adama Chętnika w 140. rocznicę urodzin (druki nr 1614 i 1919)**.**

Proszę panią Elżbietę Gapińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z ogromną, ogromną przyjemnością, tym bardziej że wiem, że na galerii jest rodzina Adama Chętnika, w imieniu komisji kultury składam sprawozdanie komisji kultury.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przywitajmy bardzo serdecznie rodzinę pana Adama Chętnika. (*Oklaski*)

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Gapińska:

Powiem, że naprawdę z ogromną przyjemnością, mówię to z całego serca, jako sprawozdawca tej komisji mam przyjemność dzisiaj przedstawić państwu uchwałę upamiętniającą Adama Chętnika, wybitnego etnografa, społecznika, pisarza, badacza i popularyzatora kultury kurpiowskiej. Stąd nasza koleżanka posłanka w tak pięknym stroju kurpiowskim. (*Oklaski*) Patriotę, działacza niepodległościowego.

W 140. rocznicę jego urodzin projekt został zgłoszony do komisji kultury przez klub Koalicji Obywatelskiej. Adam Chętnik jest szczególnie zasłużony dla kultury kurpiowskiej. Dzięki niemu powstało Muzeum Kurpiowskie w Nowogrodzie. Było to jedno z pierwszych muzeów etnograficznych w ogóle w Polsce. Angażował się w walkę o niepodległość. Współtworzył Związek Młodzieży Wiejskiej, a w młodości był aresztowany za działalność patriotyczną i akcje antyrosyjskie.

W czasie plebiscytu na Warmii i Mazurach utworzył lokalny komitet w Nowogrodzie. Walczył o polskość tych ziem z Niemcami, a w 1920 r. prowadził akcję antybolszewicką, w wyniku której został aresztowany. Był posłem na Sejm w latach 1923–1927.

Podczas II wojny światowej był żołnierzem AK, więc jak widać cały czas ten wątek patriotyczny, niepodległościowy jest bardzo istotny w życiu Adama Chętnika. Prowadził działalność konspiracyjną w Warszawie pod pseudonimem Antoni Chojnowski. W 1940 r. musiał upozorować swoją śmierć, ponieważ był prześladowany przez hitlerowców i dopiero kiedy upozorował śmierć, po prostu przestali go ścigać. Wspierał rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie i współpracował z nim. Organizował działalność na terenach Prus. Był wielokrotnie aresztowany, uciekł z transportu do obozu na Majdanku.

Także po II wojnie światowej Adam Chętnik nie miał łatwego i prostego życia, ponieważ był inwigilowany przez aparat bezpieczeństwa. Więc zajął się bardzo mocno pracą w Muzeum Sztuki Ludowej w Warszawie i odtworzeniem muzeum w Nowogrodzie.

W trakcie posiedzenia komisji kultury 7 listopada 2025 r. posłanki i posłowie zgodnie uznali, że postać Adama Chętnika zasługuje na uchwałę okolicznościową z okazji 140. rocznicy urodzin. Pozwoli to wszystkim lepiej zapoznać się z działalnością tego znakomitego, powtórzę, znakomitego Polaka, który nie jest może powszechnie znany, a właśnie ta uchwała pozwoli zapoznać się z jego działalnością i z jego życiem.

Dlatego komisja kultury rekomenduje Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej przyjęcie uchwały z okazji 140. rocznicy urodzin Adama Chętnika. Ja także osobiście bardzo się cieszę, że taka uchwała powstała. Powiem państwu, którzy są na galerii, że to była jedna z bardziej pozytywnie przyjętych uchwał, bez żadnych głosów sprzeciwu na posiedzeniu komisji kultury. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy.

Na galerię doszli kolejni przedstawiciele w pięknych strojach kurpiowskich. Też witamy państwa bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

A teraz chciałbym poinformować, że Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Maria Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy nasi goście. Adam Chętnik to wybitny przedstawiciel tego pokolenia Polaków, które urodzone w mrocznych czasach po upadku powstania styczniowego nie zwątpiło w sens walki o wolną Polskę. Nie zrezygnowało z marzeń o własnej ojczyźnie, a wręcz przeciwnie – podporządkowało swoje życie idei pracy u podstaw, pracy pozytywistycznej, organicznej, prowadzonej każdego dnia w małych środowiskach, krzewieniu idei polskości i umacnianiu poczucia narodowej tożsamości. Ludzie tacy jak Adam Chętnik rozbudzali w Polakach w tamtych czasach narodową świadomość, dumę z polskości, z tego, co polskie, co własne, wyrosłe z naszej historii, tradycji, także ludowej. Właśnie Adam Chętnik potrafił jak nikt inny pokazać piękno ludowego dziedzictwa, wskazać jego wartość i uczynić z kultury ludowej integralną i ważną część narodowego dziedzictwa.

Urodził się w Nowogrodzie nad Narwią, w sercu Kurpi Zielonych, w regionie bardzo biednym pod względem materialnym, ale za to niezwykle barwnym i bogatym pod względem tradycji, zwyczajów, tradycyjnej sztuki i kultury ludowej. Adam Chętnik wychował się w skromnej rodzinie, ale dzięki ogromnemu samozaparciu i samokształceniu ukończył gimnazjum w Łomży, do którego chodził pieszo 15 kilometrów. Zdeterminowany, aby za wszelką cenę zdobyć wykształcenie wyższe, wyjechał na studia do Warszawy, a potem do Petersburga. Został nauczycielem, ale jak sam podkreślał, zawsze marzył, aby być etnografem. Wiem, co to znaczy, bo sama jestem etnografem i też marzyłam jako młoda osoba, żeby studiować etnografię. Został etnografem i jako wybitny etnograf pozostawił po sobie ogromne dziedzictwo.

Jako wielki piewca kurpiowszczyzny poświęcił 60 lat swojego życia na dokumentowanie zwyczajów, obrzędów, języka, sztuki, budownictwa tego regionu. Pozostawił po sobie 250 książek poświęconych tej tematyce. Niewątpliwie jednym z największych dzieł jego życia było utworzenie pierwszego w Polsce muzeum na wolnym powietrzu, czyli skansenu w Nowogrodzie. Temu dziełu poświęcili wraz z małżonką Zofią ogrom pracy, czasu i własnych środków finansowych. Muzeum istnieje do dziś, zachwyca wszystkich usytuowaniem, bogactwem zbiorów i piękną historią. Dokonania Adama Chętnika w zakresie etnografii stawiają go obok Oskara Kolberga i Zygmunta Glogera w gronie trzech najwybitniejszych i najważniejszych polskich etnografów.

Szanowni Państwo! Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera (*Dzwonek*) w pełni uchwałę upamiętniającą Adama Chętnika w 140. rocznicę jego urodzin. Będziemy oczywiście głosować za przyjęciem tej uchwały. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Alicja Łepkowska-Gołaś, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś:

Szanowny Panie Marszałku! Kurpsie i Kurpsianki! Droga Rodzino Adama Chętnika! Bardzo mi przykro, bo z przyczyn niezależnych od nas nie wszyscy dzisiaj mogli wejść do Sejmu. Dziękuję pani marszałek Monice Wielichowskiej, że nam pomogła w tym wejściu. Dzisiaj troszeczkę z przebojami to nam wyszło, ale cieszę się, że państwo do nas dotarli i możecie pokazać, tak samo jak pani posłanka, przepiękną tradycję i stroje kurpiowskie.

Mam zaszczyt zabrać głos jako inicjatorka projektu uchwały w sprawie upamiętnienia Adama Chętnika w 140. rocznicę jego urodzin, które przypadają 20 grudnia, a jednocześnie w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko w tej sprawie.

Gdy mówimy o polskim dziedzictwie narodowym, niemal każdy z nas potrafi wskazać takie postacie jak Mikołaj Kopernik, Tadeusz Kościuszko, Józef Piłsudski czy Fryderyk Chopin. To wielkie nazwiska, symbole naszej historii i tożsamości. Ale Wysoki Sejmie, polska kultura i polska niepodległość nie powstały wyłącznie dzięki postaciom z podręczników historii. Budowali je także ci, którzy działali lokalnie, blisko ludzi, pielęgnując tradycję, język, obyczaj i pamięć wspólnoty. Jednym z takich bohaterów był Adam Chętnik, wybitny etnograf, pisarz, społecznik, patriota i żołnierz niepodległościowych formacji. Człowiek, który całe swoje życie poświęcił Kurpiom i Polsce.

To właśnie lokalni działacze, tacy jak Adam Chętnik, budują świadomość regionalną, pokazują bogactwo różnorodności kulturowej Rzeczypospolitej i sprawiają, że polskość nie jest jednolita, lecz żywa, barwna i zakorzeniona w tradycji małych ojczyzn. Bez ich pracy nie byłoby pełnego obrazu naszej narodowej tożsamości. Adam Chętnik nie tylko badał i opisywał kulturę kurpiowską, ale także ją chronił i instytucjonalizował, tworząc właśnie muzeum kurpiowskie

Spis treści

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś

w Nowogrodzie, jedno z pierwszych muzeów etnograficznych w Polsce. Był zaangażowany w walkę o niepodległość, działał w okresie zaborów, II Rzeczypospolitej, podczas II wojny światowej w strukturach Armii Krajowej, a po wojnie mimo represji nadal służył kulturze i pamięci narodowej.

Ta uchwała ma znaczenie nie tylko symboliczne. Jest ona ważna również dla instytucji i środowisk, które do dziś kontynuują dzieło Adama Chętnika: Fundacji im. Adama Chętnika, Związku Kurpiów, Muzeum – Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego oraz Kurpiowskiej Organizacji Turystycznej. To dzięki nim dziedzictwo Kurpi pozostaje żywe i jest przekazywane kolejnym pokoleniom.

Chcę w tym miejscu serdecznie podziękować komisji kultury, przewodniczącemu Piotrowi Adamowiczowi za sprawne procedowanie nad projektem oraz za jednomyślność w głosowaniu. Dziękuję, że nie odbyła się tam żadna polityczna dyskusja. Pokazuje to (*Dzwonek*), że pamięć o wybitnych Polakach i troska o dziedzictwo narodowe potrafią łączyć ponad podziałami.

Wysoki Sejmie! Adam Chętnik może nie był postacią powszechnie znaną, ale był postacią niezwykle zasłużoną. Dzisiejsza uchwała jest wyrazem szacunku, wdzięczności i odpowiedzialności państwa za pamięć o tych, którzy swoją pracą, odwagą i wiernością ideałom współtworzyli Polskę. W imieniu klubu deklaruję pełne poparcie dla tej uchwały. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Dzień dobry państwu.

Zapraszam pana posła Marka Biernackiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Marek Biernacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska klubu PSL – Trzecia Droga wobec sprawozdania komisji o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Adama Chętnika w 140. rocznicę urodzin.

To dla mnie wielki zaszczyt, że występując z tej trybuny, mogę wspomnieć człowieka, który swoim życiem dawał świadectwo zaangażowania w sprawy narodu, kraju i swego regionu, a jednocześnie nigdy nie zabiegał o powszechny aplauz i uznanie. Całe jego życie, począwszy od zaboru rosyjskiego, poprzez lata międzywojenne, II wojnę światową aż po czasy PRL-u, to okres, w którym wykazywał się szczególną aktywnością na wielu polach. Jego działania zawsze charakteryzowała niezależność.

Już w czasach szkolnych dawał świadectwo swych nieturzinkowych zdolności. Zaangażował się w działalność niepodległościową. Był młodym dziennikarzem, publicystą, wydawał m.in. pismo „Drużyna" przeznaczone dla młodzieży wiejskiej. Jego zaangażowanie w czynny opór wobec rusyfikacji polegało np. na bojkocie szkół z rosyjskim językiem wykładowym. Jako ciekawostkę można dodać, że w swych wspomnieniach napisał też o dokonanym przez siebie akcie dywersji. Pomieszczenia rosyjskiej szkoły w Nowogrodzie zostały skażone trudno usuwalną cuchnącą substancją, przez co szkołę zamknięto.

Po ogłoszeniu w 1919 r. plebiscytu na Warmii i Mazurach powołał do życia pismo kurpiowsko-mazurskie „Gość Pograniczny". Jego celem było prowadzenie agitacji plebiscytowej i propagowanie idei pracy organicznej oraz wartości patriotycznych. W tym czasie powoływał oddziały i koła Związku Puszczańskiego mające aktywnie działać w czasie plebiscytu. Angażował w tym celu organizacje młodzieżowe, harcerstwo, członków Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, nauczycieli i ochotniczą straż pożarną. Niekorzystny dla Polski wynik plebiscytu w 1920 r. nie wstrzymał jego aktywności, działań na rzecz społeczności Mazur w celu przeciwdziałania germanizacji i podtrzymywania świadomości narodowej.

Po stosunkowo krótkim okresie aktywności politycznej, był wszak w latach 1922–1927 posłem na Sejm z ramienia Związku Ludowo-Narodowego, niemal całkowicie poświęcił się pracy naukowej i muzealnej. W 1927 r. założył skansen kurpiowski w Nowogrodzie, muzeum poświęcone kulturze Kurpiów. Dziś nosi on jego imię i jest jednym z najstarszych skansenów w kraju. W czasie II wojny światowej był czynnym żołnierzem AK. Jego muzeum zostało zniszczone przez Niemców. Po wojnie doprowadził do odbudowania skansenu i przyczynił się do powstania Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Warto też wspomnieć, że był pionierem badań nad bursztyniarstwem, autorem licznych książek, artykułów o folklorze, budownictwie, pożywieniu, zwyczajach i historii ukochanych Kurpiów.

Nie muszę przypominać, że kilka tygodni temu Senat RP przyjął uchwałę analogiczną do tej, nad którą dziś dyskutujemy, mającą upamiętnić 140. rocznicę urodzin tego wielkiego człowieka. W uchwale tej przytoczono słowa dewizy, którymi kierował się przez całe życie: „Czyniąc, zastanawiam się, czy to będzie dobre dla Polski". Naprawdę pragnąłbym, by te słowa stały się dla nas wszystkich wskazówką, jeśli chodzi o nasze dzisiejsze działania. Klub PSL – Trzecia Droga w pełni popiera tę uchwałę. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Żanetę Cwalinę-Śliwowską, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Pani Marsałek! Wysoka Jezbo! Jestam rodozito Kurpsianko, totez wystampuja w nasam stroju ludowam i banda moziła gadko łojcow nasech, łaby podnieść wazność i doniosłość mojego wystompsiania. Ponieważ kończy sia rok Adama Chantnika na Ziani Mazozieckiej i Podlaskiej, pozwolta, ze napomnkna woma wybrane myśli tego zasłuzonego i waznego łambasadora dziejow kultury kurpsiowskiej i zielgiego Polaka, które najbardziej mózią o jego filozofsi.

Cytuję: „Każdy kawałek naszej ziemi – ojczyzny powinien być nam drogi jak relikwia, a jako prochów rodzicielskich nie sprzedaje się za pieniądze, tak samo ziemi rodzinnej nie zamienia się na żadne bogactwa, gdyż w ziemi tej spoczywają szczątki naszych przodków, którzy nam ziemię w dziedzictwie zostawili". „Trzeba tę ziemię miłować, trzeba znać ją tak, jak gospodarz zna swoje gospodarstwo, a wszak kraj cały jest też jakby jednem olbrzymiem gospodarstwem całego narodu". „Kurpie to nie relikt przeszłości, ale żywa cząstka narodu polskiego, twarda jak sosna puszczańska i wierna jak ziemia, na której wyrosła". „Kto będzie kochał serdecznie swój zakątek, ten ojczyznę całą również będzie miłował". „Kurp w puszczy wyrósł, lecz serce ma w ojczyźnie". „To, że Kurpie przetrwali jako wspólnota, zawdzięczają własnej świadomości kulturowej". „Świadomość Kurpiów wyrasta z ziemi, pracy i pamięci przodków". „Kto zrozumie Kurpiów, ten zrozumie Polskę prostą, pracowitą i wierną". „Świadomość kurpiowska była silniejsza niż granice administracyjne – opierała się na tradycji, mowie i obyczaju". „Kurpie nie są tylko mieszkańcami puszczy – są nosicielami dawnej kultury i męstwa, które Polska powinna znać i pielęgnować".

Łuwazom, ze we wspołcesnam świecie łogarniantam zewsont politycnani roznościani i niepewnościo, łodcionganiam łod podwalinow chrześcijańskiech, braniam w letce patriotyzmu i kultury nasech łojcow, nikt jansy tak jek łon, Adam Chantnik, i jego dorobek właśnie świadco ło zachowaniu tozsamości nasego kurpsiowskiego jestestwa. Bez jego zywota i cieniangi dzisiejsa Kurpsiowscyzna nie byłaby tak wyrazistam regionam na etnograsicnej mapsie Polski. Zachowanie panianci, zwycajow i janzyka Kurpsiow to tez służba Polsce, bo mała łojcyzna jest constko zielgiej – tak moziuł. Ceść jego panianci.

Klub Parlamentarny Polska 2050 popiera uchwałę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem, że jest głęboki sens w tym, żeby procedować tutaj nad tego typu uchwałami. Chciałbym też podziękować pani poseł za ten naprawdę przepiękny ubiór. Warto przypominać o naszej tradycji, o tradycji lokalnej, o tradycji ludowej. Bardzo dziękuję za to, że dzisiaj procedujemy nad tego typu uchwałą, ponieważ, przedstawię swoją własną refleksję, spowodowało to, że i ja po prostu zainteresowałem się tą postacią, o której, przyznam szczerze, wcześniej nie słyszałem. Dlatego tym bardziej warto takie uchwały podejmować. Klub Konfederacji będzie oczywiście za przyjęciem uchwały w 140. rocznicę urodzin.

Natomiast teraz z tej mównicy podzielę się pewnego rodzaju prywatą i podziękowaniami dla wszystkich posłów oraz dla Prezydium. Wczoraj pani marszałek Wielichowska zwróciła mi uwagę, że mam 16 niewygłoszonych przemówień, z którego to powodu wczoraj nie było mojego 1000. wystąpienia. Natomiast to jest właśnie 1000. (*Oklaski*) Chcę się pochwalić, że moje 1000. wystąpienie przypada właśnie – bardzo się z tego cieszę – na taki punkt, co do którego prawdopodobnie wszyscy się zgadzamy. Mam nadzieję, że w dzisiejszym bloku głosowań uchwalimy ten projekt jednogłośnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Tumanowicz, czy mogę? Czy może pan oddzwonić 1000. wystąpienie?

Poseł Witold Tumanowicz:

A, mogę oddzwonić. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Oddzwaniamy 1000. wystąpienie pana posła Tumanowicza. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Na szczęście.)

(*Poseł Roman Fritz*: Serdeczne gratulacje, panie pośle.)

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej.

Spis treści

Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Serdeczne gratulacje dla pana posła Witolda Tumanowicza z powodu 1000 wystąpień. Ja mam tam chyba 270, coś koło tego. To też nie jest zły wynik. Zajmuję 10. miejsce.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Nie jest zły.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Słabo, panie pośle. Daleko do posła Tumanowicza.

Poseł Roman Fritz:

Szanowni Państwo! Koło parlamentarne Konfederacji Korony Polskiej wyraża poparcie dla inicjatywy ustanowienia dnia poświęconego pamięci Adama Chętnika – wybitnego patrioty, działacza niepodległościowego i twórcy, który całym swoim życiem służył Polsce, łącząc walkę o wolność państwa z troską o zachowanie narodowej tożsamości, duchowego dziedzictwa polskiej wsi i kultury regionalnej.

Jego życie przypadło na czas szczególnie dramatyczny dla Rzeczypospolitej: okres zaborów, walki o niepodległość, wojen i totalitaryzmów. Adam Chętnik należał do pokolenia Polaków, dla których patriotyzm był nie hasłem, lecz zobowiązaniem. Doświadczenie represji zaborczych, osobiste zaangażowanie w działalność niepodległościową, praca organizacyjna, publiczna i konspiracyjna, a także gotowość do ponoszenia konsekwencji za wierność Polsce czynią z niego przykład postawy obywatelskiej najwyższej próby. W najtrudniejszych momentach historii: od zmagań o niepodległość przez obronę polskości i ziem zagrożonych. Podczas wojennej konspiracji pozostawał wierny sprawie Rzeczypospolitej.

Równolegle swoją służbę dla ojczyzny realizował poprzez ochronę i popularyzację kultury rodzimej, rozumiejąc, że silne państwo wyrasta z zakorzenionej wspólnoty. Szczególne znaczenie ma jego wkład w utrwalanie i popularyzację kultury Kurpiów – jednej z najbardziej wyrazistych i autentycznych tradycji regionalnych w Polsce. Dzięki jego wysiłkowi lokalna wspólnota zyskała trwałe miejsce w narodowej świadomości, a dziedzictwo, które mogło ulec zapomnieniu, zostało ocalone i przekazane kolejnym pokoleniom. To przykład mądrej miłości do ojczyzny, zakorzenionej w szacunku dla małych ojczyzn.

Uhonorowanie Adama Chętnika poprzez ustanowienie dnia jego pamięci będzie wyrazem szacunku dla człowieka, który udowodnił, że służba ojczyźnie może i powinna przybierać różne formy: od walki o niepodległość i państwowość po codzienną ofiarną pracę na rzecz wspólnoty narodowej i jej kulturowych fundamentów. Z tych względów koło parlamentarne Konfederacji Korony Polskiej z przekonaniem popiera inicjatywę ustanowienia dnia upamiętniającego Adama Chętnika, uznając ją za ważny wkład w pielęgnowanie pamięci historycznej, umacnianie tożsamości kulturowej oraz wychowanie kolejnych pokoleń w duchu odpowiedzialności za Polskę.

Koło parlamentarne Konfederacji Korony Polskiej jednocześnie podkreśla, że Polska szczególnie dziś potrzebuje takich postaw swoich obywateli – patriotów odpowiedzialnych, ofiarnych i zakorzenionych w narodowej tradycji, którzy poprzez swoją działalność wzmacniają polską państwowość, budują świadome społeczeństwo i przekazują kolejnym pokoleniom trwałe wartości. Pamięć o Adamie Chętniku powinna pozostać żywym wzorem tak rozumianej służby dla Rzeczypospolitej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Do pytań zapisało się 11 posłów i posłanek.

Ustalam czas – 1,5 minuty.

Zamykam listę.

Pierwszą zapraszam panią poseł Bogumiłę Olbryś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Bogumiła Olbryś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Serdecznie pozdrawiam rodzinę pana Adama Chętnika: pana Jacka, panią Kasię, panią Danusię, i oczywiście moich kochanych rodaków z ziemi kurpiowskiej.

Drodzy Państwo! Adam Chętnik umiłował, ukochał ziemię Kurpiów i Kurpiów. Był posłem na Sejm I kadencji II Rzeczypospolitej. Jako przedstawiciel ziemi łomżyńskiej zasiadał w komisjach zajmujących się sprawami regionu, gospodarki, leśnictwa, regulacją naszej pięknej rzeki Narwi, kwestiami gospodarczymi i oświatowymi. Należał do Polskiej Akademii Umiejętności. Był muzykiem amatorem grającym na wielu instrumentach, twórcą, reżyserem zespołu pieśni i tańca, lutnikiem.

Drodzy Państwo! W 1927 r. wraz z ukochaną żoną Zofią zakupił ziemię w Nowogrodzie i otworzył Muzeum Kurpiowskie w Nowogrodzie, niedaleko Łomży. Było to drugie muzeum na wolnym powietrzu w Polsce. Podczas II wojny światowej Adam Chętnik wpisany został na czarną listę okupanta z tytułu tajnego nauczania dzieciaków w okolicznych wioskach, koło Łomży i Nowogrodu. Po II wojnie światowej wznowił działalność związaną z muzealnictwem. Całe swoje życie poświęcił kultywowaniu tradycji, pielęgnowaniu wartości, które składały się na bogatą kulturę kurpiowską. Dumna jestem, drodzy państwo, że

Spis treści

Poseł Bogumiła Olbryś

dziadek mojego męża, Bolesław Olbryś, był współpracownikiem Adama Chętnika. (*Dzwonek*)

Adam Chętnik został uhonorowany wieloma odznaczeniami, np. Złotym Krzyżem Zasługi czy – dosłownie niedawno, bo we wtorek – Odznaką Honorową Województwa Podlaskiego. Chwała jego pamięci na wieki. Pozdrawiam serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Klub Parlamentarny Konfederacja.

To 1001. wystąpienie.

(*Poseł Bogumiła Olbryś*: 1001. – gratulacje.)

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałem podziękować za tego pięknego aniołka, którego dostałem od pani Żanety Cwaliny-Śliwowskiej. Bardzo dziękuję.

Natomiast chciałbym zapytać o to, czy może nie pójść trochę dalej. Mamy uchwałę. Być może ministerstwo edukacji powinno wydać jakąś instrukcję dla szkół, żeby poświęcić jedną lekcję polskiego i przybliżyć dzieciom tak wybitną postać. Więc w tym wypadku mam pytanie, czy w takim zakresie jest planowana jakaś inicjatywa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Czartoryskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przy okazji tej debaty, ponieważ jesteśmy w polskim parlamencie, w polskim Sejmie, warto dodać, że Adam Chętnik był przedstawicielem w parlamencie Związku Ludowo-Narodowego, i tylko Związku Ludowo-Narodowego, klubu parlamentarnego, partii, w której był również Roman Dmowski. Do samego końca, aż do zamachu majowego, Adam Chętnik w polskim parlamentarnym życiu związany był z Romanem Dmowskim. Mówię to po to, ponieważ stosunkowo niedawno pan marszałek Sejmu stwierdził, że Karol Nawrocki jest człowiekiem zbudowanym z nacjonalistycznych obsesji, najgorszych tradycji Romana Dmowskiego. Dzięki Bogu, że jest ta uchwała, która pokazuje, jak piękne postacie były związane z Romanem Dmowskim.

Przy tej okazji również przyłączam się do gratulacji i podziękowań dla Fundacji im. Adama Chętnika, która robi ogromnie dużo dla upamiętnienia tej pięknej postaci, do gratulacji dla pani Danuty Chętnik i pana Jacka Chętnika. Serdecznie państwa pozdrawiam.

W celu upamiętnienia tej postaci jest wykonywana ogromna praca. No ale tak pięknie jak dzisiaj pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska jeszcze tutaj nikt o naszym bohaterze nie powiedział. Wielkie ukłony, pani poseł. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postać Adama Chętnika, człowieka, który całym swoim życiem udowodnił, że Polska to nie abstrakcja, lecz ludzie, ziemia, tradycja i pamięć. Był synem kurpiowskiej ziemi i jej wiernym strażnikiem. Gdy inni odwracali się od kultury ludowej, on ją ratował. Gdy historia próbowała ją wymazać, on ją zapisywał, opisywał i chronił. Ocalił dla przyszłych pokoleń to, co najcenniejsze: tożsamość polskiej wsi, jej obyczaje, język i ducha. Adam Chętnik nie był tylko uczonym. Był patriotą czynu, posłem II Rzeczypospolitej, twórcą pierwszego skansenu w niepodległej Polsce, człowiekiem, który rozumiał, że naród bez pamięci staje się łatwą ofiarą historii.

Dziś, gdy tak często relatywizuje się przeszłość, gdy próbuje się ją upraszczać lub wyciszać, ta uchwała ma znaczenie szczególne. To jasny sygnał, że państwo polskie pamięta o tych, którzy budowali jego fundamenty – cicho, konsekwentnie i z miłością do ojczyzny. Upamiętniając Adama Chętnika, oddajemy hołd nie tylko jemu, ale wszystkim, którzy wierzyli, że polskość zaczyna się blisko, od lokalnej wspólnoty, od tradycji, od szacunku do własnych korzeni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Grabowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Marcin Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nasi zacni goście z naszego regionu kurpiowskiego! Jeszcze raz witamy bardzo serdecznie najbliższą rodzinę i wszystkich tych, którzy dzisiaj pojawili się na tej galerii. Naprawdę to zaszczyt, że jesteście z nami i możecie uczestniczyć w tym jakże bardzo ważnym dniu dla polskiego parlamentu, ale i dla naszego regionu kurpiowskiego.

Szanowni Państwo! Wiele już padło z tej mównicy cytatów z naszego bohatera, który mówił o naszej ukochanej ojczyźnie. Ja mam jeszcze jeden taki cytat, który pozwoliłem sobie znaleźć, który akurat nie był odczytany: Zachowanie pamięci, zwyczajów i języka Kurpiów to także służba Polsce, bo mała ojczyzna jest częścią wielkiej.

Dziękuję wszystkim tym, którzy dzisiejszego dnia upamiętnili 140. rocznicę urodzin naszego wielkiego Polaka, patrioty Adama Chętnika. Niech żyje Polska! Niech żyją Kurpie! Wszystkiego dobrego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Marię Koc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Goście! Droga rodzino pana Adama Chętnika! Adam Chętnik urodził się, wychował, wchodził w dorosłość na Kurpiach wśród ludzi, którzy ponad wszystko kochają wolność, wśród ludzi dumnych, pracowitych, wśród patriotów, bo Kurpie zawsze byli gotowi walczyć o wolną ojczyznę. Pozostawił po sobie wspaniały dorobek etnograficzny. Wspomniałam już o 250 książkach, które napisał, 600 artykułach. No i oczywiście muzeum w Łomży i skansen w Nowogrodzie, tak pięknie położony na wysokiej skarpie nad rzeką Narew. Skansen, który powstał dzięki jego osobistym staraniom, ale też prywatnym środkom, bo przecież zakupił ziemię pod jego budowę, a także przekazał 3 tys. eksponatów, które wspólnie zakupili z małżonką Zofią.

Był wielkim etnografem i myślę, że to jego dziedzictwo ma wpływ również na to, że Kurpie są nadal tak żywym, pięknym regionem etnograficznym. Ta kultura ludowa na Kurpiach jest bardzo, bardzo żywa. Jest przekazywana z ojca na syna, z matki na córkę. Dziadkowie, rodzice, dzieci, nawet małe dzieci chodzą w strojach ludowych, mówią piękną gwarą, śpiewają piękne pieśni, działają w wielu zespołach regionalnych. Ta kultura ludowa Kurpi Zielonych bardzo, bardzo nas wszystkich cieszy (*Dzwonek*), jest naszą dumą.

Ale Adam Chętnik był również wielkim patriotą. Trzeba pamiętać, że za swoją działalność patriotyczną był wielokrotnie aresztowany, był dwukrotnie skazany na karę śmierci, był represjonowany – on i jego rodzina. Bardzo dziękuję tym, którzy zainicjowali powstanie tej uchwały, i państwu za to, że tutaj dzisiaj jesteście i że dalej tę wspaniałą kulturę, tradycje kurpiowskie niesiecie ku przyszłym pokoleniom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Upamiętnienie 140. rocznicy urodzin Adama Chętnika jest niezwykle ważnym gestem wobec jednej z wybitnych postaci naszej historii.

Adam Chętnik był etnografem, pisarzem, społecznikiem i patriotą, który całe życie poświęcił dokumentowaniu i ochronie kultury kurpiowskiej oraz służbie dla niepodległej Polski. Jako Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, który zainicjował tę uchwałę, mamy możliwość oddania należnego szacunku jego dorobkowi i wkładowi w rozwój polskiej kultury narodowej. Dzięki takim działaniom Sejm przypomina o ludziach, którzy w najtrudniejszych czasach zachowywali wierność ideałom i kształtowali należną tożsamość narodową.

Upamiętnienie takich postaci jak Adam Chętnik pokazuje, że prawdziwe wartości, wiedza, poświęcenie i miłość do ojczyzny zasługują na pamięć i szacunek wszystkich Polaków. To nie jest kwestia polityki, lecz wspólnej odpowiedzialności za naszą historię i kulturę, aby przykłady życia takich ludzi nadal inspirowały kolejne pokolenia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Adama Krzemińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Adam Krzemiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Członkowie Rodziny Adama Chętnika! Jako regionalista z pełnym przekonaniem popieram poselski projekt uchwały w sprawie upamiętnienia Adama Chętnika w 140. rocznicę jego urodzin.

To postać wyjątkowa – wybitny etnograf, społecznik, pisarz i badacz kultury kurpiowskiej, który całe swoje życie poświęcił dokumentowaniu i ochronie lokalnych tradycji, a jednocześnie służył Polsce jako

Spis treści

Poseł Adam Krzemiński

patriota. Dla wielu mieszkańców północnego Mazowsza, w tym dla Kurpiów żyjących w gminach takich jak Jednorożec czy Chorzele, dorobek Adama Chętnika nie jest jedynie zapisem historycznym, ale żywym źródłem tożsamości, dumy i przywiązania do lokalnej wspólnoty. To dzięki takim osobom jak on kultura kurpiowszczyzny przetrwała i nadal jest przekazywana kolejnym pokoleniom.

Dzisiejsza uchwała to ważny gest szacunku wobec tych, którzy budowali polską kulturę od dołu, z małych ojczyzn, oraz jasny sygnał, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pamięta o bogactwie regionalnych tradycji i ludziach, którzy je chronili. Z tego powodu inicjatywa ta zasługuje na pełne poparcie Wysokiej Izby. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mariusza Popielarza, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Mariusz Popielarz:

Pani Marszałek! Droga Rodzino Adama Chętnika! Szanowni Kurpie przybyli na dzisiejsze obrady polskiego Sejmu! Adam Chętnik całe swoje życie związał z Kurpiami, z regionem, którego kulturę, historię i tożsamość chronił z niezwykłą konsekwencją. Adam Chętnik był postacią wyjątkową – etnografem, społecznikiem i jednym z najważniejszych badaczy kultury kurpiowskiej. Dzięki jego pracy dorobek regionu został zachowany, opisany i przekazany kolejnym pokoleniom.

Dla mieszkańców Kurpi Adam Chętnik pozostaje postacią ważną i powszechnie cenioną. Jego działalność do dziś stanowi punkt odniesienia dla lokalnej wspólnoty. Dlatego upamiętnienie jego dorobku jest dla mnie istotne, jako posła i jako osoby od lat związanej z Kurpiami.

Uczczenie 140. rocznicy urodzin Adama Chętnika przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wyraz szacunku i wdzięczności dla tego wybitnego Polaka, którego życie i działalność są wzorem miłości do ojczyzny. Ogromnym uznaniem dla dorobku Adama Chętnika jest fakt, że dzisiaj parlament jednomyślnie popiera tę uchwałę. Wszystkie kluby parlamentarne, wszystkie koła poselskie wyraziły poparcie dla tego projektu uchwały, z czego się bardzo cieszę i jestem dumny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Ciecióre, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Szanowni Goście! Z panią poseł Alicją Łepkowską-Gołaś, jak widzę, wnioskodawczynią. Gratulacje i podziękowania za tę uchwałę. (*Oklaski*)

Porównam pana Adama Chętnika do osoby, która pochodzi akurat z moich terenów – województwa łódzkiego, gdzie urodził się Władysław Reymont, to Kobiele Wielkie, te tereny – do Reymonta. Wydaje mi się, ze można porównać Adama Chętnika do Reymonta z tego względu, że Reymont opisał polską wieś, opisał zwyczaje. Dzisiaj jego powieść, jego książka jest w kanonie lektur. Adam Chętnik dokonał podobnego dzieła. Upamiętnił, stworzył pewną opowieść, którą możemy w dalszym ciągu przeżywać. Może nie bezpośrednio na kartach książki, ale właśnie za pomocą tej pieśni, która przetrwała, tego ubioru, który dzisiaj jeszcze widzimy i podziwiamy. Czyli stał się takim wielopokoleniowym nośnikiem informacji, tradycji. To jest coś, co jest godne upamiętnienia, podziękowania i powodem do dumy, ponieważ jest to nasza wspólna polska historia, akurat związana z regionem, który państwo reprezentujecie. Bardzo dziękuję, że chcecie swoją kulturę, swoją tradycję promować, pokazywać. Mam nadzieję, że ta uchwała będzie też okazją do tego, żeby zrobić to w taki zorganizowany sposób, tak aby jak najwięcej osób w Polsce dowiedziało się o Adamie Chętniku i o tym, co zrobił, o jego dziele. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

Bardzo proszę, pani poseł sprawozdawca Elżbieta Gapińska.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Droga Rodzino! Drodzy Goście! Jesteśmy bardzo wzruszeni, bo chyba dla takich właśnie momentów jestem tutaj, w tym polskim Sejmie. Rzadko się zdarza taka jednomyślność na sali sejmowej, tak samo jak na komisji kultury. Wszyscy byliśmy zgodni co do tego, że Adam Chętnik zasługuje na upamiętnienie. I myślę, że w 140. rocznicę urodzin to się właśnie zdarzyło.

Szanowni Państwo! Bardzo się cieszę, że mamy tak wspaniałego przedstawiciela Kurpiów, którego możemy dzisiaj uhonorować. Dziękuję rodzinie, dziękuję wszystkim. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Myślę, że wszyscy na tej sali bardzo dziękujemy państwu, że byliście z nami. Ta wystawka tutaj to

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

jest właśnie to, co dostałam w prezencie od pani poseł. Bardzo dziękuję jeszcze raz pani poseł Alicji Gołaś. Myślę, że to wyjątkowy dzień, że na tej sali wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że są za. Nie ma żadnych innych przeciwko. I możecie państwo z tego być dumni, bo to się naprawdę tu rzadko zdarza. (*Oklaski*)

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad tym projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 50. rocznicę powstania pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Polsce (druki nr 1895 i 1913)**.**

Proszę panią poseł Urszulę Augustyn o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moi poprzednicy mówili o tym, że to była wyjątkowa sytuacja w komisji kultury, więc chcę powiedzieć, że jest jeszcze jedna taka wyjątkowa sytuacja w komisji kultury, która dotyczy tej uchwały, którą teraz mam zaszczyt w Wysokiej Izbie sprawozdawać.

Zdziwiliby się państwo. To uchwała, która została zaproponowana przez młode pokolenie, przez młodego posła Adriana Witczaka, zapewne ze swoim środowiskiem, dotyczy 50-lecia powstania uniwersytetu trzeciego wieku. To 50 lat temu pierwsze uniwersytety trzeciego wieku powstały. Na początku roku, 26 marca bodajże, uchwałę upamiętniającą 50. rocznicę powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce przyjął Senat. A my teraz taką klamrą kompozycyjną, chciałoby się powiedzieć, chcemy ten rok podsumować i zakończyć, i chcemy przyjąć taką samą uchwałę w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

Zmienia się, proszę państwa, świat i my się zmieniamy. Dzisiejsi seniorzy i seniority zupełnie inaczej wyglądają niż nasi poprzednicy. A to dlatego, że są naprawdę pełni energii, twórczych pomysłów i chęci do działania. Pełnymi garściami czerpią więc z nauki, tworzą kulturę, włączają się w różne procesy społeczne. Są dla nas skarbnicą doświadczeń, wiedzy, umiejętności, z której pozwalają czerpać. Nawet powiedziałabym, że bardzo chcą, żeby z niej czerpać.

Myślę, proszę państwa, że to jest jedyny moment, w którym ta uchwała mogłaby wybrzmieć w całości, więc pozwolę sobie szybciutko treść zaproponowanej przez komisję kultury uchwały przedstawić:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce

W 2025 roku przypada pięćdziesiąta rocznica powołania pierwszego w Polsce uniwersytetu trzeciego wieku. Placówka ta powstała na warszawskich Bielanach z inicjatywy prof. Haliny Szwarc i od pół wieku nieprzerwanie prowadzi działalność edukacyjną i społeczną. Jej powstanie zapoczątkowało ruch, który z czasem objął niemal cały kraj. Oznaczało to początek jednej z najbardziej wyjątkowych form edukacji dorosłych na świecie.

Uniwersytety trzeciego wieku stworzyły nową przestrzeń dla aktywności osób starszych oraz połączyły w sobie misję kształcenia, integracji i solidarności społecznej. Dziś działa w Polsce prawie siedemset takich organizacji, skupiających ponad dwieście tysięcy słuchaczy. Są one nie tylko instytucjami edukacyjnymi, ale także miejscami budowania więzi międzypokoleniowych, otwartymi na współpracę z uczelniami wyższymi, samorządami, instytucjami kultury i organizacjami obywatelskimi.

Od początku swojej działalności uniwersytety trzeciego wieku kształtowały nowe spojrzenie na rolę seniorów w społeczeństwie. Zmieniały stereotypowy obraz starości oraz podkreślały aktywność, kompetencje i społeczne zaangażowanie osób starszych. Wniosły znaczący wkład w rozwój polityki senioralnej w Polsce, szczególnie po roku 1989. Uczyniły z seniorów współtwórców życia publicznego i uczestników kultury obywatelskiej.

Wkład ruchu uniwersytetów trzeciego wieku jest widoczny zarówno w obszarze edukacji ustawicznej, jak i w kształtowaniu solidarności międzypokoleniowej. Dzięki tej działalności setki tysięcy osób starszych mogły rozwijać swoje zainteresowania, zdobywać nowe umiejętności, utrzymywać aktywność intelektualną i społeczną, a zarazem dzielić się doświadczeniem z młodszymi pokoleniami.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie dla dorobku uniwersytetów trzeciego wieku. Podkreśla ich znaczenie dla umacniania wspólnoty obywatelskiej, integracji społecznej oraz budowania więzi międzyludzkich. Edukacja i aktywizacja osób starszych, realizowane przez uniwersytety trzeciego wieku, stanowią wzór solidarności i dowód, że rozwój człowieka nie kończy się wraz z upływem czasu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie wyrazić wdzięczność wszystkim osobom, które przez pięćdziesiąt lat współtworzyły i rozwijały ruch uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce – wykładowcom, organizatorom i słuchaczom. Ich praca i zaangażowanie budują trwały fundament społeczeństwa opartego na szacunku, dialogu i współpracy pokoleń".

Szanowni Państwo! Mam nadzieję, że w takiej formie wyrazicie państwo także swój zachwyt dla bardzo aktywnych środowisk senioralnych i przyjmiecie tę uchwałę. Dziękuję. (*Oklaski*)

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego zapraszam pana posła Sławomira Skwarka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sławomir Skwarek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce.

Trochę historii. Pierwszy uniwersytet trzeciego wieku powstał w 1973 r. w Tuluzie we Francji. Polska była trzecim krajem po Francji i Belgii, w którym powstał uniwersytet trzeciego wieku. W bieżącym roku obchodzimy pięćdziesięciolecie pionierskiej inicjatywy pani prof. Haliny Szwarc, powołującej, tworzącej w 1975 r. na warszawskim Marymoncie pierwszy polski uniwersytet trzeciego wieku.

Dziś ten ogólnopolski ruch skupia blisko 700 placówek i ok. 200 tys. studentów. Działają one w środowisku wielkomiejskim, miejskim, ale coraz częściej również w środowisku wiejskim i odpowiadają na rosnące potrzeby, aspiracje seniorów, grupy społecznej coraz liczniejszej i stale rosnącej.

Uniwersytety oprócz działań stricte edukacyjnych, co oczywiste, prowadzą również chóry, teatry, kabarety, pracownie artystyczne. Uniwersytety trzeciego wieku miały również istotny wpływ na kierowanie nowoczesną polityką senioralną. Możemy tu wymienić m.in. powstanie pierwszego systemowego funduszu wsparcia organizacji senioralnych ASOS, jego następców: programów „Senior+", „Aktywni+" czy zapowiadanego programu „Aktywni seniorzy – ASY".

Tak na marginesie powiem, że sporo w tym nowym programie uniwersytety trzeciego wieku wylobbowały. Jeden z priorytetów dedykowany ma być organizacjom parasolowym, w tym Fundacji Ogólnopolskie Porozumienie Uniwersytetów Trzeciego Wieku, a kolejny z priorytetów ma być dedykowany już tylko uniwersytetom. Oby za tym szło zwiększenie finansowania, a na to się niestety nie zanosi.

Trzeba powiedzieć, że polski model uniwersytetów jest elastyczny i zróżnicowany. Uniwersytety trzeciego wieku działają jako samodzielne stowarzyszenia przy uczelniach wyższych, ale też w strukturach jednostek samorządu terytorialnego. Trochę szkoda, że finansowe wsparcie uniwersytetów nie trafiło do Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, tak jakby rządzący bali się społeczeństwa obywatelskiego.

Dziś jednak tą uchwałą oddajemy hołd matce założycielce, pani prof. Halinie Szwarc, działaczce konspiracyjnej, lekarzowi, a także całemu ruchowi uniwersytetów trzeciego wieku.

Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za podjęciem przedmiotowego projektu uchwały rocznicowej przez Wysoką Izbę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adriana Witczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Adrian Witczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 50 lat temu w Polsce wydarzyło się coś, co wyprzedziło swoje czasy. Zamiast mówić seniorom: teraz już odpoczywajcie, zaproponowano im: bądźcie aktywni, uczcie się, bądźcie razem. Tak, z inicjatywy pani prof. Haliny Szwarc powstał pierwszy uniwersytet trzeciego wieku. I to od tego momentu zaczęła się cicha rewolucja. To była rewolucja bez haseł i transparentów, ale z ogromnym skutkiem. Uniwersytety trzeciego wieku zmieniły obraz starości w Polsce. Zamiast bierności – aktywność, zamiast wykluczenia – wspólnota, zamiast stereotypów – kompetencje i zaangażowanie.

Dziś ten ruch to blisko 700 uniwersytetów trzeciego wieku i ponad 200 tys. studentów. To nie są tylko wykłady. To miejsca spotkań, relacji i współpracy z samorządami, uczelniami i organizacjami społecznymi, miejsca, w których seniorzy są partnerami, a nie biernymi odbiorcami pomocy.

Dla mnie to także doświadczenie osobiste. Jako młody człowiek uczyłem się od seniorów. To oni pokazywali mi, czym jest odpowiedzialność, konsekwencja i szacunek do drugiego człowieka. Dlatego chcę dziś szczególnie podziękować wszystkim zaangażowanym w tworzenie uniwersytetów trzeciego wieku, jak również moim przyjaciołom z Tomaszowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku – za rozmowy, cierpliwość i wartości, których nie da się znaleźć w podręcznikach.

Uniwersytety trzeciego wieku przypominają nam o rzeczy fundamentalnej: rozwój nie ma daty ważności. Demokracja i wspólnota potrzebują doświadczenia, a solidarność międzypokoleniowa nie wydarzy się sama. Musimy ją wspólnie budować.

Dlatego cieszę się, że 12 grudnia Rada Ministrów zatwierdziła program wieloletni „Aktywni seniorzy – ASY", w którym w drugim priorytecie znalazły się działania na rzecz rozwoju uniwersytetów trzeciego wieku. To ważny sygnał, że za słowami idą decyzje, za co również chciałbym bardzo podziękować pani minister Marzenie Okła-Drewnowicz, jak również chciałbym uspokoić pana posła, że środki na ten cel są zabezpieczone w budżecie, i to historycznie duże,

Spis treści

Poseł Adrian Witczak

największe od wielu lat. Ta uchwała jest również podziękowaniem dla wszystkich, którzy przez pół wieku budowali ten wspaniały ruch.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej rekomenduję głosowanie za. To dobry, jasny sygnał z tej sali, z sali polskiego parlamentu, że seniorzy to ważna część naszej wspólnoty, a uczenie się trwa przez całe życie. Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Biernackiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Marek Biernacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska klubu PSL – Trzecia Droga wobec sprawozdania komisji o poselskim projekcie uchwały w 50. rocznicę powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce.

Nikt z nas nie ma najmniejszej wątpliwości co do wartości szeroko rozumianych działań edukacyjnych. Taka aktywność niemal zawsze znajdowała się w centrum zainteresowania wszystkich ugrupowań politycznych.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że pojęcie edukacji wiążemy najczęściej z kształceniem dzieci i młodzieży. I słusznie, bo to najistotniejszy obszar tej aktywności, niezmiernie ważny dla przyszłości naszego społeczeństwa.

Nie można jednak lekceważyć innego wymiaru edukacji. Chodzi tu o działania ukierunkowane na osoby, które już przeszły przez cały proces kształcenia przewidziany w przepisach prawa, o działania, które mają wspomóc wszystkich chętnych seniorów w podtrzymywaniu aktywności umysłowej. Współczesny uniwersytet trzeciego wieku, którego podstaw należy szukać w początkach lat 70. ub.w. we Francji, stworzono po to, by osobom, które zakończyły już okres edukacji i wychowywania dzieci oraz pracy, dać możliwość poszerzenia wiedzy, rozwijania zainteresowań i pasji, by zapobiec wykluczeniu społecznemu i samotności. Praktycznie zaraz po powołaniu pierwszej takiej instytucji w 1973 r. w Tuluzie w Warszawie też powstała tego typu placówka i nieprzerwanie działa po dziś dzień. Takich uniwersytetów jest w naszym kraju już kilkaset. Dają one uczestnikom nie tylko dostęp do wiedzy, ale też okazję do nawiązywania i utrzymywania przyjaźni, do utrwalania kondycji psychicznej i fizycznej.

Uniwersytety mają bardzo bogatą ofertę edukacyjną, a wybór kierunków nie zależy od posiadanego wykształcenia, bo może być po prostu realizacją aktualnych zainteresowań. Brak egzaminów, terminów czy innych wymogów formalnych sprawia, że nauka przynosi tylko przyjemność i jest pozbawiona stresu. Bardzo istotna dla seniorów jest też możliwość podążania z duchem czasu, bycia na bieżąco i w kontakcie z teraźniejszością i nowoczesnością. Wszyscy chyba musimy przyznać, że w dzisiejszych galopujących czasach nie jest to najprostsze. Nie sposób też nie zauważyć, że działalność tych uniwersytetów jest możliwa dzięki znaczącemu wsparciu lokalnych uczelni, centrów senioralnych, NGOs i samorządów.

Opowiadając się za przyjęciem przedstawionej dzisiaj uchwały, chciałbym dodać, że koncepcja zbliżona do idei uniwersytetów trzeciego wieku była obecna w polskiej historii już w XIX w. Trzeba tu wspomnieć choćby o działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych, Polskiej Macierzy Szkolnej czy Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego. Wszystkie te instytucje obliczone były na poszerzanie procesu edukacji oraz przygotowanie wszystkich uczestników do aktywnego udziału w życiu społecznym i kulturalnym. To wspaniałe, że idee powstałe jeszcze w okresie zaborów znalazły swą kontynuację w funkcjonującym do dziś ruchu uniwersytetów trzeciego wieku.

Popieramy przedstawioną uchwałę ze świadomością, że może to wspomóc tych, którzy realizują tę ideę, a także godną pochwały działalność na rzecz seniorów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Bardzo ładnie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Buczyńską, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Agnieszka Buczyńska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2025 r. przypada 50. rocznica powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku. To ważny jubileusz, ale też doskonała okazja, by nie tylko upamiętnić to wydarzenie, lecz także szerzej upowszechnić ideę uniwersytetów trzeciego wieku i pokazać, jak w praktyce możemy wzmacniać ich rozwój.

Dziś w Polsce działa ok. 700 uniwersytetów trzeciego wieku. Funkcjonują przy uczelniach jako jednostki samorządowe, ale najczęściej w formule organizacji pozarządowych. Ich rola jest niezwykle istotna. Edukują, integrują, aktywizują i przeciwdziałają samotności seniorów. Wspierają zdrowie, umożliwiają kontakt z kulturą i wzmacniają więzi społeczne, także międzypokoleniowe.

Warto w tym miejscu odwołać się do badań potrzeb seniorów przeprowadzonych przez Głos Seniora. Wynika z nich, że wiele starszych osób wciąż napotyka poważne bariery w aktywnym uczestnic-

Spis treści

Poseł Agnieszka Buczyńska

twie w życiu społecznym. Najczęściej są to problemy zdrowotne, ale także ograniczenia finansowe oraz, co szczególnie niepokojące, brak informacji o wydarzeniach organizowanych w ich najbliższym otoczeniu. Na stan zdrowia mamy ograniczony wpływ. Natomiast bariery finansowe i informacyjne można i trzeba skutecznie zmniejszać. Dlatego w lokalnych społecznościach powinniśmy znacznie mocniej promować bezpłatne inicjatywy edukacyjne, kulturalne i sportowe realizowane w klubach seniora, domach dziennego pobytu, centrach kultury, na uniwersytetach trzeciego wieku oraz w organizacjach pozarządowych. To realna droga do większej aktywności seniorów. Z tych samych badań wiemy, że 34% seniorów należy do klubów seniora, a co czwarty uczestniczy w zajęciach uniwersytetów trzeciego wieku.

W tym kontekście chcę także podkreślić, że w Sejmie złożona została ustawa dotycząca klubów seniora, w przypadku której mam zaszczyt być wnioskodawcą. Mam nadzieję, że wkrótce w tej Izbie będziemy nad nią pracować.

Na zakończenie chciałabym krótko powiedzieć, jak najprościej założyć uniwersytet trzeciego wieku. Wszystko oczywiście zaczyna się od rozmowy z seniorami i poznania ich potrzeb. Musimy zdecydować się na formę prawną, zorientować się, czy mamy partnera w postaci uczelni, samorządu, czy zakładamy własne stowarzyszenie. Następnie powołujemy zaangażowany zespół, zapraszamy partnerów, zapewniamy miejsce, kadrę i ciekawy program zajęć, ale oczywiście dbamy też o finansowanie i dobrą informację. Chciałabym z tego miejsca zadeklarować, że zapraszam wszystkich seniorów, którzy potrzebują wsparcia w takich inicjatywach, do mojego biura poselskiego. Jestem do państwa dyspozycji.

Oczywiście klub Polska 2050 będzie głosował za niniejszą uchwałą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja, po raz 1002.

Poseł Witold Tumanowicz:

Tak jest.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uniwersytety trzeciego wieku odgrywają rzeczywiście ważną rolę w integracji seniorów i budowaniu więzi międzypokoleniowych. Powiedzmy sobie szczerze, że jest to też wychodzenie naprzeciw wyzwaniu, jakim jest niestety odwrócona piramida wykresów demograficznych. Tych seniorów będzie coraz więcej, więc wydaje się, że różnego rodzaju działania, które mają aktywizować seniorów w zakresie życia zawodowego czy po prostu społecznego, są inicjatywą słuszną.

W tym zakresie będziemy popierać przedmiotową uchwałę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej z pełnym przekonaniem popiera inicjatywę przyjęcia uchwały w 50. rocznicę powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce.

Poświęcamy uchwałę tym instytucjom, które od dziesięcioleci w Polsce w sposób konsekwentny i twórczy realizują jedną z najważniejszych potrzeb współczesnego społeczeństwa – prawo człowieka do rozwoju i edukacji przez całe życie, niezależnie od wieku.

Historia edukacji akademickiej w Europie i w Polsce pokazuje, że uniwersytet od zawsze był przestrzenią wolnej myśli, dialogu, wspólnoty. Idea uniwersytetów trzeciego wieku stanowi naturalne przedłużenie tej tradycji, a to dowód na to, że głód wiedzy, potrzeba rozumienia świata i chęć uczestnictwa w życiu intelektualnym nie kończą się wraz z przejściem na emeryturę. Wręcz przeciwnie, w dojrzałym wieku zyskują nowy wymiar, oparty na doświadczeniu, refleksji i odpowiedzialności za wspólnotę.

Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce pełnią dziś rolę znacznie szerszą niż wyłącznie edukacyjna. Są miejscem aktywizacji społecznej, przeciwdziałania samotności, budowania więzi międzyludzkich i wzmacniania poczucia sprawczości seniorów. Ich działalność realnie, pozytywnie wpływa na jakość życia osób starszych, na ich zdrowie psychiczne i fizyczne, a także na spójność lokalnych społeczności, zarówno w dużych miastach, jak i w mniejszych ośrodkach w całym kraju. Szczególne znaczenie ma fakt, że uniwersytety trzeciego wieku działają w sposób niezwykle różnorodny i kreatywny. Każdy z nich wyrasta z lokalnych potrzeb, współpracując z samorządami, uczelniami, instytucjami kultury i organizacjami obywatelskimi. Dzięki temu uniwersytety trzeciego wieku stają się ważnymi centrami życia społecznego, animującymi debatę publiczną, kulturę i aktywność obywatelską seniorów. Przyjęcie przez Sejm Rzeczypospolitej uchwały w 50. rocznicę powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce będzie nie tylko formą symbolicznego uhonorowania ich dorobku, lecz także wyraźnym sygnałem, że państwo polskie dostrzega i docenia znaczenie edukacji ustawicznej oraz aktywnego starzenia się. Byłby to gest szacunku wobec setek tysięcy seniorów, którzy poprzez

Spis treści

Poseł Roman Fritz

naukę, działalność społeczną i obywatelską współtworzą nowoczesne, solidarne społeczeństwo.

Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej jest przekonane, że inicjatywa ta zasługuje na szerokie poparcie ponad podziałami politycznymi. Wspieranie uniwersytetów trzeciego wieku to inwestycja w kapitał społeczny, w dialog międzypokoleniowy oraz w przyszłość, w której wiek nie jest barierą, lecz wartością. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt uchwały zasługuje na jednoznaczne i pełne poparcie, ponieważ dotyczy jednego z najważniejszych, a często niedocenianych fundamentów nowoczesnego państwa – aktywności, godności i podmiotowości osób starszych. Uchwała w sposób godny i wyważony upamiętnia 50. rocznicę powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce. Powstał on w 1975 r. na warszawskich Bielanach z inicjatywy prof. Haliny Szwarc, zapoczątkowując ruch o znaczeniu ogólnokrajowym i międzynarodowym. Był to moment przełomu, dowód, że edukacja nie kończy się wraz z wiekiem emerytalnym, a rozwój człowieka trwa przez całe życie.

Projekt trafnie podkreśla, że uniwersytety trzeciego wieku to nie tylko instytucje edukacyjne, ale przede wszystkim przestrzeń aktywności społecznej seniorów, miejsce budowania więzi międzypokoleniowych, szkoła solidarności, dialogu i obywatelskiego zaangażowania. Dziś w Polsce działa kilkaset uniwersytetów, skupiających setki tysięcy słuchaczy, którzy nie wycofali się z życia publicznego, lecz współtworzą wspólnoty lokalne, kulturę, edukację i społeczeństwo obywatelskie. To ogromny kapitał społeczny, którego znaczenia nie można nie doceniać, zwłaszcza w dobie wyzwań demograficznych i starzejącego się społeczeństwa.

Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że uchwała ma charakter ponadpartyjny i integrujący, a jednocześnie niesie silny przekaz aksjologiczny i wychowawczy – pokazuje, że państwo polskie dostrzega, szanuje i docenia aktywność seniorów. To ważny sygnał zarówno dla osób starszych, jak i dla młodszych pokoleń – że starość nie oznacza bierności, że doświadczenie jest wartością, a solidarność międzypokoleniowa nie jest pustym hasłem, lecz realną praktyką społeczną.

Sejm, przyjmując tę uchwałę, oddaje sprawiedliwość tysiącom wykładowców, organizatorów i słuchaczy uniwersytetów, którzy przez pół wieku budowali jeden z najbardziej pozytywnych i trwałych ruchów edukacyjnych w Polsce. Dlatego ta uchwała jest nie tylko formą upamiętnienia rocznicy. Jest wyrazem szacunku, wdzięczności i mądrego spojrzenia na przyszłość państwa, w którym każdy etap życia ma swoją wartość i sens. Z tych powodów projekt należy ocenić bardzo pozytywnie i przyjąć go bez wahania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do pytań.

Mamy 29 osób zapisanych do zadania pytań.

Ustalam czas – 1 minuta.

Zamykam listę.

Pierwszego zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szacuje się, że w Polsce działa ponad 700 uniwersytetów trzeciego wieku. Wśród nich są takie, które działają już 50 lat, ale też takie, które dopiero zaczynają. Nie dalej jak w ubiegłym tygodniu, a dokładnie 10 grudnia, miałem zaszczyt uczestniczyć w inauguracji nowego uniwersytetu trzeciego wieku. W niespełna 5-tysięcznym miasteczku Debrzno w powiecie człuchowskim na uniwersytet zapisało się ponad 120 osób. W moim Złotowie z kolei liczący 380 studentów uniwersytet trzeciego wieku w tym roku obchodzi jubileusz 15-lecia działalności. Świadczy to o tym, jak UTW są ważne i potrzebne, jak istotną rolę pełnią w integracji seniorów, oferując im różnorodne formy aktywności edukacyjnej, kulturalnej i społecznej. Ważnym aspektem działalności UTW jest integracja międzypokoleniowa oraz współpraca z samorządami lokalnymi, organizacjami pozarządowymi i instytucjami kultury. Z danych wynika, że UTW są skuteczne w realizacji swoich celów. Większość z nich oferuje regularne zajęcia (*Dzwonek*), a frekwencja uczestników jest bardzo wysoka.

W pełni popieram proponowany projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wyrażającej wdzięczność wszystkim osobom, które przez 50 lat współtworzyły i rozwijały ruch uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W nawiązaniu do projektu uchwały upamiętniającej 50. rocznicę powstania pierwszego UTW w Polsce chciałbym zwrócić uwagę na systemowy wymiar aktywizacji osób starszych w politykach publicznych państwa.

Uniwersytety trzeciego wieku, takie jak np. UTW u mnie, w Piekarach Śląskich, ale także w wielu innych miastach w całej Polsce, pełnią dziś nie tylko funkcję edukacyjną, ale również społeczną, integracyjną, prozdrowotną, przeciwdziałając wykluczeniu, samotności oraz bierności seniorów. Ich działalność wpisuje się w założenia aktywnego starzenia się oraz uczenia się przez całe życie. Seniorzy poprzez działalność w uniwersytetach trzeciego wieku są przykładem również dla młodych pokoleń, jak można aktywnie funkcjonować w społeczeństwie. W tym miejscu przy okazji tej uchwały możemy zastanowić się, w jaki sposób zapewnić trwałe, systemowe wsparcie dla uniwersytetów trzeciego wieku, jak skoordynować działania różnych resortów, w szczególności polityki społecznej, edukacji, zdrowia i cyfryzacji, tak aby aktywność seniorów była wspierana w sposób kompleksowy. Uważam, że realne docenienie roli seniorów (*Dzwonek*) powinno wykraczać również poza wymiar tej bardzo ważnej uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś pochylamy się nad uchwałą upamiętniającą rocznicę powołania uniwersytetu trzeciego wieku – inicjatywy, która od lat daje seniorom wiedzę, aktywność, poczucie wspólnoty i godności. To piękna idea i ważny symbol szacunku dla pokolenia, które budowało Polskę. Ale nie możemy udawać, że sama uchwała wystarczy. Bo w tym samym czasie, gdy mówimy o aktywizacji seniorów, w przestrzeni publicznej pojawiają się zapowiedzi ograniczania bezpłatnych leków dla osób starszych, sugestie, że seniorzy nadużywają recept, że trzeba ciąć wydatki kosztem emerytów i rencistów. Ograniczyliście dostępność renty wdowiej, chcecie wprowadzić asystencję osobistą, ale do 65 r. życia. To są słowa, które ranią. To są sygnały, które budzą lęk.

(*Głos z sali*: Pani poseł…)

(*Głos z sali*: Co opowiadasz, kobieto?)

Ostatnie 2 lata to dla wielu seniorów… (*Poruszenie na sali*)

Pani marszałek, przepraszam, ale to jest zakłócanie porządku.

(*Głos z sali*: Proszę nie manipulować.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, ale bardzo prosimy do rzeczy. Proszę przeczytać swoje wystąpienie.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Cały czas mówię.

Ostatnie 2 lata (*Dzwonek*) to dla wielu seniorów drożyzna, rosnące koszty leków, energii, opieki zdrowotnej…

(*Głos z sali*: Kobieto, naprawdę?)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, dziękuję bardzo. Czas minął.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Ale nie mogę skończyć?

(*Głos z sali*: Bo bzdury pani opowiada.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, ale czas minął. Trzeba było zająć się pytaniami.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani wybaczy, ale pani nie reagowała.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, jedną uchwałę podjęliśmy bez żadnych… Proszę nie robić awantur przy uchwale, która naprawdę jest przyjęta ponad podziałami. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Co to ma wspólnego z tą uchwałą?)

Zapraszam pana posła Fryderyka Sylwestra Kapinosa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani marszałek…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Ale czas minął. Pani poseł, albo się pani zajmie pytaniem, albo nie będzie pani miała czasu.

Spis treści

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Nie zadałam pytania, ponieważ państwo mi przeszkadzali.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Nie, bo czas się skończył. Panią słychać w mikrofonach cały czas, nawet jak coś przeszkadza.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

My dzisiaj naprawdę chcemy oddać hołd…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, ma pani wyłączony mikrofon.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Proszę to złożyć na piśmie i będzie w stenogramie.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Bardzo chętnie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

To proszę złożyć na piśmie.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Z wielką przyjemnością, pani marszałek*).

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Proszę złożyć to na piśmie.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Państwo nie chcecie… (*Poruszenie na sali*)
(*Głos z sali*: A co to ma wspólnego z uniwersytetami trzeciego wieku?)

*) Ciąg dalszy wystąpienia w załączniku.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę, pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos.

Wie pani co? To dokładnie jest takie zachowanie, jakby ktoś przyszedł na imieniny i kogoś obrażał, naprawdę. To jest uchwała, która upamiętnia. Ta uchwała dla seniorów to jest dzień, kiedy oni świętują rocznicę powołania uniwersytetu trzeciego wieku.

(*Poseł Wioletta Maria Kulpa*: Niech pani porozmawia z tymi, którzy nie mają pieniędzy na chleb.)

Jak będzie rozmowa o tej sytuacji, to wtedy będzie pani mówiła. Ale teraz mówimy o tym, że to jest uchwała, która naprawdę ponad podziałami pokazuje, że uniwersytety trzeciego wieku są ważne. To jest uchwała, która upamiętnia różne osoby i mówi, że to świetnie, że się organizują. (*Oklaski*)

Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uniwersytety trzeciego wieku to piękna i potrzebna inicjatywa (*Oklaski*), skierowana do osób, które w dojrzałym wieku chcą poszerzać swoją wiedzę, horyzonty, zdobywać nowe umiejętności. To miejsce dla wszystkich, którzy w czasie zwanym jesienią życia nie chcą nic stracić z aktywności i czynnego życia społecznego. Dziś procedujemy poselski projekt uchwały w 50. rocznicę powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce. Od tego wszystko się zaczęło i ta idea poszła w cały nasz kraj. Również miasto Mielec może się pochwalić tego typu miejscem, gdzie seniorzy rozwijają swoje pasje i zainteresowania w niezwykle twórczy sposób. Miałem zaszczyt i przyjemność zakładać w tym mieście uniwersytet trzeciego wieku w 2007 r. jako radny Rady Powiatu Mieleckiego, wspólnie z ówczesnym wiceprezydentem miasta Mielca Krzysztofem Popiołkiem. Od 18 lat ta inicjatywa szeroko się rozwija i mam nadzieję, że tak będzie przez kolejne lata. Wszystkim seniorom życzę wszystkiego dobrego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: I to jest na temat.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Chciałabym przypomnieć, że to jest 1003. wystąpienie, tak?

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz:

Tak jest.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie, czy rząd przewiduje działania, które umożliwią rozwój uniwersytetów trzeciego wieku w mniejszych miejscowościach i na wsiach, tak aby jeszcze więcej osób starszych mogło skorzystać z edukacji i aktywności społecznej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Habura:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Pabianicach i Konstantynowie Łódzkim uniwersytety trzeciego wieku działają nieprzerwanie od 20 lat i zrzeszają ok. 600 słuchaczy. To jedne z największych i najprężniej działających wspólnot senioralnych w regionie łódzkim, miejsca nauki, kultury, aktywności fizycznej, ale przede wszystkim spotkań i budowania więzi społecznych. Seniorzy są naszym ogromnym kapitałem. Aktywni, zaangażowani i gotowi dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem.

Wszystkim uniwersytetom trzeciego wieku w Polsce, a w szczególności społecznościom uniwersytetów w Pabianicach i w Konstantynowie Łódzkim składam życzenia dalszych lat dynamicznego rozwoju, nieustającej ciekawości świata, zdrowia, energii i satysfakcji z każdego spotkania i wykładu. Niech kolejne lata przynoszą nowe inicjatywy, kolejnych słuchaczy i poczucie dumy z tego, że wspólnie budujecie państwo silną, mądrą i solidarną wspólnotę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mija 50 lat od powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce. To pół wieku edukacji, aktywności i społecznego zaangażowania seniorów, którzy dzięki różnorodnym inicjatywom pozostają pełni energii, ciekawości świata i chęci do nauki. Pierwsze UTW powstało w 1975 r. dzięki inicjatywie wyjątkowej kobiety, działaczki niepodległościowej, profesor medycyny, ale też agentki AK prof. Haliny Szwarc. Rozwinął się ten ruch w ogólnopolski ruch obejmujący dziś setki tysięcy osób w całym kraju. To miejsca, w których seniorzy nie tylko zdobywają wiedzę, ale również rozwijają swoje pasje, uczą się nowych umiejętności, dbają o sprawność fizyczną, nawiązują przyjaźnie. To przestrzeń, która przeciwdziała izolacji i samotności, a jednocześnie pozwala aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i kulturalnym lokalnych społeczności.

Z okazji tej pięknej rocznicy chciałabym serdecznie pogratulować wszystkim uczestnikom i organizatorom UTW i podziękować za pasję, zaangażowanie, inspirację, które dajecie i pokazujecie najmłodszym pokoleniom. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, posła niezrzeszonego.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dopiero moje 508. wystąpienie.

Pani poseł Kulpa! Trochę wstyd, że jako członkini komisji polityki społecznej nie była pani w stanie wyjść poza politykę i pokazać, nad jak ważną uchwałą dzisiaj procedujemy dla seniorów. (*Oklaski*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mija pół wieku od powstania pierwszego w Polsce uniwersytetu trzeciego wieku. Inauguracja, która odbyła się w listopadzie 1975 r. w Warszawie z inicjatywy prof. Haliny Szwarc, zapoczątkowała w naszym kraju ruch, który na trwałe zmienił sposób myślenia o starości, aktywności i edukacji przez całe życie. Dziś uniwersytety trzeciego wieku to ogólnopolska sieć ok. 700 organizacji skupiających ponad 200 tys. słuchaczy. To nie są jedynie miejsca zdobywania wiedzy, ale są one również przestrzenią integracji społecznej, miejscem dialogu międzypokoleniowego i budowania wspólnoty obywatelskiej.

Mam pytanie: Jakie faktyczne działania zostaną poczynione, aby wzmocnić istniejące uniwersytety trzeciego wieku i tworzenie kolejnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Procedowany projekt uchwały zakłada upamiętnienie powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce. UTW odgrywają znaczącą rolę w partycypacji społecznej osób starszych. Łączą w sobie misje kształcenia, solidarności

Spis treści

Poseł Bożena Lisowska

i integracji społecznej. To nie tylko placówki edukacyjne, ale także miejsca budowania więzi międzypokoleniowych, które są otwarte na współpracę z organizacjami pozarządowymi, samorządami, uczelniami wyższymi i innymi podmiotami. Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce to zjawisko unikatowe na skalę światową. Według statystyk obecnie istnieje prawie 700 uniwersytetów, które gromadzą ponad 200 tys. słuchaczy.

Uchwała Sejmu w 50. rocznicę ich powstania to wyraz szacunku, podziwu dla ich pracy, która stanowi ważną część dorobku narodowego starszego pokolenia. Popieram w pełni tę uchwałę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Sylwię Bielawską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Sylwia Bielawska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chyba nikogo na tej sali nie trzeba przekonywać, jak ważna jest ta uchwała i jak ważne są uniwersytety trzeciego wieku w życiu bardzo wielu mieszkańców miasteczek większych i mniejszych, bo to są miejsca, w którym starsze osoby mogą realizować swoje pasje, marzenia, poznawać nowych ludzi, ale przede wszystkim są to miejsca, w których nie są oni samotni.

A mnie szczególnie cieszy to, że ta uchwała przypada i jest procedowana w tym czasie, kiedy 10 lat obchodzi Federacja Uniwersytetów Trzeciego Wieku we Wrocławiu. Dzisiaj też w trakcie posiedzenia Sejmiku Województwa Dolnośląskiego przyznano odznakę honorową: Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego dla Federacji Uniwersytetów Trzeciego Wieku we Wrocławiu i dla pani prezes federacji Teresy Ziegler, animatorki lokalnego życia i działań międzypokoleniowych w regionie sudeckim oraz prezeski Sudeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wałbrzychu. Serdeczne gratulacje. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uniwersytety trzeciego wieku to inicjatywa, którą zdecydowanie warto docenić. Głosowanie za tą uchwałą to wyraz naszego szacunku dla setek tysięcy aktywnych seniorów w naszym kraju. Jako poseł mam przyjemność współpracować z wieloma takimi podmiotami w moim regionie. Z podziwem obserwuję, jak osoby, które w kwiecie wieku poszerzają swoje horyzonty, uczą się nowych rzeczy i dzielą doświadczeniem z młodszymi pokoleniami.

Głosowanie za tą uchwałą to jasny sygnał szacunku wobec tysięcy aktywnych seniorów, którzy przez lata budowali i rozwijali uniwersytety trzeciego wieku. To również wyraz poparcia dla idei uczenia się przez całe życie, dla roli seniorów jako pełnoprawnych uczestników życia społecznego oraz dla wspólnoty opartej na wiedzy, zaangażowaniu i solidarności pokoleń. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią prof. Danutę Jazłowiecką, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Danuta Jazłowiecka:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejszy jubileusz to święto idei, która zmieniła sposób myślenia o starości, aktywności i miejscu osób starszych w społeczeństwie. To dowód na to, że wiek nie jest barierą dla rozwoju, ciekawości świata czy zaangażowania społecznego. A uniwersytety trzeciego wieku są przestrzenią, w której nauka spotyka się z doświadczeniem, wiedza z mądrością, przestrzenią aktywności intelektualnej, kulturalnej i obywatelskiej, często także solidarności i przyjaźni, dającą tysiącom seniorek i seniorów w Polsce poczucie sprawczości, przynależności i sensu, pokazującą, że jesień życia może być czasem intensywnego rozwoju, odkrywania nowych pasji, uczestnictwa w kulturze i w życiu publicznym, przypomnieniem, że dojrzałość jest wartością, a doświadczenie kapitałem społecznym. Uniwersytety trzeciego wieku są dziś nie tylko miejscem zdobywania wiedzy, są wspólnotą, są odpowiedzią na samotność, wykluczenie i bierność. Są dowodem na to, że aktywna starość nie jest przywilejem, jest prawem.

Parlament, podejmując uchwałę w 50. rocznicę powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce, oddaje hołd idei, która wzmacnia społeczeństwo jako całość, społeczeństwo solidarne, wrażliwe i otwarte na potrzeby wszystkich pokoleń. Tą uchwałą wyrażamy głęboką wdzięczność wszystkim, którzy przez te lata tworzyli i rozwijali uniwersytety trzeciego wieku, ich założycielom i założycielkom, wykładowcom, koordynatorom, wolontariuszom oraz samym słuchaczom. Pani minister, dziękuję pani za olbrzymie zaangażowanie w sprawy seniorów. Chciałabym się dowiedzieć, co będzie w przyszłym roku. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Podejmujemy dziś uchwałę upamiętniającą 50 lat uniwersytetów trzeciego wieku. To pół wieku pasji, ciekawości świata i nieustannego rozwoju. UTW od początku udowadnia, że nauka nie ma metryki, a aktywność intelektualna, społeczna i kulturalna to klucz do pełnego i ciekawego życia. To tu rodzą się nowe zainteresowania, umiejętności i inicjatywy, które zmieniły już codzienność prawie 200 tys. uczestników. Dzięki zaangażowaniu wykładowców, wolontariuszy i samych uczestników UTW nie tylko uczy, ale i łączy pokolenia.

Z tego miejsca składam serdeczne życzenia uczestnikom UTW, aby kolejne lata były czasem dalszego rozwoju, otwartości i radości z odkrywania. Specjalne pozdrowienia wysyłam do szczególnie aktywnych seniorów z województwa kujawsko-pomorskiego, gdzie sama Wyższa Szkoła Gospodarki prowadzi 60 placówek, do których uczęszcza aż 5 tys. uczestników. Szanowni państwo, ta uchwała to jest wyraz szacunku dla was. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Marię Koc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.
Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję autorom uchwały upamiętniającej 50. rocznicę powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce. Przed wieloma laty miałam wielką przyjemność i radość współtworzyć Sokołowski Uniwersytet Trzeciego Wieku, pierwszy uniwersytet trzeciego wieku na Mazowszu, poza Warszawą. Wykład inauguracyjny odbył się w lutym 2003 r., a wygłosił go niezapomniany prof. Wojciech Siemion. Przez lata miałam możliwość obserwować, jak Sokołowski Uniwersytet Trzeciego Wieku pięknie się rozwija, jak wielu słuchaczy uczestniczy w ciekawych wykładach, spotkaniach, seminariach, warsztatach, jak bardzo cenią sobie to, że mogą pogłębiać swoją wiedzę i jak bardzo lubią spędzać ze sobą czas.

Uniwersytety trzeciego wieku to bardzo wartościowa inicjatywa, wspierajmy ją wszędzie tam, gdzie możemy. W Polsce jest 700 takich uniwersytetów, ale wiem, że do wielu z nich są listy rezerwowe, ponieważ nie mogą one pomieścić wszystkich chętnych, więc róbmy wszystko, aby powstało ich jeszcze więcej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciórę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.
Zapraszam pana posła Tomasza Zielińskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z okazji 50. rocznicy powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku należy wspomnieć o licznych filiach uniwersyteckich utworzonych w miastach powiatowych. 25 lat temu taka filia powstała w Tomaszowie Lubelskim. Od samego początku ten uniwersytet trzeciego wieku był kierowany przez panią Jadwigę Skawińską, nauczyciela z wieloletnim doświadczeniem, która dzięki osobistemu zaangażowaniu umiejętnie zaktywizowała środowisko tomaszowskich seniorów. Dzisiaj uniwersytet ten ma ogromny dorobek. Przez te lata odbyły się setki wykładów, spotkań, słuchacze wykazali wiele wspólnych inicjatyw. Pozdrawiam wszystkich słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Tomaszowie Lubelskim. Dziękuję za 25-letnią działalność i życzę kolejnych tak owocnych lat pracy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Sławomira Skwarka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sławomir Skwarek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani minister, w trosce o rozwój i funkcjonowanie uniwersytetu trzeciego wieku, w tym tego pierwszego na Lubelszczyźnie, powstałego w 1980 r. przy UMCS w Lublinie, czy uniwersytetu trzeciego wieku powstałego przy Łukowskim Ośrodku Kultury w 2012 r., mam pytania. Jakie środki są przewidziane w programie „Aktywni Seniorzy – ASY" w priorytecie pierwszym, dedykowanym senioralnym organizacjom parasolowym, i w priorytecie drugim, dedykowanym już tylko uniwersytetom trzeciego wieku, na 2026 r.? Dlaczego ten program nie trafił do Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego? Moim zdaniem tam jest jego miejsce, tak jak w przypadku programu wspierającego inne uniwersytety, o dużo dłuższej tradycji, uniwersytety ludowe. Trzecie, ostatnie pytanie: Kiedy konkursy i ich rozstrzygnięcie? (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za ten niezwykły projekt uchwały upamiętniającej, oddającej w pewnym sensie hołd wszystkim założycielom, działaczom i aktywnym studentom uniwersytetu trzeciego wieku. Jest ich aż 200 tys., co jest imponujące. Imponuje również niezwykła aktywność tych ludzi. Podziwiamy ich i jesteśmy wdzięczni za to zaangażowanie.

Miałem okazję przyjrzeć się dokładnie jednemu z takich uniwersytetów, który zainicjowałem w Łodzi, Samorządowemu Uniwersytetowi Trzeciego Wieku. Ci wspaniali ludzie nie potrafili się rozstać i powołali potem stowarzyszenia absolwentów uniwersytetów trzeciego wieku i wciąż są aktywni. Są dla nas wzorami do naśladowania, bo, proszę mi wierzyć, pokolenie pięćdziesięciolatków, czterdziestolatków i trzydziestolatków mogłoby się tej aktywności, determinacji i energii od nich uczyć. Bardzo dziękuję za to wszystko. Dziękuję też pani minister Marzenie Okła-Drewnowicz za wspieranie uniwersytetów trzeciego wieku. Wiele sobie obiecuję po tych inicjatywach obecnego rządu i mam nadzieję, że ta idea będzie się rozwijać w imponujący sposób. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Gapińską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że powstała ta uchwała, ponieważ w Płocku są dwa prężnie działające uniwersytety trzeciego wieku. Jeden ma przeszło 25 lat, a drugi ma przeszło 10 lat. Pierwszy uniwersytet im. Janiny Czaplickiej to jest uniwersytet, gdzie od przeszło 25 lat spotykają się ludzie i działają w różnych sekcjach.

Działa wspaniały Teatr Remedium, jest sekcja plastyczna, jest sekcja muzyczna i są tańce. Ci ludzie mają chór, występują w całym Płocku i uświetniają różnego rodzaju imprezy dla miasta, młodych ludzi, osób starszych i przy różnych okolicznościach. Także drugi uniwersytet trzeciego wieku, który działa troszkę krócej, jest równie wspaniały. Nazywa się Trzecia Młodość. Mam przyjemność z nimi współpracować od wielu lat i dlatego czuję się ogromnie zaszczycona, że mogę dzisiaj powiedzieć na temat tej działalności. Chcę powiedzieć, że w moim okręgu płocko-ciechanowskim, okręgu nr 16, takich uniwersytetów działa znacznie więcej. Wszystkie działają równie prężnie i równie dobrze.

Gratuluję tej uchwały. To jest bardzo dobra uchwała upamiętniająca powstanie uniwersytetów, które są ogromnie potrzebne w Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Buczyńską, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Agnieszka Buczyńska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest ogromna radość, kiedy można stanąć na tej mównicy i mówić o tak wspaniałej inicjatywie, która upowszechnia ideę uniwersytetów trzeciego wieku. Chciałabym z tego miejsca bardzo podziękować wszystkim społeczniczkom i społecznikom, tym, którzy zakładają i prowadzą uniwersytety trzeciego wieku. Bez was uniwersytetów trzeciego wieku by nie było. A więc wielkie podziękowania dla wszystkich, którym chce się chcieć, dla tych, którzy budują programy uniwersytetów trzeciego wieku, prowadzą tę działalność i przyczyniają się do tego, że seniorzy mogą być aktywni, mogą się edukować przez całe życie i integrować.

Natomiast odnosząc się do wyników badań dotyczących potrzeb seniorów, chciałabym zadać pytanie, ponieważ jedną z barier uniemożliwiających aktywność seniorów i ich uczestnictwo w zajęciach uniwersytetów trzeciego wieku jest brak informacji. Moje pytanie dotyczy tego, czy dzięki tej uchwale będziemy mogli – mam nadzieję, że tak – jeszcze bardziej upowszechniać uniwersytety trzeciego wieku, ale także prowadzić kampanię informacyjną na temat tego, jakie uniwersytety trzeciego wieku funkcjonują w naszym kraju i w jaki sposób można do nich się zapisać, po to, żeby ta informacja trafiła do wszystkich seniorek i seniorit w naszym kraju. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler.

Poseł Ewa Schädler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszy bardzo to, że w tak wyjątkowym okresie przedświątecznym nie mamy sporu w tej Izbie, lecz mamy przestrzeń do tego, żeby powiedzieć: dziękuję. Przede wszystkim

Spis treści

Poseł Ewa Schädler

chciałabym podziękować wnioskodawcom za inicjatywę, ale nie byłoby tego wniosku i tej uchwały, gdyby nie było rzeszy ludzi zaangażowanych. Słyszeliśmy, że na dzień dzisiejszy jest zaangażowanych ok. 200 tys. osób. Właściwie nie jesteśmy w stanie policzyć, ile osób zaangażowanych było przez te 50 lat w tworzenie, działanie i propagowanie tej idei. Dlatego z tego miejsca dziękuję żyjącym, pamiętajmy o zmarłych, ale również pamiętajmy, że uniwersytety trzeciego wieku, chociaż skupione są wokół seniorów, nie działają tylko dla siebie, działają dla dobra całego społeczeństwa. Zarażają młodych, zarażają osoby w średnim wieku, abyśmy w naszym społeczeństwie mieli przestrzeń do współdziałania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Adam Luboński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uniwersytety trzeciego wieku pokazują nam jasno i wyraźnie, że człowiek uczy się i rozwija przez całe życie, a solidarność międzypokoleniowa to nie jest hasło, tylko to jest codzienne nasze życie. Tak naprawdę nie powinno być tu miejsca na żadne pytania. Należy tylko życzyć dalszej takiej wspaniałej energii i wspaniałego zaangażowania, bo swoją postawą seniorzy pokazują dzisiaj i dają sygnał młodemu pokoleniu, że to, co robią, nie ma daty ważności. Pozdrawiam wszystkich seniorów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Uniwersytety trzeciego wieku to jest wydarzenie naprawdę bardzo istotne w kształtowaniu ducha społecznego, w kształtowaniu demokracji. W uniwersytetach trzeciego wieku starość nie ma sensu, ona jest poza tą przestrzenią. Muszę państwu powiedzieć, że mając kontakt z wieloma seniorkami i seniorami, zawsze byłem zdumiony ich niezwykłą aktywnością, odpowiedzialnością, ale także bardzo krytycznym spojrzeniem. Erwin Axer, wybitny reżyser teatralny, powiedział, kiedy miałem okazję z nim rozmawiać: panie Krzysztofie, ja zestarzałem się po osiemdziesiątce. Kant napisał „Krytykę czystego rozumu", najważniejsze dzieło, pod koniec swojego życia. A więc trzeci wiek to jest wiek twórczy i otwarty. Na Politechnice Wrocławskiej w październiku 2025 r. powstała politechnika trzeciego wieku, której inicjatorem jest prof. Wacław Andrzej Sokalski. Tak więc seniorzy i seniorki żyją, a my razem z nimi. Wszystkiego najlepszego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W tym określeniu: po osiemdziesiątym roku życia jest nadzieja.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

I tego się trzymajmy.

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Na tle wielu krajów europejskich seniorzy w Polsce wciąż wykazują niższą aktywność społeczną i zawodową. Rzadziej pozostają na rynku pracy, mniej angażują się w życie społeczne. Według badań ponad 40% polskich seniorów wciąż odczuwa izolację. Dlatego tak ważna jest od 50 lat działalność uniwersytetów trzeciego wieku. Oczywiście nie zastąpią one pracy zawodowej, ale przywracają sprawczość, poczucie bycia potrzebnym i obecnym w życiu społecznym. Przeciwdziałają izolacji i dają szansę na poszerzenie wiedzy. Na rozwoju uniwersytetów swoje piętno odcisnęła niestety pandemia, spadła wtedy liczba słuchaczy. Na szczęście uniwersytety przetrwały. Dziś znów kwitną i wciąż się rozwijają oraz działają. Są nie tylko odpowiedzią na coraz większe wyzwania starzejącej się populacji, ale też inwestycją w aktywne, nowoczesne i szczęśliwsze społeczeństwo. Pozostaje tylko życzyć: 100 lat uniwersytecie trzeciego wieku. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Uniwersytety trzeciego wieku udowodniły, że uczenie się nie ma wieku, a doświadczenie życiowe jest wartością, która wzbogaca wspólnotę.

Spis treści

Poseł Anna Kwiecień

Przez pół wieku stały się one miejscem rozwoju intelektualnego, aktywności społecznej, budowania relacji i przeciwdziałania wykluczeniu seniorów.

Wysoka Izbo! Ta uchwała jest wyrazem szacunku państwa polskiego do pokolenia, które budowało naszą ojczyznę, a dziś wciąż chce być aktywnym uczestnikiem życia publicznego, kulturalnego i obywatelskiego. To także ważny sygnał, że dostrzegamy znaczenie idei uczenia się przez całe życie w obliczu wyzwań demograficznych, z którymi się dzisiaj zmagamy.

Chcę podkreślić, że uniwersytety trzeciego wieku także w moim regionie są nie tylko instytucjami edukacyjnymi, ale także prawdziwymi wspólnotami zaangażowanych i odpowiedzialnych mieszkańców. Dlatego z pełnym przekonaniem popieram tę uchwałę. Jest ona nie tylko hołdem dla przeszłości, ale także zobowiązaniem na przyszłość, aby aktywność seniorów była trwałym elementem rozwoju naszego państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Karolina Pawliczak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jubileusz pięćdziesięciolecia uniwersytetów trzeciego wieku to symbol trwałości form integracji, aktywności życia społecznego zarówno w większych, jak i, co ważne – w mniejszych aglomeracjach. Kłaniam się szczególnie nisko seniorom uniwersytetów trzeciego wieku z województwa wielkopolskiego, z Kalisza, z Ostrowa Wielkopolskiego, z Leszna, z Rawicza, z Ostrzeszowa, z Jarocina i wielu innych, mniejszych i większych gmin, miast i powiatów. Dziękuję tym, którzy tworzą te niezwykłe społeczności, budują kapitał społeczny zarówno w aktywności edukacyjnej, kulturalnej, jak i obywatelskiej. Dziękuję wszystkim, którzy wspierają uniwersytety trzeciego wieku, wykładowcom, samorządowcom i pani minister za wsparcie tych środowisk.

Życzę, aby uniwersytety trzeciego wieku nadal się rozwijały, miały zawsze stabilne finansowe wsparcie i były przestrzenią do dialogu i niezwykłej społecznej aktywności. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Ministry! Szanowni Państwo! Jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku odziedziczonego od Michała Szczerby, który bardzo mocno angażował się właśnie w tę ideę, która się świetnie rozwija, chciałbym bardzo podziękować wszystkim parlamentarzystom. Słyszę, że i z lewa, i z prawa, i ze środka wszyscy angażujemy się w ten ruch, więc bardzo wam dziękuję w imieniu seniorów, seniorek z UTW i zapraszam wszystkich do zespołu parlamentarnego. Mamy tam parę rzeczy do zrobienia, chociaż ten ruch pięknie się rozwija, to jednak trzeba kolejnego płomienia, żeby pójść jeszcze dalej, czyli z 700, które jest, osiągnąć kolejne 1000, 2000 i 3000.

I tutaj wielki ukłon do pani ministry Marzeny Okła-Drewnowicz, za to, że pani zabiega w tej chwili o wsparcie finansowe dla uniwersytetów, bo tak naprawdę uniwersytety teraz mimo wszystko czekają na to wsparcie, będą się wtedy jeszcze bardziej rozwijały. Dziękuję bardzo i dziękuję za wypowiedź. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mateusza Bochenka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Na co dzień mam tę wielką przyjemność współpracować ze środowiskiem senioralnym i wiem doskonale, jak wiele ważnych, pożytecznych projektów ono realizuje, i to zarówno tych związanych z integracją swojego środowiska, jak i przecież z realizacją licznych projektów międzypokoleniowych, wychodzeniem do ogółu społeczeństwa. Edukują się, zdobywają nową wiedzę, umiejętności, ale także realizują wiele bezcennych inicjatyw.

Dzisiaj bardzo dziękuję choćby Uniwersytetowi Trzeciego Wieku w Siewierzu czy temu działającemu przy Akademii WSB i całemu środowisku za to, co robią każdego dnia, bo wiem, jak wiele w was jest cały czas energii do działania, bo jesteście w końcu wiecznie młodzi. Chciałbym podziękować pani minister Marzenie Okła-Drewnowicz za działania na rzecz polityki senioralnej i za te działania, które w przyszłym roku będziemy realizować także na rzecz uniwersytetów trzeciego wieku. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Spis treści

Poseł Adam Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Widzimy, jak zmienia się model rodziny: brak już rodzin wielopokoleniowych w jednym domu czy mieszkaniu. Dawniej babcia, dziadek często wychowywali, uczyli swoje wnuki. Dzisiaj pewnie też tak jest, ale pędzimy coraz szybciej w swoim życiu. Wartości wynoszone często z domu, z rodziny były zaszczepione właśnie przez seniorów. Teraz to my powinniśmy wyrównać, odpracować tamte ich zaangażowanie i wysiłek.

Tę rolę dzisiaj realizują również samorządy i to dobrze, gdyż są one najbliżej mieszkańców. Uniwersytety trzeciego wieku czy podobne temu placówki to nie tylko miejsca, gdzie seniorzy realizują się i aktywizują, ale również to miejsca, gdzie młode pokolenie może czerpać ze skarbnicy wiedzy i doświadczenia w obszarze pracy, kultury, historii czy też tradycji i tych największych wartości.

Również w gminie Świlcza funkcjonują dwie takie placówki. Dziękuję zatem wam, szanowni seniorzy, dziękuję opiekunom, pedagogom za to, że tak świetnie realizujecie swoją misję.

A z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzę wam wszystkiego najlepszego i oczywiście dużo, dużo zdrowia. Bo jak ktoś kiedyś powiedział: wprawdzie zdrowie to nie wszystko, ale wszystko bez zdrowia jest niczym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatniego zapraszam pana posła Michała Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Kowalski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Bardzo się cieszę, że Sejm podjął inicjatywę upamiętnienia powstania pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, które miało miejsce 50 lat temu. Na Pomorzu funkcjonuje ok. 40 tego typu placówek. W ostatnim roku wizytowałem kilkanaście, byłem m.in. w Sierakowicach, w Gdyni, w Pucku, w Kartuzach. Są to wspaniałe miejsca, gdzie seniorzy mogą rozwijać swoje talenty, gdzie mogą udoskonalać zdobyte umiejętności.

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym, które się przyczyniły do funkcjonowania tego typu placówek. Chciałbym serdecznie złożyć wszystkim uczniom, studentom tych placówek najlepsze życzenia na święta. Cieszę się, że wspólnie tutaj, w Sejmie podejmiemy uchwałę upamiętniającą powstanie pierwszego uniwersytetu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na wszystkie pytania odpowie, ale myślę, że bardziej chodzi o wypowiedź, pani minister Marzena Okła-Drewnowicz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że to jest wielkie święto dla całej społeczności uniwersytetów trzeciego wieku. Myślę, że z wielką przyjemnością dzisiaj wszyscy słuchacze uniwersytetów mogą oglądać to posiedzenie, usłyszeć o sobie tylko dobre słowa, słowa ponad podziałami. To dla społeczności uniwersytetów jest na pewno bardzo ważne.

Rzeczywiście ten rok to rok jubileuszowy, bo mija 50 lat od powstania pierwszego, historycznego uniwersytetu trzeciego wieku. Tak rzeczywiście jest. Pamiętajmy jednak, że uniwersytetów będzie tylko więcej. Dzisiaj wierzę w to, że mają one przyszłość, będą trwały przez kolejne 50 lat, ale nie tylko. Wierzę, że tych pięćdziesiątek będzie dużo więcej, bo zapotrzebowanie na tego typu działalność tylko wzrasta. Dzisiaj uniwersytetów trzeciego wieku jest już ponad 700. Nie mogę powiedzieć dokładnie, ile ich jest, ponieważ tak naprawdę z każdym rokiem, z każdym miesiącem jest ich coraz więcej, ta liczba jest coraz większa. Ale to też oznacza, że uniwersytety trzeciego wieku, liderzy tych społeczności też wymagają wsparcia, konkretnych narzędzi i oczywiście konkretnych środków.

Pierwsze programy zaprojektowane na rzecz osób starszych, czyli program ASOS i później program „Aktywni+", to programy, które były projektowane na skalę ogólnokrajową. Przede wszystkim były one w rękach ministra czy też resortu, który mówiąc bardzo potocznie, dzielił te pieniądze. Niestety po latach… Mogę państwu powiedzieć, że gdy już ja przejęłam te programy teraz i kiedy dokonywałam wspólnie z zespołem ewaluacji, czy też ta ewaluacja była zlecana na zewnątrz, to wyniki tej ewaluacji były jednoznaczne. One pokazywały nam, że środki muszą trafiać bliżej społeczności senioralnych, trafiać do ich środowiska lokalnego. Rzeczywiście, kiedy popatrzyłam np. na wyniki tegorocznego konkursu, w którym decydujący głos oczywiście mieli po drodze eksperci, komisja konkursowa, a na końcu ja podpisywałam tę decyzję, to jednak wyglądało to tak, że uniwersytety trzeciego wieku tak naprawdę tylko maksymalnie w kilkunastu procentach otrzymywały środki finansowe.

M. in. z tego powodu powstał nowy wieloletni program na tę 5-letnią perspektywę od 2026 r. do 2030 r.,

Spis treści

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marzena Okła-Drewnowicz

który w sposób bardziej realny będzie trafiał do środowisk uniwersytetów trzeciego wieku. W tym nowym programie zatytułowanym „Aktywni seniorzy – ASY" jest wręcz dedykowany wprost priorytet: edukacja osób starszych, którego celem jest rozwój uniwersytetów trzeciego wieku. Ze środków na ten priorytet będą finansowane głównie zajęcia edukacyjne oraz zatrudnienie wykładowców, to, do czego tak naprawdę uniwersytety są powołane. Te pieniądze będą bliżej małych uniwersytetów, tych, które często właśnie są w powiatach i którym jest trudniej pozyskać środki finansowe. Te konkursy będą ogłaszane przez wojewodów właśnie w poszczególnych województwach. Regulaminy są teraz przygotowywane, konkursy będą ogłaszane po nowym roku. Będziemy mogli powiedzieć, że te pieniądze, które od przyszłego roku będą wydatkowane czy też będą przyznawane tymże organizacjom, to będzie prawdziwa inwestycja. To prawdziwa inwestycja i prawdziwe, realne wsparcie uniwersytetów trzeciego wieku, które są nie tylko w dużych ośrodkach, ale również w mniejszych ośrodkach powiatowych. Chodzi o to, żeby te środki trafiały jak najbliżej tych, którzy ich potrzebują.

Dzisiaj uniwersytety trzeciego wieku są gotowe do tego, żeby bezpośrednio, na coraz większą skalę występować o te środki finansowe. Asy, po prostu mistrzowie, ludzie najlepsi. Są najlepsi i dlatego taka nazwa. Wierzymy, że ten program przyczyni się nie tylko do tego, że uniwersytetów będzie więcej, ale też do tego, że poprawi się ich jakość, a wsparcie tego środowiska stanie się bliskie i bardzo realne. Gratuluję tych 50 lat. To piękne urodziny. Myślę, że wszyscy zapisujemy się już na kolejne. Bardzo państwu dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Czy poseł sprawozdawca chce zabrać głos?

Pani poseł Urszula Augustyn, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Ogromnie się cieszę, że to właśnie mnie przypadł zaszczyt mówienia o uniwersytetach trzeciego wieku. Senat w marcu rozpoczął obchody pięćdziesięciolecia ich powstania, my piękną klamrą je zamykamy, ale zamykamy tylko symbolicznie, bo to, jak ważne są uniwersytety trzeciego wieku, było widać podczas państwa wystąpień. Państwo posłowie chcieli powiedzieć o uniwersytetach z każdego miejsca. Mówiliście państwo o wielkich miastach, to ja też jeszcze wspomnę uniwersytety z Tarnowa, które serdecznie pozdrawiam. Ale jest też naprawdę bardzo wiele uniwersytetów w gminach. Bardzo, bardzo się cieszę.

Pani minister powiedziała, że to są 50. urodziny, a jak wszyscy wiemy, życie zaczyna się po pięćdziesiątce. Naszym seniorom życzymy, żeby finał tego roku był naprawdę fantastycznym impulsem do tego, by rozpocząć nowy rok z jeszcze większą energią i z jeszcze większym zaangażowaniem. Wszystkiego dobrego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 120. rocznicy urodzin Romana Brandstaettera (druki nr 2066 i 2094).

Proszę panią poseł Urszulę Augustyn o przedstawienie sprawozdania.

Bardzo proszę o skrócenie wypowiedzi, ponieważ mamy dosyć duże opóźnienie i będziemy musieli dużo później zacząć głosowanie.

Poseł Sprawozdawca Urszula Augustyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak, powiem w telegraficznym skrócie, ale to, co musi być powiedziane, zostanie.

Po pierwsze, Roman Brandstaetter był tarnowianinem, wybitnym tarnowskim poetą, pisarzem, dramaturgiem, tłumaczem. Urodził się i wychował w moim mieście, dlatego z wielką radością chciałabym przedstawić państwu projekt, którego autorami są też tarnowianie: dr Paweł Plichta z Uniwersytetu Jagiellońskiego i pani dyrektor Biblioteki Publicznej Ewa Stańczyk.

Szybciutko powiem tylko, co jest najważniejsze w tej uchwale. Mianowicie przepiękna sylwetka Romana Brandstaettera w 120. rocznicę jego urodzin. Pozwólcie państwo, że wykorzystam ten moment, żeby uchwałę przedstawić:

„W 2026 r. przypada 120. rocznica urodzin Romana Brandstaettera – wybitnego pisarza: poety, dramaturga, prozaika, tłumacza; polskiego patrioty żydowskiego pochodzenia, który przeszedł na katolicyzm. Stworzył unikalną literacką syntezę biblijnego judaizmu i chrześcijaństwa, co widać w jego fundamentalnych dziełach o Jezusie.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Urszula Augustyn

Roman Brandstaetter urodził się 3 stycznia 1906 r. w Tarnowie. Ukończył szkołę powszechną i uczęszczał do Gimnazjum Męskiego im. Kazimierza Brodzińskiego. Egzamin dojrzałości zdał w 1924 r. w Krakowie. Na Uniwersytecie Jagiellońskim studiował filozofię i filologię polską. W 1929 r. wyjechał na rządowe stypendium do Paryża. Prowadził tam m.in. badania nad działalnością polityczno-społeczną Adama Mickiewicza. Po otrzymaniu doktoratu i powrocie z Francji do Polski pracował jako nauczyciel języka polskiego. Następnie rozpoczął pracę literacką i publicystyczną w »Kurierze Literacko-Naukowym« i »Miesięczniku Żydowskim«.

Po wybuchu II wojny światowej Brandstaetter wyjechał do Wilna, a stamtąd do Jerozolimy, przez Moskwę, Baku, Iran i Irak. W tym czasie napisał pierwszy dramat – »Kupiec warszawski«. W Palestynie pracował w nasłuchu radiowym Polskiej Agencji Telegraficznej. W latach 40. XX w. powstał jeden z jego najwybitniejszych utworów – »Powrót syna marnotrawnego«.

W 1946 r. wyjechał do Egiptu, a stamtąd przybył do Rzymu, gdzie przyjął chrzest. We Włoszech zainspirowała go postać św. Franciszka, któremu poświęcił m.in. prozatorskie »Kroniki Assyżu« oraz misterium »Teatr Świętego Franciszka«. Na emigracji stworzył kolejne dramaty: »Noce narodowe« i »Przemysław II«, wpisujące się w polski, patriotyczny nurt jego twórczości.

Po powrocie do Polski w 1948 r. w związku z przeszkodami, jakie czyniły mu władze komunistyczne, zamieszkał w Poznaniu. Pełnił tam funkcję kierownika literackiego Teatru Polskiego, a następnie Teatru Wielkiego. W 1950 r. Roman Brandstaetter wraz z żoną przeniósł się na dekadę do Zakopanego. Pod Giewontem powstał m.in. »Upadek kamiennego domu«.

Roman Brandstaetter z wielkim wyczuciem przekładał teksty biblijne zarówno z języka hebrajskiego, jak i greckiego. Łącząc perspektywę semicką z językiem polskim, tworzył literaturę o uniwersalnym wymiarze. Za najwybitniejsze dzieło prozatorskie Romana Brandstaettera uznawana jest napisana na przełomie lat 60. i 70. czterotomowa powieść historyczna »Jezus z Nazarethu«. To ona stanowiła podstawę do starań, m.in. rektora UJ prof. Józefa Andrzeja Gierowskiego, o przyznanie pisarzowi Literackiej Nagrody Nobla.

Roman Brandstaetter był laureatem wielu nagród i wyróżnień literackich w kraju i za granicą: m.in. Fundacji A. Jurzykowskiego w Nowym Jorku, Polskiego PEN Clubu, ministra kultury i sztuki, Nagrody im. J. Kasprowicza, Nagrody im. Błogosławionego Brata Alberta, Nagrody im. Sępa Szarzyńskiego oraz Nagrody im. Herdera. Na fali zrywu solidarnościowego w 1980 r. powstał Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956, którego został przewodniczącym. Współpracował z wieloma czasopismami, takimi jak »Kierunki«, »Przewodnik Katolicki«, »W Drodze«, »Tygodnik Powszechny«.

Roman Brandstaetter zmarł na zawał serca 28 września 1987 r. Został pochowany na cmentarzu komunalnym na Miłostowie w Poznaniu.

W uznaniu wszechstronnej twórczości literackiej; patriotycznej postawy Romana Brandstaettera; poszukiwania przez Niego dobra i piękna w obszarze bliskich sobie religii i kultur – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje Mu hołd w 120. rocznicę Jego urodzin".

Bardzo serdecznie proszę, aby Wysoka Izba zechciała tę uchwałę poprzeć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego zapraszam pana posła Tomasza Zielińskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawię stanowisko dotyczące poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia Romana Brandstaettera w 120. rocznicę urodzin.

Roman Brandstaetter urodził się w 1906 r. w Tarnowie. Pochodził ze spolonizowanej rodziny żydowskiej. Pisarz, poeta, dramaturg, tłumacz i znawca Pisma Świętego. Brandstaetter ukończył filozofię i filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Już w czasie studiów pisał i wydawał wiersze. Pierwszy utwór liryczny, „Elegia o śmierci Sergiusza Jesienina", opublikował w 1926 r. na łamach „Kuriera Literacko-Naukowego". W 1928 r. wydany został pierwszy zbiór jego poezji „Jarzma". W 1929 r. dzięki rządowemu stypendium wyjechał do Paryża, gdzie prowadził studia nad polityczno-społeczną działalnością Adama Mickiewicza. W latach 30. poświęcał się pracy literackiej i publicystycznej, publikując kolejne tomy wierszy. II wojna światowa zastała go w Wilnie, skąd rodzina żony pomogła mu przedostać się do Jerozolimy poprzez Rosję, Iran i Irak. Tam pogłębiał swoją znajomość języka hebrajskiego, co umożliwiło mu późniejsze przekłady z Biblii. W 1946 r. podczas pobytu w Rzymie nawrócił się na katolicyzm i przyjął chrzest. Tę osobistą przemianę duchową opisał później w opowiadaniu „Noc biblijna" zamieszczonym w zbiorze „Krąg biblijny".

Największym dziełem Brandstaettera jest niewątpliwie powieść „Jezus z Nazarethu". Jeden z jej recenzentów tak scharakteryzował tę powieść: Styl autora jest żywy, zachwyca atmosferą miejsca. Czytając, cofamy się niejako w czasie, by razem z Jezusem przemierzać ścieżki Jego rodzinnej ziemi. Lektura „Jezusa z Nazarethu" powinna pomóc wielu osobom w nawiązaniu bliższego kontaktu z Ewangeliami.

Spis treści

Poseł Tomasz Zieliński

Jego literacka działalność to wiele tytułów z dziedziny dramaturgii, prozy i poezji. Najbardziej znane dramaty to „Powrót syna marnotrawnego" i „Kupiec warszawski". Najważniejsze tomiki poetyckie to „Pieśń o moim Chrystusie", „Hymny Maryjne" oraz „Księga modlitw starych i nowych". Przekładał także na język polski Szekspira oraz księgi biblijne.

Roman Brandstaetter angażował się w działalność przeciwko władzy komunistycznej. W sierpniu 1980 r. był jednym ze wspierających apel 64 intelektualistów do władz PRL-u o rozpoczęcie rozmów ze strajkującymi robotnikami w Stoczni Gdańskiej. W tym samym roku Roman Brandstaetter stanął na czele społecznego komitetu budowy pomnika Czerwca 1956 r. powołanego przez wielkopolską „Solidarność". Był laureatem wielu nagród, zaś starania jego przyjaciół o nominację do literackiej Nagrody Nobla przerwała śmierć pisarza w 1987 r.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, biorąc powyższe pod uwagę, będzie głosował za przyjęciem niniejszej uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Brandstaetter nie był tylko pisarzem – był człowiekiem pogranicza kultur, religii, języków i doświadczeń. Właśnie dlatego jest nam dzisiaj tak bardzo potrzebny. Urodzony w żydowskiej rodzinie w Tarnowie, wychowany w świecie hebrajskiej Biblii przeszedł drogę, która zaprowadziła go do chrześcijaństwa, ale nigdy nie była zerwaniem z judaizmem. Przeciwnie – była próbą rozmowy. Brandstaetter przez całe życie prowadził dialog z Bogiem, z tradycją, z historią, z dramatem XX w., z Polską. Był emigrantem wojennym, uchodźcą, świadkiem zagłady. Widział rozpad świata, w którym wyrósł, a jednak nie odpowiedział na to doświadczenie nienawiścią ani rozpaczą. Odpowiedział słowem, i to słowem niezwykle odpowiedzialnym. Kiedy pisał „Jezusa z Nazarethu", nie tworzył książki konfesyjnej ani ideologicznej. Pisał o człowieku, którego widział oczami Żyda zanurzonego w realiach Palestyny sprzed 2 tys. lat. To była literatura głęboko humanistyczna, taka, która nie dzieli, lecz próbuje zrozumieć. Dziś, w czasach łatwych etykiet i szybkich sądów to wartość bezcenna.

Warto dziś powiedzieć o Romanie Brandstaetterze nie tylko jako o pisarzu, lecz także o kimś, kto swoim życiem i słowem uczył Polskę rozmowy wtedy, gdy historia najczęściej kazała milczeć albo krzyczeć. Wierzył, że słowo ma wagę moralną, dlatego dbał o język. Jego przekłady Biblii były spotkaniem kultur, a dramaty i eseje – lekcją odpowiedzialności za sens wypowiedzi. Był pisarzem, który nie schlebiał epoce, lecz stawiał jej wymagania. Nie był bohaterem masowej wyobraźni, nie miał biografii łatwej do uproszczenia, ale właśnie tacy twórcy najczęściej budują trwałe fundamenty kultury, ciche, ale mocne.

Upamiętniając Romana Brandstaettera, nie oddajemy hołdu wyłącznie przeszłości – oddajemy hołd idei dialogu, uważności i odpowiedzialności za słowo. Są to wartości, które wciąż, a może dziś szczególnie, powinny wybrzmiewać w tej sali, dlatego klub Koalicji Obywatelskiej z pełnym przekonaniem popiera tę uchwałę. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Adam Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga składam oświadczenie w sprawie projektu uchwały upamiętniającej 120. rocznicę urodzin Romana Brandstaettera. W 2026 r. przypada 120. rocznica urodzin Romana Brandstaettera, wybitnego pisarza, poety, dramaturga i tłumacza, a zarazem humanisty, którego twórczość w sposób wyjątkowy wpisuje się w polskie i europejskie dziedzictwo kulturowe. Był to autor, który stworzył unikalną syntezę judaizmu i chrześcijaństwa, co widać w jego fundamentalnych dziełach o Jezusie. Bóg pisze prosto po krzywych liniach – według tych słów toczyło się życie i powstawała twórczość Romana Brandstaettera.

Roman Brandstaetter urodził się w Tarnowie. Był związany z Krakowem, Poznaniem i Zakopanem, a jego losy wojenne i emigracyjne prowadziły przez Wilno, Bliski Wschód i Rzym. Doświadczenia te znalazły głębokie odzwierciedlenie w jego twórczości, która łączyła perspektywy judaizmu i chrześcijaństwa, tworząc unikalny dialog kultur i religii. To właśnie ten wymiar jego dorobku nadaje mu szczególne znaczenie także dzisiaj, w czasach, gdy potrzeba wzajemnego zrozumienia i szacunku jest szczególnie aktualna. Najwybitniejszym dziełem Romana Brandstaettera pozostaje czterotomowa powieść „Jezus z Nazarethu", uznawana za jedno z najważniejszych dzieł literatury religijnej XX w. Jego twórczość była doceniana zarówno w kraju, jak i za granicą, o czym świadczą liczne nagrody i wyróżnienia. Wiara w Boga była jego oddechem, była u podstaw wszystkiego, co robił i o czym myślał, posiadał ją w nadmiarze. Jak mówił o sobie, wielkie dziedzictwo

Spis treści

Poseł Adam Dziedzic

duchowe wspólne chrześcijaństwu i Żydom upewniało go w przekonaniu, że jego odejście od judaizmu nie było odejściem w znaczeniu dosłownym. Określał to mianem dotknięcia obu krańców łuku.

Wysoka Izbo! Projekt uchwały, nad którym dziś procedujemy, jest wyrazem uznania dla dorobku literackiego i postawy społecznej Romana Brandstaettera, a także hołdem dla autora, który swoją twórczością przekraczał granice epok, narodów i wyznań, pozostając wiernym wartościom humanistycznym i patriotycznym. Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popiera projekt tej uchwały i uważa, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej powinien w godny sposób upamiętnić Romana Brandstaettera jako ważną postać polskiej kultury i historii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Leo, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Aleksandra Leo:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Roman Brandstaetter był postacią niezwykłą, literatem, humanistą i obywatelem świata, którego życie i twórczość uczyły dialogu, odpowiedzialności i szacunku dla drugiego człowieka. Jego dorobek pokazuje, że twórczość może łączyć tradycje i kultury, a wartości moralne nie są oderwane od działań w codziennym życiu. Jako pisarz Brandstaetter podejmował najtrudniejsze tematy, temat wiary, tożsamości, moralności i pamięci historycznej, w sposób przystępny, a jednocześnie głęboko refleksyjny. Jego prace takie jak „Jezus z Nazarethu" stały się fundamentem myślenia o współistnieniu kultur i religii oraz o odpowiedzialności jednostki wobec społeczności. Brandstaetter uczył, że człowiek w życiu codziennym nie powinien dzielić innych, lecz szukać porozumienia i wspólnego dobra.

W dzisiejszych czasach, gdy społeczeństwo stoi wobec podziałów i napięć, dziedzictwo Brandstaettera jest wciąż aktualne. Jego postawa pokazuje, że kultura i literatura są narzędziami edukacji, które kształtują wrażliwość, również młodych ludzi, uczą empatii i refleksji, pomagają budować wspólnotę opartą na dialogu. Jak pisał sam Brandstaetter, prawdziwy człowiek nie szuka wrogości, ale szuka porozumienia. Nie dzieli ludzi według tego, kim są, lecz według tego, co wspólnie mogą uczynić dla dobra innych.

Klub Polska 2050 uważa, że upamiętnienie Romana Brandstaettera w Sejmie jest nie tylko gestem szacunku wobec wielkiego pisarza, ale też przypomnieniem, że literatura i kultura mają realny wpływ na społeczeństwo. Wspieranie pamięci o jego dorobku sprzyja rozwijaniu postaw obywatelskich i humanistycznych, również wśród młodego pokolenia, bo uczy je wrażliwości, tolerancji i odpowiedzialności.

W tym duchu klub Polska 2050 z pełnym przekonaniem popiera uchwałę Sejmu, oddając hołd Romanowi Brandstaetterowi i zobowiązując się do wspierania inicjatyw popularyzujących jego twórczość oraz wartości, które reprezentował. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już mamy opóźnienie, więc krótko. Roman Brandstaetter to jest dobry przykład Żyda, który się nawrócił, więc w tym zakresie Konfederacja będzie popierać uchwałę, która jest przedłożona Sejmowi. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym wystąpieniu w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja Korony Polskiej będę się wspierał opracowaniami ks. prof. Waldemara Chrostowskiego, wybitnego biblisty, który wielokrotnie wskazywał na unikalną rolę twórczości Romana Brandstaettera w przybliżaniu Pisma Świętego współczesnemu czytelnikowi.

Wartość literacka dzieł Romana Brandstaettera koncentruje się na trzech głównych aspektach. Pierwszym jest specyfika żydowskiej lektury Biblii. Brandstaetter wniósł do literatury chrześcijańskiej perspektywę zakorzenioną w tradycji żydowskiej. Pisarz potrafił ukazać Pismo Święte nie tylko jako tekst teologiczny, ale także jako żywe słowo, które kształtowało tożsamość i codzienne życie narodu żydowskiego.

Drugim aspektem jest Biblia jako ojczyzna. Dla wierzącego to właśnie Biblia jest prawdziwą ojczyzną. Należy docenić sposób, w jaki Brandstaetter opisywał swoje dochodzenie do chrześcijaństwa właśnie poprzez pogłębioną, wieloletnią lekturę tekstów natchnionych, co czyni go modelem człowieka biblijnego.

Spis treści

Poseł Roman Fritz

Trzeci aspekt to walory popularyzatorskie i egzegetyczne. Trzeba wskazywać na znaczenie dzieł takich jak „Jezus z Nazaretu" czy „Krąg biblijny" dla aktualizacji orędzia biblijnego. (*Gwar na sali, dzwonek*) Twórczość Romana Brandstaettera pełni funkcję aktualizującą, przekłada mianowicie starożytne treści na język bliski współczesnemu człowiekowi, nie tracąc przy tym ich sacrum, oraz świadectwa. Jest zapisem osobistego spotkania z Bogiem, co powinno dla nas być kluczowe w dialogu religijnym i teologii.

Autor „Kręgu biblijnego" powinien być dla wszystkich, a zwłaszcza dla Żydów, pewnego rodzaju wzorcem postaw, życiowej przemiany, nawrócenia, co z punktu widzenia eschatologii i generalnie życia każdego człowieka jest sprawą zgoła najważniejszą, bo dotykającą zbawienia ludzkiej duszy. Kluczowe aspekty tej przemiany to, po pierwsze, fundament żydowski w lekturze chrześcijańskiej. Nawrócenie Romana Brandstaettera na katolicyzm nie oznaczało odcięcia się od korzeni. Przeciwnie, autor „Jezusa z Nazaretu" wniósł do chrześcijaństwa elementy żydowskiej interpretacji Pisma, takie jak zasady ustnego przekazu, tradycja oraz specyficzne przedrozumienie tekstu sakralnego.

Po drugie, Biblia jako doświadczenie życiowe. Przemiana Brandstaettera była procesem dojrzewania od dziecięcego słuchania opowieści dziadka i lektury Biblii Jakuba Wujka przez samodzielne studia do świadomego przyjęcia chrztu świętego w wieku dojrzałym. Dla Brandstaettera Biblia przestała być tylko literaturą, ale stała się księgą życia i narzędziem egzegezy własnego losu.

Po trzecie, aktualizacja pisma. Należy zwrócić uwagę na drogę literacką autora od monumentalnego „Jezusa z Nazaretu" do osobistej „Pieśni o moim Chrystusie" i postrzegać to jako proces nieustannej aktualizacji Słowa Bożego w życiu i twórczości pisarza. Należy życzyć (*Dzwonek*) wszystkim wyznawcom judaizmu takiej otwartości na osobiste nawrócenie. Otwartości wynikającej z ogromnej wiedzy i Bożej łaski. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad tym projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam chwilę przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 33 do godz. 19 min 42*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Wnioski formalne – po trzech głosowaniach proceduralnych.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 2096.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2091.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia działań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa na polskich obszarach morskich oraz zapewnienia bezpieczeństwa na Morzu Bałtyckim, druk nr 2095,

— o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2085,

— o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2090,

— o zmianie ustaw w celu usprawnienia mechanizmów wsparcia odbiorców energii elektrycznej i ciepła, druk nr 2089.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 54 ust. 5 w związku z art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o skrócenie terminu rozpatrzenia sprawozdań komisji.

Wnioskodawcy uzasadniają wnioski wagą regulowanych spraw w ustawach i ich terminowością.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia działań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa na polskich obszarach morskich oraz zapewnienia bezpieczeństwa na Morzu Bałtyckim.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2095, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 418 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2085, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 261 – za, 161 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2090, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 241 – za, 179 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu usprawnienia mechanizmów wsparcia odbiorców energii elektrycznej i ciepła.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2089, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przechodzimy do wniosków formalnych.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Wójcik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! To, co za chwilę powiem, brzmi nieprawdopodobnie, ale nie jest wymysłem fantazji. To jest najprawdziwsza prawda. Za kilka dni Fundusz Sprawiedliwości przestanie pomagać osobom pokrzywdzonym przestępstwami. (*Poruszenie na sali*) Proszę poczekać kilka dni. Skoro tak krzyczycie, 2 lata próbowaliście zakrzyczeć rzeczywistość, zapraszam na stronę Niebieskiej Linii na Facebooku, która informuje, że po 20 latach nie będzie już pomagała ofiarom przestępstw. To jest wasza wina. Nie rozpisaliście konkursów, nie sprawdziliście wniosków od strony formalnej. Jest paraliż decyzyjny. Wiceminister sprawiedliwości z waszego rządu powiedział prawdę, że jest chaos i urzędnicy boją się podejmować decyzje. To jest haniebne. Wy dzisiaj stajecie przeciwko ofiarom przestępstw, ofiarom gwałtów, molestowań, znęcania się, ofiarom wypadków. To wy to robicie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Francja mówi nie, Włochy mówią za wcześnie, a obecny polski rząd cieszy się, że Niemcy zgodzili im się na uśmiechnięty hamulec. Tylko jakoś tym razem to oszustwo wam nie wyszło. Rolnicy w Europie nie dali się nabrać na hamulec i dzisiaj tysiące z nich protestowało w Brukseli. Rolnik nie żyje z uśmiechniętego hamulca, tylko z cen i rynku, który już zalewa żywność z Ukrainy, a ta z Mercosuru ich utopi.

Szanowni Państwo! Proszę, aby premier przyszedł tutaj i poinformował, czy złożył wniosek do TSUE w sprawie Mercosuru oraz czy zorganizuje konferencję z Francją oraz Włochami w Warszawie. Chyba że premier się obawia, że jeżeli będzie taka wspólna konferencja, to wiele innych państw się do tego dołączy i niemiecki, drański pomysł na likwidację rolnictwa w Europie im nie wyjdzie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Paweł Kowal*: Do znachora.)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Wnoszę, aby premier Tusk w trybie niezwłocznym zarządził przesłuchanie marszałka Szymona Hołowni, by ten ujawnił wszystkie wspaniałe recepty na uzdrowienie systemu ochrony zdrowia, o którym Polacy byli publicznie zapewniani.

(*Poseł odtwarza nagranie z tabletu*)

(*Poseł Konrad Frysztak*: Kolejny z tabletu.)

(*Poseł Szymon Hołownia*: Głośniej, głośniej.)

Spis treści

Poseł Włodzimierz Skalik

Głośniej. Nie zakłócajcie.

Panie Premierze! Miliony Polaków z niecierpliwością czekają na telefony od lekarzy. Czas najwyższy, by pan marszałek Szymon Hołownia ujawnił… (*Dzwonek*)

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Gramatyka:

Dziękuję serdecznie.

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Państwo Ministrowie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W kolejnych dwóch punktach porządku obrad czekają nas dwa głosowania, które są bardzo istotne dla polskiej cyfryzacji. Chciałem z tego miejsca podziękować Ministerstwu Sprawiedliwości, w szczególności panu ministrowi Arkadiuszowi Myrsze, za okazanie bardzo dużej przychylności dla przeprowadzenia przez Wysoki Sejm poprawki, która informacje o wszystkich rzeczach znalezionych koncentruje w jednym miejscu – w rządowym serwisie Dane.gov.pl. Taka sytuacja pozwoli stworzyć kolejne usługi, czy to w mObywatelu, czy w dowolnej komercyjnej aplikacji. Dziś te informacje są rozproszone w wielu miejscach. Dzięki zaangażowaniu posłanek, posłów zasiadających w komisji sprawiedliwości, a w szczególności pana ministra, udało się przeprowadzić poprawkę, która wszystkie te informacje koncentruje w jednym miejscu. Nie istnieje AI bez danych. (*Oklaski*)

(*Poseł Joanna Borowiak*: To na oświadczenia.)

Marszałek:

Bardzo panu dziękuję.

Pani posłanka Paulina Matysiak, niezrzeszona.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja przychodzę z tym samym apelem co wczoraj – do pana ministra Siemoniaka, bo okazuje się, że przez 2 dni służby nie potrafią skasować danych wrażliwych, które cały czas wiszą na stronie Radia Kielce. Panie ministrze, jak pan nie umie skasować tych zdjęć ze strony publicznego nadawcy, proszę zapytać się pana ministra Klimczaka. Pan minister Klimczak potrafił te wrażliwe zdjęcia usunąć ze swojego profilu na Twitterze.

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Wojska ochrony cyberprzestrzeni uruchomcie.)

To naprawdę jest prosta sprawa i dziwi mnie to, że tyle razy trzeba o tym przypominać. W sytuacji, w której mamy włączony system Charlie, objęte są nimi linie kolejowe, zdjęcia z Lokalnego Centrum Sterowania Ruchem Kolejowym w Sędziszowie nie powinny być dostępne publicznie. Prosta sprawa, jedna rzecz do załatwienia. Liczymy na to, że do końca dzisiejszego dnia te zdjęcia po prostu znikną. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Przemysław Wipler, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym zapadł skandaliczny wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wyrok, zgodnie z którym polskie sądy nie będą mogły stwierdzać niezgodności prawa unijnego, regulacji przyjmowanych przez Unię Europejską z polską konstytucją. Wyrok odmawiający państwom członkowskim dbania o swoją suwerenność, zwłaszcza Polsce. Wnioskuję o to, byśmy ogłosili przerwę i uzupełnili porządek obrad o uchwałę Sejmu, która jasno i klarownie mówi, że polskie sądy mają prawo badać zgodność prawa unijnego z polską konstytucją, bo konstytucja RP jest sprawem najwyższym, a jesteśmy cały czas suwerennym państwem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Wniosek przeciwny, pan poseł Meysztowicz. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Elżbieta Witek*: Nie było wniosku.)

Ale posłuchajcie, po co te krzyki? Pan poseł Meysztowicz się zgłosił, wycofał, to teraz pan poseł.

Bardzo proszę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Słucham? Pan rezygnuje też? Ale po co krzyczeć?

Proszę bardzo, teraz pan.

Poseł Paweł Jabłoński:

W tej sprawie, o której mówił pan poseł Wipler, nie ma potrzeby ogłaszać przerwy, bo to jest oczywiste dla każdego. Wyroki Trybunał Sprawiedliwości mają moc wiążącą tylko w takim zakresie jak traktat, a w każdym pozostałym są wydane z przekroczeniem kompetencji. To rozumie student drugiego roku prawa, drodzy państwo. Pan Waldemar Żurek powinien wrócić na studia prawnicze, jeśli tego nie rozumie. (*Oklaski*)

Spis treści

Poseł Paweł Jabłoński

Teraz tak. Tutaj padło takie hasło, pan poseł Skalik mówił, że trzeba zwrócić się do pana Szymona Hołowni, że lekarze nie dzwonią. Dzwonią, panie pośle, dzwonią lekarze i mówią, że zabiegi są odwołane. Tak, dzwonią lekarze, boście do takiego stanu doprowadzili ochronę zdrowia.

(*Poseł Tomasz Trela*: Przestań kłamać.)

Wracamy do tej sprawy. To nie jest kłamstwo, to jest wasza odpowiedzialność.

(*Poseł Tomasz Trela*: Nie kłam.)

Drodzy Państwo! W tej chwili powinniśmy wszystkie inne sprawy odłożyć, bo polscy pacjenci są cały czas narażeni na śmiertelne niebezpieczeństwo.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Jabłoński i Skalik. Taka koalicja.)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nie dzwonią lekarze, tylko służby.)

Nie mamy kolejnych tygodni, kolejnych dni, bo za chwilę będzie cały czas to samo. Gdzie jest pani minister zdrowia? Czemu ona się tu nie pojawia? Ona tu powinna natychmiast wyjść i się z tego wytłumaczyć. Gdzie są pieniądze na ochronę zdrowia? (*Oklaski*)

(*Poseł Dorota Niedziela*: Przestań kłamać.)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Gdzie jest Kaczyński?)

(*Głos z sali*: Prezes gdzie jest?)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 182 – za, 240 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wnoszę o stwierdzenie kworum. I żeby pan poseł Wójcik przemyślał, czy naprawdę powiedział te słowa, które wystawiają go na absolutną śmieszność. Bo jeżeli ktoś mógłby pomyśleć, że poseł Solidarnej Polski wypowiada się z troską o Funduszu Sprawiedliwości, to mógłby uznać, że to jest jakiś żart. Ale żartem to nie jest niestety. (*Oklaski*) Jest to czysty akt bezczelności.

Szanowni Państwo! Solidarna Polska stworzyła złodziejski system wyciągania pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości.

(*Poseł Barbara Bartuś*: My mówimy, że nie pomagacie…)

Sprzątanie po tym bałaganie, po słynnych darkowych, po budowaniu studiów telewizyjnych, nie jest łatwe, nie zadzieje się od razu. Dokumentów skserowanych na potrzeby służb kontrolujących fundusz były ciężarówki. Ale Fundusz Sprawiedliwości działa. Ogłaszane są konkursy…

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę, wniosek przeciwny, pan poseł Frysztak.

Panie pośle, dziękuję.

Pan poseł Frysztak.

Bardzo proszę.

Poseł Konrad Frysztak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS-owcy dzisiaj mówią o sprawiedliwości. A ja chcę wam przypomnieć, że dzisiaj Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że wasz Trybunał Konstytucyjny nie spełnia wymogów sądu niezawisłego i bezstronnego.

(*Głos z sali*: Pan mecenas się odezwał.)

W ciągu 8 lat zniszczyliście polską gospodarkę, służby, sądownictwo i okradaliście Polaków. Ale chamstwem i butą oraz brakiem kultury waszych posłów, w tym Marka Suskiego, przyjaciela „Casanovy", nie przykryjecie. (*Oklaski*)

(*Poseł Elżbieta Witek*: Ale kultura. No po prostu kultura najwyższego lotu.)

Marszałek:

Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem.

Bardzo proszę. (*Gwar na sali*)

Pani posłanko, jeszcze stwierdzimy kworum.

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Marszałek sobie nie radzi. Szymon, wróć.)

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

(*Głos z sali*: Wniosek przeciwny.)

Chce pan prowadzić? Bo nie wiem… (*Gwar na sali*)

Ale wniosek przeciwny już był wysłuchany.

(*Głos z sali*: Ale ja chciałem sprostować.)

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

(*Głos z sali*: Szymon, wróć.)

(*Poseł Michał Wójcik*: Panie marszałku…)

Spis treści

Marszałek

Niech pan się uśmiechnie do mnie. Dziękuję serdecznie. O, już jest dobrze.

(*Poseł Michał Wójcik*: Mogę?)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Możesz.)

(*Poseł Michał Wójcik*: Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Nie wiem, gdzie pan jest. To pański kolega z ministerstwa…)

Zaraz, zaraz, panie pośle, liczymy kworum.

O, jest. Obecne 422 osoby.

Stwierdzam kworum.

Proszę bardzo, w trybie sprostowania.

(*Poseł Witold Zembaczyński*: Tylko Zbyszka nie ma.)

Proszę bardzo.

Poseł Michał Wójcik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pan minister Myrcha kłamie, bezczelnie kłamie. Proszę sobie media nawet dzisiejsze przeczytać. To pański kolega z ministerstwa powiedział, że macie sparaliżowane ministerstwo, chaos decyzyjny. Urzędnicy boją się wiecie kogo? Prokuratury. I dlatego nie podejmują żadnych decyzji. Przecież to wy uderzyliście w ofiary przestępstw. Śmiejcie się. Śmiejcie się. Zobaczymy za kilkanaście dni. Zobaczymy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Witold Zembaczyński*: Nie groź.)

Marszałek:

Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem.

Bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja do pana ministra Myrchy. Jest to, i owszem, prawda, że Prawo i Sprawiedliwość nadużywało, wykorzystywało Fundusz Sprawiedliwości…

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Kradło. To jest inne słowo.)

…niezgodnie z celami i pieniądze były wyprowadzane na kampanie wyborcze. Ale to nie jest żadne usprawiedliwienie, że za późno rozpisaliście konkurs i że w tym momencie organizacje, które służą pomocą osobom, które są pokrzywdzone, ofiarom przestępstw, ogłaszają, że nie będą od 1 stycznia świadczyć pomocy. To jest w pełni wasza odpowiedzialność. Rządzicie już drugi rok, jesteście po półmetku od zaprzysiężenia i naprawdę już pora przestać mówić, że wszystko jest winą PiS-u. Teraz to jest wasza odpowiedzialność, że jesteście na tyle niekompetentni, że te organizacje zostają bez pomocy. (*Oklaski*)

(*Poseł Konrad Frysztak*: Razem z PiS-em. Marcelina Zawisza razem z PiS-em.)

Zróbcie wszystko, żeby 1 stycznia poszły przelewy na ich konta, bo ofiary przestępstw nie mogą być ofiarami waszej PO-PiS-owej wojny. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rzeczach znalezionych oraz ustawy – Kodeks cywilny.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1877.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1877, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rzeczach znalezionych oraz ustawy – Kodeks cywilny. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1990-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Sławomira Ćwika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam pana posła.

Poseł Sprawozdawca Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Premierzy! Na dodatkowym posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w dniu dzisiejszym została rozpatrzona poprawka złożona przez klub Konfederacji, której komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie w związku z tym, że jest ona niezasadna. Natomiast cały projekt przewiduje zastosowanie nowoczesnych rozwiązań w postaci możliwości złożenia podpisu poparcia pod kandydatami w wyborach prezydenckich oraz pod listami w wyborach parlamentarnych, co umożliwi osobom starszym, które są wykluczone, ale posługują się przecież już dzisiaj powszechnie technikami informatycznymi, udzielenie poparcia komitetom. Szczególnie kierowane jest to też do osób młodych, które powszechnie korzystają z nowoczesnych narzędzi informatycznych, aby zaangażować je w życie publiczne, także w wybory powszechne. W związku z tym w mojej ocenie jest zasadne, aby ta ustawa

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Sławomir Ćwik

została powszechnie przez ten parlament zaakceptowana i poparta. Chyba że ktoś jest przeciwny głosom szczególnie młodego pokolenia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1990.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 103h ustawy – Kodeks wyborczy wnioskodawcy proponują m.in. dodać § 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 41 – za, 379 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1990, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 240 – za, 152 – przeciw, 30 się wstrzymało. (*Oklaski*)

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu, uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Wniosek uzasadniony jest ekonomiką pracy Sejmu.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji Infrastruktury.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 241 – za, 183 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Zestawienie zgłoszonych poprawek zostało posłom doręczone do druku nr 2073.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2073.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wnioski mniejszości oraz zgłoszone poprawki.

Wnioski mniejszości od 1. do 5. oraz 1. poprawka zgłoszone zostały do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o transporcie kolejowym.

W 1. poprawce do art. 9s wnioskodawcy proponują dodać ust. 12 i 13.

Przystępujemy do głosowania.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, na posiedzeniu Konwentu Seniorów oraz Prezydium zgodnie ustaliliśmy, że nie ma pytań w trakcie głosowań. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodać art. od 9sa do 9se.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 167 – za, 226 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 9wa wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 5.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 183 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 9y wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 3g.

Przystępujemy do głosowania.

Spis treści

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 184 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 9y wnioskodawcy proponują dodać ust. 3i oraz 3j.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 189 – za, 235 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 9yba.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 196, przeciw – 225, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączy się 3. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 400, przeciw – 2 osoby, wstrzymało się 18 osób.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2073, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 246, przeciw – 2, wstrzymało się 171 osób.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych.

Zgłoszony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji został wycofany przez wszystkich wnioskodawców.

A zatem kieruję ten projekt ponownie do Komisji Nadzwyczajnej w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania o zgłoszonym wniosku o odrzucenie projektu i poprawki.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2072.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2072, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 404, przeciw nie był nikt, wstrzymało się 20 osób.

Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1730.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1730, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 418, przeciw – nikt, wstrzymały się 4 osoby.

Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o rynku kryptoaktywów.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu, uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Wniosek uzasadniony jest istotnym znaczeniem projektu dla zainteresowanych podmiotów.

Spis treści

Marszałek

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 237, przeciw – 186, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Zgłoszone poprawki i wniosek zostały posłom doręczone do druku nr 2093.

Komisje wnoszą uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2093.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za – 183, przeciw – 242.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 67 wnioskodawcy proponują dodać ust. 2 i 3.

Z poprawką tą łączy się 2. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 208, przeciw – 209, wstrzymało się 5 osób.

Sejm poprawki odrzucił.

W 1. wniosku o mniejszości do art. 79 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 osób. Za – 209, przeciw – 202, wstrzymało się 5 osób.

Sejm wniosek mniejszości przyjął. (*Oklaski*)

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślenie art. 142.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski mniejszości od 3. do 5.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 2. do 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 211 – za, 211 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wnioski odrzucił.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Jakby był Kaczyński albo Błaszczak, byście wygrali.)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2093, wraz z jedną poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 241 – za, 183 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o rynku kryptoaktywów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Adama Chętnika w 140. rocznicę urodzin.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 1919.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1919, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Adama Chętnika w 140. rocznicę urodzin.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 50. rocznicę powstania pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Polsce.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 1913.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Spis treści

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1913, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy powstania pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Polsce.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 120. rocznicy urodzin Romana Brandstaettera.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały w druku nr 2094.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2094, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 421 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Romana Brundstaettera w 120. rocznicę urodzin.

(*Głos z sali*: Brandstaettera.)

Brandstaettera, przepraszam.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 2006) **– kontynuacja.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że projekt ustawy został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2006, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 163 – za, 258 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2069 i 2091)**.**

Bardzo proszę panią poseł Weronikę Smarduch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Weronika Smarduch:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj na posiedzeniu Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii rozpatrzyliśmy uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw. Zgłoszono 39 poprawek, z czego komisja proponuje odrzucić poprawki 15., 17., 18. i 28., a pozostałe poprawki Senatu przyjąć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 35. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

W 1. poprawce Senat proponuje zmiany w ust. 1 i 3 w dodawanych art. 11a i 11d.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 17 – za, 406 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje m.in. zmianę redakcyjną we wprowadzeniu do wyliczenia w dodawanym art. 11a.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 6. do 8., 10., 13., 14., 19., 20., od 22. do 24., 29., 30., od 32. do 37.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Spis treści

Marszałek

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2., od 6. do 8., 10., 13., 14., 19., 20., od 22. do 24., 29., 30., od 32. do 37., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Większość bezwzględna – 208. Nikt nie był za, 238 – przeciw, 176 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 11a ust. 1 pkt 3, art. 11m ust. 1 pkt 1–3 oraz art. 11o ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Większość bezwzględna – 206. Nikt nie był za, 275 – przeciw, 136 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 11a ust. 2 Senat proponuje nowe brzmienie pkt 2 oraz pkt 2 i 4 w art. 11m ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna – 210. Nikt nie był za, 395 – przeciw, 24 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce Senat proponuje m.in. skreślić wyrazy „lub zaufany podmiot sygnalizujący” w art. 11a ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Większość bezwzględna – 205. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 11i Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Nikt nie był za, 403 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 11. poprawce Senat proponuje m.in. nowe brzmienie art. 11n.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. 7 – za, 409 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 12. poprawce Senat proponuje m.in. nowe brzmienie pkt 2 w ust. 4 w art. 11o.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna – 210. Nikt nie był za, 418 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do art. 11q Senat proponuje nowe brzmienie ust. 9.

Z poprawką tą łączą się poprawki 17., 18. i 26.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 15., 17., 18. i 26., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. 237 – za, 25 – przeciw, 162 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 16. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 11r i art. 22zzl.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna – 210. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 21. poprawce do art. 22g Senat proponuje zmianę w ust. 3.

Spis treści

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 25. poprawce Senat proponuje dodać pkt 1a w art. 22t ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. 1 – za, 421 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 27. poprawce do art. 22zq Senat proponuje m.in. nowe brzmienie ust. 2 i 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 211. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 28. poprawce do art. 22zzb Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1 i 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Nikt nie był za, 399 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 31. poprawce do art. 22zzr Senat proponuje nowe brzmienie ust. 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 31. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna – 210. 21 – za, 253 – przeciw, 145 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 38. poprawce Senat proponuje dodać art. 8a.

Z poprawką tą łączy się 39. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 38. i 39., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia działań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa na polskich obszarach morskich oraz zapewnienia bezpieczeństwa na Morzu Bałtyckim (druki nr 2068 i 2095)**.**

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Grzyba o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat zgłosił do tej ustawy dwie poprawki. Te poprawki wiążą się m.in. z kwestią odpowiedzialności za straty wynikające z ewentualnych działań na rzecz obrony naszej przestrzeni. Stąd też wnosi do Wysokiej Izby, aby te poprawki zostały przyjęte. Komisja Obrony Narodowej rozpatrzyła te poprawki i uznała je za zasadne. Proponujemy, aby nad tymi dwiema poprawkami głosować łącznie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce Senat proponuje dodanie art. 18bo do ustawy o ochronie granicy państwowej.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Spis treści

Marszałek

Głosowało 419 osób. Większość bezwzględna – 210. Nikt nie był za, 403 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia działań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa na polskich obszarach morskich oraz zapewnienia bezpieczeństwa na Morzu Bałtyckim.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2070 i 2085)**.**

Bardzo proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Połączone Komisja do Spraw Deregulacji i Komisja Polityki Społecznej i Rodziny w dniu dzisiejszym rozpatrzyły uchwałę Senatu w sprawie zmiany ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw. Komisje proponują przyjęcie pięciu poprawek, z tym że nad poprawkami 1. i 3. należy głosować łącznie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki 1. i 2. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W 1. poprawce do art. 85d Senat proponuje w ust. 4 zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Z poprawką tą łączy się 3. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. 2 – za, 247 – przeciw, 174 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 85f Senat proponuje dodać ust. 7a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Większość bezwzględna – 205. 1 – za, 253 – przeciw, 155 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 69 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna – 210. 1 – za, 261 – przeciw, 157 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 127 ustawy – Prawo o prokuraturze Senat proponuje zmianę w § 1a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Większość bezwzględna – 202. Nikt nie był za, 256 – przeciw, 147 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2071 i 2090)**.**

Bardzo proszę panią poseł Dorotę Olko o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Dorota Olko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do Komisji Edukacji i Nauki wróciła ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz niektórych innych ustaw. Komisja rozpatrzyła poprawki Senatu, 10 poprawek, i rekomenduje nieodrzucanie poprawek. Dziękuję.

Spis treści

Marszałek:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 12 ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju Senat proponuje zmianę w ust. 1a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3., 4., 7. i 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 3., 4., 7. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. 162 – za, 263 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 pkt 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w lit. a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 5. i 6.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2., 5. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 210. Nikt nie był za, 417 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 8. poprawce do art. 12 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Większość bezwzględna – 209. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 12 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Większość bezwzględna – 205. 2 – za, 406 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu usprawnienia mechanizmów wsparcia odbiorców energii elektrycznej i ciepła (druki nr 2067 i 2089)**.**

Bardzo proszę pana posła Mariusza Popielarza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Mariusz Popielarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat przedstawił pięć poprawek do przedmiotowego projektu ustawy. Komisja rozpatrzyła wszystkie poprawki i wnosi do Wysokiej Izby, ażeby te poprawki przyjąć, tj. głosować przeciw ich odrzuceniu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Większość bezwzględna – 207. 5 – za, 408 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. i 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Większość bezwzględna – 206. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 3 Senat proponuje zmianę w pkt 1.

Spis treści

Marszałek

Z poprawką tą łączy się poprawka 5.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. i 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. 7 – za, 412 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu usprawnienia mechanizmów wsparcia odbiorców energii elektrycznej i ciepła.

Zanim przejdziemy do zmian w komisjach osobowych, bardzo proszę o przeczytanie komunikatu.

Pani poseł, komunikat, bardzo proszę.

Sekretarz Poseł Jolanta Niezgodzka:

W piątek, 19 grudnia 2025 r., o godz. 13 w sali im. Jacka Kuronia odbędzie się pokaz filmu dokumentalnego pt. „Rzuć t% i żyj!" pod patronatem honorowym wicemarszałka Sejmu Krzysztofa Bosaka. Film opowiada historię trzeźwiejących alkoholików, naszych rodaków mieszkających w Anglii, Irlandii oraz w Polsce, i ma charakter profilaktyczny. Ukazuje, czym jest choroba alkoholowa i jak można z nią skutecznie walczyć. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2096)**.**

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2096, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 414 – za, 3 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Koniec głosowań.

Ogłaszam minutową przerwę.

Dziękuję państwu serdecznie.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 47 do godz. 20 min 59*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1937)**.**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Juranda Dropa o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw ma na celu uporządkowanie i doprecyzowanie ram prawnych regulujących funkcjonowanie sektora bankowości spółdzielczej. Proponowane rozwiązania zakładają usunięcie zbędnych obciążeń administracyjnych oraz dalsze wzmacnianie bezpieczeństwa tego segmentu rynku. Jednocześnie projekt stanowi odpowiedź na postulaty zgłoszone przez sektor w ramach inicjatyw deregulacyjnych.

Projektowana ustawa przewiduje utworzenie zgromadzenia prezesów jako drugiego organu zrzeszenia. Aktualnie w przepisach funkcjonuje jeden organ: rada zrzeszenia, natomiast zgromadzenie prezesów będzie odpowiedzialne za podejmowanie decyzji w sprawach istotnych dla zrzeszenia banków, a rada zrzeszenia, podobnie jak to jest w tym momencie, będzie organem opiniodawczo-doradczym. Dlaczego to robimy? Wprowadzenie regulacji usprawni proces wdrażania zmian do umowy zrzeszenia. Nie będzie wymagane, tak jak obecnie, podpisywanie aneksu do umowy zrzeszenia przez każdy zrzeszony bank, natomiast zmiany w umowie zrzeszenia będą opiniowane przez radę zrzeszenia, czyli przez obecnie funkcjonujący organ, a następnie uchwalane przez zgromadzenie prezesów. Ponieważ wszyscy prezesi biorą udział w zgromadzeniu prezesów, każdy bank jest reprezentowany. Po zatwierdzeniu przez KNF umowa zrzeszona będzie wiążąca dla wszystkich banków

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

zrzeszonych. To jest jeden obszar uproszczeń w prawie o bankach spółdzielczych, jak to w skrócie nazywam.

Drugą sprawą jest zniesienie obowiązku wieloletniego przechowywania i przekazywania na żądanie KNF informacji o kredytach, pożyczkach, gwarancjach i poręczeniach udzielonych udziałowcom, co zredukuje obciążenia administracyjne, natomiast nie spowoduje uszczerbku dla skuteczności nadzoru, który jest sprawowany przez KNF. Większość klientów banków spółdzielczych ma również status udziałowca, to jest cała logika funkcjonowania bankowości spółdzielczej. W związku z tym niezasadne jest przechowywanie informacji o udzielonych kredytach aż do ustania członkostwa, czyli akurat w tym sektorze jest to np. aż do śmierci.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Albo wypowiedzenia.)

Albo do wypowiedzenia, dokładnie. I to jest druga rzecz, ten obowiązek przechowywania i tak naprawdę duplikowania przechowywanych dokumentów.

Trzecia sprawa to jest zapewnienie objęcia wszystkich banków spółdzielczych równymi zasadami uczestnictwa w konsorcjach bankowych. W statucie banku spółdzielczego określony jest obecnie obszar – i to obszar geograficzny: powiaty, województwa – na jakim bank może działać. Obowiązujące przepisy przewidują odstępstwo, umożliwiając bankom spółdzielczym, których kapitał założycielski nie przekracza 5 mln euro, współkredytowanie klientów również spoza obszaru ich działalności, jeśli są członkami, uczestnikami konsorcjów bankowych.

Jednocześnie banki, których kapitał założycielski wnosi co najmniej 5 mln euro – czyli to jest w drugą stronę – a więc 5 mln euro i powyżej, co do zasady mogą działać na terenie całej Polski. Tracą tę możliwość przed dokonaniem rozszerzenia obszaru działalności w statucie mimo posiadania większego potencjału kapitałowego. W efekcie dochodzi tutaj do nierównego traktowania tych dwóch rodzajów banków, tego z kapitałem poniżej 5 mln euro i tego powyżej 5 mln euro. Prawdę mówiąc, przez lata zwracano uwagę na to nierówne traktowanie banków spółdzielczych. Projektowana ustawa eliminuje tę nierówność.

Następna zmiana polega na tym, że projektowana nowelizacja nadaje jednostce zarządzającej systemem ochrony lub bankowi zrzeszającemu uprawnienia do transakcji subpartycji.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Subpartycypacji.)

Subpartycypacji, przepraszam, już godz. 21. Rozwiązanie to pozwoli systemom ochrony na szybsze i sprawniejsze udzielanie pomocy bankom potrzebującym wsparcia.

Projektowana ustawa doprecyzowuje także zasady prowadzenia polityki rachunkowości w funduszach pomocowych systemów ochrony oraz w funduszu stabilizacyjnym Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, co ma na celu zapewnienie przejrzystości finansowej tych podmiotów oraz zwiększenie skuteczności realizowania celów pomocowych.

Ponadto jest jeszcze jedna zmiana. Projekt uchyla przepisy dotyczące zrzeszenia zintegrowanego, które były w prawie, natomiast przez 20 lat nie znalazły zastosowania w praktyce. Widać, że są zbędne, skoro nikt tego nie wykorzystuje. Usuwamy te zbędne przepisy.

Wysoka Izbo! Zwracając się o poparcie przedłożonego projektu, chciałbym w imieniu rządu wyrazić przekonanie, że uchwalenie przyczyni się do zrównoważonego rozwoju sektora bankowości spółdzielczej, wzmocni jego stabilność i bezpieczeństwo i że te zmiany, które są zmianami upraszczającymi, są potrzebne i przydatne dla systemu banków spółdzielczych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze poseł Janusz Kowalski, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowni Państwo! Jako konstruktywna opozycja oceniamy tę ustawę kierunkowo pozytywnie. Jest to pakiet ułatwień dla banków spółdzielczych, których regulacja nie była gruntownie znowelizowana od 2000 r. Takich banków, jak wiemy, jest w Polsce 489.

Najważniejsze zmiany. Po pierwsze, zniesienie obowiązku przekazywania na żądanie KNF informacji o kredytach, pożyczkach pieniężnych, gwarancjach bankowych oraz poręczeniach udzielonych udziałowcom banku spółdzielczego. Obecnie banki mogą gromadzić takie informacje przez okres 5 lat, liczonych od daty ustania członkostwa. Obowiązek ten zostanie zniesiony tą ustawą. Dla nas widzimy, że tutaj jest brak ryzyka rozszczelnienia systemu. Takie dane KNF może pozyskać od poszczególnych podmiotów indywidualnie na wniosek.

Druga rzecz to jest ujednolicenie zasad dotyczących zawiązywania konsorcjum bankowego dla wszystkich banków spółdzielczych. Obecnie obowiązują inne zasady dla banków, których kapitał założycielski przekracza 5 mln euro.

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

Trzecia rzecz – ułatwienie wprowadzenia zmian w umowie zrzeszenia, m.in. poprzez zmianę jej charakteru z dwustronnego na wielostronny oraz utworzenie drugiego dodatkowego organu zrzeszenia obok rady zrzeszenia, to jest zgromadzenia prezesów.

I czwarta zmiana – doprecyzowanie zasad prowadzenia polityki rachunkowej funduszu pomocowego systemu ochrony.

Jednakże widzimy jedną rzecz do ewentualnego przemyślenia. Być może złożymy w tej sprawie poprawkę pod rozwagę Ministerstwa Finansów na okres świąteczny. Merytoryczne poprawki Prawa i Sprawiedliwości powinny w końcu być uwzględniane. A więc konkretnie. Pomimo tego, że generalnie te propozycje zostały pozytywnie ocenione przez rynek, jedna kontrowersja nie daje nam spokoju. Dotyczy tego, że projekt przewiduje zniesienie całego rozdziału 3b ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się ich i bankach zrzeszających. To jest pod tytułem: zrzeszenie zintegrowane. Ministerstwo Finansów uważa, że przyczyną, dla której znosi się te przepisy, jest to, że nie znajdowały one zastosowania w praktyce: do dnia dzisiejszego nie powstały żadne zrzeszenia tego rodzaju, a zdecydowana większość banków spółdzielczych jest członkami instytucjonalnych systemów ochrony lub funkcjonuje samodzielnie. W związku z powyższym ministerstwo proponuje wykreślić te przepisy, uważa je za zbędne. Natomiast naszym zdaniem praktyczną i faktyczną przyczyną braku funkcjonowania tego typu zrzeszeń nie był brak zainteresowania ze strony banków, ale blokada ze strony Komisji Nadzoru Finansowego, przez co takie zrzeszenia nie powstawały. I np. nie powstały takie zrzeszenie jak Polski Bank Apeksowy S.A., nigdy nie mógł rozpocząć swojej działalności. Należy zadać więc pytanie o sens deregulacji, jeżeli polega ona nie na znoszeniu ciążących na bankach spółdzielczych obowiązków, a na ograniczeniu im możliwości zrzeszania. Jest to naszym zdaniem całkowicie nielogiczne. Na ten problem zresztą zwracały uwagę w toku konsultacji m.in. Bank Spółdzielczy w Mielcu i Bank Spółdzielczy w Wysokiem Mazowieckiem.

Warto więc, szanowny panie ministrze, zaproponować wykreślenie z projektu propozycji uchylenia przepisów dotyczących zrzeszenia zintegrowanego, to jest rozdziału 3b ustawy. Naszym zdaniem nie realizują one celu deregulacyjnego, a w sposób nieuzasadniony ograniczają możliwość tworzenia zrzeszeń przez podmioty sektora bankowego.

Innymi słowy, my tę ustawę poprzemy. Natomiast jeżeli nie będzie ze strony Ministerstwa Finansów poprawki, to taką poprawkę zgłosimy. Ale mam nadzieję, panie ministrze, że zaskoczy nas pan dzisiaj i powie, że ta uwaga, którą również niektóre banki podnosiły, jest uwagą słuszną, i naprawdę warto zmienić nastawienie KNF-u, a nie od razu wykreślać przepisy. Na pewno nie jest to deregulacja, ograniczenie działalności banków w tym obszarze. Podsumowując, będziemy głosować za, z jedną zmianą, do której będziemy starali się państwa przekonać. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawiam stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw z druku sejmowego nr 1937.

Na wstępie warto przypomnieć, że systemy ochrony zrzeszeń funkcjonują już od 2015 r. Założeniem tego rozwiązania było wsparcie w zakresie płynności i wypłacalności. Podobne systemy solidarnościowe są w bankach spółdzielczych w Europie. Miało to służyć zapobieganiu wystąpienia sytuacji kryzysowych i podejmowaniu działań naprawczych, a także wprowadzeniu audytów. W tym zakresie zdecydowanie wspomagają albo oceniają banki spółdzielnie systemu zrzeszeń w zakresie prawidłowego funkcjonowania i bezpieczeństwa i oceny wszelkich ryzyk.

Co ten projekt zawiera? Uchylenie dotychczasowych przepisów dotyczących zrzeszenia zintegrowanego, które nie znalazły zainteresowania w praktyce. Niestety pan poseł Kowalski mówi… My jesteśmy za tym, aby zbędne przepisy wykreślić. Zmiany w zakresie zniesienia obowiązku przekazywania na żądanie KNF-u informacji o członkach, o kredytach i pożyczkach zaciąganych przez te osoby oraz o poręczeniach udzielanych udziałowcom banku spółdzielczego. Zmiany w zakresie zwiększenia. Chodzi o zmiany związane z funkcjonowaniem konsorcjum, ustanowienie nowego organu zrzeszania, o czym mówił pan minister, rady zrzeszenia w zakresie funkcji opiniodawczo-doradczej dla zarządu spółdzielni. Chodzi o system ochrony. Określenie celów zrzeszenia oraz sposobu ich realizacji, co ma się przyczynić do przejrzystości i prawidłowości funkcjonowania zrzeszenia, a w konsekwencji wpłynąć pozytywnie na stabilność sektora. Uproszczenie wprowadzenia zmian do umowy zrzeszenia, co zredukuje administracyjne obowiązki związane z wymogiem podpisywania aneksów do takich umów. Zmiana w zakresie funduszu pomocowego zarządzającego przez jednostkę zarządzającą systemem ochrony oraz nadanie jednostce zarządzającej systemem ochrony albo bankowi zarządzającemu systemem ochrony uprawnień do

Spis treści

Poseł Krystyna Skowrońska

zawierania transakcji subpartycypacji. Dzięki temu systemy będą mogły szybciej i sprawniej wykorzystywać mechanizmy, o których właśnie mówiłam, przy jednoczesnej redukcji kosztów stosowania, a oszczędzone w ten sposób środki będą miały pozytywny wpływ na zasoby będące w dyspozycji funduszu pomocowego.

W ramach tego projektu nowelizacji doprecyzowano także zasady odnoszenia przychodów i kosztów w ramach funduszu pomocowego systemu ochrony oraz w funduszu stabilizacyjnym Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, co ma na celu zapewnienie przejrzystości finansowej tych podmiotów oraz zwiększenie skuteczności realizacji celów pomocowych.

Jeszcze jedna rzecz, nad którą dyskutowano. Chciałabym zapytać przy tej okazji o możliwość oferowania wspólnego produktu w całym zrzeszeniu. W tym zakresie warto byłoby zapytać: Jeżeli to jest zrzeszenie, jeżeli to jest system ochrony i jeżeli banki działają wspólnie, to czy nie mogą oferować na rynku jednego takiego samego produktu w całym zrzeszeniu? Nie zgadzamy się do końca z opinią Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, że w tym zakresie może być zmowa cenowa. Nie o to chodzi. Chodzi o wspólny produkt, który byłby zaoferowany na rynku. Bo jakże można taką opinię Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pominąć, nie mówiąc o szczegółach danego produktu? Skoro wprowadzono ten system ochrony, a takie systemy ochrony funkcjonują również w bankach (*Dzwonek*) komercyjnych, bo rozwiązania dotyczące systemów ochrony przyjęto później w bankach komercyjnych, to warto byłoby się zastanowić, czy zrzeszenia nie będą mogły wprowadzać wspólnego produktu na rynek, każdy w ramach swojej dystrybucji. To wspólne działanie w celu obniżenia kosztów reklamy wydaje się rzeczą ważną, interesującą. Dziękuję bardzo.

Będziemy za przyjęciem tej ustawy. Myślę też, że będzie interesująca dyskusja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, klub PSL.

Proszę bardzo.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw.

Od ponad 100 lat bankowość spółdzielcza jest filarem polskiej gospodarki lokalnej. Banki spółdzielcze finansują rolnictwo, mały biznes, samorządy i społeczności, które wielokrotnie były pozostawione poza zainteresowaniem wielkich instytucji finansowych. To właśnie dzięki nim wiele miejscowości ma dostęp do stabilnych usług bankowych, a lokalne inicjatywy mogą liczyć na wsparcie oparte na zaufaniu i znajomości lokalnych potrzeb. Dlatego każda zmiana dotycząca tego sektora musi być przemyślana, a jej cel powinien być jeden, aby wzmocnić bankowość spółdzielczą, a nie ją obciążać.

Projekt ustawy, nad którym dziś procedujemy, odpowiada na te potrzeby. Dotychczasowa ustawa z roku 2000 nie była poddana kompleksowemu przeglądowi, a dynamiczny rozwój sektora oraz nowe wymagania regulacyjne sprawiły, że część obowiązujących rozwiązań stała się nieadekwatna. Po latach praktyki i licznych postulatach zgłaszanych przez środowisko banków spółdzielczych, nadszedł czas, aby wprowadzić zmiany, które uporządkują system, uelastycznią procedury i zwiększą stabilność całego sektora.

Projekt ustawy upraszcza funkcjonowanie zrzeszeń banków spółdzielczych przez uchylenie przepisów o zrzeszeniu zintegrowanym. Usuwa on martwą regulację, która nigdy nie znalazła realnego zastosowania. Wprowadzenie nowej definicji zrzeszenia, akcentującej jego grupowy charakter, oraz rolę banku zrzeszającego odzwierciedla praktykę i potrzeby rynku. Równie ważne jest ujednolicenie zasad funkcjonowania banków spółdzielczych w zależności od wysokości funduszy własnych. To rozwiązanie, na które sektor czekał od dawna. Dzięki niemu banki te będą mogły w pełni uczestniczyć w konsorcjach i prowadzić działalność bez zbędnych ograniczeń terytorialnych.

Szczególnie istotne jest uproszczenie procedury zmiany umowy zrzeszenia. Zamiast żmudnego i nieefektywnego procesu podpisywania setek aneksów będzie zatwierdzenie. Zmiany będą obowiązywać wszystkich uczestników zrzeszenia po zatwierdzeniu przez Komisję Nadzoru Finansowego. To rozwiązanie realnie ograniczy biurokrację, skróci procedury i zapewni większą przejrzystość. W projekcie znalazły się również ważne propozycje dotyczące systemów ochrony instytucjonalnej, doprecyzowania zasad działalności funduszu pomocowego IPS. Projekt porządkuje też kwestie księgowe i zwiększa wiarygodność raportowania wewnętrznego. Wprowadzenie możliwości udzielania pomocy w formie subpartycypacji uelastyczni mechanizmy wsparcia, umożliwi szybsze reagowanie w sytuacjach kryzysowych i usprawni procesy łączenia banków spółdzielczych. Co równie ważne, ustawa wyznacza jasne ramy nadzorcze i zabezpieczenia chroniące stabilność całego systemu.

Spis treści

Poseł Jolanta Zięba-Gzik

Klub Polskie Stronnictwo Ludowe pozytywnie ocenia również propozycję rezygnacji z obowiązku gromadzenia i przekazywania do KNF rozbudowanych informacji o transakcjach banków z ich udziałowcami. To rozwiązanie likwiduje zbędne obciążenia administracyjne, które w praktyce nie przynosiły wartości dodanej ani dla nadzoru, ani dla stabilności sektora.

Wprowadzenie stosownych zmian w ustawie o CIT oraz Prawie upadłościowym zapewnia spójność nowych rozwiązań z innymi gałęziami prawa. To dowód na to, że projekt został przygotowany starannie, z uwzględnieniem finansowych i prawnych konsekwencji wprowadzenia nowych mechanizmów pomocowych.

Bankowość spółdzielcza jest jednym z niewielu sektorów finansowych, które nie zagrażają stabilności państwa, lecz ją wzmacniają. Są to instytucje bliskie ludziom, wrażliwe na potrzeby społeczne i głęboko zakorzenione w polskiej tradycji samopomocy i solidarności. Naszym zadaniem jest tworzenie dla nich otoczenia prawnego, które sprzyja rozwojowi, a nie wprowadza zbędne bariery. Projektowane regulacje należy ocenić jako krok w dobrym kierunku. Wprowadzają one więcej racjonalności, mniej biurokracji i więcej narzędzi wzmacniających bezpieczeństwo systemowe.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe deklaruje poparcie dla projektu, uznając go za ważny i potrzebny krok w kierunku modernizacji sektora bankowości spółdzielczej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polski 2050 przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw.

To jest oczywiście techniczna ustawa, w której uwzględniono zmiany i potrzeby wynikające z dotychczas obowiązującej ustawy. Nie wchodząc w niektóre z tych technikaliów, chciałem porównać naszą dzisiejszą sytuację, kiedy procedujemy nad ustawą poprawiającą funkcjonowanie banków spółdzielczych, z tym, co miało miejsce ponad 30 lat temu. Jaka była wówczas sytuacja bankowości spółdzielczej? W jakiej wówczas sytuacji było państwo? Jak wówczas musiała wyglądać restrukturyzacja sektora bankowego? Chciałem porównać to z tym, jak wygląda to dzisiaj.

Dzisiaj robimy to sami, własnymi siłami państwa polskiego, w oparciu o własne zasoby i w momencie, gdy bankowość spółdzielcza jest w bardzo dobrej sytuacji finansowej. Ponad 30 lat temu, na początku lat 90., banków spółdzielczych w Polsce było ponad 1,6 tys. – w porównaniu do niespełna 500 dzisiaj – ale praktycznie każdy z tych banków, gdyby został pozostawiony sam sobie, byłby skazany na upadłość. Oznaczałoby to ogromne problemy finansowe dla całego sektora i otoczenia rynkowego takiego banku. Wówczas Polska musiała korzystać z pomocy Banku Światowego, ze środków Phare Unii Europejskiej, z doradztwa choćby pana Aristóbulo de Juana, wówczas prawdziwego guru restrukturyzacji banków, który prawie bez wynagrodzenia przyjechał do Polski i nam doradzał, żeby ratować nasz sektor bankowości spółdzielczej. Wówczas nie byliśmy w stanie tego zrobić sami. Systemy informatyczne, doradców de facto musiała sfinansować Unia Europejska. Pomagały nam w tym Rabobank, Crédit Agricole… – banki z Europy Zachodniej.

Dzisiaj sami wiemy, że trzeba wprowadzić zmiany, jeśli chodzi o subpartycypacje i związane z tym rozliczenia podatkowe banków spółdzielczych. Wiemy, co zrobić, żeby te banki funkcjonowały jeszcze lepiej. To pokazuje, jak zmieniło się państwo polskie, podejście do sektora, sprawność działania naszego państwa i możliwość konkurowania w globalnym świecie. Nie przypadkiem dzisiaj Polska zalicza się do grona G20 – 20 najbardziej rozwiniętych gospodarek świata. To my, Polacy, to zrobiliśmy.

Dlatego jako Polska 2050 z przyjemnością będziemy kontynuować pracę w komisji nad ewentualnymi poprawkami i nad niniejszą ustawą, aczkolwiek w naszej ocenie wygląda na to, że jest ona przygotowana bardzo dobrze. Z przyjemnością będziemy ją popierać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, Lewica.

Proszę bardzo.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Brawo!) (*Oklaski*)

Poseł Dariusz Wieczorek:

Niesamowite. Panie marszałku, panie ministrze, wzruszony jestem takimi okrzykami z tej części sali. To ciekawe.

(*Poseł Dariusz Stefaniuk*: Zaskoczenie.)

No właśnie, ale jak rozumiem, idą święta, w związku z czym…

(*Poseł Dariusz Matecki*: Po szczecińsku.)

Spis treści

Poseł Dariusz Wieczorek

Po szczecińsku, tak jest.

Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw.

Jest to projekt ustawy przygotowany wspólnie ze środowiskiem banków spółdzielczych. Trzeba przyznać, że obecnie tych banków w Polsce funkcjonuje 490. Są to banki mające długą historię. Są to banki lokalne, często obsługujące lokalnych przedsiębiorców. Często spotykam się z przedsiębiorcami, z samorządami, z różnymi organizacjami społecznymi i oni zwracają uwagę na to, że są bardzo zadowoleni z funkcjonowania tych banków. To są banki funkcjonujące na obszarze kilku powiatów, województw. Zgodnie z projektem ustawy w przypadku, gdy kapitał tego banku będzie wynosił ponad 5 mln euro, będzie on mógł funkcjonować na terenie całej Polski. Rzeczywiście projekt ustawy upraszcza pewne procedury i to jest bardzo dobry kierunek. Banki oczywiście będą mogły się zrzeszać. To jest odpowiedź na globalizację i na to, z czym mamy dzisiaj do czynienia, jeżeli chodzi o rynki finansowe. Banki będą mogły tworzyć zrzeszenia. Grupa banków na podstawie tej ustawy będzie mogła normalnie funkcjonować i wspólnie zarządzać większą liczbą banków. Główny podmiot będzie mógł zrzeszać pozostałe banki, te, które oczywiście wyrażą na to zgodę.

Druga kwestia dotyczy uproszczeń, jeżeli chodzi o nadzór KNF-u. Zniesienie obowiązku raportowania i trzymania danych przez okres 5 lat od wystąpienia z banku spółdzielczego jest bardzo istotne i zmniejsza koszty funkcjonowania. Absolutnie nie spowoduje to jakiegokolwiek zagrożenia. Zachowany zostanie nadzór nad funkcjonowaniem banków. Jeżeli chodzi o ten projekt ustawy, to rzeczywiście upraszcza on procedury.

Biorąc pod uwagę fakt, że banki spółdzielcze bardzo dobrze dzisiaj funkcjonują, dobrze odnajdują się na trudnym rynku finansowym, klub Lewicy będzie popierał te rozwiązania, ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Proszę bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych wprowadza zmiany deregulacyjne mające uprościć zasady działania zrzeszeń, konsorcjów bankowych oraz prowadzenie funduszy pomocowych. Zniesienie obowiązku przekazywania KNF informacji o kredytach i pożyczkach oraz uproszczenie procedur, wprowadzania zmian w umowach zrzeszenia według projektodawcy może zmniejszyć obciążenia administracyjne i koszty działalności banków.

Pojawiły się jednak wątpliwości dotyczące uchylenia przepisów o tzw. zrzeszeniu zintegrowanym. Wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu projektu model ten znalazł realne zastosowanie w praktyce, czego przykładem było utworzenie Polskiego Banku Apeksowego SA za zgodą Komisji Nadzoru Finansowego i z udziałem kilkudziesięciu banków spółdzielczych. Brak funkcjonującego zrzeszenia zintegrowanego wynika wyłącznie z decyzji Komisji Nadzoru Finansowego, która uniemożliwiła rozpoczęcie działalności przez Polski Bank Apeksowy. Usunięcie tych regulacji może w przyszłości ograniczyć bankom spółdzielczym realny wybór modelu zrzeszeniowego oraz ich zdolność do samodzielnego rozwoju. W efekcie nie doszło do praktycznej realizacji przepisów, które obecnie określone zostały jako niepotrzebne. Wątpliwości budzą również projektowane zmiany upraszczające procedurę wprowadzania zmian do umów zrzeszenia. W ocenie części środowisk mogą one wpływać na zakres swobody umów oraz pozycję banków spółdzielczych w procesie kształtowania własnych umów, dlatego kwestie te powinny zostać dokładnie przeanalizowane w toku dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatni głos w dyskusji zabierze pan poseł Jarosław Sachajko, który przedstawi stanowisko Republikanów.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Spółdzielczość to najlepsza forma organizowania się obywateli i lokalnych podmiotów gospodarczych. Daje większą siłę przetargową wobec wielkich graczy, pozwala korzystać z mądrości zbiorowej, a przede wszystkim opiera się na tym, co w demokracji jest najuczciwsze: jeden człowiek – jeden głos, jeden podmiot – jeden głos, niezależnie od wielkości. Spółdzielnia to nie korporacja. To wspólnota odpowiedzialności i współdecydowania, esencja demokracji bezpośredniej w gospodarce. Ten projekt ustawy w obecnym kształcie trzeba skrytykować właśnie dlatego, że pod hasłami deregulacji i usprawniania przemycacie rozwiązania, które w praktyce rozmontowują

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

ducha spółdzielczości, wzmacniając centrum kosztem lokalnych banków spółdzielczych.

Projekt przebudowuje relacje w zrzeszeniach w taki sposób, że współpraca może stać się podporządkowaniem. Kiedy spółdzielczy bank lokalny zaczyna realnie tracić wpływ na decyzję, to przestaje być spółdzielczy w sensie społecznym. Staje się tylko placówką w sieci, a nie instytucją wspólnoty. Zamiast wymagania faktycznej zgody i pracy u podstaw, dostajemy mechanizm wzoru umowy i zatwierdzania zmian przez nadzór. Może to wyglądać jak formalne podporządkowanie, a w praktyce daje pole do tego, żeby kluczowe reguły gry były ustanawiane na poziomie centrali, nie zaś wypracowywane przez realnych członków. To jest zaprzeczenie sensu spółdzielczości. Decyzje mają być podejmowane od dołu, a nie od góry.

Projekt dopuszcza pomoc finansową poprzez subpartycypację czy nabycie wierzytelności, nawet o wartości nominalnej powyżej rynkowej, za zgodą organów systemu ochrony. To prosta droga do patologii. Ktoś podejmie złe decyzje kredytowe, a potem koszty zostaną przerzucone na fundusz, czyli de facto na cały sektor. Zamiast odpowiedzialności – mechanizm rozmywania winy, zamiast dyscypliny – zachęta do ryzyka, bo system pomoże. Jeżeli ogranicza się obowiązki informacyjne wobec KNF-u lub utrudnia szybkie pozyskiwanie danych w obszarach wrażliwych, to w przypadku sektora finansowego jest to ignorancja, igranie z ogniem. Deregulacja nie może oznaczać mniej wiedzy, mniej kontroli, mniej sygnałów ostrzegawczych. Nowe ciała takie jak zgromadzenie prezesów czy rada zrzeszenia mogą sprawiać wrażenie nowoczesnych, ale grożą tym, że wzrośnie biurokracja i powstaną wewnętrzne układy, w których będzie decydować siła wpływów, a nie głos równych członków. To jest dokładnie to, przed czym spółdzielczość miała chronić.

Wysoka Izbo! Spółdzielczość jest po to, żeby małe podmioty, lokalne wspólnoty i zwykli obywatele nie byli zjadani przez duże podmioty, żeby mogli działać razem, podejmować decyzje razem (*Dzwonek*) i bronić razem swoich interesów. Ten projekt idzie w inną stronę, w stronę centralizacji, odgórnych wzorców, ratowania złych portfeli i przenoszenia realnej władzy członków na struktury, dlatego nie wolno przyjmować go na wiarę jako rzekomej deregulacji.

To może być deregulacja tylko dla silniejszych, a dla słabszych regulacja zależności. Jeżeli państwo chce naprawdę wzmacniać bankowość spółdzielczą, to powinno bronić zasady: jeden podmiot, jeden głos w realnej autonomii lokalnych banków i przejrzystości, a nie budować konstrukcje, które w praktyce zmienią spółdzielczość w korporacyjny system zarządzania. Dlatego ten projekt trzeba głęboko poprawić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Przechodzimy do pytań.
Określam czas pytań – 1 minuta.
Mamy 14 posłów.
Zaczyna poseł Grzegorz Lorek, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na czym polega ta deregulacja, skoro mamy regulację, a tak naprawdę jest celem, żeby banki spółdzielcze miały jeden produkt. To jest czysta regulacja, nie deregulacja. Ale pytanie: Jak to się przełoży na zyski banków spółdzielczych, na zyski akcjonariuszy, czyli członków tych banków spółdzielczych, i na zwykłego klienta tych banków? Jak to się przełoży finansowo? Ile te banki zyskają w sensie finansowym? Bo ja tu tego kompletnie nie widzę. Widzę tu bardziej drogę w kierunku korporacji dla tych banków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy rząd brał pod uwagę stanowisko banków spółdzielczych, które deklarowały zainteresowanie funkcjonowaniem w formule zrzeszania zintegrowanego? Jeśli tak, to dlaczego uznano ten model za zbędny z punktu widzenia dalszego rozwoju sektora? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt wpisuje się w szerszy kierunek działań deregulacyjnych mających na celu uproszczenie funkcjonowania sektora bankowości spółdzielczej przy jednoczesnym zachowaniu stabilności i bezpieczeństwa systemu finansowego. Projekt odpowiada na postulaty zgłaszane przez środowisko banków spółdzielczych i koncentruje się na ograniczeniu nadmiernych obowiązków administracyjnych, ujednoliceniu zasad

Spis treści

Poseł Marcin Józefaciuk

współpracy oraz zwiększeniu elastyczności organizacyjnej zrzeszeń. Mam kilka pytań. W jakim zakresie ujednolicenie zasad uczestnictwa banków spółdzielczych w konsorcjach bankowych poprawi ich zdolność do finansowania większych przedsięwzięć gospodarczych i lokalnych inwestycji? W jaki sposób projekt zachowuje równowagę pomiędzy deregulacją a ochroną interesów klientów banków spółdzielczych, w szczególności dysponentów i lokalnych przedsiębiorców? Jak projektowane zmiany wpisują się w długofalową strategię wzmacniania stabilności sektora bankowości spółdzielczej, zwłaszcza w kontekście systemów ochrony i współpracy w ramach zrzeszeń? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Procedowana ustawa jest częścią rządowej polityki deregulacyjnej, a jej głównym celem jest uproszczenie reguł prawnych dla banków spółdzielczych. Projektowana nowelizacja zmierza do uporządkowania przepisów regulujących działalność sektora bankowości spółdzielczej, co w konsekwencji usprawni jego funkcjonowanie. Główne cele proponowanych w ustawie rozwiązań to odpowiedź na postulaty środowiska banków spółdzielczych, które sygnalizowały nadmierną biurokrację i skomplikowane procedury. Wzmocnienie stabilności sektora i zwiększenie efektywności operacyjnej banków spółdzielczych ma sprzyjać lepszemu dostępowi do usług finansowych, także dla klientów mniejszych banków. Moje pytanie brzmi: Czy proponowane tą nowelą zmiany przyczynią się do (*Dzwonek*) zwiększenia dostępności usług proponowanych przez ten sektor?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Wioletta Kulpa, klub PiS.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Całkowite uchylenie przepisów o zrzeszaniu zintegrowanym banków spółdzielczych stanowi główne zagrożenie mogące osłabić dotychczasowy model ścisłej współpracy w ramach zrzeszeń, narzucając jednolite zasady konsorcjów. Ta zmiana może bezpośrednio wpływać na autonomię poszczególnych banków spółdzielczych. Mimo deregulacji w zakresie mniejszej ilości aneksów tworzonych przy sprawozdawczości, zmiany mogą przynieść nowe wymogi, co dla części mniejszych banków spółdzielczych może stać się problematyczne w dostosowaniu do nowych standardów. Takie zmiany mogą również przyspieszyć procesy konsolidacyjne w tym sektorze, co może prowadzić do zanikania mniejszych banków lokalnych. W związku z tym mam pytanie do Ministerstwa Finansów: Czy analizowaliście państwo wpływ usunięcia tej formy zrzeszania na stabilność i koszty małych banków spółdzielczych? To po pierwsze. Po drugie: Czy w związku z tymi zmianami banki spółdzielcze mogą stracić kontrolę nad własną strategią biznesową na rzecz banku zrzeszającego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Agnieszka Soin, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt wprowadza zmiany w rozwiązaniach o charakterze deregulacyjnym i organizacyjnym. Pomimo tego, że projekt ten ma na celu uprościć funkcjonowanie sektora, to część tych rozwiązań może w praktyce generować nowe obowiązki informatyczne czy operacyjne. Bardzo proszę o informację, czy była przeprowadzona analiza dotycząca kosztów dostosowawczych. Jeśli tak, to proszę o ich przedstawienie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek, klub PiS.

Poseł Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Banki spółdzielcze w Polsce stanowią kluczowy element lokalnego systemu finansowego, skupiając się na obsłudze rolnictwa, małych firm oraz klientów indywidualnych w regionach. Działają zazwyczaj na terenie jednego lub kilku powiatów, promując zasadę: pieniądze zarobione w regionie zostają w regionie. Współpracują z samorządami terytorialnymi, wspierają kredytami inicjatywy gospodarcze środowisk lokalnych realizowane z wykorzystaniem również środków

Spis treści

Poseł Agata Wojtyszek

Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że proponowany projekt nie zniszczy spółdzielczości, a prace nad projektem uwzględnią poprawki proponowane przez Prawo i Sprawiedliwość. Mam pytanie dotyczące tego, czy uwzględniliście państwo propozycje składane przez środowisko banków spółdzielczych, przygotowując przedstawiany dzisiaj projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Patryk Wicher, klub PiS.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Każda ustawa, która ma zakodowaną deregulację, jest istotnym dokumentem, który powinien być bardzo poważnie rozpatrywany na tej sali. I jest. Natomiast dla mnie istotne jest to, żeby nie przerabiać informacji, a szczególnie danych osobowych, danych wrażliwych, danych finansowych, bez potrzeby. Cieszę się, że takie sytuacje znikają dzięki temu projektowi, że te informacje, które tak naprawdę były dla KNF-u zbędne, będą ograniczone do minimum.

Z drugiej strony chciałbym zapytać właśnie o ten przepływ informacji, bezpieczeństwo. Jak wygląda bezpieczeństwo przepływu informacji między podmiotami spółdzielczymi a KNF-em i innymi podmiotami, do których muszą raportować? Jak wygląda na dzisiaj ten poziom zabezpieczeń? Czy coś się będzie tu zmieniało? Czy coś będzie rozwijane w kontekście tych niebezpieczeństw, cyberataków, które są też przed nami, które będą się na pewno wzmagały? A ponadto też bardzo apeluję do pana miejsca o przyjęcie poprawek (*Dzwonek*) Prawa i Sprawiedliwości dotyczących tego projektu. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Władysław Kurowski, klub PiS.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wnioskodawcy w uzasadnieniu piszą, że od 2000 r. ustawa o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających nie podlegała gruntownemu przeglądowi. Rozumiem, że w tej chwili takiemu przeglądowi podlega. Zostały zaproponowane zmiany i nastąpiła deregulacja. Wątpliwa deregulacja, ale przyjmując to za dobrą monetę, myślę, że jeszcze w trakcie prac nad tą ustawą wyjdą dodatkowe sprawy, które pozwolą na dobrą zmianę, m.in. to, że zostaną przyjęte poprawki Prawa i Sprawiedliwości.

Pytanie, jak nowe przepisy wpłyną na dostępność kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw. Czy planowane zmiany uwzględniają opinie i potrzeby samych banków spółdzielczych oraz ich klientów? Czy nowe regulacje mogą wpłynąć na stabilność finansową całego sektora bankowego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Włodzimierza Tomaszewskiego, klub PiS.

Jeżeli pana posła nie ma, to pan poseł Paweł Sałek, także klub PiS.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Spółdzielczość to klucz w niektórych krajach, także w Polsce, do rozwoju gospodarczego, rozwoju rolnego, aktywności szczególnie mniejszych środowisk, w oddaleniu od wielkich miast. Jest bardzo potrzebna i konieczna do wzmacniania, dlatego też mam pytania do pana ministra związane z tym, czy te propozycje, które państwo dzisiaj prezentują, były konsultowane szeroko w bankach spółdzielczych. Jakie są konkluzje tych konsultacji? Po tych zmianach, które państwo proponują, jeśli one znajdą finalnie akceptację Wysokiej Izby i przejdą cały ciąg legislacyjny, jak to będzie funkcjonować w układzie: banki spółdzielcze, zrzeszenia i KNF? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra, dlaczego rząd pod hasłem deregulacji centralizuje władze w zrzeszeniach, osłabiając realną podmiotowość banków spółdzielczych. Jak konkretnie projekt chroni zasady spółdzielczości: jeden podmiot, jeden głos, skoro nowe mechanizmy w praktyce narzucają reguły mniejszym bankom przez centrum? Czy rząd rozumie, że tym projektem tworzy zachętę do ryzykownych decyzji, bo w razie czego zapłaci system, czyli cała spółdzielcza wspólnota? Dziękuję.

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Michał Kowalski, klub PiS.

Poseł Michał Kowalski:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! W kontekście procedowania nad rządowym projektem ustawy adekwatnie do pierwszego czytania i charakteru deregulacyjnego tego projektu chciałbym zapytać, jak rząd zamierza zapewnić skuteczny nadzór nad potencjalnym konfliktem interesów, skoro projekt znosi obowiązek przekazywania Komisji Nadzoru Finansowego informacji o kredytach, pożyczkach, gwarancjach i poręczeniach udzielanych udziałowcom banków spółdzielczych. Dodatkowo chciałbym wiedzieć, czy przeprowadzono analizę ryzyka wpływu zniesienia obowiązku przechowywania tych danych na bezpieczeństwo finansowe banków spółdzielczych oraz ochronę depozytów i klientów. A jeśli tak, to jakie są te kluczowe wnioski? Trzecia rzecz. W jaki sposób ujednolicenie zasad uczestnictwa w konsorcjach bankowych oraz uproszczenie umów zrzeszenia przełoży się w praktyce na wzmocnienie konkurencyjności banków spółdzielczych, szczególnie tych mniejszych, działających lokalnie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ostatnie pytanie zadaje poseł Michał Woś, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Michał Woś:

Bardzo dziękuję.
Panie Ministrze! Chciałem zapytać bardzo krótko o okres przejściowy, czy te 3 miesiące na zaproponowanie nowych umów to jest czas wystarczający według analizy ministerstwa. Czy aby na pewno jest to przemyślane, biorąc pod uwagę skalę przygotowań i skalę wyzwań, które powodują, że zrzeszenia mają być teraz inaczej uształtowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Przechodzimy do odpowiedzi.
Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Juranda Dropa.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Opowiadając na głosy w dyskusji i pytania, zacząłbym może od tego, od sprawy, która się przewijała w wielu pytaniach, np. pani posłanki Wojtyszek, czy uwzględniliśmy wnioski banków spółdzielczych i czy skonsultowaliśmy te zmiany z sektorem banków spółdzielczych. Odpowiedź na to jest bardzo prosta. Ta cała ustawa jest zrobiona na wniosek i we współpracy z organizacją, która zrzesza i reprezentuje interesy banków spółdzielczych, czyli z Krajowym Związkiem Banków Spółdzielczych. Zmiany, które tutaj są zamieszczone, pochodzą od sektora, pochodzą od udziałowców, od członków banków spółdzielczych i są wyrazem tego, co oni zaobserwowali w ciągu ostatnich 20 lat.

Od razu przechodzę do kwestii, która była poruszana kilkakrotnie, tzn. przepisów dotyczących zrzeszenia zintegrowanego. Te przepisy, po pierwsze, nie znalazły zastosowania w praktyce. Jedyny przykład, gdzie usiłowano je zastosować – pan poseł Tumanowicz to przypomniał – to bank apeksowy. Wtedy ten bank dostał zezwolenie na utworzenie banku. Potem procedura jest taka, że najpierw jest zgoda na utworzenie i potem ten bank ma rok na podjęcie działalności. To jest wyzwanie organizacyjne, któremu ten bank apeksowy nie sprostał. Nie był w stanie rozpocząć działalności przez rok i dlatego cały ten projekt się nie powiódł. To pokazuje, że te przepisy, które proponujemy usunąć, nie działają. Nie było to możliwe.

Z drugiej strony w tym momencie banki spółdzielcze są zrzeszone w dwóch głównych zrzeszeniach – kilka funkcjonuje poza zrzeszeniami – w normalnych zrzeszeniach, nie w zrzeszeniu zintegrowanym, tylko jest inna forma prawna zrzeszenia. Trudno też sobie wyobrazić, że byłyby jakieś banki, które miałyby wykorzystać tę formę zrzeszenia zintegrowanego. To jest prawo martwe.

Teraz wracam do głosów à propos uproszczeń. Dokładnie na tym polegają uproszczenia prawa – że usuwa się martwe prawo, które jest niepotrzebne, co do którego okazuje się, że w praktyce nie było potrzebne, albo to nie wyszło, tak jak z tym bankiem apeksowym, albo które nie znajduje w ogóle zainteresowania, nikt tego nie wykorzystuje. Wobec tego, biorąc pod uwagę, że mamy upraszczać prawo i mamy usuwać przepisy, które są przepisami niestosowanymi, zaproponowaliśmy usunięcie tych przepisów.

Pan poseł Janusz Kowalski wspomniał, że dwa banki w konsultacjach przedstawiły głosy o tym, że może by nie wykreślać tych przepisów. To są dwa banki na 489. Czyli większość banków nie widzi żadnej – większość, prawie wszystkie – potrzeby funkcjonowania tych przepisów. Chodzi o to, co zaproponowało w ustawie Ministerstwo Finansów, ale tak naprawdę na wniosek samych banków spółdzielczych – że jest to

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

właściwe. Myślę, że będziemy dosyć konsekwentnie proponowali usunięcie tego martwego prawa.

Jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Skowrońskiej à propos możliwości oferowania wspólnego produktu przez całe zrzeszenia, to takie głosy do nas nie docierały. Oczywiście skonsultujemy jeszcze raz to, czy taki problem gdzieś powstaje, czy takie pomysły gdzieś powstają. Natomiast to nie byłaby zmiana upraszczająca. Nie wydaje się też, żeby środowisko bankowe mówiło, że coś takiego jest potrzebne.

Myślę, że pani Jolanta Zięba-Gzik bardzo dobrze przedstawiła, dlaczego wprowadzamy dodatkową instytucję zgromadzenia prezesów. Dokładnie po to, żeby nie było setek aneksów, żeby uniknąć całej papierologii. Jeśli jest podjęta decyzja, prezesi reprezentują swoje banki i każdy ma jeden głos. To oni biorą udział w procesie decyzyjnym. Wszystkie banki biorą udział w procesie decyzyjnym w danym zrzeszeniu. Pod tym względem głosy, wypowiedzi pana posła Sachajki, które mówiły o jakimś rozmontowaniu systemu spółdzielczości czy centralizacji, w ogóle nie mają związku z rzeczywistością, ponieważ po pierwsze, tam, gdzie zmieniamy, każdy prezes będzie miał głos, a z drugiej strony chodzi o sposób głosowania w samych zrzeszeniach – to same zrzeszenia rozstrzygają. Tutaj nic nie jest zmieniane ani nie jest narzucane.

Pan poseł Tomaszewski pytał o konsultacje z bankami spółdzielczymi. Tak jak powiedziałem, to wynika z wniosku banków spółdzielczych, tak jak wspomniałem.

Było kilka pytań o skutki ekonomiczne. Pan poseł Kurowski, wydaje mi się, i pan poseł Michał Kowalski także o to pytali. Jakie będą skutki np. dla kredytowania dla małych i średnich przedsiębiorstw? Te zmiany są wprowadzone po to i np. zgromadzenie prezesów wprowadzone jest po to, żeby sam system banków spółdzielczych funkcjonował bardziej efektywnie, co w dłuższym okresie przekłada się na tańsze produkty, większą akcję kredytową, lepsze warunki dla udziałowców i dla biorących kredyty.

Były także pytania o stabilność systemową. Z pewnością wpływa to pozytywnie na stabilność całego systemu. Pan poseł Kurowski pytał także o przegląd ustawy o bankowości spółdzielczej po 20 latach. Rzeczywiście razem, jak wspomniałem, z KZBS zebraliśmy te głosy i produktem tego przeglądu jest właśnie ta ustawa.

Pan poseł Wicher pytał o przetwarzanie danych osobowych. Jak rozumiem, pan poseł troszczy się o RODO, główną ustawę, rozporządzenie unijne, które w Polsce obowiązują. W tym zakresie nic się nie zmienia. Jeżeli chodzi o wszelkie przetwarzanie danych osobowych, to wszystkie zasady są – pan poseł Wicher mówił, żeby bez potrzeby nie przetwarzać danych osobowych – zagwarantowane przez przepisy związane z przetwarzanym danych osobowych. Jeśli chodzi o zabezpieczanie danych w samym sektorze banków spółdzielczych, to chciałem przypomnieć, że Wysoki Sejm przyjmował wdrożenie do polskiego prawa rozporządzenia i dyrektywy, były tam dwa akty prawne: DORA – rozporządzenie o cyberbezpieczeństwie w sektorze finansowym i nasza ustawa, która także obowiązuje w przypadku banków spółdzielczych. Banki spółdzielcze mają równie silne zabezpieczenia w zakresie cyberbezpieczeństwa co zabezpieczenia w całym sektorze bankowości poza bankami spółdzielczymi.

Pan poseł Michał Woś pytał o 3 miesiące okresu przejściowego. Konsultowaliśmy to i według banków spółdzielczych to jest tyle, ile potrzeba, i tyle, ile uważają za słuszne i potrzebne. I to znowu jest efektywny sposób.

Myślę, że odpowiedziałem na te pytania czy wątpliwości, które się pojawiały. Na pewno, panie marszałku, w trakcie dalszej pracy będziemy wyjaśniać poszczególne, szczegółowe kwestie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam zatem dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych i zrzeszaniu się w bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1937, do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 18 grudnia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeśli tak, to proszę się zapisać.

Mamy zapisanych 45 posłów.

Dziękujemy przedstawicielom Ministerstwa Finansów, chyba że chcą wysłuchać z nami oświadczeń poselskich.

(*Głos z sali*: Niech zostaną.)

Niech zostaną. Decyzja posłów jest taka, żeby państwo zostali.

Jakiego czasu oświadczeń posłowie oczekują?

(*Poseł Wioletta Maria Kulpa*: 2 minuty.)

Mamy 2 minuty i 1,5 minuty. Kto da więcej? Nikt nie chce dać więcej.

Dobrze, określam czas wystąpienia – 2 minuty.

Zaczyna pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dzisiaj: Polska nie może powoływać się na swoją tożsamość konstytucyjną, aby uchylić się od respektowania wspólnych wartości Unii Europejskiej. TSUE zakwestionował też bezstronność Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego postulat Konfederacji Korony Polskiej jest jasny: Polexit. Opuszczamy ten dziwny zaścianek komunistyczny, zwany Unią Europejską przez nielicznych, już coraz mniej licznych, racjonalnych działaczy, mieszkańców naszej ojczyzny.

TSUE od lat konsekwentnie przekształca art. 19 traktatu unijnego z normy gwarancyjnej dotyczącej skutecznej ochrony sądowej w sprawach objętych prawem Unii w instrument generalnego nadzoru nad całym wymiarem sprawiedliwości państw członkowskich, w tym nad sądami konstytucyjnymi. W niniejszym wyroku mechanizm ten został doprowadzony do skrajności. Trybunał nie tylko ocenił skutki wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego, ale zakwestionował jego status jako sądu w rozumieniu prawa unijnego, opierając się na własnej ocenie krajowych procedur nominacyjnych. Jest to klasyczny przykład działania ultra vires, poza zakresem kompetencji. Traktaty nie przyznają TSUE kompetencji do badania legalności powołania sędziów sądu konstytucyjnego państwa członkowskiego, oceniania konstytucyjnego statusu tego sądu ani do hierarchicznego podporządkowywania krajowych trybunałów konstytucyjnych orzecznictwu TSUE. Szczególnie problematyczne jest stwierdzenie TSUE, że państwo członkowskie nie może kwestionować zakresu kompetencji Unii poza dialogiem prejudycjalnym. Taka teza nie wynika wcale z traktatów, a jej przyjęcie prowadziłoby do wniosku, że TSUE jest jedynym arbitrem własnych kompetencji, co zostało wyraźnie zakwestionowane m.in. przez Federalny Trybunał Konstytucyjny Niemiec. Brak jakiegokolwiek zewnętrznego mechanizmu kontroli oznaczałby faktyczne zniesienie zasady przyznania. (*Dzwonek*)

W konsekwencji wyrok o sygnaturze C-448/23 nie rozstrzyga jedynie sporu o Polskę. Jest to kolejny krok w kierunku sądowego federalizmu, w którym zakres integracji ustrojowej jest wyznaczany nie przez zmiany traktatów i zgody państw członkowskich, lecz przez ewolucyjną, ekspansywną wykładnię TSUE. Taki model podważa równowagę konstytucyjną Unii, osłabia legitymację Trybunału i pogłębia konflikt pomiędzy porządkami konstytucyjnymi państw a prawem Unii. Polexit subito. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Niezwykle ważne wątki.

Zapraszam teraz pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, 18 grudnia 2025 r. przejdzie do historii. Kierunek, w jakim ma podążać Unia Europejska, został wyznaczony przez działacza komunistycznego Altiero Spinellego. W swoim manifeście z Ventotene, który dziś stanowi fundament strategicznego planowania eurokratów, jednoznacznie wskazał, że Unia Europejska powinna stać się jednym państwem, a państwa narodowe powinny zostać zlikwidowane. Spodziewany opór poszczególnych narodów Europy zdaniem Spinellego powinien być zdecydowanie zwalczany z użyciem siły. Tak, to możemy przeczytać w manifeście z Ventotene.

Dzisiejszy wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej brutalnie kwestionujący dwa wyroki polskiego Trybunału Konstytucyjnego potwierdza, że mamy rację, używając pojęcia: eurokołchoz. Mamy do czynienia z komunistyczną mentalnością komunistycznej instytucji. TSUE arbitralnie stwierdził, że Polska nie ma prawa korzystać z gwarantowanej traktatem unijnym tożsamości konstytucyjnej, jeśli nie jest ona zgodna z polityką Unii Europejskiej. TSUE powołał się przy tym na niewyrażoną w traktatach zasadę pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej przed prawem krajowym państw członkowskich. To nas utwierdza w przekonaniu, że musimy odzyskać dla Polski niepodległość. Jedyne wyjście to polexit. Precz z komuną, precz z eurokomuną. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Idziemy po was, oszuści. Polski rolnik nie może być ofiarą politycznych układów i nieuczciwej konkurencji. Żądam ochrony polskiego rolnictwa przed skutkami zaakceptowanych rozwiązań w ramach umowy Unii Europejskiej z Mercosurem oraz Ukrainą. Jeżeli do Polski ma wjeżdżać żywność produkowana zgodnie z innymi standardami, bez tych samych wymogów, czyli znacznie taniej, to my zwyczajnie niszczymy naszych rolników. Rolnictwo to bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Bez rolnika nie ma stabilności, nie ma jakości, nie ma suwerenności. Państwo ma stać po stronie polskiej wsi, twardo negocjować, wprowadzać ochronę i pilnować rynku, zamiast mówić rolnikom, że tak musi być i nic nie można zrobić. Idziemy po was, oszuści. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Lorek, klub PiS.

Spis treści

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Świąteczne prezenty od premiera Tuska okazały się takie same jak całe jego rządy. Same kłamstwa i puste obietnice. Ludzie w Polsce mieli mieć więcej w kieszeni, a dostali po kieszeni. Miało być taniej w polskich sklepach, a jest najwyższa w powojennych dziejach Polski drożyzna. Miało być lepiej w każdym polskim domu, a już 70% polskich rodzin jest zmuszona oszczędzać na Wigilii. 70%, czyli 2/3 Polski, nie stać już na wyprawienie świąt tak tradycyjnie, jak to robili w poprzednich latach.

(*Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos*: To prawda.)

Idąc po władzę, Tusk obiecywał, że będzie niczym radosny Święty Mikołaj, ale okazał się ponurym skąpcem. Wszystko można obiecać, ale jest drogo i będzie jeszcze drożej. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

(*Głos z sali*: Witek, tylko Tuska nie chwal.)

Poseł Witold Tumanowicz:

Dobra. Pozostawię to Mateuszowi Morawieckiemu, który ostatnio powiedział, że chciałby być w koalicji z Donaldem Tuskiem.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponad 2 mln Polaków wpada dziś w drugi próg podatkowy, a w 2025 r. ta liczba może w ogóle wzrosnąć do 2,5 mln osób. Nie jest to jednak efekt wzbogacenia się społeczeństwa, lecz inflacji i wzrostu płac nominalnych. Od 2022 r. próg 120 tys. zł nie został zmieniony, podczas gdy płaca minimalna wzrosła w tym czasie o ponad 50%. W praktyce 32-procentowym podatkiem objęci są nie bogacze, lecz ambitni, aktywni zawodowo ludzie, którzy dopiero budują swoją sytuację finansową. Teraz szybciej się okazuje, że dodatkowy wysiłek oznacza jedynie wyższe podatki i składki, sięgające łącznie ponad połowy dochodu.

Na tym tle niepokoją zapowiedzi ministerstwa rodziny dotyczące masowego przekształcania kontraktów B2B w umowy o pracę. Trudno nie odnieść wrażenia, że chodzi o zwiększenie wpływów podatkowych. Dziś na ryczałcie wiele osób płaci 12% podatku, a po przejściu na etat zapłaci znacznie więcej, bo 32%. Zamiast zachęcać ludzi do pracy i przedsiębiorczości, państwo coraz częściej karze za tę pracę. Ten kierunek polityki wymaga pilnej korekty i uczciwej debaty. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwycięstwo bez podziałów, czyli zapomniana siła powstania wielkopolskiego. W dniu 27 grudnia br. przypada 107. rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego, jednego z nielicznych polskich zrywów zakończonych pełnym zwycięstwem. To rocznica nie tylko historyczna, ale też głęboko aktualna. Fenomen powstania wielkopolskiego polegał na czymś, czego dziś coraz częściej nam brakuje: na zgodzie, na zdolności zawieszania sporów, ambicji i różnic światopoglądowych w imię celu nadrzędnego, jakim była wolna ojczyzna.

(*Poseł Wioletta Maria Kulpa*: Kto to mówi?)

Wielkopolanie w 1918 r. żyli pod presją zaborcy i w niepewności jutra, a jednak potrafili uwierzyć, że marzenie wielu pokoleń Polaków może się spełnić pod warunkiem wspólnego działania. Siłą tego powstania była nie tylko skuteczność militarna, lecz także społeczna dojrzałość. Chłop spod poznańskiej wsi i profesor z miejskiej kamienicy wiedzieli, po co wychodzą z domu. Nikt nie pytał o poglądy ani sympatie polityczne. Spór o Polskę nie przesłaniał im samej Polski.

Dziś, gdy nasze życie publiczne coraz częściej przypomina pęknięty lód, a za wschodnią granicą znów narasta zagrożenie, lekcja powstania wielkopolskiego brzmi szczególnie mocno. Wolność nie jest prezentem, ale jest wspólnym projektem.

Spory są naturalne, ale nie mogą przesłaniać celu większego niż nasze ego. Polska przetrwa tylko wtedy, gdy znów stanie się wspólna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Paluch, klub PiS.

Czy pani poseł jest z nami? Nie widzę.

Zatem zapraszam panią poseł Annę Cicholską, także klub PiS.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Okres Bożego Narodzenia w naszej polskiej tradycji to szczególny czas – czas oczekiwania, radości, czas pojednania i nadziei. Każdy z nas tęskni za zapachem choinki, spotkaniem rodzinnym przy wigilijnym sto-

Spis treści

Poseł Anna Ewa Cicholska

le, wyjątkową atmosferą pasterki. Ten okres czyni nas lepszymi, uśmiechniętymi, chętnymi do pomocy innym. Przekazywana z pokolenia na pokolenie tradycja sprawia, że polskie święta są wyjątkowe. Jasełka, pastorałki i kolędy są nierozłączną częścią tej tradycji. W tym wyjątkowym, przedświątecznym okresie miałam przyjemność uczestniczyć w wielu tego typu wydarzeniach. Szczególnie wzruszające były te koncerty i przedstawienia w wykonaniu dzieci i młodzieży. Jasełka, kolędowanie w wykonaniu dzieci i młodzieży to dowód na ciągłość pokoleniową, tak ważną dla istnienia narodu. Jesteśmy stąd i tu żyjemy od wieków. Mamy swoją historię, swoje tradycje i religię, z których możemy być dumni.

Warto pamiętać, że Boże Narodzenie to nie tylko tradycja, kilka dni wolnych, kolejne święto. To coś więcej, coś, co od wieków cieszy i napawa otuchą nasze serca – narodziny Syna Bożego. Nie zapominajmy w przedświątecznym biegu, wśród błyskotek, reklamowych neonów, o istocie świąt. W Betlejem Dzieciątko Boże (*Dzwonek*) przyniosło nam dar miłości, nadziei i wiary. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Waldemar Andzel, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam w sprawie umowy Mercosur. Głosowanie w sprawie Mercosuru spadło z agendy posiedzenia unijnej rady ministrów. Rośnie opór państw członkowskich. Włochy dołączyły do Francji żądającej odroczenia głosowania. Przeciwko umowie są Irlandia, Polska, Węgry i Austria. Belgia i Holandia mają wątpliwości. Bardzo mnie cieszą te wieści, bo opór społeczeństwa, nie tylko rolników, ale i konsumentów, jest ogromny i nie może zostać zignorowany. Kropla drąży skałę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Agnieszka Soin, klub PiS.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Apeluję do rządzących, by nie wprowadzać Polaków w błąd w sprawie paktu migracyjnego. Nie zapadła jeszcze żadna decyzja w tej sprawie. Komisja Europejska poinformowała, że jako kraj zmagający się z poważną presją migracyjną będziemy mogli dopiero wystąpić o pełne lub częściowe zwolnienie z relokacji migrantów na nadchodzący rok w ramach paktu migracyjnego. Instytucja nie uznała Polski za kraj pod presją migracyjną, lecz ze znaczącą sytuacją migracyjną. Wszystko zależy od wniosku o częściowe lub całkowite zwolnienie z puli solidarnościowej. Ostateczna decyzja zostanie podjęta po ocenie Komisji przez Radę Unii Europejskiej. Nie wiemy zatem, jak zostanie rozpatrzony wniosek. Słowa płynące z resortu MSWiA, że decyzja Komisji Europejskiej oznacza, iż Polska jest zwolniona z obowiązkowej solidarności na wiele lat, to nic innego jak dezinformacja. Nie mamy podstaw ku temu, by twierdzić, że zostaniemy zwolnieni z obciążeń finansowych wynikających z paktu na długie lata, a także że zostanie w kolejnych latach uwzględniona liczba przyjętych do tej pory uchodźców z Ukrainy oraz wojna hybrydowa prowadzona przez Białoruś.

Polska zatem nie została zwolniona z obowiązku paktu migracyjnego. Trzymajmy się faktów i nie ogłaszajmy sukcesów przed ostatecznymi decyzjami. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Andrzeja Kryja, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W piątek 12 grudnia z ogromną radością i wzruszeniem wziąłem udział w obchodach jubileuszu 75-lecia Liceum Ogólnokształcącego nr III im. Władysława Broniewskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim – szkoły, której jestem absolwentem. Dla mnie i dla moich koleżanek i kolegów jest to po prostu „Bronek".

Każdy jubileusz jest okazją do spojrzenia w przeszłość. Ja, spoglądając w minione lata, jestem pełen uznania i wdzięczności dla tych, którzy mnie w tej szkole uczyli. Nie sposób wymienić wszystkich moich profesorów. Wspomnę więc tylko nieobecnych już wśród nas: mojego wychowawcę prof. Zygmunta Babiarza, prof. Krystynę Ziółkowską, która uczyła mnie historii, i prof. Grzegorza Wierzbickiego. Było mi bardzo miło, że mogłem słowa wdzięczności skierować osobiście do pani prof. Izabeli Niziołek i prof. Romualda Mrugały. To właśnie dzięki państwa profesorom i pozostałym moim nauczycielom zdobyłem wiedzę, która stała się podwaliną mojej dalszej edukacji oraz drogi zawodowej i życiowej. Dziękuję z całego serca za to, że uczyli mnie państwo nie tylko swoich przedmiotów, ale przekazywali wartości, uczyli odwagi w dążeniu do celu i wiary w siebie.

Spis treści

Poseł Andrzej Kryj

Dzisiaj trzecie liceum ogólnokształcące to nowoczesna szkoła, która wyróżnia się poziomem nauczania i kontynuuje najlepsze tradycje minionych dziesięcioleci. Jest to zasługą dyrekcji na czele z dyrektorem Robertem Wardą i grona profesorskiego, które potrafi wydobyć to, co najlepsze, ze swoich uczniów. Świadczą o tym ich liczne sukcesy, wyniki matur i studiowane przez nich później prestiżowe kierunki. Za to składam państwu wyrazy uznania i gratulacje. Z okazji pięknego jubileuszu 75-lecia szkoły życzę, by nasze liceum było nadal miejscem zdobywania gruntownej wiedzy, źródłem pozyskiwania wartości, miejscem, które w atmosferze przyjaźni i życzliwości inspiruje do nauki i pracy, oraz busolą wskazującą zawsze właściwy kierunek. (*Dzwonek*) Życzę, by zawsze pamiętano w „Bronku" o tym, że w szkole najważniejszy jest uczeń, duszą szkoły jest nauczyciel, wsparciem dla niej są rodzice, a chlubą – absolwenci dumni ze swojej szkoły tak bardzo, jak dumny jestem ja, absolwent, matura rocznik 1979. Życzę kolejnych pięknych jubileuszy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję, Koalicja Obywatelska.
(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Nie ma.)
Nie ma posła.
Poseł Fryderyk Kapinos, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 14 grudnia br. wspólnota Parafii Św. Franciszka z Asyżu w Wadowicach Dolnych świętowała 100-lecie istnienia. Kulminacyjnym momentem uroczystych obchodów była suma odpustowa pod przewodnictwem ks. bpa Andrzeja Jeża, ordynariusza diecezji tarnowskiej, podczas której uwielbialiśmy Boga w Trójcy Świętej Jedynego za dar istnienia miejscowej parafii.

Parafia w Wadowicach Dolnych została erygowana 10 maja 1925 r. przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę. Świątynia pw. św. Franciszka z Asyżu powstała natomiast w latach 1911–1925. Została ona poważnie uszkodzona podczas II wojny światowej, jednak parafianie wykazali się wielkim poświęceniem, zapałem i determinacją, odbudowując kościół parafialny. Dziś we wspaniały sposób świadczy ona o wielkim umiłowaniu Pana Boga przez parafian i jest tego materialnym wyrazem.

Na ręce czcigodnego księdza proboszcza Edwarda Kobosa składam gratulacje dla całej wspólnoty parafialnej w Wadowicach Dolnych z okazji tak wspaniałego jubileuszu. Słowa wdzięczności należą się wszystkim pokoleniom kapłanów i parafian, którzy przez minione stulecie budowali i nadal budują duchową oraz materialną tkankę parafii, często w trudnych czasach, z wiarą, poświęceniem i nadzieją.

Chciałbym jeszcze, panie marszałku, dołączając się do akcji „Solidarności", powiedzieć za Piotrem Dudą: Byliśmy cierpliwi, ale dość tego. Zmarnowaliście nam 2 lata. Idziemy po was, oszuści! Oszukaliście pracowników, oszukaliście wyborców, oszukaliście bohaterów (*Dzwonek*) walki z komunizmem, oszukaliście rolników, oszukaliście pacjentów, oszukaliście kobiety, oszukaliście mężczyzn, oszukaliście rodziców, oszukaliście dzieci, oszukaliście Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę, klub PiS.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z pełną odpowiedzialnością przyłączam się do kampanii ogólnopolskiej NSZZ „Solidarność". Idziemy po was, oszuści! Dość traktowania pracowników jak kosztu do wycięcia w Excelu. W Polsce narasta fala zwolnień i upadłości, a rząd, zamiast tarczy dla miejsc pracy, serwuje bezradność i zwykły PR. Żądam natychmiastowych rozwiązań, które realnie chronią zatrudnienie, szczególnie w sektorach strategicznych i w administracji publicznej. To państwo ma obowiązek stabilizować rynek pracy w kryzysie, a nie dokręcać śrubę rodzinom i udawać, że rynek wszystko załatwi. Polacy mają mieć pracę, bezpieczeństwo i perspektywę, nie strach przed wypowiedzeniem.

A na rynku pracy dzieje się coraz gorzej. Coraz częściej wpływają pisma, nierzadko anonimowe, od pracowników instytucji publicznych, którzy skarżą się na zjawiska noszące znamiona mobbingu w miejscu pracy. Autorzy tych pism opisują atmosferę strachu, zależności personalnych oraz bezsilności wobec przełożonych. Zgłaszane problemy dotyczą przede wszystkim nepotyzmu, rażąco nierównego traktowania pracowników, nierówności płacowych przy wykonywaniu tych samych obowiązków, a także działań polegających na wywieraniu presji psychicznej, izolowaniu pracowników czy publicznym ich deprecjonowaniu. Co szczególnie niepokojące, takie sytuacje, moi drodzy państwo, mają miejsce głównie w urzędach miast, w starostwach powiatowych oraz w spółkach będących własnością samorządów. Idziemy po was, oszuści! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Od 154 dni prezydent Nawrocki odmawia podpisania nominacji dla kandydatów na ambasadorów, przedstawionych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. (*Poruszenie na sali*) 40 kandydatów, mimo że przeszło pozytywnie wszystkie weryfikacje, także w Kancelarii Prezydenta RP, oczekuje na jego decyzję. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Karol Nawrocki prezydentem Polski.)

(*Głos z sali*: Szacunek.)

Ponad 20% polskich placówek nie ma pełnoprawnych ambasadorów. Szanowni państwo, to jest jawne działanie na rzecz osłabienia polskiej dyplomacji, obniżenia rangi polskiej dyplomacji za granicą. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Co za bzdury.)

Polonia i Polacy za granicą nie mają ambasadorów w takich krajach jak Wielka Brytania, USA, Austria czy Włochy. (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Szanowni Posłowie! Bardzo proszę odrobinę się wyciszyć, żeby pani poseł mogła dokończyć swoje oświadczenie.

Poseł Bożena Lisowska:

Szanowni Państwo! Ostatnio byłam w Londynie, gdzie spotkałam się z polską Polonią…

(*Poseł Dariusz Matecki*: A jest jakaś inna Polonia?)

…spotkałam się z Polakami za granicą i usłyszałam, abym z tej mównicy sejmowej zaapelowała do tych, którzy mogą wpłynąć na prezydenta Nawrockiego, aby nie blokował nominacji, ponieważ to osłabia polskie placówki dyplomatyczne za granicą i utrudnia im dostęp. Szanowni państwo, apeluję do was.

(*Głos z sali*: Polacy z prezydentem.)

To jest wasz prezydent, mój także, dlatego przyłączam się do apelu Polonii i Polaków za granicą. Panie prezydencie Nawrocki… (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Polacy z prezydentem.)

…bardzo proszę o pozytywne zaopiniowanie tych kandydatur i powołanie ambasadorów, ponieważ ten pat będzie trwał dalej, a cierpią nasi rodacy za granicą. Apeluję do was: proście waszego prezydenta o te nominacje. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Kłamstwo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz pana... (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę, żeby się państwo troszeczkę wyciszyli.

Teraz zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 13 grudnia 1981 r. to jedna z najtragiczniejszych dat w powojennej historii Polski. W bieżącym roku obchodziliśmy 44. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. władzę w Polsce przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, na której czele stanął generał Wojciech Jaruzelski. Oficjalnym powodem była chęć ratowania kraju przed zapaścią gospodarczą i rzekomą groźbą interwencji radzieckiej, jednak faktycznym celem było zdławienie ruchu „Solidarności". Internowano ponad 10 tys. osób związanych z opozycją. Wyłączono telefony, wprowadzono cenzurę korespondencji i godzinę milicyjną. Na ulice miast wyjechały czołgi i wozy opancerzone. Wojsko przejęło kontrolę nad najważniejszymi instytucjami i zakładami pracy. Zawieszono wydawanie niemal wszystkich gazet, a w telewizji pojawili się jedynie spikerzy w mundurach wojskowych.

„Solidarność" to nie tylko związek zawodowy, to symbol niezłomności polskiego ducha, sprzeciwu wobec reżimu komunistycznego oraz dowód na to, że nawet w obliczu represji siła wspólnoty może zmienić bieg historii. To dzięki odwadze i poświęceniu tych ludzi udało się obalić system totalitarny. Dziękuję wszystkim, którzy w sobotę 13 grudnia w Sanktuarium Matki Bożej Myślenickiej w 44. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego uczestniczyli w mszy świętej za ojczyznę. Swoją obecnością oddaliśmy w ten sposób hołd bohaterom walki o wolność i niepodległość ojczyzny. Był to dzień szczególnego upamiętnienia historycznej roli „Solidarności", gdy po mszy świętej pod pomnikiem Niepodległości przy tablicy „Solidarności" złożono wieńce, oddając cześć internowanym, prześladowanym i wszystkim, którzy zapłacili wysoką cenę za wierność ideałom wolności. 13 grudnia to dzień bólu, ale i wielkiej lekcji historii. To przypomnienie o cenie suwerenności i niezłomnej sile społeczeństwa, które zjednoczone pod sztandarem „Solidarności" potrafiło zwyciężyć. (*Dzwonek*) Nie zapominajmy o tym.

I jeszcze przypomnienie. Ile jeszcze ten naród wytrzyma policzków? Czy dzisiaj naród jest zdolny do powiedzenia „nie" tej władzy? Ormowiec rzecznikiem ministra koordynatora służb specjalnych. Przywrócono emerytury esbeckie, a nie ma pieniędzy na

Spis treści

Poseł Władysław Kurowski

ochronę zdrowia. Marszałek Sejmu, jak sam twierdzi, jest starym komuchem. Ile jeszcze wytrzymamy? Obudź się, Polsko! Niech żyje „Solidarność", niech żyje wolna Polska! (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Niech żyje!)

(*Poseł Bogumiła Olbryś*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Patryka Wichra, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! „Idziemy po was, oszuści!" – takie jest hasło ogólnopolskiej kampanii „Solidarności". Bo jak inaczej nazwać ludzi, którzy obiecywali, że będzie lepiej w służbie zdrowia, w ochronie zdrowia? Miały być krótsze kolejki – są dłuższe. Miały być lepsze posiłki – odbieracie lepsze posiłki. Miało być bezpieczniej dla kobiet w ciąży – kobiety w ciąży umierają, bo lekarzy ginekologów nie ma w ośrodku, w ogóle nie ma na terenie szpitala, bo nie ma nadzoru NFZ-ui konsultantów krajowych, osób do tego powołanych. A więc, moi drodzy państwo, jak nazwać osoby, które okradają ochronę zdrowia z tego podstawowego filaru, jakim jest bezpieczeństwo, zaufanie i pewność? Jak mogą wam ufać dyrektorzy szpitali, którzy są przez was oszukiwani? Obiecujecie, że pieniądze wpłyną za tydzień, za dwa, a pieniędzy nie ma miesiącami. Do dzisiaj nie wypłaciliście wszystkich środków finansowych z III kwartału roku bieżącego i nie zanosi się na to. Jak można nazwać takie osoby? Oszustami. Oszukaliście państwo po prostu swoich wyborców. Oszukaliście Polskę i Polaków. Oszukaliście biednych ludzi, którzy stoją w kolejkach i czekają na zdrowie. Oszukaliście osoby, które czekają na dołączenie do programów lekowych, które są przesuwane na następny rok. Oszukaliście te osoby, które dzisiaj, tak, mają telefony od lekarzy, ale przenoszące operacje planowe na przyszły rok, bo dzisiaj, w tym miesiącu czy w poprzednim skończyły się środki finansowe na operacje. I jak można was nazwać? Oszustami. (*Oklaski*) A więc jak macie jeszcze godność patrzeć Polakom prosto w twarz?

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Oszuści!)

To jest po prostu hańba i wstyd. A więc jednym słowem, tak jak mówi „Solidarność" i my za nią: „Idziemy po was, oszuści!". (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Pawła Sałka, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W minionym tygodniu minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska i jej zastępca Mikołaj Dorożała na konferencji prasowej zaprezentowali dokument pt. „Plan zarządzania dla obiektu światowego dziedzictwa Puszcza Białowieska", który został wysłany do biura UNESCO. Dotyczy on planowanego sposobu zarządzania terenem Puszczy Białowieskiej na 25 lat. Prezentowany dokument nie został podpisany i nie są znani jego autorzy.

Dokument ten, wysłany przez rząd do organizacji międzynarodowej, jest stanowiskiem Polski i w praktyce oznacza plan ochrony rezerwatowej na 96% terenu Puszczy Białowieskiej. Wysłanie takiego dokumentu do organizacji międzynarodowej jest de facto ustanowieniem ochrony rezerwatowej z pominięciem krajowego prawa ochrony przyrody. Wobec powyższego rodzą się, Wysoka Izbo, pytania. Czy minister finansów ma świadomość kosztów dla budżetu państwa z tytułu wdrożenia ochrony rezerwatowej dla tego obszaru? Czy Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych ma świadomość, jakie straty poniesie w związku z wdrożeniem tego planu w życie, ponieważ znaczna część kosztów obciąża Lasy Państwowe?

Czy oszacowano koszty związane z usuwaniem drzew i roślin stanowiących gatunki inwazyjne, koszty związane z utrzymaniem odpowiedniego utrzymania ciągów pieszo-jezdnych w tym praktycznym rezerwacie, koszty infrastruktury turystycznej, oraz sprzątania i utrzymania szlaków turystycznych? Następne: Czy minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister obrony narodowej mają wiedzę, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska wysłało do UNESCO dokument, w którym są zapisy, cytuję: ograniczenie ruchu pojazdów wzdłuż drogi granicznej i wszystkich dróg leśnych, zwłaszcza w porze nocnej, do niezbędnego (*Dzwonek*) minimum, oraz w sprawie usunięcia dodatkowych barier, to jest ogrodzenia z siatki leśnej, zasieków z drutu żyletkowego, umiejscowionych wzdłuż głównej zapory? Kończąc, chcę powiedzieć, że Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska oszukała mieszkańców Puszczy Białowieskiej, twierdząc, że plan był z nimi skonsultowany, a uwagi lokalnej społeczności były prane pod uwagę. Dziękuję uprzejmie! Darzbór. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Darzbór!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz panią poseł Bogumiłę Olbryś, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Spis treści

Poseł Bogumiła Olbryś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Idziemy po was, oszuści!

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Jezus Maria, jaki głos.)

Nauczyciel.

W Krakowie został zaprezentowany kontrowersyjny obraz, na którym Józef Piłsudski stoi nagi, proszę państwa, u boku swojej słynnej klaczy, Kasztanki. Trzeba uznać ten bohomaz za profanację, szyderstwo, a nawet antypolską działalność. Wyrażam głębokie oburzenie wobec prezentacji obrazu, który w mojej ocenie narusza powagę, godność symboli narodowych. Józef Piłsudski jest postacią o fundamentalnym znaczeniu dla historii Polski. Dlatego oczekujemy, że sztuka będzie podkreślała wartości i pamięć narodową, a na jej bezczeszczenie, oraz ojca niepodległości, Józefa Piłsudskiego, nie wyrażamy pozwolenia i zgody. Wierzymy, że wolność artystyczna powinna iść w parze z odpowiedzialnością i szacunkiem dla dziedzictwa Polaków. Pytanie do minister kultury i dziedzictwa narodowego: Czemu i jakim wartościom ma służyć taki bohomaz, taki tzw. obraz? Hasło „Solidarności": Idziemy po was, oszuści! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz panią poseł Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę pani poseł.

Zatem zapraszam Dariusza Mateckiego, klub PiS.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Idziemy po was, oszuści!

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Ojojoj, już się boję.)

Dość ideologii, która ma rachunek wystawiony polskim rodzinom i polskim zakładom pracy. Fit for 55, ETS, ETS 2 w obecnym kształcie to jest prosta droga do drogiej energii, ucieczki przemysłu i presji na likwidację miejsc pracy. Mamy bronić polskiej gospodarki, a nie wykonywać bezrefleksyjne decyzje urzędników unijnych, które uderzają w konkurencyjność naszego kraju. Żądam jednoznacznego sprzeciwu i twardej obrony interesu Polski, bo nie ma zielonej transformacji, kiedy ludzi nie stać na ogrzewanie, a firm nie stać na produkcję. Jesteśmy razem z polskimi rolnikami, jesteśmy z rolniczą „Solidarnością", która dzisiaj została brutalnie zaatakowana, spacyfikowana w Brukseli. Jesteśmy razem z górnikami, hutnikami, ludźmi zwalnianymi z pracy z PKP Cargo, z Poczty Polskiej. Jesteśmy z „Solidarnością". Poseł Łącki oburza się na hasło: Idziemy po was, oszuści!

(*Poseł Piotr Kandyba*: Ale oszust…)

Tak, panie pośle, to jest właśnie do was skierowane. Oddacie dosłownie każdy 1 milion, przyznany też na prywatną działalność, rodzinom polityków…

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Jak oszust mówi o oszustwie, to jest kłamstwo.)

…oddacie te wszystkie pieniądze, a o 6 rano będziecie wstawać bardzo często. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Zapraszam teraz pana posła Marcina Józefaciuka.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Ja o 6 rano nie wstaję.)

(*Poseł Dariusz Matecki*: To cię obudzimy.)

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym się odnieść do publicznej wypowiedzi pani marszałek Senatu Magdaleny Biejat, dotyczącej dostępu kobiet do studiów technicznych i rzekomego braku dyskryminacji mężczyzn w edukacji. W tej wypowiedzi padła teza, że mężczyźni nie są w żaden sposób poszkodowani w systemie edukacji, a dodatkowe wsparcie dla kobiet jest uzasadnione, bo mają trudniej. To nie jest prawda. Kobiety i mężczyźni kończą te same szkoły, uczą się według takiej samej podstawy programowej i zdają taką samą maturę. Nie istnieją formalne bariery, które utrudniałyby kobietom dostanie się na kierunki techniczne, a mimo to w części projektów edukacyjnych to dziewczęta lub kobiety otrzymują dodatkowe punkty w rekrutacji wyłącznie z tytułu płci. Jednocześnie nie ma ani jednego projektu, w którym analogiczne wsparcie przysługiwałoby mężczyznom, nawet tam, gdzie są zdecydowaną mniejszością. Marszałek Biejat twierdzi, że wybory kobiet wynikają z socjalizacji, ale ta logika działa tylko w jedną stronę.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nareszcie mężczyźni się obudzili.)

Gdy kobiety nie wybierają kierunków ścisłych, winny jest system. Gdy mężczyźni nie idą na studia, odpadają w trakcie nauki albo nie dostają się na kierunki humanistyczne, mówi się, że to ich wybór albo słabość. To jest podwójny standard, a nie równość. Dane pokazują jasno: to więcej kobiet podejmuje studia i więcej kobiet je kończy. To mężczyźni częściej wypadają z systemu edukacji już na wczesnych etapach, a mimo to w tej narracji nigdy nie są grupą wymagającą wsparcia. Jeśli marszałek Magdalena Biejat twierdzi, że wszystkie liczby pokazują coś innego, to powinna te liczby tak naprawdę przedstawić, bo publicznie dostępne statystyki mówią zupełnie coś przeciwnego. Równość nie polega na tym, że jednych chronimy zawsze, a drugim mówimy, że sami wybrali. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Jestem kobietą, ale też biję brawo panu posłowi. Nareszcie się budzicie.)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam teraz panią poseł Marię Kurowską, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dołączam się do akcji Związku Zawodowego „Solidarność" oraz wszystkich ludzi, którzy czują się oszukani pustymi obietnicami koalicji 13 grudnia i wraz z nimi mówię: Idziemy po was, oszuści! Szkoła i nauka mają budować przyszłość Polski, a nie być poligonem dla chaosu i ideologii. Żądam kompleksowej reformy finansowania i organizacji edukacji i nauki oraz zwiększenia nakładów do poziomu europejskiego. Do tego natychmiast: stop niekonsultowanym zmianom podstaw programowych, stop arbitralnym modyfikacjom i rozmontowywaniu przedmiotów. Nauczyciel ma uczyć, a nie co chwilę gonić rozporządzenia i papierologię.
Edukacja ma być wymagająca, prorozwojowa i bezpieczna dla dzieci. Uczeń ma zdobywać wiedzę, a nie uczestniczyć w eksperymencie. Szkoła ma być niewpychana w bieżącą politykę. Stop wszystkim niepoprawnym działaniom w naszej polskiej szkole. (*Oklaski*)
(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: To powinniście dać spokój.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Michała Kowalskiego, klub PiS.
Zapraszam, panie pośle.

Poseł Michał Kowalski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pragnę serdecznie podziękować ochotniczym strażom pożarnym, kołom gospodyń wiejskich, klubom seniora oraz pozostałym stowarzyszeniom za wspólne spotkania opłatkowe, rozmowy, piękne wigilie oraz możliwość budowania wspólnoty opartej na tradycji i wzajemnym szacunku. Szczególne słowa wdzięczności kieruję do Koła Gospodyń Wiejskich Powiatu Puckiego za ten przepiękny, pełen symboliki prezent, będący wyrazem ogromnego zaufania oraz wiary w naszą polską, wielowiekową tradycję. Dziękuję wszystkim uczestnikom tych spotkań za ciepło, otwartość i pielęgnowanie wartości, które łączą lokalne społeczności i wzmacniają więzy międzyludzkie. Życzę wam błogosławionych świąt oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym nowym roku 2026. Gòsc doma, Bóg doma. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Szymon Giżyński, klub PiS.
Czy pan poseł jest z nami?
(*Poseł Barbara Bartuś*: Nie, dzisiaj nie.)
Nie widzę.
Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, klub PiS.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 27 lat temu, 18 grudnia 1998 r., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej, jednej z najważniejszych instytucji III Rzeczypospolitej. Instytucji powołanej po to, by przywrócić Polsce prawdę, nazwać bohaterów bohaterami, ujawnić zdrajców, otworzyć archiwa aparatu represji i przełamać milczenie wokół zbrodni nazizmu i komunizmu. IPN był odpowiedzią na obowiązek państwa wobec własnych obywateli, obowiązek rzetelnego zbadania zbrodni totalitarnych systemów i udostępnienia dokumentów służb represji oraz obowiązek oddania sprawiedliwości tym, których próbowano wymazać z historii.
Instytut od początku łączył badania naukowe, edukację publiczną i ściganie sprawców zbrodni, pokazując jasno, że prawda historyczna nie jest kwestią poglądów, lecz faktów. Dzięki pracy IPN-u odnaleziono szczątki żołnierzy niezłomnych i przywrócono im należne miejsce w narodowej pamięci. Ale ujawniono także trudną prawdę, że część osób, przez lata stawianych na piedestale, była w rzeczywistości tajnymi współpracownikami aparatu zniewolenia. Instytut Pamięci Narodowej miał szczęście do prezesów rozumiejących wagę swojej misji. W sposób szczególny dotyczy to ostatniego z nich, dzisiejszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dr. Karola Nawrockiego, który dogłębnie poznał mechanizmy komunistycznego terroru, funkcjonowanie archiwów i cenę dochodzenia do prawdy.
IPN jest dzisiaj atakowany właśnie dlatego, że przypomina, że wolność nie była dana za darmo, że zdrada miała konkretne nazwiska. Próby osłabienia instytutu (*Dzwonek*), podważenia jego roli czy ograniczenia finansowania nie są przypadkowe. Są uderzeniem w prawdę, a państwo, które rezygnuje z prawdy historycznej, rezygnuje z własnej suwerenności. Na to nie może być zgody. W rocznicę powołania Instytutu Pamięci Narodowej mówimy jasno: pamięć narodowa nie podlega negocjacjom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Lidię Burzyńską, klub PiS.

Spis treści

Spis treści

Poseł Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mieszkańcy gminy Poczesna, powiat częstochowski, z głębokim niepokojem i oburzeniem przyjęli informację o podjęciu przez Radę Miasta Częstochowy w dniu 4 grudnia 2025 r. uchwały intencyjnej w sprawie przyłączenia do miasta miejscowości z terenu gminy Poczesna: Brzeziny Kolonia, Brzeziny Nowe, Sobuczyna, Młynek-Mazury, części Huty Starej A oraz Poczesna. Mieszkańcy tych miejscowości zdecydowanie nie wyrażają zgody na proponowane przyłączenie. Sprzeciw budzi przede wszystkim idea zmiany granic administracyjnych, ale też sposób działania władz Częstochowy. O planach dotyczących ich przyszłości mieszkańcy dowiedzieli się w ostatniej chwili. Skąd? Z Biuletynu Informacji Publicznej, zaledwie kilka dni przed procedowaniem uchwały. Nie przekazano rzetelnej informacji skierowanej bezpośrednio do zainteresowanych, nie przeprowadzono wcześniejszego dialogu ani nie przedstawiono konkretnych propozycji zabezpieczenia interesów mieszkańców oraz lokalnych przedsiębiorców. Tymczasem proponowane zmiany wiązałyby się z dalszym pogorszeniem warunków bezpieczeństwa i zdrowia, a nawet życia, jak również z wyższymi podatkami.

Społeczność gminy Poczesna wzywa włodarzy miasta Częstochowy, aby w porozumieniu i we współpracy z powiatem częstochowskim oraz gminami podjęli realne działania zmierzające do znalezienia lokalizacji do składowania i przetwarzania odpadów zgodnie z najnowocześniejszymi normami. Oczekują opracowania kompleksowej koncepcji segregacji i utylizacji odpadów w takich warunkach, aby działania te nie miały wpływu na zdrowie i życie ludzi. Mieszkańcy nie zgadzają się, aby bezpieczeństwo gospodarki komunalnej miasta Częstochowy, w tym inwestycje dofinansowane ze środków unijnych, było realizowane kosztem autonomii, zdrowia, tożsamości oraz woli mieszkańców gminy. (*Dzwonek*)

Jako poseł ziemi częstochowskiej solidaryzuję się z mieszkańcami gminy Poczesna i przyłączam do ich oburzenia i braku zgody na decydowanie o ich przyszłości bez ich wiedzy, bez jakichkolwiek konsultacji. Oczekuję również od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zajęcia stanowiska wobec takiego sposobu procedowania, jaki prezentują włodarze miasta Częstochowy. Apeluję również do MSWiA o niewyrażanie zgody wobec powyższego na przyłączenie terenów gminy Poczesna do Częstochowy z poszanowaniem woli mieszkańców. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz panią poseł Annę Baluch, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Anna Baluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co zrobił pan minister infrastruktury Dariusz Klimczak, to nie jest incydent. To jest tak naprawdę objaw. Objaw władzy, która systemowo lekceważy bezpieczeństwo naszego państwa, traktując je jak chyba uciążliwy dodatek do bieżącej polityki i autopromocji. Sam pan minister napisał: LHS to najdłuższa linia szerokotorowa w Polsce, kluczowa dla transportu towarowego, zwłaszcza dla przemysłu ciężkiego, biegnąca od granicy w Hrubieszowie do Sławkowa Południowego. I co zrobił? W czasie trzeciego stopnia alarmowego Charlie, gdy mówimy o realnych zagrożeniach, sabotażu i wojnie hybrydowej, minister publikuje zdjęcia wrażliwej infrastruktury. Nie dlatego, że musiał, tylko dlatego, że uznał chyba, że może.

I tu dochodzimy do sedna. Takie zachowanie nie jest wyjątkiem. Ono jest charakterystyczne dla tego rządu, rządu 13 grudnia, rządu, który myli transparentność z naiwnością, a odpowiedzialność z PR-em. To jest ta sama logika: najpierw gest, najpierw przekaz, najpierw zdjęcia, a dopiero potem refleksja, o ile ona się w ogóle pojawi. Jeżeli lekceważenie bezpieczeństwa staje się standardem tej władzy, to przestaje być wpadką, ale staje się strategicznym zagrożeniem dla naszej ojczyzny, dla Polski. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Piechowiaka, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Grzegorz Piechowiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zbliżają się najpiękniejsze święta, święta Bożego Narodzenia. Chciałbym w tym miejscu przekazać moje najlepsze życzenia wszystkim Polakom, ale przede wszystkim mieszkańcom północnej Wielkopolski, zamieszkałym na terenie powiatów: chodzieskiego, czarnkowsko-trzcianeckiego, grodziskiego, międzychodzkiego, nowotomyskiego, obornickiego, pilskiego, szamotulskiego, wągrowieckiego, wolsztyńskiego i złotowskiego.

Boże Narodzenie to czas, który ukazuje nam piękno i miłość rodziny, kiedy patrzymy na Józefa, Marię i Dzieciątko Jezus. Życzę, aby ten czas był czasem rodzinnym, spędzonym w miłej atmosferze, w radości z narodzenia Pana. Niech w te dni znikną wszelkie spory i niech zagoszczą w naszych sercach miłość i pokój. Wesołych Świąt i do siego roku! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Kazimierza Chomę, także klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj, 18 grudnia 2025 r., został uroczyście odsłonięty przez arb. Adriana Galbasa w kaplicy sejmowej obraz św. Tomasza Moore'a, który został pobłogosławiony przez papieża Leona XIV na audiencji generalnej we środę, 10 grudnia 2025 r. W 2000 r. Jan Paweł II ogłosił go patronem mężów stanu i polityków.

Św. Tomasz Moore podkreślał, że trwałym elementem w przypadku polityki są zasady etyczne. Odejście od moralności na rzecz jakiejś techniki zarządzania sprawia, że prawo „traci grunt pod nogami", a z życia społecznego znika sprawiedliwość. Św. Tomasza Moore'a, który został ścięty na szafocie za obronę wartości, spotkało zło nie tylko ze strony króla, któremu służył, ale także ze strony dworzan, często wcześniejszych przyjaciół, którzy chcieli się królowi przypodobać. Aby osiągnąć cel, dopuszczali się również fałszowania prawa.

Wyciągnijmy wnioski z przeszłości. Prośmy św. Tomasza Moore'a, patrona polityków, aby niezłomna postawa w obronie wartości, prawdy i dobra zwyciężała w pracy parlamentarnej nad postawą pozbawionych sumienia karierowiczów, którzy gotowi są spełniać wszelkie życzenia współczesnych królików, aby osiągnąć doraźne korzyści, bez względu na to, jaką cenę zapłacą za to naród i ojczyzna. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz panią poseł Urszulę Rusecką, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obliczu dewastacji polskiej gospodarki przez rząd koalicji 13 grudnia w pełni popieram akcję NSZZ „Solidarność". Idziemy po was, oszuści! Dość dokładania Polakom ciężarów, których nie da się udźwignąć. Dość niszczenia polskich przedsiębiorców. Żądam wstrzymania wdrażania ustaw i rozporządzeń uderzających w bezpieczeństwo ekonomiczne pracowników i ich rodzin, zwłaszcza tych, które podnoszą koszty życia i koszty pracy. Jeśli rząd podnosi rachunki, opłaty i obciążenia firm, to efektem są zwolnienia, drożyzna i zubożenie. Państwo ma łagodzić skutki kryzysów, a nie je pogłębiać. Ludzie mają prawo żyć normalnie, pracować, utrzymywać rodzinę, planować przyszłość, a nie liczyć każdy rachunek z poczuciem, że władza odkleja się od rzeczywistości.

A jak wygląda ta rzeczywistość w Polsce Tuska? Prawie 70% Polaków ograniczy zakupy na najbliższe święta Bożego Narodzenia. Liczba zamkniętych firm z powodu wysokich kosztów prowadzenia działalności jest zatrważająca. W listopadzie zanotowaliśmy krach, jeżeli chodzi o produkcję przemysłową sprzedaną: – 1,1% rok do roku. Rząd do dymisji. Rządzie, odejdź i wstydu oszczędź.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz zapraszam posła Krzysztofa Tchórzewskiego, klub PiS.

(*Poseł Jarosław Łącki*: Tak żeście wyśrubowali, że więcej już nie można.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Poseł Urszula Rusecka*: Bardzo śmieszne.)

Zapraszam posła Krzysztofa Tchórzewskiego, klub PiS.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Idziemy po was, oszuści! Dlaczego?

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Ale wstydzisz się tego. Wstydzi się kolega poseł tych słów.)

Gdyż niezbędne jest skuteczne wsparcie dla branż kluczowych jak górnictwo, energetyka czy też metalurgia. Bez nich nie ma w ogóle Śląska. Dlatego też wsparcie to musi być nie tylko finansowe, ale także osobiste, ze strony członków rządu. Trzeba zostawić stołki i ruszyć z pomocą zarządom spółek, czyli za kontraktami. Bez energii i przemysłu nie ma suwerenności. Nie ma bezpieczeństwa państwa, jeśli zlikwiduje się podstawy gospodarki.

Górnictwo, energetyka, przemysł metalowy i cały łańcuch dostaw to podstawy gospodarki. Żądamy realnego wsparcia dla branż strategicznych, które ochroni miejsca pracy i produkcję. Tu chodzi o bezpieczeństwo energetyczne i przemysłowe Polski. Jeśli dzisiaj rząd odpuszcza te sektory, to jutro będziemy importować drożej, gorzej i z politycznym szantażem w tle. Polska ma produkować, rozwijać się i zarabiać, a nie zwijać. Ten kryzys należy przetrwać i z tupetem wejść na rynki zagraniczne. To da się zrobić, trzeba tylko zapału, zacięcia i umiejętności ministrów i prezesów, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za los górnictwa, za los przemysłu śląskiego, śląskich górników i pracowników. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tadeusza Woźniaka, klub PiS.

Jeśli nie ma pana posła, to zapraszam pana posła…

(*Głos z sali*: Jest, jest.)

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Idziemy po was, oszuści! Te słowa przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" w stronę Koalicji Obywatelskiej stają się dziś hasłem ogólnospołecznym. Pamiętajcie, rządzący, że nie będzie stabilnej Polski bez dialogu z narodem, bez rozmów z ludźmi pracy.

Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej żądam przywrócenia realnego dialogu społecznego na każdym poziomie, krajowym, regionalnym, branżowym i zakładowym, oraz zakończenia praktyki jednostronnego narzucania rozwiązań. Rada Dialogu Społecznego ma być miejscem negocjacji i odpowiedzialnych decyzji, a nie dekoracją do zdjęć i wywiadów. Kiedy rząd ignoruje naród, pracowników i ich związki zawodowe, to powoduje konflikty, strajki i chaos. Państwo ma słuchać obywateli, a nie traktować ich jak niewygodną przeszkodę, którą trzeba usunąć. Dialog to nie uprzejmość, to fundament bezpieczeństwa społecznego.

Obecnie rządzący czerpią garściami z haniebnego dorobku komunistycznego: obsadzają komunistami najwyższe urzędy w państwie, hołubią byłych esbeków i walczą z Kościołem, a naród traktują tak, jak władza ludowa traktowała nas w latach 1944–1989. W tamtych latach byłem aktywnym działaczem opozycji antykomunistycznej. Czyniłem wszystko, co w mojej mocy, aby Polska była wolna. Przeciwstawiałem się brutalnemu systemowi, za co w wolnej Polsce otrzymałem m.in. Krzyż Wolności i Solidarności, a to zobowiązuje.

Zapewniam, że i dziś my, polscy patrioci, nie damy się zastraszyć. My chcemy dialogu w gabinetach, a nie na ulicach. Jeśli nas jednak władza nadal będzie ignorować, zastraszać i oszukiwać, to przyjdziemy po was (*Dzwonek*), oszuści, i spotkamy się, gdziekolwiek będzie trzeba. Niech żyje wolna Polska! Niech żyje „Solidarność"! Przecz z komuną! (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Precz z komuną!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Woś.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wspieram ze wszystkich sił i z całego serca postulaty NSZZ „Solidarność" na dwulecie rządów tego nieudolnego rządu Tuska, tych wszystkich platformersów. Wspieram pod hasłem: Idziemy po was, oszuści! Wśród tych postulatów, co bardzo ważne, są postulaty dotyczące tego, czego przez 2 lata nie robiliście, a co trzeba było robić. Chodzi o zabezpieczenie interesów polskich przedsiębiorstw i bezpieczeństwa kraju, zwłaszcza w kontekście wojny na Ukrainie.

Szanowni Państwo! Polska musi myśleć przede wszystkim o własnym bezpieczeństwie i własnej gospodarce, zwłaszcza gdy sytuacja międzynarodowa się zmienia. Żądamy zabezpieczenia interesów polskich przedsiębiorców. Żądamy działań, które zapewnią Polsce realne bezpieczeństwo, nie takie jak wy proponujecie, w tej Platformie.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Koalicji, Koalicji Obywatelskiej.)

Chodzi o realne bezpieczeństwo gospodarcze, energetyczne i strategiczne. Nie może być tak, że inni ustalają nowy porządek świata, a Polacy zostają z kosztami i bez wpływu na cokolwiek. Potrzebujemy twardej polityki państwa, ochrony rynku, zabezpieczenia łańcuchów dostaw, odporności gospodarki i jasnych priorytetów. Polska ma być silniejsza, a nie osłabiona i ograna niczym Donald Tusk w ostatnim wagoniku. Wstydźcie się. Podajcie się do dymisji, bo Polacy mają was dość. Idziemy po was, oszuści. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, klub PiS. Czy pan poseł jest z nami?

Zapraszam zatem pana posła Andrzeja Śliwkę, także klub PiS.

Poseł Andrzej Śliwka:

Idziemy po was, oszuści! Bezpieczeństwo nie jest tematem do żartów. Tu nie może być opóźnień. Żądam szybkiej rozbudowy polskiej armii i realizacji kontraktów na uzbrojenie z maksymalnym wykorzystaniem polskiego przemysłu zbrojeniowego.

(*Głos z sali*: Ale dlaczego nie słuchałeś dzisiaj ambasadora…)

To ma oznaczać miejsca pracy w polskich zakładach, transfer technologii i realną zdolność do obrony, a nie tylko deklaracje. Polska musi być gotowa do obrony. Co to ma oznaczać, szanowni państwo? Ma to oznaczać, że polska armia ma być wyposażona w nowoczesny sprzęt, polski sprzęt, ma być zabezpieczona logistycznie, mają być tam wyszkoleni polscy żołnierze, ale co najważniejsze: mamy być zabezpieczeni, mamy być suwerenni przemysłowo, suwerenni zbrojeniowo. Jeśli ktoś spowalnia te działania, tak jak Tusk, tak jak Kosiniak-Kamysz, tak jak Czarzasty…

(*Głos z sali*: Tak jak Błaszczak.)

Spis treści

Poseł Andrzej Śliwka

…to ryzykuje bezpieczeństwo – bezpieczeństwo polskich rodzin, bezpieczeństwo Polek i Polaków, bezpieczeństwo państwa polskiego. Armia ma być silna, armia ma być nowoczesna i oparta na krajowych zdolnościach, bo w kryzysie liczy się to, co mamy tutaj. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Panie pośle, trzeba było do Błaszczaka z tym.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 12 grudnia 2025 r. w murach opactwa cystersów w Wąchocku odbyło się spotkanie, które było czymś więcej niż wydarzeniem kulturalnym. Było spotkaniem z pamięcią. Trzecie tajemnice opactwa poświęcono kolekcji ks. ppłk. Walentego Ślusarczyka – wikariusza słynnego regionalisty ks. Jana Wiśniewskiego, kapelana Armii Krajowej, wybitnego kolekcjonera i świadka najtrudniejszych kart naszej historii.

Był to człowiek, który całe życie poświęcił ratowaniu śladów polskich walk o wolność. Gromadził pamiętniki powstańców, fotografie, sztandary, broń, mundury, żałobną biżuterię i pamiątki codziennego żołnierskiego losu, wiedząc, że naród bez pamięci traci swoją tożsamość. W tej kolekcji jest ból, ofiara, ale też duma i nadzieja.

Zbiory księdza podpułkownika przekazane zostały opactwu w Wąchocku w 1979 r., podczas obchodów osiemsetlecia opactwa, w obecności prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego. On sam odszedł na wieczną wartę w listopadzie 1981 r., pozostawiając po sobie dzieło życia. Darczyńca zastrzegł to, aby w oparciu o kolekcję zostało utworzone muzeum. Tak się stało. Dzisiaj badania tej kolekcji realizowane są przez Wiolettę Sobieraj, wicedyrektor Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach, której serdecznie dziękuję za zaangażowanie i realizację testamentu ks. Walentego Ślusarczyka. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Tadeusza Chrzana, klub PiS.

Poseł Tadeusz Chrzan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Idziemy po was, oszuści!

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Głodzona publiczna ochrona zdrowia przestaje funkcjonować. Kryzys osiąga apogeum. Pacjent nie może być ofiarą chaosu, a pracownik ochrony zdrowia – zakładnikiem złych decyzji. Żądam systemowych rozwiązań wypracowanych w rzetelnym dialogu społecznym, tak by poprawić warunki pracy w ochronie zdrowia i realnie zwiększyć dostępność świadczeń dla pacjentów, dla Polaków. Tu nie wystarczą hasła i kampanie. Potrzebna jest organizacja, finansowanie, plan, odpowiedzialność, a nie wieczne – trwające od 2 lat – gaszenie pożarów.

Zdrowie Polaków nie jest projektem na konferencję. Zdrowie Polaków to fundament państwa. Rząd ma obowiązek zapewnić sprawny system, a nie przerzucać problemy na organy prowadzące, na szpitale, na personel, na rodziny. Do roboty, oszuści. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Dariusz Stefaniuk, także klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Dariusz Stefaniuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście włączam się w akcję „Solidarności": Idziemy po was, oszuści! Polska nie może stać w miejscu, bo wtedy inni nas wyprzedzą i zdominują. Dlatego żądamy przyspieszenia rozwoju Centralnego Portu Komunikacyjnego.

(*Głosy z sali*: Port Polska!)

Żądamy od was, oszuści, budowy elektrowni atomowych.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Będzie. My ją wybudujemy. Wy nie mogliście.)

Żądamy od was, oszuści, rozwoju portu kontenerowego w Świnoujściu i rozwoju portu kontenerowego w Małaszewiczach.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Nasz minister Marchewka poradzi sobie z tym. Wasz nie potrafił.)

Żądamy od was inwestycji strategicznych, które tworzą miejsca pracy.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Ale nie musicie żądać. Robimy je za was.)

Dzisiaj chwalicie się rekordowym bezrobociem. Rekordowym. Mówicie: tak, spadło. Oszuści. 16,7 – powiat włodawski. To jest Polska Wschodnia. Bezrobocie – 16,7. Wasze rządy. To już nie jest 14,9, bo wy, oszuści…

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Twój starosta rządzi, słyszałem, w tym powiecie.)

I twój burmistrz.

Zamiast zwijania ambicji Polska potrzebuje rozwinięcia skrzydeł. Inwestycje to nie jest fanaberia, to fundament wzrostu, bezpieczeństwa i niezależności gospodarczej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Bożenę Borys-Szopę, także klub PiS. Czy pani poseł jest z nami?

Jeżeli nie ma, to zapraszam panią poseł Dorotę Arciszewską-Mielewczyk, klub PiS. (*Gwar na sali*)

Szanowni posłowie, bardzo proszę lożę szyderców…

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Tak, tak, przepraszamy.)

…w ławach Koalicji Obywatelskiej o powściągnięcie języków i przysłuchiwanie się z kulturą wystąpieniom posłów opozycji.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Okej, tak jest. To jest ważne.)

(*Poseł Piotr Kandyba*: Przepraszamy.)

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Solidarność" mówi: dość temu rządowi. Niestety „Solidarność" nie ma po drugiej stronie partnera, jakim powinien być rząd. Rząd nie prowadzi dialogu społecznego. Pod przywództwem zadeklarowanego komunisty Czarzastego przypominacie państwo czasy, gdy „Solidarność" musiała walczyć o chleb, godność i wolność. Jakie to dziś aktualne w waszym wykonaniu.

Koniec z wypowiadaniem układów zbiorowych w spółkach Skarbu Państwa. Tak, zgadzam się i przyłączam do hasła: Idziemy po was, oszuści. Bo jesteście oszustami. Nie pozwolę na niszczenie praw pracowniczych pod pretekstem reform albo działań naprawczych. Układy zbiorowe w spółkach Skarbu Państwa to nie fanaberia.

To stabilność, przewidywalność i element uczciwej umowy społecznej. Jeśli dziś ktoś próbuje ją zrywać, to tak naprawdę przerzuca koszty złego zarządzania na ludzi, którzy trzymają te firmy na barkach.

Żądam natychmiastowego wycofania się z tej praktyki i jasnego sygnału. Państwowe spółki mają być wzorem standardów, a nie poligonem do cięcia płac i praw. Skończcie z oszukiwaniem Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam…

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Szanowna pani poseł, chciałem tylko zwrócić uwagę, że pan marszałek Czarzasty jest szefem Sejmu, więc także waszym.)

(*Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Waszym. To wy się z komunistami dogadaliście.)

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Złóżcie mandaty i wyjdźcie z tego Sejmu.)

Panie pośle…

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Takiego szefa macie, jakiego chcieliście.)

(*Poseł Dariusz Stefaniuk*: Naszym szefem jest naród.)

Panie pośle Łącki, zachęcam do lektury konstytucji i regulaminu Sejmu. (*Poruszenie na sali*) Proszę się uspokoić.

(*Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Nie jest marszałkiem Sejmu. Sam powiedział, że jest marszałkiem koalicji. Koalicji, a nie Sejmu.)

Szanowni państwo, chciałbym tylko zwrócić uwagę…

(*Poseł Dariusz Matecki*: Panie marszałku, czy można zbadać alkomatem posła Łąckiego?)

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Można zbadać alkomatem posłankę?)

(*Poseł Edward Siarka*: Panie marszałku…)

Szanowny panie pośle, dokończę tylko zdanie.

…że ani w regulaminie Sejmu, ani w konstytucji marszałek Sejmu nie jest opisany jako szef wszystkich posłów, a w szczególności posłów opozycji. Bardzo proszę nie manipulować i pozwolić spokojnie wygłosić oświadczenie.

(*Poseł Dariusz Stefaniuk*: Brawo, panie marszałku!)

Pan poseł Edward Siarka, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Edward Siarka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dołączam do akcji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność": Idziemy po was, oszuści! Polska potrzebuje rozsądku, nie aktywizmu. Gospodarka leśna ma być oparta na wiedzy leśników i sprawdzonych rozwiązaniach zrównoważonej gospodarki leśnej, a nie doraźnych decyzjach, takich jak decyzja pani minister Hennig-Kloski odnośnie do wprowadzonego w 2024 r. moratorium. Ta gospodarka leśna ma się również opierać na zasadach ciągłości hodowli lasu, a nie medialnych emocjach. Lasy mają służyć ludziom i być dostępne, bezpieczne, ale jednocześnie mają zabezpieczać strategiczny surowiec dla branży drzewnej i tysiące miejsc pracy.

Żądam polityki, która łączy ochronę przyrody z rozwojem gospodarczym, bo państwo, które nie potrafi zarządzać własnymi zasobami, skazuje obywateli na import, drożyznę i upadek całych branż, branż gospodarki, z których Polska zawsze była dumna. To dzięki pracy leśników możemy powiedzieć, że osiągnęliśmy 30-procentowe zalesienie powierzchni kraju. To dzięki pracy leśników przez 100 lat mamy największe zasoby leśne w całej Europie. To dzięki pracy leśników

Spis treści

Poseł Edward Siarka

możemy powiedzieć, że zachowaliśmy bioróżnorodność naszych lasów. A dzisiaj przez oszustów leśnicy walczą o przetrwanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Dają radę.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Przemysława Drabka, klub PiS.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Jedziesz po nich, panie Przemysławie. Jedziesz po nich jak po burym Łąckim.)

Poseł Przemysław Drabek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To zdanie już padało z trybuny sejmowej i ja je powtórzę: Idziemy po was, oszuści!

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Czekamy na was, złodzieje.)

Tak, idziemy po was, oszuści. Dość udawania, że problemu nie ma. Pracownicy sektora finansów publicznych nie zapłacą rachunków prognozami rządowymi. Żądam niezwłocznej, realnej waloryzacji wynagrodzeń opartej na faktycznych kosztach życia, a nie na papierowych założeniach. Jeżeli państwo wymaga rzetelnej pracy, to musi rzetelnie płacić, inaczej będziemy mieć odpływ kompetencji, spadek jakości usług publicznych i frustrację tysięcy rodzin. To nie jest kwestia luksusu, to kwestia godności i elementarnej sprawiedliwości. Rząd ma obowiązek przestać oszczędzać na ludziach, którzy utrzymują działanie państwa. Idziemy po was, oszuści.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Czekamy na was, złodzieje.)

Nie może być tak, że zapominacie o pracownikach, o normalnych ludziach, którzy codziennie budują to państwo, a sami napychacie swoje kieszenie, że ci milionerzy, którzy siedzą w ławach koalicji oszustów, nadal dopychają sobie pieniądze z KPO, panie pośle.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Znajdziesz co drugiego u siebie.)

Tak, miliony na spółki rodzin i przyjaciół.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Jak to mówią w Polsce: u siebie źdźbła w oku nie widzisz, a u innych belkę.)

Idziemy po was, oszuści. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Dariusz Matecki*: …wstawać o 5.30. Gwarantuję.)

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Ty mi to gwarantujesz?)

(*Poseł Dariusz Matecki*: Ja ci to gwarantuję.)

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ja ze zgoła innym oświadczeniem. Przez ostatnie kilka tygodni…

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Gdyby oni mi to gwarantowali, to jeszcze bym w to uwierzył.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Ciii… Panie pośle, przeszkadza pan partyjnemu koledze.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Przepraszam, sorry.)

(*Poseł Dariusz Matecki*: Zobaczysz pan.)

Poseł Piotr Kandyba:

Przez ostatnie kilka tygodni pielgrzymowałem po miejscowościach w okręgu podwarszawskim. Wiem, że wielu z was tak samo w wielu miejscach podróżowało. Spotykałem się m.in. z seniorami, z młodzieżą. Spotykałem się ze strażakami, z przedsiębiorcami, ze sportowcami, z osobami z niepełnosprawnościami i ich opiekunami, z samorządowcami i mieszkańcami miast, miasteczek i wsi.

(*Poseł Michał Woś*: Też mówili, że mają dość…)

W każdym miejscu było inaczej, ale wszędzie była piękna atmosfera. Czuć było ciepło, jedność i wzruszenie. Niech ten okres i te zachowania promieniują nie tylko na święta, ale także na każdy dzień. Tego życzę też nam, parlamentarzystom, którzy powinni być wzorem dla innych. Jak jest, to przed chwilą słyszeliśmy. Cała Polska to widzi i słyszy. Zero jedności, cały czas nienawiść. To jest bez sensu.

Kochani, nie wszędzie mogłem przyjechać z różnych względów. Przepraszam was i serdecznie pozdrawiam. Wszyscy jesteście w moim sercu. Ukłony i szacunek. Wszystkiego najlepszego na święta Bożego Narodzenia i na Nowy Rok. I jeszcze raz, kochani, jedność jest dla naszego narodu, dla Polek i Polaków najważniejsza. A to niestety w Sejmie nie jest widoczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Włodzimierza Tomaszewskiego, klub PiS.

Spis treści

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje wystąpienie dotyczy polskiej firmy, która realizuje tunel pod Łodzią. Ta firma już zrealizowała 6,5 km tego tunelu podziemnego, zostało ponad 900 m, ale zatrzymała się w 2023 r. po wyborach, ponieważ obecny rząd jej nie płaci. Ciągle słyszeliśmy w tym okresie, niezależnie od tego, że w krótkim czasie tam kamienica się obsunęła pod tym wyrobiskiem, pod tą tarczą… W związku z tym trzeba było, po pierwsze, zrekompensować tej firmie pieniądze, żeby mogła dalej realizować to zadanie, ale także zrekompensować straty tym mieszkańcom. I co się dzieje? Przez rok nie było żadnego działania. Zwoływaliśmy Komisję Infrastruktury, pytaliśmy, słyszeliśmy, że trzeba znaleźć sposób na to, żeby tej firmie i tym mieszkańcom wypłacić te pieniądze.

Dzisiaj państwo rozpatrywali ten sposób. A na czym polega ten sposób? Że w zmianie, która jest w tej ustawie, a konkretnie 5. zmianie do art. 1 ustawy nowelizującej ustawę o transporcie kolejowym, jest zapis mówiący o tym, że ta firma będzie wywłaszczona z tej tarczy, te narzędzia zostaną jej zabrane, a jak zostaną zabrane i ta firma zostanie usunięta, to dopiero najmiemy sobie innych, droższych, zewnętrznych i będziemy się procesować i stać z tą budową kolejne lata. Zamiast oddać tej firmie już ponad 600 mln zaangażowanych przez nią ze swoich środków po to, żeby przez ten okres ta inwestycja jeszcze trwała… Ta firma płaciła (*Dzwonek*) za hotele tym mieszkańcom miliony złotych przez ponad rok. A dzisiaj mamy taką regulację.

Wzywam, żeby te poprawki, które państwo mieli w postaci wniosków mniejszości, teraz przyjąć w Senacie. I dopiero jak Senat wróci z tymi poprawkami, będziemy to uchwalać. Jeżeli tego nie uczyni, to jest to podstawa do tego, żeby zakwestionować tę ustawę w tej części dotyczącej właścicielskiego wymiaru. Ale co ważne, ta ustawa oczywiście przyjmuje propozycję odszkodowań dla mieszkańców, a my proponowaliśmy rzeczywistą skalę tych odszkodowań i kolejne wnioski mniejszości temu służyły. To też trzeba przyjąć. Apeluję, żeby to uczynić. Jeżeli tak nie będzie, to rządzący będą winni upadku firmy, która zatrudnię ponad 1 tys. osób, specjalistycznej, mającej takie doświadczenie i takie urządzenia, a jednocześnie także strat, które będą podwajały albo nawet potrajały koszty, a ta inwestycja nie skończy się w ciągu przynajmniej 3–5 lat. I taki będzie efekt.

Apeluję, żeby państwo wysłuchali tego, przekazali swoim przedstawicielom, koleżankom i kolegom i żeby te formacje rzeczywiście spowodowały, żeby pomóc i tej firmie, i tym mieszkańcom i dokończyć tę inwestycję. To jest inwestycja strategiczna, kolejowa, dla Polski superważna, w wymiarze także europejskim. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Panie pośle, ale dobrze pan wie…)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pozwolą panowie posłowie, że wygłoszę ostatnie oświadczenie poselskie.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: No właśnie. My chcemy zamknąć Sejm z panem marszałkiem.)

Poseł Krzysztof Bosak:

Zgodnie z obyczajem marszałek nie schodzi do mównicy, mówi stąd.

Chcę poruszyć trzy kwestie: protestów rolniczych, jutrzejszej wizyty prezydenta Zełenskiego i wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Po pierwsze, chciałbym wyrazić solidarność z rolnikami, którzy dzisiaj protestowali w Brukseli. Oni bronią europejskiego rolnictwa. Państwa europejskie scedowały swoją politykę rolną na Unię Europejską po to, żeby ta stabilizowała rynki rolne. Okazuje się, że otwierając granice a to na towary z Ukrainy, a to teraz na towary z Ameryki Łacińskiej, te rynki są zagrożone, destabilizowane konkurencją tańszą i niespełniającą unijnych standardów, także niekontrolowaną. Europa z samowystarczalnego żywnościowo kontynentu zmienia się powoli w importera żywności. To zagraża naszemu bezpieczeństwu i przyszłości naszego rolnictwa. To trzeba zatrzymać. Dlatego wyrażam szacunek dla tych rolników, także rolników z Polski, którzy dzisiaj w Brukseli dali wyraz sprzeciwu europejskich rolników.

Druga sprawa to jutrzejsza wizyta prezydenta Zełenskiego tutaj, w parlamencie. To, co warto podkreślić, to to, że ani prezydent Zełenski, goszcząc w naszym parlamencie, zdaje się, że po raz pierwszy, od kiedy jest prezydentem, ani jego dyplomacja nie wystąpili o spotkanie ani z posłami, ani nawet z reprezentantami wszystkich klubów. Jutro podczas spotkania z prezydentem Zełenskim ani w Sejmie, ani w Senacie nie będzie nikogo z żadnej z partii opozycyjnych. Prezydent Zełenski najwyraźniej nie był zainteresowany spotkaniem z tymi, którzy są do jego polityki trochę bardziej krytyczni. Nie będzie jutro okazji dla polskich posłów, by porozmawiać z prezydentem Zełenskim, dlatego chciałbym dzisiaj zaapelować, aby prezydent Zełenski zechciał jutro przynieść nam jakąś dobrą nowinę, np. wiadomość o generalnym odblokowaniu ekshumacji polskich ofiar na ziemiach, za które odpowiada w tej chwili państwo ukraińskie. Ta kwestia powinna być załatwiona już dawno temu zgodnie z obyczajami kręgu cywilizacyjnego, do którego Ukraina aspiruje, tzn. kręgu cywilizacji zachodniej, cywilizacji chrześcijańskiej, w której każdy ma prawo pochować swoich zmarłych.

Ostatnia sprawa to skandaliczny wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jesteśmy świadkami próby uzurpacji kompetencji odnośnie do kształtowania ustroju państw członkowskich przez instytucje unijne, przez ciała powołane traktatami,

Spis treści

Poseł Krzysztof Bosak

obsadzane nie tylko prawnikami, ale także ludźmi, którzy byli czynnymi politykami, i naruszania naszych zasad konstytucyjnych. My możemy mieć zastrzeżenia do swojego Trybunału Konstytucyjnego, do tego, jak on działa, jak on wygląda. Powinniśmy go naprawić jako polscy politycy, osiągając jakiś konsensus. Natomiast żadne unijne ciało nie jest od tego, żeby nam blokować, uchylać czy nawet oceniać funkcjonowanie naszych ciał konstytucyjnych. Jest to całkowicie poza traktatami. W naszej ocenie, w mojej ocenie powinno to zostać potraktowane po prostu jako niewiążąca opinia polityczna. Każdy ma prawo wyrażać opinie polityczne, mamy wolność słowa w Europie, natomiast nie jest to część porządku prawnego, w którym powinniśmy funkcjonować. To jedyna myśl prawna, która stoi na straży polskich wartości konstytucyjnych i suwerenności naszego państwa na gruncie obecnie obowiązującej w Polsce konstytucji. Mam nadzieję, że tutaj się zgadzamy, niezależnie od tego, czy popatrzymy w prawo, pośrodku czy w lewo, że wszyscy stoimy na gruncie polskiego konstytucjonalizmu, a nie unijnego uzurpacjonizmu. Dziękuję bardzo.

To był koniec mojego oświadczenia poselskiego, do którego również jako poseł mam prawo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 19 grudnia br., do godz. 9.

Dziękuję bardzo.

Dobrej nocy.

---

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

(*Przerwa w posiedzeniu o godz. 23 min 20*)

Spis treści

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego
– punkt 14. porządku dziennego

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Proszę o odpowiedź na piśmie.

Jakie mierzalne cele (np. wzrost dostępności świadczeń, rehabilitacji, opieki psychologicznej, wsparcia rodzin) wnioskodawcy wiążą z tą ustawą i jak zamierzają ocenić ich realizację?

Czy rząd planuje równoległe działania (programy, standardy, finansowanie) dotyczące opieki, rehabilitacji i wsparcia socjalnego, aby święto nie było „pustym" tytułem?

Skoro projekt nie przewiduje aktów wykonawczych, to w jaki sposób państwo zamierza zapewnić, by obchody nie ograniczyły się do formalności, a miały realny wymiar: edukacyjny, społeczny i pomocowy?

Poseł Andrzej Szejna
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy zabieram głos w sprawie sprawozdania Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego, zawartego w druku nr 1730, rozpatrzonego przez komisję i przedstawionego Wysokiemu Sejmowi w druku nr 1927.

Projekt ustawy ma charakter symboliczny, ale jego znaczenie dla państwa i wspólnoty jest głębokie i jednoznaczne. Przedmiotem projektu jest ustanowienie dnia 12 kwietnia Dniem Inwalidy Wojennego oraz nadanie temu dniu rangi święta państwowego. Projekt nie wprowadza dnia wolnego od pracy, nie rodzi skutków finansowych ani gospodarczych, nie wymaga aktów wykonawczych i nie pozostaje w sprzeczności z prawem Unii Europejskiej. Ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Z uzasadnienia projektu jasno wynika, że jego celem jest uhonorowanie osób, które w wyniku działań wojennych lub służby wojskowej doznały trwałego uszczerbku na zdrowiu. Inwalidzi wojenni zostali wprost wskazani jako szczególna grupa społeczna, której zasługi dla narodu i państwa polskiego do tej pory nie zostały uhonorowane świętem o charakterze państwowym. Projektodawcy podkreślają, że ich walka nie zakończyła się wraz z końcem działań zbrojnych, lecz trwała i trwa przez całe życie, w postaci codziennych zmagań z konsekwencjami odniesionych ran i kontuzji. Data 12 kwietnia nie została wybrana przypadkowo.

Jak wskazano w uzasadnieniu, jest to dzień upamiętniający I Zjazd Zjednoczeniowy Związku Inwalidów Wojennych RP, który odbył się w dniach 12–17 kwietnia 1919 r. w Warszawie. To właśnie wtedy oficjalnie powołano do życia Związek Inwalidów Wojennych RP, organizację, która pozostaje najstarszą strukturą zrzeszającą rannych weteranów, byłych żołnierzy i partyzantów oraz członków ich rodzin.

Uzasadnienie projektu szeroko opisuje genezę i rozwój ruchu inwalidów wojennych na ziemiach polskich, sięgając do czasów I wojny światowej, walk o niepodległość i konfliktów zbrojnych XX w. W projekcie zwrócono również uwagę na istotny wymiar społeczny ustanowienia tego święta. Podkreślono, że inwalidztwo wojenne jest zjawiskiem głęboko zakorzenionym w historii Polski, wynikającym z licznych konfliktów zbrojnych, w których uczestniczyli obywatele Rzeczypospolitej. Ustanowienie Dnia Inwalidy Wojennego ma służyć nie tylko upamiętnieniu zasług, lecz także budowaniu świadomości społecznej, szacunku i troski wobec tej grupy obywateli. Projektodawcy wskazują wyraźnie, że inwalidzi wojenni, mimo doznanych ran, uczestniczyli w życiu społecznym, zawodowym i rodzinnym, a także brali udział w odbudowie państwa, niosąc pomoc innym i działając na rzecz wspólnoty.

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej, zawarte w druku nr 1927, potwierdza, że komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu projektu na posiedzeniu w dniu 6 listopada 2025 r. wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1730 bez poprawek

Klub Lewicy podziela ocenę zawartą w uzasadnieniu projektu oraz stanowisko komisji. Uznajemy, że ustanowienie Dnia Inwalidy Wojennego jest wyrazem elementarnego szacunku wobec osób, które zapłaciły zdrowiem za udział w obronie ojczyzny. Jest to akt symboliczny, ale zarazem ważny z punktu widzenia pamięci historycznej, odpowiedzialności państwa oraz budowania wrażliwości społecznej. Projekt w żaden sposób nie rodzi negatywnych skutków

Spis treści

prawnych, finansowych ani organizacyjnych, a jednocześnie wypełnia istotną lukę w systemie świąt państwowych.

Wysoka Izbo! Lewica konsekwentnie stoi na stanowisku, że państwo ma obowiązek pamiętać o tych, którzy ponieśli szczególną ofiarę na rzecz wspólnoty. Ustanowienie Dnia Inwalidy Wojennego jest wyrazem tej odpowiedzialności i elementem szerszego szacunku dla ludzi, których życie zostało trwale naznaczone przez wojnę i służbę wojskową. Dlatego w imieniu klubu Lewicy deklaruję poparcie dla projektu ustawy i informuję, że będziemy głosować za uchwaleniem ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego.

Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Adama Chętnika w 140. rocznicę urodzin

– punkt 16. porządku dziennego

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Proszę o odpowiedź na piśmie.

Czy w ramach uchwały planowane jest jedynie symboliczne uhonorowanie postaci Adama Chętnika czy też towarzyszyć jej będą konkretne inicjatywy legislacyjne, organizacyjne lub edukacyjne, które wzmocnią pamięć o jego dziedzictwie?

Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 50. rocznicę powstania pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Polsce

– punkt 17. porządku dziennego

Poseł Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

Na wstępie w swoim wystąpieniu chciałbym uzupełnić pewne informacje, które nie znalazły się w uchwale. Otóż UTW to nie jest polski wynalazek. Pierwszy UTW na świecie powstał we Francji. W 1973 r. Pierre Vellas, profesor prawa Uniwersytetu w Tuluzie, wystąpił z inicjatywą utworzenia placówki dydaktycznej dla osób starszych. Uniwersytet trzeciego wieku miał się zająć aktywizacją intelektualną, psychiczną i fizyczną osób starszych, ułatwiać im kontakty z takimi instytucjami, jak służba zdrowia, ośrodki kultury czy placówki rehabilitacyjne. Służyć miał też podtrzymywaniu więzi społecznych i komunikacyjnych między seniorami i zachęcać ich do aktywnego działania na rzecz społeczności lokalnej. Pierwsze tego typu organizacje opierały się na nieodpłatnej pracy prowadzących zajęcia oraz niewielkich składkach słuchaczy.

W Polsce pierwszy uniwersytet trzeciego wieku powstał w 1975 r., czyli w głębokim PRL-u, a więc w czasie rządów komunistów i ekipy Edwarda Gierka. UTW wykorzystywane były wówczas jako element budowania społecznego poparcia i propagandy sukcesu. Zajęcia i wykłady miały bardzo ideologiczny charakter. W przeciwieństwie do dzisiejszych UTW, te z PRL były ściśle powiązane z aparatem państwowym i PZPR.

Po 1989 r. wszystko jednak się zmieniło. Dzisiejsze stowarzyszenia UTW uzyskały całkowitą autonomię. Istnieją niemal przy każdej większej polskiej uczelni i zajmują się aktywizacją intelektualną i fizyczną osób starszych oraz podtrzymywaniem więzi społecznych.

Klub Konfederacji zagłosuje za uchwałą upamiętniającą UTW w Polsce.

Poseł Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

(cd. wystąpienia ze s. 238)

…a jednocześnie niepewność co do przyszłych świadczeń. Troska o seniorów nie może kończyć się na deklaracjach i rocznicach. Jeśli naprawdę chcemy oddać hołd idei uniwersytetów trzeciego wieku, to musimy równolegle bronić prawa seniorów do bezpieczeństwa zdrowotnego, stabilnych świadczeń i szacunku. Bo państwo, które oszczędza na swoich seniorach, traci moralny fundament.

Ta uchwała powinna być nie tylko symbolem, ale też zobowiązaniem.

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Proszę o odpowiedź na piśmie.

Czy uchwała – choć ma charakter okolicznościowy – jest powiązana z jakimikolwiek planowanymi działaniami administracji rządowej (wydarzenia, kampanie, granty), czy pozostaje wyłącznie deklaracją symboliczną?

Czy przewidziano jakiekolwiek skutki finansowe (choćby pośrednie) wynikające z uchwały, np. organizację uroczystości, patronaty, publikacje, i z jakich środków miałyby być finansowane?

Jak rząd (właściwi ministrowie) zamierza wykorzystać potencjał UTW do realizacji polityk publicznych wobec osób starszych, skoro uchwała podkreśla ich znaczenie dla integracji i aktywności społecznej?

Czy istnieje aktualna rządowa diagnoza dostępności UTW w małych miejscowościach i na terenach wiejskich oraz czy wnioskodawcy dysponują danymi o nierównościach terytorialnych w dostępie do oferty UTW?

Jak państwo zamierza wspierać UTW w zakresie rosnących kosztów (wynajmy sal, media, transport, dostępność), skoro uchwała akcentuje ich masowy charakter i rolę społeczną?

Spis treści

Czy uchwała nie powinna zawierać krótkiego wezwania do rządu do przedstawienia informacji o stanie wsparcia edukacji ustawicznej seniorów (np. w terminie X miesięcy), skoro dokument podnosi rangę tej sfery?

Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 120. rocznicy urodzin Romana Brandstaettera

– punkt 18. porządku dziennego

Poseł Wioletta Maria Kulpa
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Roman Brandstaetter to wybitny polski pisarz, dramaturg, poeta, człowiek głębokiej wiary i sumienia, którego życie i twórczość były nierozerwalnie związane z losem Polski XX w.

Brandstaetter nie był biernym obserwatorem historii. Wojna wyrwała go z ojczyzny, zmusiła do tułaczki przez Wschód, przez kraje ogarnięte niepokojem i niepewnością, aż do Palestyny. Nie dlatego, że chciał uciekać od Polski, ale dlatego, że Polska została zdeptana przez totalitaryzm Niemiec. Los emigranta wojennego był udziałem tysięcy polskich intelektualistów – i on ten los dzielił.

Choć nie był więźniem obozów, doświadczył dramatu wygnania, zerwania z domem, językiem codzienności, krajem dzieciństwa. I właśnie z tej perspektywy pisał: o godności człowieka, o cierpieniu, o odpowiedzialności moralnej, o zwycięstwie ducha nad przemocą. Jego twórczość jest mostem między tradycją biblijną a polskim doświadczeniem historycznym, między tragedią XX w. a nadzieją zakorzenioną w wartościach.

Upamiętniając Romana Brandstaettera, oddajemy hołd Polsce myślącej, wiernej i niezłomnej, Polsce kultury, która przetrwała wojnę nie dzięki sile, lecz dzięki duchowi.

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytanie: Jak Sejm zamierza upamiętnić 120. rocznicę urodzin Romana Brandstaettera?

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Proszę o odpowiedź na piśmie.

Czy uchwała pociąga za sobą jakiekolwiek konsekwencje finansowe, np. planowane wsparcie dla organizacji wydarzeń kulturalnych, konferencji naukowych, wystaw lub publikacji związanych z Romanem Brandstaetterem? Jeśli tak, to z jakich środków ma to zostać sfinansowane i w jakiej wysokości będą środki?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw

– punkt 25. porządku dziennego

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Proszę o odpowiedź na piśmie.

Cel i rzeczywista „deregulacja"

Skoro projekt ma charakter deregulacyjny, to które obowiązki sprawozdawcze/kosztowe po stronie banków spółdzielczych realnie znikają, a które w praktyce zostaną przeniesione (np. na KNF lub bank zrzeszający), i jaki jest bilans kosztów po wdrożeniu?

Jakie ryzyka systemowe rząd identyfikuje dziś w sektorze bankowości spółdzielczej i które konkretne przepisy projektu mają te ryzyka obniżyć, a nie podwyższyć?

Jak rząd zamierza mierzyć „usprawnienie funkcjonowania sektora" po wejściu ustawy w życie – jakie wskaźniki (KPI) i w jakim horyzoncie czasu?

Uchylenie rozwiązań dotyczących „zrzeszenia zintegrowanego" (uchylenie rozdziału 3b i zmiany wynikowe)

Na jakich danych rząd opiera tezę, że przepisy o „zrzeszeniu zintegrowanym" nie były potrzebne, skoro w opinii rzecznika MŚP wskazano, że część środowiska twierdziła, iż mogły znaleźć zastosowanie i problemem był brak zachęty/otoczenia regulacyjnego?

CIT – neutralność podatkowa i ryzyko agresywnej optymalizacji

Czy projekt był konsultowany z KAS pod kątem ryzyka sztucznego kształtowania momentu rozpoznania przychodu/kosztu (zwłaszcza przy „dacie wymagalności" rat kapitałowych)?

Nowe organy zrzeszenia: zgromadzenie prezesów i rada zrzeszenia (art. 21)

Czy dopuszczenie do udziału w zgromadzeniu (bez biernego prawa wyborczego) osób w trakcie procedury zgody KNF na powołanie nie rodzi ryzyka wpływu osób niezweryfikowanych na strategiczne decyzje zrzeszenia?

Oświadczenia poselskie

Poseł Bronisław Foltyn
Klub Poselski Konfederacja

Rząd przedstawił założenia w sprawie nowej ustawy o pomocy Ukraińcom. Po blisko 4 latach obowiązywania PiS-owskiej specustawy, która niemal zrównywała obywateli Ukrainy z obywatelami polskimi, a często dawała Ukraińcom wręcz większe przywileje niż Polakom, wszyscy Ukraińcy mają być traktowani tak jak inni cudzoziemcy. Nareszcie.

Spis treści

Konfederacja apelowała o to od dawna. Prezydent RP zapowiedział, że kolejnej specustawy już nie podpisze. Chyba podziałało. Koniec więc z darmową służbą zdrowia, koniec z 800+ i specjalnymi uprawnieniami dla Ukraińców, którzy nie pracują i nie odprowadzają składek. Od marca Ukraińcy mają być traktowani tak jak wszyscy inni obcokrajowcy na terenie Polski. Trzymam kciuki.

Poseł Krzysztof Gawkowski
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem „za" w głosowaniu nr 18 na 48. posiedzeniu Sejmu w dniu 18 grudnia 2025 r. o godz. 20.05 w punkcie 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druki nr 556, 1990 i 1990-A). Było to głosowanie nad poprawką 1. Moją intencją było zagłosowanie „przeciw".

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki nacisnąłem przycisk „wstrzymuję się" w głosowaniu nr 30 na 48. posiedzeniu Sejmu w dniu 18 grudnia 2025 r., o godz. 20.14 w punkcie 14. Porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego (druki nr 1730 i 1927). Było to głosowanie nad całością projektu ustawy. Moją intencją było zagłosowanie „za".

Poseł Daria Gosek-Popiołek
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałam „za" w głosowaniu nr 18 na 48. posiedzeniu Sejmu w dniu 18 grudnia 2025 r. o godz. 20.05 w punkcie 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druki nr 556, 1990 i 1990-A). Było to głosowanie nad poprawką 1. Moją intencją było zagłosowanie „przeciw".

Poseł Barbara Grygorcewicz
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach miałam przyjemność gościć w Sejmie uczniów z Manowa, Zegrza Pomorskiego i Świeszyna. Młodzi ludzie mogli na własne oczy zobaczyć, jak funkcjonuje parlament i w jaki sposób podejmowane są decyzje mające realny wpływ na życie wszystkich obywateli.

Podczas wizyty zadawali pytania, aktywnie uczestniczyli w rozmowach i obserwowali proces legislacyjny. Ich zainteresowanie oraz ciekawość pokazują, że młode pokolenie jest świadome i gotowe poznawać mechanizmy funkcjonowania państwa. Za kilkanaście lat to oni będą kierować naszym krajem, podejmować decyzje kluczowe dla jego rozwoju i kształtować przyszłość naszej demokracji.

Wierzę, że takie spotkania nie tylko uczą, ale także inspirują młodzież do aktywnego udziału w życiu publicznym i budowania odpowiedzialnego społeczeństwa. Każda chwila spędzona w Sejmie pozostaje w pamięci i może zadecydować o tym, że w przyszłości zaangażują się w sprawy naszego kraju. Dziękuję bardzo.

Poseł Czesław Hoc
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Aspekt wczesnego wykrywania raka i budowania nadziei dla pacjentów w chorobie nowotworowej przy bierności i braku zrozumienia oraz wsparcia obecnego Ministerstwa Zdrowia

Szanowny Panie Marszałku! W medycynie jest słowo, które niesie trwogę i strach: rak (łac. cancer, carcinoma), czyli nowotwór złośliwy (neoplasma malignum). W Polsce aż 180 tys. osób co roku słyszy to złowrogie rozpoznanie, a 100 tys. osób z powodu raka co roku umiera. To druga przyczyna zgonów w Polsce (po chorobach układu krążenia). Ale nie jesteśmy bezbronni. Mamy w miarę skuteczną broń na raka, broń podwójną, bo rak to nie wyrok. Pierwszą jest wczesne wykrycie raka, jeszcze w fazie przedinwazyjnej. Czujność onkologiczna. W tym zawiera się też profilaktyka, która ma za zadanie wyprzedzić raka. Wczesne wykrycie to z reguły sukces. Z doświadczenia mojego jako lekarza endokrynologa – mikrorak brodawkowaty tarczycy po leczeniu chirurgicznym to z reguły pełny sukces. Drugą bronią, nie mniej potężną, jest nadzieja. Dum spiro, spero! Dopóki oddycham, żywię nadzieję! Cierpienie w chorobie nowotworowej ma seans wtedy, gdy jest nadzieja. Nadzieja niejednokrotnie czyni cuda. Motywuje chorego do walki z nowotworem pod względem psychicznym, a także mobilizuje układ immunologiczny (odpornościowy).

Zatem kwestie zasadnicze do obecnego rządu koalicji 13 grudnia i Ministerstwa Zdrowia, których nieodpowiedzialne i bardzo szkodliwe decyzje niejednokrotnie opóźniają wczesne rozpoznanie raka oraz odbierają nadzieję pacjentowi. Kwestia haniebnej listy grozy w aspekcie oszczędności ponad 10 mld zł właśnie kosztem m.in. opóźnienia rozpoznania raka. Bezrefleksyjne zmniejszenie środków na specjalistyczną diagnostykę obrazową, tj. KT, MRI i pozytonowy tomograf emisyjny, tzw. PET, oraz zwiększenie kolejek do specjalistów (m.in. hematolog, hepatolog, endokrynolog, diabetolog, neurolog, proktolog, uro-

Spis treści

log). Ograniczanie lub wstrzymanie niektórych programów lekowych i procedury RDTL (Ratunkowy Dostęp do Technologii Lekowej), które niejednokrotnie są jedyną szansą na przedłużenie życia bądź skutecznej terapii w chorobie nowotworowej. Dewastowanie finansów Funduszu Medycznego, w którym specjalny subfundusz innowacyjno-terapeutyczny daje szansę nowoczesnej i innowacyjnej terapii w chorobach nowotworowych. Pani minister zdrowia marzy się, by to najpierw pacjent płacił za fakturę, a potem szedł do swojego ubezpieczyciela po zwrot pieniędzy. W medycynie oczkiem w głowie ma być pacjent, szczególnie pacjent onkologiczny, a nie żadna faktura ani żaden zysk.

Zatem: Quo vadis? Dokąd zmierza koalicja 13 grudnia w ochronie zdrowia? Wszystko wskazuje na to, że obecny rząd chce doprowadzić do komercjalizacji usług medycznych i następowej powszechnej prywatyzacji polskich szpitali. Zatem – do szczególnego zapamiętania: Prawo i Sprawiedliwość nigdy nie pozwoli na powszechną prywatyzację polskich szpitali!

Poseł Artur Jarosław Łącki
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma chyba na tej sali, a pewnie i w całej Polsce ani jednej osoby, której by nie poruszyła tragedia, jaka rozegrała się w zeszłym tygodniu w Jeleniej Górze. Śmierć zawsze wywołuje poruszenie, a śmierć 11-letniego dziecka pozostaje na kosmicznym poziomie absurdu. Gdy jeszcze potwierdzą się podejrzenia co do sprawstwa tej zbrodni, to wielu z nas powie, że świat chyba się kończy, bo dzieci mordują dzieci. Wielu z nas zadaje sobie pytanie, czy tej tragedii można było zapobiec. Zapobiegać można rzeczom przewidywalnym, a czy komuś się przyśnił taki scenariusz? Bo mnie nie, nawet w najkoszmarniejszych snach.

Wysoka Izbo! Bez wątpienia ta tragedia sprawi, że opinia publiczna zainteresuje się, jakimi środkami dysponuje wymiar sprawiedliwości wobec małoletnich sprawców takich zbrodni. Jako że w przypadku małoletniego sprawcy przestępstwa nie może być mowy o karze, a tylko o wychowaniu, wiele wskazuje na to, że największą konsekwencją może być pobyt w ośrodku wychowawczym do 24. roku życia. Społeczeństwo będzie chciało wiedzieć, jak funkcjonują takie placówki

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W moim rodzinnym powiecie gryfickim funkcjonują dwie placówki o charakterze wychowawczym: Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Rewalu i Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Waniorowie. Obserwuję działalność obu placówek i uważam, że powinny być podniesione nakłady na młodzieżowe ośrodki socjoterapii, które niejako zapobiegają takim sytuacjom i ratują dzieci na wczesnym etapie zagubienia. W Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Waniorowie przebywają dzieci od 8. do 15. roku życia. Dostają tam wsparcie i opiekę, wykfalifikowana kadra pomaga im zrozumieć zawiłości tego świata i wprowadza ich w dorosłe życie. Przez lata działalności uratowano tam dla społeczeństwa wielu wartościowych ludzi. Warto inwestować w takie ośrodki i wykfalifikowaną kadrę. Pozwoli to uniknąć wielu tragedii i uratuje dla społeczeństwa wiele zagubionych dzieciaków.

Poseł Anna Pieczarka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już wieloletnia tradycja – rokrocznie samorząd gminy Tarnów w powiecie tarnowskim w województwie małopolskim, które reprezentuję, wspólnie z Towarzystwem Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich organizuje przedświąteczną pomoc dla polskich rodzin zamieszkałych na terenie dzisiejszej Ukrainy.

Tak też było w tym roku. Podarki – w sumie ok. 700 paczek, które przygotowały szkoły, przedszkola, kluby seniora, koła gospodyń wiejskich oraz przedsiębiorcy – trafiły do miejscowości zamieszkałych przez Polaków, chodzi m.in. o Strzelczyska, Pnikut, Krysowice, Łanowice czy Czyżki. Rzeczowe wsparcie dotarło także do polskich rodzin, które opiekują się cmentarzem Orląt Lwowskich, oraz skupionych wokół katedry lwowskiej we Lwowie. Świąteczna pomoc dotarła przede wszystkim do mieszkańców skupionych przy parafiach, do szkół i przedszkoli oraz ochronki prowadzonej przez siostry zakonne w Krysowicach.

Rokrocznie wyjazd ma również wymiar patriotyczny – odwiedzane są miejsca pamięci związane z historią Polski i jej bohaterów. To przede wszystkim cmentarz Orląt Lwowskich, będący wyodrębnioną częścią cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie. W tym miejscu składane są wiązanki kwiatów i znicze z biało-czerwonymi symbolami.

Gratuluję ciągłości inicjatywy. Dziękuję za pamięć o tych, których karty historii pozostawiły nad wschodnią granicą Rzeczypospolitej.

Poseł Grzegorz Płaczek
Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z ogłoszoną przez Ministerstwo Infrastruktury w Monitorze Polskim podwyżką stawek opłaty paliwowej na 2026 r. wyrażam stanowczy sprzeciw wobec kolejnego obciążania obywateli dodatkowymi kosztami. Jednolita, 4-procentowa podwyżka obejmująca wszystkie rodzaje paliw oznacza realny wzrost cen benzyny, oleju napędowego oraz gazu, a tym samym uderzenie w kierowców, przedsiębiorców i rolników.

Podniesienie opłaty paliwowej przełoży się bezpośrednio na wyższe koszty transportu, produkcji i usług. W praktyce oznacza to dalszy wzrost cen towarów

Spis treści

i usług, za które ostatecznie zapłacą konsumenci. Jest to kolejny przykład polityki, w przypadku której brak skutecznych działań rozwojowych i oszczędności w administracji rekompensowany jest sięganiem do kieszeni obywateli.

Apeluję do rządu o zaniechanie polityki stałego podnoszenia podatków i opłat oraz o podjęcie realnych działań na rzecz obniżania kosztów życia, wspierania przedsiębiorczości i stabilizacji gospodarki zamiast przerzucania ciężarów finansowych na społeczeństwo. Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Skonieczka
Klub Parlamentarny Polska 2050

Oświadczenie poselskie dotyczące Międzynarodowego Dnia Migrantów

Wysoka Izbo! Dnia 18 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Migrantów ustanowiony przez Organizację Narodów Zjednoczonych rezolucją nr 55/93 jako dzień refleksji nad prawami, godnością oraz wkładem osób migrujących w rozwój państw, które stały się ich nowym domem.

Migracje są dziś jednym z kluczowych zjawisk społeczno-gospodarczych. W Polsce szczególne znaczenie ma obecność migrantów z Ukrainy, którzy przybyli do naszego kraju w wyniku rosyjskiej agresji i w ostatnich latach stali się trwałą oraz istotną częścią rynku pracy i życia społecznego.

Zgodnie z raportem Banku Gospodarstwa Krajowego obywatele Ukrainy stanowią ok. 5% wszystkich pracujących w Polsce i w znacznym stopniu wspierają funkcjonowanie takich sektorów jak przemysł, budownictwo, transport oraz usługi. Ich aktywność zawodowa przekłada się na wzrost polskiego produktu krajowego brutto. Według modelu Deloitte wpływ gospodarczy ukraińskich uchodźców wyniósł w 2024 r. 2,7% PKB, co odpowiada wzrostowi produktu krajowego brutto o 98,7 mld zł.

Co szczególnie istotne, migranci z Ukrainy wnoszą realny i dodatni wkład do finansów publicznych. Według analiz BGK w 2024 r. wpłacili oni do polskiego budżetu ok. 15 mld zł w podatkach i składkach na ubezpieczenia społeczne. Jednocześnie koszty utrzymania uchodźców wojennych wyniosły 7,4 mld zł, a wydatki na świadczenia opieki zdrowotnej – 3,3 mld zł. Oznacza to, że saldo ich obecności jest wyraźnie dodatnie i wzmacnia stabilność finansów publicznych oraz systemu ubezpieczeń społecznych.

Dane te jednoznacznie pokazują, że migranci nie są obciążeniem, lecz wzmocnieniem polskiej gospodarki, zwłaszcza w obliczu wyzwań demograficznych i narastającego niedoboru pracowników. Dlatego debata o migracji powinna opierać się na faktach, rzetelnych analizach i odpowiedzialności za słowo, a nie na dezinformacji czy uproszczonych stereotypach.

Niech ten dzień będzie przypomnieniem, że odpowiedzialna polityka migracyjna, oparta na danych, solidarności i poszanowaniu godności człowieka służy rozwojowi Polski oraz wzmacnia naszą wspólnotę. Dziękuję.

Poseł Artur Szałabawka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Patrząc na to, co dziś dzieje się z projektem Polimery Police, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że w Zachodniopomorskiem przeżywamy déjà vu.

Pan premier Donald Tusk i jego środowisko już raz pokazali, jak „dbają" o ten region. Mam na myśli stocznię w Szczecinie – zakład, który mógł dziś przynosić miliardowe zyski, dawać tysiące miejsc pracy i być jednym z filarów polskiego przemysłu. Został doprowadzony do ruiny. Dziś widzimy bardzo podobny scenariusz.

Za naszych czasów – mimo pandemii, wojny i kryzysu energetycznego – Polimery Police ruszyły i produkcja rosła. W 2024 r. przekroczono 200 tys. t wyprodukowanego polipropylenu. Instalacja działała. Projekt miał przyszłość.

A co robi obecny rząd? Przerywa produkcję, eskaluje konflikt z wykonawcą i doprowadza spółkę do upadłości. To nie jest naprawa błędów. To jest systemowe wygaszanie jednej z największych inwestycji przemysłowych w Europie.

I znów zadaję to samo pytanie, które padło po likwidacji stoczni: Kto na tym skorzysta? Bo dziś jedynymi, którzy mogą się cieszyć, są zagraniczne – w tym niemieckie – koncerny. A Polska i Pomorze Zachodnie znów mają zostać z niczym.

Z ostatniej chwili – właśnie dostałem informację że z polimerów wywożona jest platyna z urządzeń, które powinny być poddane renowacji.

Czy to nie jest powtórka z historii?

Poseł Tadeusz Tomaszewski
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie przyjęcia rezolucji Rady Gminy Zabierzów dotyczącej wprowadzenia opłaty turystycznej

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! W związku z prowadzonymi w Ministerstwie Sportu i Turystyki pracami legislacyjnymi dotyczącymi zmian w przepisach regulujących opłatę klimatyczną (turystyczną) Rada Gminy Zabierzów w uchwale nr XXI/219/2025 z dnia 28 listopada 2025 r. przedstawia swoje stanowisko dotyczące konieczności wprowadzenia obowiązkowej opłaty pobieranej w portach lotniczych od każdego pasażera w wysokości 5 zł.

Porty lotnicze stanowią infrastrukturę o strategicznym znaczeniu dla transportu, jednak ich funkcjonowanie generuje istotne uciążliwości dla mieszkańców gmin, na których terenie położone są lotniska lub które znajdują się w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Największymi obciążeniami są: hałas lotniczy, w tym zakłócenia ciszy nocnej; zanieczyszczenie powietrza; zwiększenie natężenia ruchu drogowego; degradacja lokalnej infrastruktury; degradacja środowiska i przekształcanie go z okolic zabudowy mieszkaniowej w in-

Spis treści

dustrialną, a także pogorszenie komfortu, jakości życia i wypoczynku mieszkańców.

Opłata w wysokości 5 zł od każdego pasażera jest symboliczna, niższa od opłaty za 1 godzinę parkowania w pobliskim Krakowie, którą ponosi każdy parkujący w mieście. Nie stanowi też istotnej pozycji w cenie biletu. Przewoźnicy w formularzach oferują wiele opłat i usług, które są znacznie wyższe niż proponowana w rezolucji stawka.

W krajach europejskich opłata turystyczna zaczyna się od kwoty ok. 2 euro. Jednocześnie należy wskazać, że porty lotnicze, zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 707, korzystają ze zwolnienia z podatku od nieruchomości w zakresie infrastruktury lotniskowej, a także, jako podmioty o szczególnym statusie, nie ponoszą opłat z tytułu korzystania ze środowiska w zakresie odpowiadającym skali generowanych uciążliwości. W innych sektorach gospodarki, szczególnie w działalności znacząco ingerującej w środowisko, obowiązują mechanizmy rekompensat i podatków lokalnych, które wspierają budżety gmin. Z tych względów zasadne jest wprowadzenie opłaty turystycznej pobieranej przez porty lotnicze od każdego pasażera. Opłata w wysokości 5 zł stanowiłaby formę rekompensaty za uciążliwości środowiskowe, wsparcia w utrzymaniu komisariatu Policji, która blisko 80% interwencji na terenie gminy wykonuje na lotnisku, eksploatując sprzęt, a w szczególności samochody, wsparcia finansowego dla zadań własnych gminy wynikających z art. 7 ustawy o samorządzie gminnym, a także instrumentu wyrównawczego pomiędzy obciążeniami ponoszonymi przez lokalne społeczności a korzyściami czerpanymi przez infrastrukturę lotniczą.

Opłata tego rodzaju jest także zgodna z praktyką stosowaną w wielu państwach Unii Europejskiej, w których porty lotnicze uczestniczą w kosztach środowiskowych lub rozwoju lokalnego. Wpływy z pobranych opłat byłyby wpłacane do budżetu gminy/miasta, na których terenie znajduje się port lotniczy.

W związku z powyższym rada gminy zwraca się z postulatem uwzględnienia w projektowanej ustawie rozwiązania polegającego na wprowadzeniu opłaty turystycznej lotniskowej jako nowego, sprawiedliwego narzędzia zasilania budżetów gmin dotkniętych oddziaływaniem lotnisk.

Poseł Joanna Wicha

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałam „za” w głosowaniu nr 18 na 48. posiedzeniu Sejmu w dniu 18 grudnia 2025 r. o godz. 20.05 w punkcie 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druki nr 556, 1990 i 1990-A). Było to głosowanie nad poprawką 1. Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Spis treści

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768